

07074 L:1.

BIBLIOTEKA
IZBY PRZE-
MYSŁOWO-
HANDLOWEJ
W KRAKOWIE

Sp.

L.in.2759.

DŁOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ
WIE. XVIII.

SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOŚCI
I Z PUBLICZNYCH POSIEDZEŃ
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

W KRAKOWIE

ROCZNIK XII

za rok 1905.

KRAKÓW.

NAKŁADEM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

1906.



BIBLIOTEKA IZBY
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W KRAKOWIE

1/2 pA

WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ
W KRAKOWIE. XVIII.

SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOSCI
I Z PUBLICZNYCH POSIEDZENI
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

W KRAKOWIE

ROCZNIK XII

za rok 1905.



KRAKÓW.

NAKŁADEM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

1906.

WYDAWNICTWA

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

w Krakowie.

- I. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, w sprawie monopolu spirytusowego. Kraków, 1894.
 - II. Sprawozdanie za rok 1894. Kraków, 1895.
 - III. Sprawozdanie za rok 1895. Kraków, 1896.
 - IV. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie podwyższenia podatku od spirytusu. Kraków, 1896.
 - V. Sprawozdanie z obrad Izby za r. 1896. Kraków, 1897.
 - VI. Sprawozdanie z obrad Izby za r. 1897. Kraków, 1898.
 - VII. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie podwyższenia ceny kart korespondencyjnych. Kraków, 1898.
 - VIII. Memoriał Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie żeglugi parowej na Wiśle. Kraków, 1898.
 - IX. Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących organizacji i zakresu działania Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Kraków, 1898.
 - X. Sprawozdanie za rok 1898. Kraków, 1899.
 - XI. Sprawozdanie za rok 1899. Kraków, 1900.
 - XII. Sprawozdanie za rok 1900. Kraków, 1901.
 - XIII. Die Ein- und Ausfuhr von Holz und Holzwaren in den wichtigsten Staaten sammt den einschlägigen Zolltarifen. Wiedeń, 1902.
 - XIV. Sprawozdanie za rok 1901. Kraków, 1902.
 - XV. Sprawozdanie za rok 1902. Kraków, 1903.
 - XVI. Sprawozdanie za rok 1903. Kraków, 1904.
 - XVII. Sprawozdanie za rok 1904. Kraków, 1905.
 - XVIII. Sprawozdanie za rok 1905. Kraków, 1906.
 - XIX. Sprawozdanie za rok 1906. W druku.
-

Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie oddaje niniejszem w ręce krajowej publiczności dwunasty z rzędu rocznik sprawozdań Izby, obejmujący rok 1905.

Rocznik ten zastosowany jest w rozkładzie do poprzednich wydawnictw Izby.

Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej.

SPIS RZECZY.

	Strona
Abonamentowe karty peronowe	116
Acetylenem oświetlania przedsiębiorstwa, ubezpieczenie robotników	78
Ajencya handlowa austriacka w Warszawie	160
Ajenci podróźni, karty legitymacyjne 8, 49, 97, 140,	202
Akademia handlowa, uruchomienie fundacyi	98
Akcyja w sprawie budowy dróg wodnych	92
Albumin, taryfa na przewóz 103,	117
Ameryka, eksport preparatów z jaj	162
Ankieta w sprawie dachówek cementowych	62
Aparaty do powielania, projekt ustawy	145
Artykuły pastewne, ulgi dla przewozu	75
Asesorzy handlowi, Jasło	142
» » Kraków	50
» » Rzeszów	16
Aukcyjna hala, koncesya	196
Austriacka ajencya handlowa w Warszawie	160
Austriacka wystawa w Londynie	129
» » w Sofii 1907	264
Bank austro-węgierski, cenzorzy wekslowi	203
» gal. dla handlu i przem., koncesya na zakład zastawniczy	197
Barwienie tłuszczów roślinnych	214
Beczek ze spirytusu, wynagrodzenie za zatrzymanie	77
»Beczka« kawy, znaczenie wyrazu	134
Biała, utworzenie centrali telefonicznej	270
» — Żywiec, telefon	166
Bilans rachunków za rok 1904	20
Biuro, sprawozdanie z czynności 3, 49, 97,	202
» wywiadowcze dla spraw taryfowych	15
Bogumin-Kraków, wysokość opłat telefonicznych	26

VI

	Strona
Borowego kwasu użycie do konserw z jaj	162
Brak przewodów telefonicznych w Krakowie	26
» wagonów w Rosji	76
Braki w funkcyonowaniu telefonu w Krakowie	119
Brzesko, szkoła przem. uzup. subwencya	50
Budowa dróg wodnych, delegacya Izby	85
» gmachu Akademii handlowej, uruchomienie fundacyi . . .	98
» » Izby	51
» » wynajem lokalu parterowego	99
» kanałów, wniosek r. Rescha w sprawie przyspieszenia . .	74
Budowle wojskowe, udział majstrów krakowskich w licytacyach .	21
Budynków publicznych krycie materiałami krajowymi	100, 128
Budżet, subwencya dla szkoły przemysłowej uzupełniającej w Brzesku	50
» uruchomienie fundacyi dla Akademii handlowej w Krakowie	98
» zamknięcie rachunków za rok 1904	17
Bydła ładowanie na stacyi w Trzebini	272
» reekspedycya, targowica w Grzegórkach	117
» sprzedaż na jarmarkach w Podgórzu	43
Bydło, zakaz handlu okrężnego	160
Cechy szewskie, dostawa obuwia dla wojska	22
Cementowe dachówki, ankieta Wydziału krajowego	62
Centrala telefoniczna w Białej	270
» » w Krakowie, brak przewodów	26
» » » nowa	118
» » » rozszerzenie	109
Centralizacya handlu nierogacizną, targi przymusowe	79
Cenzorzy wekslowi dla filii Banku austro-węgierskiego	203
Certyfikaty dotyczące celu importu	5
» paszportowe	8
» pochodzenia	5
Charakter przemysłowy obszywania cholewek	167
» » sprzedaży wody sodowej ze sokiem	79
» » wyrobu kafli i stawiania pieców	269
Cholewek obszywanie, charakter przemysłowy	167
Cieszyn—Kraków, wysokość opłat telefonicznych	26
Cła, rozdział z Węgrami	58
» ulgi przy imporcie maszyn	4
Cło rosyjskie na skórki królicze	160
Codex alimentarius, nomenklatura wódek	27
Czynność biura, sprawozdanie	3, 49, 97, 202
» ministerstwa handlu, nowy podział	143
Dachówki cementowe, ankieta Wydziału krajowego	62
Daty statystyczne wywozu nierogacizny	69
Delegat do konkursów zawodowych dla rękodzielników w Krakowie	42

	Strona
Delegata do szkoły ślusarskiej w Świątnikach sprawozdanie	36
Delegaci do komisji wojskowych dla zakupna żywności	142
» » wydziału kursów majsterskich w Krakowie	17
Delegacya Izby w sprawie budowy dróg wodnych	85
Dochodzenia komisyjne przy udzielaniu konsensów na nowe zakłady przemysłowe	65
Dojazd do magazynów kolejowych w Nowym Targu	106
Doręczanie poczty w Tarnowie, niedogodności	73
» przesyłek pieniężnych w Krakowie	269
Doróżkarska taryfa w Krakowie	169
» » w Nowym Sączu	81
Dostawienie wagonów z lodem, transport mleka	116
Dostawy obuwia dla wojska	21
» publiczne, forytowanie eternitu do krycia budynków	101, 128
» » unormowanie przez Radę przemysłową	32, 33
» żywności i paszy, rzeczoznawcy	50
Dowód uzdolnienia, dyspenzy	13
» » w przem. ślusarskim	79
Drohobycz, wystawa przemysłu krajowego	131
Drogi wodne, przyspieszenie rozpoczęcia	74
» » sprawozdanie delegacyi Izby	85
» » ubezpieczenie Krakowa przed powodzią	121
» » zjazd Związku dla żeglugi kanałowej i rzecznej	93
Drukarska wystawa w Krakowie	41
Drukarskie prasy prywatne, projekt ustawy	145
Dyspenzy od dowodu uzdolnienia	13
Eksport preparatów z jaj do Ameryki	162
Eternit, pokrywanie budynków kolejowych i wojskowych	101, 128
Eteru używanie do wyrobu rumu	31
Fachowi sędziowie, Jasło	142
» » Kraków	50
» » Rzeszów	16
Falter Józef, wspomnienie pośmiertne	130
Filie Banku austro-węgierskiego, cenzorzy	203
Firmy protokolowane, zmiany w r. 1905	274
Faszkowe zamknięcia w handlu napojami spirytusowymi	158
Forytowanie eternitu przez władze centralne	100, 128
Frachtowej stacji utworzenie, Wilkowice-Bystra	198
Fryzerski przemysł, zakres uprawnień	78
Fundacyi dla Akademii handlowej w Krakowie uruchomienie	98
Funkcyonowanie telefonu w Krakowie, braki	119
Galicja wobec rozdziału celnego z Węgrami	60
Galicyska trzoda, targi przymusowe w Krakowie	79
Gmachu Akademii handlowej budowa, uruchomienie fundacyi	98

	Strona
Izba, zamknięcie rachunków za rok 1904	17
Izby krajowe, konferencya w sprawie propinacyjnej	156
» galicyjskie wobec rozdziału celnego z Węgrami	62
Jaja, eksport konserw z jaj do Ameryki	162
» i preparaty z jaj, taryfa na przewóz	103, 117
Jarmark wyrobów krajowych i wystawa w Zakopanem	131
Jarmarki w Podgórzu	42
Jasło, asesor handlowy	142
» cenzorzy dla Banku austro-węgierskiego	204
» —Gorlice, połączenie kolejowe	104
» —Kraków, » »	105
» —Lwów, » »	105
Kafli wyrób, charakter przemysłowy	269
Kanał Kraków—Wiedeń, przyspieszenie budowy	92
Kanałowa i rzeczna żegluga, zjazd Związku	93
Kanałów budowa, delegacya Izby	85
» » wniosek r. Rescha w sprawie przyspieszenia	74
Kanały, patrz drogi wodne.	
Karty legitymacyjne dla agentów podróźnych	8, 49, 97, 140, 202
» peronowe abonamentowe	116
Kasa oszczędności miejska w Limanowej	197
Kawy »beczka«, znaczenie ilości	134
Kierownika ministerstwa handlu powitanie	141
Kokosowy tłuszcz, barwienie i frakcyonowanie	214
Kolei północnej upaństwowienie	201
Kolej północna, połączenie Krakowa z Warszawą	109, 116
Koleje, brak wagonów w Rosyi	76
» dojazd do magazynów w Nowym Targu	106
» karty legitymacyjne dla agentów podróźnych 8, 49, 97, 140, 202	202
» » peronowe abonamentowe	116
» ładowanie bydła na stacyi w Trzebini	272
» połączenie Krakowa z Warszawą	108, 116
» połączenia z Gorlicami	104
» » z Jasłem	105
» » z Wieliczką	106, 117
» przerachowanie taryf kolei północnej	116, 165
» reekspedycya ziemiopłodów	74
» rozszerzenie stacyi w Nowym Sączu	116
» sprawozdanie z państwowej Rady kolejowej	115
» taryfa na przewóz jaj i preparatów z jaj	103, 117
» telefon na dworcu i magazynach w Nowym Sączu	107
» » » stacyi w Płaszowie	117, 119
» telefony na stacyach	117
» ulgi taryfowe dla przewozu ziemiopłodów	75

	Strona
Koleje, utworzenie stacji frachtowej Wilkowice-Bystra	198
» wagony z lodem dla transportu mleka	116
» zażalenia na wagony restauracyjne	116
» żądania okręgu, przygotowania do majowej sesji Rady kolejowej	103
Kolejowa Rada krajowa, wybór członka	203
» » państwowa, przygotowania do sesji majowej	103
» » » sprawozdanie	115
Kolejowych i wojskowych budynków krycie eternitem	101, 128
Komisya krajowa powszechnego podatku zarobkowego	142
» wojskowa dla zakupna żywności, delegaci	142
» w sprawie zabezpieczenia Krakowa przed powodzią	121
Komisji wyborczej zaproponowanie, Izba	115
Komisyjne dochodzenia przy udzielaniu konsensów na nowe zakłady przemysłowe	65
Komitet w sprawie przyspieszenia budowy dróg wodnych	93
» » » rozdziału celnego z Węgrami	62
Komiwojażerów zniżki przy przewozie próbek	8, 49, 97, 140, 202
Koncesya na halę aukcyjną w Krakowie	196
» » jarmarki w Podgórzu	42
» » zakład zastawniczy przy banku gal. dla handlu i przem.	197
Konferencya Izb krajowych w sprawie propinacyjnej	156
Konkursy zawodowe dla rękodzielników w Krakowie	42
Konsensy gospodnio-szynkarskie, termin wypowiedzenia przy poddzierżawie	133
Konsensy na nowe zakłady przemysłowe	63
Konserwy z jaj, eksport do Ameryki	162
» » » taryfa na przewóz	103, 117
Korzenne handle, sprzedaż wody sodowej	77
Kosmetycznych i toaletowych przyborów sprzedaż przez fryzjerów	78
Koszta wykształcenia ucznia, Świątniki	37, 40
Krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego, wybór członka	142
» Rada kolejowa, wybór członka	203
Krajowe Izby handlowe, Związek	144
Krakowa ubezpieczenie przed powodzią	121
Kraków, Akademia handlowa, uruchomienie fundacyi	98
» cenzorzy dla Banku austro-węgierskiego	203
» doręczanie przesyłek pieniężnych	269
» — Gorlice, połączenie kolejowe	104
» — Jasło, » »	105
» koncesya na halę aukcyjną	196
» konkursy zawodowe dla rękodzielników, wybór delegata	42
» kursa majsterskie, wybór delegatów	17
» » » subwencya	42

	Strona
Kraków, nowa centrala telefoniczna	118
» rozszerzenie centrali telefonicznej	109
» rozwój węgla	172
» rzeczoznawcy sądowi dla soków owocowych	204
» sędziowie obywatelscy	50
» targi przymusowe na nierogaciznę	79
» taryfa dorożkarska	169
» telefony	25, 109
» —Warszawa, połączenie kolejowe	108, 116
» —Wiedeń, przyspieszenie budowy kanału	92
» —Wieliczka, telefon	166
» wystawa drukarska	41
Krawieckie kursa w Krakowie, subwencya	42
» » » wybór delegatów	17
Kredyt na budowę gmachu	54
» » kosztą akcji w sprawie budowy dróg wodnych	93
Królicze skórki, cło rosyjskie	160
Kursa majsterskie w Krakowie, wybór delegatów	17
» » » subwencya	42
Kwasu borowego użycie do konserw z jaj	162
Legitymacyjne karty dla agentów podróźnych . . . 8, 49, 97, 140,	202
Liban Bernard, wybór na członka krajowej Rady kolejowej	203
Licytacje na budowę wojskowe, udział majstrów krakowskich	21
»Lieferung prompte«, znaczenie wyrażenia	77
Limanowa, miejska kasa oszczędności	197
Lokalu parterowego w nowym gmachu wynajem	99
Londyn, wystawa austriacka	129
Lwów—Jasło, połączenie kolejowe	105
Ładowanie bydła na stacyi w Trzebini	272
Magazyny kolejowe w Nowym Targu, dojazd	106
Majowa sesya państwowej Rady kolejowej, przygotowania	103
Majsterskie kursa w Krakowie, wybór delegatów	17
» » » subwencya	42
Majstrów krakowskich wzywianie do udziału w licytacyach na bu- dowę wojskowe	21
Mały przemysł, dostawy obuwia dla wojska	21
Mandel D. interpelacya w sprawie propinacyjnej	111
Marki ochronne	10, 49, 98, 140, 202
Masarskich wyrobów podawanie, przemysł gospodni	78
Maszyn użycie w szkole ślusarskiej w Świątnikach	39
Maszyna dla stacyi Wieliczka	106, 117
Maszyny, ulgi cłowe przy imporcie	4
Materyały do przygotowania rozdziału celnego z Węgrami	58
» krajowe, pokrywanie budynków publicznych	101, 128

	Strona
Materyałów szkolnych sprzedaż, nadużycia	110
Mąka lub zboże, protest z powodu niewydania	76
Medale dla wystawy drukarskiej w Krakowie	41
Memoryał w sprawie propinacyjnej	242
Miejska kasa oszczędności w Limanowej	197
Mięsa opodatkowanie, zmiana ustawy	69
Ministerstwa handlu kierownika powitanie	141
» » nowy podział czynności	143
Mleka transport, dostawienie wagonów z lodem	116
Morawska-Ostrawa—Kraków, wysokość opłat telefonicznych	26
Morskie transporty, opakowanie towarów	133
Motywa rządowe do projektu ustawy o pryw. prasach drukarskich	151
Nadużycia w sprawie sprzedaży zeszytów szkolnych	110
Namieśtnictwo, okólnik w sprawie konsensów na nowe zakłady prze- mysłowe	63
Namieśtnictwo, okólnik w sprawie handlu spirytuożami w zamkn. naczyniach	67
Napoje spirytusowe, handel w zamkn. naczyniach	67
» » nomenklatura	27
Nauczycieli nadużycia przy sprzedaży zeszytów szkolnych	110
Nauka handlowa uzupełniająca	265
» zawodowa, sprawozdanie o szkole ślusarskiej w Świątnikach	36
Niedzielny spoczynek w przemyśle handlowym	205
Nierogaczna, targi przymusowe	79
» wywóz, daty statystyczne	69
Niewydanie towaru, protest, zwyczaj handlowy	76
Nomenklatura wódek i octu	27
Nowa centrala telefoniczna w Krakowie	118
Nowe zakłady przemysłowe, udzielanie konsensów	63
Nowy podział czynności w ministerstwie handlu	143
Nowy Sącz, otwarcie sieci telefonicznej	270
» » rozszerzenie stacji kolejowej	116
» » telefon kolejowy	107
» » taryfa dorożkarska	81
Nowy Targ, magazyny kolejowe, dojazd	106
Obowiązek ubezpieczenia w przeds. oświetlenia acetylenem	78
Obszywanie cholewek, charakter przemysłowy	167
Obuwia dostawy dla wojska	21
Obywatelscy sędziowie, Jasło	142
» » Kraków	50
» » Rzeszów	16
Ochronne marki	10, 49, 98, 140, 202
Octu i wódek nomenklatura	27
Odnaczenia dla wystawy drukarskiej w Krakowie	41

	Strona
Oferty na wynajem lokalu parterowego w nowym gmachu	99
Ogrodników handlowych stowarzyszenie przemysłowe	167
Okólnik namiestnictwa, handel spirytuożami w zamknięt. naczyniach	67
» » konsensy na nowe zakłady przemysłowe	63
Okrężnego handlu bydłem zakaz	160
Oleje mineralne, uwolnienie od podatku spożywczego	7
Opakowanie towarów do transportów morskich	133
Opinia Izby w sprawie projektu ustawy o pryw. prasach drukarskich	151
Opłaty szynkarskie, memoriał Izby	242
Organizacja uzupełniającej nauki handlowej	265
Oświadczenie w sprawie zabezpieczenia Krakowa przed powodzią	121
Oświetlania acetylenem przedsiębiorstwa, ubezpieczenie robotników	78
Oświęcim, rzemieślnicza szkoła XX. Salezjanów	175
Państwowa Rada kolejowa, przygotowania do majowej sesji	103
» » » sprawozdanie	115
» » przemysłowa, sprawozdanie	32
Parterowego lokalu w nowym gmachu wynajem	99
Pastewne artykuły, ulgi dla przewozu	75
Paszportowe certyfikaty	8
Paszy i żywności dostawy, rzeczoznawcy	50
Peronowe karty abonamentowe	116
Pieców stawianie, charakter przemysłowy	269
Pięiężnych przesyłek doręczanie w Krakowie	269
Płaszów, telefon na stacyi	117, 119
Pochodzenia certyfikaty	5
Pocztowe stosunki w Tarnowie	72
Poczty, doręczanie przesyłek piiężnych w Krakowie	269
» i telegrafy, niedogodności w Tarnowie	72
Podatek od rzezi świń, zmiana	69
» spożywczy, uwolnienie dla spirytusu i olejów mineralnych	7
Podatku zarobkowego powszechnego komisya krajowa	142
Podawanie wyrobów masarskich, zakres przemysłu gospodniego	78
Poddzierżawa konsensów gospodnio-szynkarskich, termin wypowiedzenia	133
Podgórze, koncesya na jarmarki	42, 43
Podróżni ajenci, karty legitymacyjne	8, 49, 97, 140, 202
Podwołoczyńska, taryfa na przewóz albuminu i jaj	103, 117
Podwyższenie kredytu na budowę gmachu	54
Podział czynności w ministerstwie handlu	143
Pokrywanie budynków publicznych materiałami krajowymi	100, 128
Polecanie firm przy zakupnie zeszytów szkolnych	110
Polityka handlowa, patrz Handlowa polityka.	
Połączenia kolejowe z Gorlicami	104
» » z Jasłem	105

XIV

	Strona
Połączenia kolejowe z Wieliczką	106, 117
» » z Warszawą	108, 116
Popieranie wyrobu dachówek cementowych, ankieta	62
Postępowanie władz przem. przy udzielaniu konsensów na nowe za- kłady przemysłowe	63
Postulaty okręgu na polu kolejnictwa	103
Powielania, aparaty do, projekt ustawy	145
Powitanie kierownika ministerstwa handlu	141
Powodźią, ubezpieczenie Krakowa przed	121
Pożyczka na budowę gmachu	57
Północna kolej, przerachowanie taryf	116, 165
» » upaństwowienie	201
Prasy drukarskie prywatne, projekt ustawy	145
Prawo propinacyi, wykupno	123
» » zniesienie	125
Preparaty z jaj, eksport do Ameryki	162
» » taryfa na przewóz	103, 117
Prezydium, wybór	16
Program nauki szkoły rzemieślniczej XX. Salezjanów w Oświęcimiu	176
Projekt ustawy o prywatnych prasach drukarskich	145
» zabezpieczenia Krakowa przed powodzią	121
»Prompte Lieferung« znaczenie wyrażenia	77
Propinacyjna sprawa	122, 218
» » konferencya Izb krajowych	156
» » interpelacya D. Mandla	111
Propinacyjnego prawa przedłużenie	125
Protest z powodu niewydania towaru, zwyczaj handlowy	76
Protokolacye firm, zmiany w r. 1905	274
Prywatne prasy drukarskie, projekt ustawy	145
Przedłużenie prawa propinacyi	125
Przemysł domowy, Świątniki, stosunek do szkoły ślusarskiej	39
» ślusarski, dowód uzdolnienia, L. Wieczorek	79
Przemysłowa Rada państwowa, sprawozdanie	32
» szkoła uzupełniająca w Brzesku, subwencya	50
Przemysłowe wzory	12, 50, 98, 141, 203
» zakłady, konsensy	63
Przemysłowego sądu utworzenie w Tarnowie	267
Przemysłowej ustawy zmiana na Radzie przemysłowej	33
Przemysłowy charakter sprzedaży wody sodowej ze sokiem	79
Przemysłu fryzjerskiego zakres	78
» gospodniego zakres	78
Przemysły handlowe, ustawa o odpoczynku niedzielnym	205
» rękodzielnicze, dyspenzy od dowodu uzdolnienia	13
Przerachowanie taryf kolei północnej	116, 165

Przerachowanie taryf kolei północnej, reekspedycja ziemiopłodów	75
Przesyłek pieniężnych doręczanie w Krakowie	269
Przewodów telefonicznych brak w Krakowie	26
Przewóz jaj i preparatów z jaj, taryfa	103, 117
Przygotowania do majowej sesji państwowej Rady kolejowej	103
Przygotowanie rozdziału celnego z Węgrami	58
Przymusowe targi na nierogaciznę	79
Publicznych budynków pokrywanie materiałami krajowymi	100, 128
Rachunków zamknięcie za rok 1904	17
Rada kolejowa krajowa, wybór członka	203
» » państwowa, przygotowania do sesji majowej	103
» » » sprawozdanie	115
» przemysłowa państwowa, sprawozdanie	32
» » towarzystwa z ograniczoną poręką	34
» » zmiana ustawy przemysłowej	33
Reekspedycja dla targowicy w Grzegórkach	117
» jaj, Podwoleczyńska	103, 117
» ziemiopłodów	74
Rekonstrukcja sieci telefonicznej w Krakowie	109
Restauracyjne wagony, zażalenia	116
Rezolucya w sprawie budowy dróg wodnych	92
Rękodzielniczych uczniów prace, wystawa w Tarnowie	132
Rękodzieła, charakter przemysłowy obszywania cholewek	167
» » » wyrobu kafli i stawiania pieców	269
» dostawy obuwia dla wojska	21
» dowód uzdolnienia w przemyśle ślusarskim	79
» dyspenzy od dowodu uzdolnienia	13
» kursa majsterskie w Krakowie	17
» masarskich wyrobów podawanie, zakres przemysłu gospodniego	78
» sprawozdanie o szkole ślusarskiej w Świątnikach	36
» stowarzyszenie przemysłowe ogrodników handlowych	167
» subwencya na kursa majsterskie w Krakowie	42
» szkoła rzemieślnicza w Oświęcimiu	175
» wybór delegata do konkursów zawodowych w Krakowie	42
» zakres przemysłu fryzyerskiego	78
Robotników ubezpieczenie, przeds. oświetlania acetylenem	78
Roboty publiczne, udział majstrów krakowskich w licytacyach na budowie wojskowe	21
Robót szewskich dostawy dla wojska	21
Rosya, brak wagonów	76
Rosyjskie cło na skórki królicze	160
Roślinnych tłuszczów barwienie	214
Rozdział celny z Węgrami	58

	Strona
Rozporządzenie w sprawie handlu spirytuozami w zamkniętych na- czyniach	67
Rozszerzenie centrali telefonicznej w Krakowie	109
» stacyi kolejowej, Nowy Sącz	116
Rozwóz węgla w Krakowie	172
Rumu wyrób, użycie eteru	31
Rządowe motywa do projektu ustawy o prywatnych prasach dru- karskich	151
Rzeczoznawcy dla dostaw żywności i paszy	50
» sędowi dla soków owocowych	204
Rzemieślnicza szkoła XX. Salezjanów w Oświęcimiu	175
Rzeszów, cenzorzy dla Banku austro-węgierskiego	204
» sędziowie obywatelscy	16
Sędowi rzeczoznawcy dla soków owocowych	204
Sądu przemysłowego utworzenie w Tarnowie	267
Sesja majowa państwowej Rady kolejowej, przygotowania	103
Sędziowie obywatelscy, Jasło	142
» » Kraków	50
» » Rzeszów	16
Sieci telefonicznej rekonstrukcja w Krakowie	109
Skarbnika Izby wybór	50
Skargi na wagony restauracyjne	116
Skórki królicze, cło rosyjskie	160
Śląska połączenie telefoniczne z Krakowem	26
Ślusarska szkoła Świątniki, sprawozdanie delegata	36
» » » stosunek do przemysłu domowego	39
Ślusarstwo, dowód uzdolnienia z praktyki fabrycznej	79
Sodowej wody sprzedaż w handlach korzennych	77
» » ze sokiem sprzedaż, charakter przemysłowy	79
Sofia, austriacka wystawa w r. 1907	264
Soki owocowe, rzeczoznawcy sądowi	204
Spirytus, uwolnienie od podatku spożywczego	7
Spirytuozami handel, zamknięcia fiaszkowe	158
Spirytusowymi napojami handel w zamkn. naczyniach	67
Spirytusowych napojów nomenklatura	27
Spirytusu beczek, wynagrodzenie za zatrzymanie	77
Spoczynek niedzielny w przemyśle handlowym	205
Spodyum, certyfikaty dotyczące celu importu	5
Spożywczy podatek, uwolnienie dla spirytusu i olejów mineralnych	7
Spółki z ograniczoną poręką na Radzie przemysłowej	34
Sprawozdanie delegacyi Izby w sprawie budowy dróg wodnych	85
» delegata o szkole ślusarskiej w Świątnikach	36
» prezydium z konferencyi Izb krajowych w sprawie propinacyjnej	156

	Strona
Sprawozdanie subkomitetu gmachu Izby	51
» Wydziału krajowego w sprawie propinacyjnej . . .	218
» z czynności biura	3, 49, 97, 202
» z państwowej Rady kolejowej	115
» » » przemysłowej	32
Sprzedaż przyborów kosmetycznych i toaletowych przez fryzyerów	78
» wody sodowej w handlach korzennych	77
» » » ze sokiem, charakter przemysłowy	79
» zeszytów szkolnych, nadużycia	110
Stacya centralna telefonu w Krakowie, brak połączeń	25
Stacye kolejowe, telefony	117
Stacyi kolejowej w Nowym Sączu rozszerzenie	116
» towarowej utworzenie, Wilkowice-Bystra	198
Stanowisko Galicyi wobec rozdziału celnego z Węgrami	60
Statystyczne daty wywozu nierogacizny	69
Stolarskie kursa w Krakowie, subwencya	42
Stosunek szkoły ślusarskiej do przemysłu domowego w Świątnikach	39
Stosunki pocztowe w Tarnowie	72
Stowarzyszenie przemysłowe ogrodników handlowych	167
Subkomitet gmachu Izby, sprawozdanie	51
Subwencya dla szkoły przemysłowej uzup. w Brzesku	50
» na kursa majsterskie w Krakowie	42
» » wystawę prac uczniów rękodzielniczych w Tarnowie	132
Świątniki, koszta wykształcenia ucznia	37, 40
» stosunek szkoły ślusarskiej do przemysłu domowego . .	39
» szkoła ślusarska, sprawozdanie delegata	36
» » » użycie maszyn	39
Świnie, targi przymusowe w Krakowie	79
Świń wywozu daty statystyczne	69
Szewskie cechy, dostawa obuwia dla wojska	22
» kursa majsterskie w Krakowie, wybór delegatów	17
» » w Krakowie, subwencya	42
Szewskich robót dostawy dla wojska	21
Szkolnictwo zawodowe, organizacya uzup. nauki handlowej	265
» » sprawozdanie delegata o szkole ślusarskiej w Świątnikach	36
» » subwencya dla szkoły przem. uzupełniającej w Brzesku	50
» » subwencya na kursa majsterskie w Krakowie	42
» » wybór delegatów do wydziału kursów maj- sterskich w Krakowie	17
Szkolnych zeszytów sprzedaż, nadużycia	110
Szkoła przem. uzup. w Brzesku, subwencya	50
» rzemieślnicza XX. Salezjanów w Oświęcimiu	175

XVIII

	Strona
Szkoła ślusarska Świątniki, sprawozdanie delegata	36
» » » stosunek do przemysłu domowego	39
Szlachetnych wódek definicya	28
Targi przymusowe na nierogaciznę	79
» w Podgórzu, koncesya	43
Targowica w Grzegórkach, reekspedycya bydła	117
Tarnów, cenzorzy dla Banku austro-węgierskiego	204
» stosunki pocztowe	72
» utworzenie sądu przemysłowego	267
» wystawa prac uczniów rękodzielniczych	132
Taryf kolei północnej przerachowanie	116, 165
Taryfa dorożkarska dla Nowego Sącza	81
» » w Krakowie	169
» na przewóz jaj i preparatów z jaj	103, 117
Taryfy, biuro wywiadowcze przy Izbie	15
» na zapalki	162
» reekspedycya ziemiopłodów w Krakowie	75
» ulgi dla przewozu artykułów pastewnych	75
Telefon do Bogumina i Morawskiej Ostrawy	26
» kolejowy w Nowym Sączu	107
» na stacyi w Płaszowie	117, 119
» w Krakowie	25, 109, 118
» w Nowym Sączu, otwarcie sieci	270
» w Wielicze	166
» w Żywcu	166
Telefoniczna centrala w Białej	270
» » nowa w Krakowie	118
Telefonicznej sieci rekonstrukcya w Krakowie	109
Telefony na stacjach kolejowych	117
» w Krakowie, braki w funkcjonowaniu	119
» w Tarnowie, niedogodności	73
Telegraf w Tarnowie, niedogodności	72
Termin rozpoczęcia budowy dróg wodnych	74
» wypowiedania przy poddzierżawie konsensów gospodnio-szyn- karskich	133
Tłuszczów roślinnych barwienie	214
Toaletowych i kosmetycznych przyborów sprzedaż przez fryzjerów	78
Towarowej stacyi utworzenie, Wilkowice-Bystra	198
Towarów opakowanie do transportów morskich	133
Towarzystwa z ograniczoną poręką na Radzie przemysłowej	34
Traktowanie podań o konsensy na zakłady przemysłowe	67
Transport mleka, dostawienie wagonów z lodem	116
Transportów zboża przyspieszenie, Rosya	76
Transporty morskie, opakowanie towarów	133

	Strona
Trzebinia, ładowania bydła na stacy	272
Ubezpieczenie Krakowa przed powodzią	121
» robotników w przedsięb. oświetlania acetylenem	78
Udział majstrów krakowskich w licytacjach na budowę wojskowe	21
Udzielanie konsensów na nowe zakłady przemysłowe	63
Ulgi cłowe na maszyny	4
» podatkowe dla spirytusu i olejów mineralnych	7
» taryfowe dla artykułów pastewnych	75
» » w przewozie albuminu i jaj	104, 117
Umowa z gminą, wypłata fundacyi na budowę Akademii handlowej w Krakowie	98
Upaństwowienie kolei północnej	201
Uprawnienia przemysłowe, sprzedaż wody sodowej w handlach ko- rzennych	77
Uprawnienia przemysłowe, sprzedaż wody sodowej ze sokiem	79
» » zakres przemysłu fryzyerskiego	78
» » » » gospodniego	78
Uruchomienie fundacyi dla Akademii handlowej w Krakowie	98
Ustawa o odpoczynku niedzielnym w przemysłach handlowych	205
» o prywatnych prasach drukarskich, projekt	145
Ustawy o opodatkowaniu mięsa, zmiana	69
» przemysłowej zmiana na Radzie przemysłowej	33
Utworzenie sądu przemysłowego w Tarnowie	267
Uwolnienie spirytusu i olejów mineralnych od podatku spożywczego	7
Uzdołnienia dowody, dyspenzy	13
» dowód w przemyśle ślusarskim	79
Uzupełniająca nauka handlowa, organizacya	265
» szkoła przem. w Brzesku, subwencya	50
Uzupełniające wybory do Izby	115
Wagonów brak w Rosyi	76
» z lodem dostawienie, transport mleka	116
Wagony restauracyjne, zażalenia	116
Warszawa, austriacka agencya handlowa	160
» —Kraków, połączenie kolejowe	108, 116
Wekslowi cenzorzy dla filii Banku austro-węgierskiego	203
Węgla rozwój w Krakowie	172
Węgiel kostny, certyfikaty dotyczące celu importu	5
Węgry, sprawa rozdziału celnego	58
Wieczorek L., dowód uzdołnienia w przem. ślusarskim	79
Wieliczka—Kraków, telefon	166
» połączenie kolejowe	106, 117
» telefon	166
Wilkowice—Bystra, utworzenie stacyi towarowej	198

	Strona
Władz przemysłowych postępowanie przy udzielaniu konsensów na zakłady przemysłowe	64
Władze centralne, forytowanie eternitu do krycia budynków	101, 128
Wody sodowej sprzedaż w handlach korzennych	77
» » ze sokiem sprzedaż, charakter przemysłowy	79
Wódek i octu nomenklatura	27
» szlachtetnych definicya	28
Wojskowa komisya dla zakupna artykułów żywności	142
Wojskowe budowle, udział majstrów krakowskich w licytacyach	21
» dostawy obuwia	21
» » żywności i paszy, rzeczoznawcy	50
Wojskowych i kolejowych budynków krycie eternitem	101, 128
Wspomnienie pośmiertne, b. p. Józef Falter	130
Wspólności cłowej z Węgrami zniesienie	58
Wybory do Izby	115
Wybór członka krajowej komisji powszechnego podatku zarobkowego	142
» » » Rady kolejowej	203
» delegata do konkursów zawodowych w Krakowie	42
» delegatów do wydziału kursów majsterskich w Krakowie	17
» prezydium	16
» skarbnika Izby	50
Wydział krajowy, ankieta w sprawie dachówek cementowych	62
» » sprawozdanie w sprawie propinacyjnej	218
Wykształcenie ucznia w Świątnikach, koszta	37, 40
Wykupno prawa propinacyi	123
Wynagrodzenie za zatrzymanie beczek ze spirytusu	77
Wynajem lokalu parterowego w nowym gmachu Izby	99
Wypowiadania termin przy poddzierżawie konsensów gospodnio-szynkarskich	133
Wyrażenia »prompte Lieferung« znaczenie	77
Wystawa austriacka w Londynie	129
» » w Sofii 1907	264
» drukarska w Krakowie	41
» i jarmark wyrobów krajowych w Zakopanem	131
» prac uczniów rękodzielniczych w Tarnowie	132
» przemysłu krajowego w Drohobyczu	131
Wywiadowcze biuro dla spraw taryfowych	15
Wywóz nierogaczyny, daty statystyczne	69
Wzory przemysłowe	12, 50, 98, 141, 203
Wzywianie majstrów krakowskich do udziału w licytacyach na budowle wojskowe	21
Zakaz handlu okrężnego bydłem	160
Zakład zastawniczy przy Banku gal. dla handlu i przemysłu	197
Zakłady przemysłowe, udzielanie konsensów	63

Zakopane, jarmark i wystawa wyrobów krajowych	131
Zakres przemysłu fryzjerskiego	78
» » gospodniego	78
Zakupno artykułów żywności, komisya wojskowa	142
Zamknięcia flaszkowe w handlu napojami spirytusowymi	158
Zamknięcie rachunków za rok 1904	17
Zapałek taryfowanie	162
Zastawniczy zakład, koncesya	197
Zatrzymanie beczek ze spirytusu, wynagrodzenie	77
Zawodowe konkursy dla rękodzielników w Krakowie	42
Zażalenia na wagony restauracyjne	116
Zboża przesyłki, reekspedycya dla stacyi w Krakowie	75
» transportów przyspieszenie, Rosya	76
Zboże lub mąka, protest z powodu niewydania	76
Zeszytów szkolnych sprzedaż, nadużycia	110
Ziemiopłodów reekspedycya	74
Zjazd związku dla żeglugi kanałowej i rzecznej	93
Zmiana ustawy o opodatkowaniu mięsa	69
» » przemysłowej na Radzie przemysłowej	33
Zmiany w protokolacyi firm	274
Zniesienie prawa propinacyi	125
Zniżki przewozowe dla komiwojażerów 8, 49, 97, 140,	202
Związek dla żeglugi kanałowej i rzecznej, zjazd	93
» Izb galicyjskich wobec rozdziału celnego z Węgrami	62
» krajowych Izb handlowych	144
Zwyczaje handlowe, protest z powodu niewydania zboża lub mąki	76
» » termin wypowiedzenia przy poddzierżawie konsensów gospodnio-szynkarskich	133
» » wynagrodzenie za bezprawne zatrzymanie beczek ze spirytusu	77
» » znaczenie ilości »beczka« kawy	133
» » » wyrażenia »prompte Lieferung«	77
Żądania kolejowe, sesya majowa Rady kolejowej	103
Żegluga kanałowa i rzeczna, zjazd Związku	93
Żytniówki definicya	31
Żywiec, telefon	166
Żywności dla wojska zakupno, delegaci do komisji	142
» i paszy dostawy, rzeczoznawcy	50

**IZBA
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.**

SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 7 lutego 1905.

TREŚĆ:

I.

Sprawozdanie z czynności biura za r. 1904.

1. Sprawy bieżące. Str. 3.
2. Ulgi cłowe na maszyny. Str. 4.
3. Poświadczenia, dotyczące celu importu. Str. 5.
4. Certyfikaty pochodzenia. Str. 5.
5. Uwolnienie spirytusu, eteru siarczanego, cukru, soli i olejów mineralnych od podatku spożywczego. Str. 7.
6. Certyfikaty paszportowe. Str. 8.
7. Karty legitymacyjne dla podróżnych agentów. Str. 8.
8. Marki ochronne. Str. 10.
9. Wzory przemysłowe. Str. 12.
10. Dyspenzy od dowodu uzdolnienia. Str. 13.
11. Biuro wywiadowcze dla spraw taryfowych przy Izbie. Str. 15.

II.

Wybory.

12. Prezydium Izby. Str. 16.
13. Rzeszów: sędziowie obywatelscy. Str. 16.
14. Wybór delegatów do wydziału kursów majsterskich w Krakowie. Str. 17.

III.

Budżet.

15. Zamknięcie rachunków za r. 1904. Str. 17.

IV.

Roboty publiczne i dostawy.

16. Wzywianie majstrów krakowskich do udziału w licytacjach na budowlę wojskowe. Str. 21.
17. Dostawa obuwia dla wojska. Str. 21.

V.

Telefony.

18. Telefon w Krakowie. Str. 25.
19. Telefon do Bogumina i Morawskiej Ostrawy. Str. 26.

VI.

Sprawy ogólne.

20. Nomenklatura wódek i octu. Str. 27.
21. Sprawozdanie z ostatniej sesji państwowej rady przemysłowej. Str. 32.

VII.

Sprawy przemysłowe.

22. Sprawozdanie delegata do wydziału szkoły ślusarskiej w Świątnikach. Str. 36.
23. Wystawa drukarska. Str. 41.
24. Kursa majsterskie. Str. 42.
25. Konkursy zawodowe. Str. 42.
26. Jarmarki w Podgórzu. Str. 42.
-

Sprawozdanie z czynności biura za r. 1904.

1. Sprawy bieżące.

Ze spraw natury bieżącej wymienia się tylko następujące, które oświetlają charakterystycznie rozwój gospodarczych zjawisk w roku ubiegłym.

W r. 1904 załatwiło biuro Izby ogółem spraw 6424 (w r. 1903 — 5745), które pociągnęły za sobą potrzebę wysłania 7517 (w r. 1903 — 7205) pism do stron i władz.

Izba odbyła w roku 1904 sesji plenarnych 9. Jedno posiedzenie nie przyszło do skutku wskutek braku kompletu.

Stałe sekcje Izby odbyły w r. 1904 posiedzeń 52 a mianowicie:

Komisya połączonych sekcji	14
Komisya dla komunikacyi kolejowych i wodnych	4
Komisya budżetowa	5
Komitet budowy gmachu Izby	11
Subkomitet budowy gmachu Izby	17
Subkomitet dla założenia stowarzyszenia kupieckiego w Krakowie	1

Nadto odbyła Izba w r. 1904 następujące konferencye ze stronami interesowanymi:

Konferencyę dla propozycyi lustratorów dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych, konferencyę w sprawie zaopiniowania nowych norm o sprzedaży napojów spirytusowych, konferencyę w sprawie przerachowania ta

ryf kolei północnej, wreszcie konferencyę w sprawie norm ustalających jakość i nomenklaturę wódek i octów.

2. Ulgi cłowe na maszyny.

W myśl postanowień traktatu handlowego z Niemcami oraz opartych na zasadzie największego uprzywilejowania traktatów handlowych zawartych z innymi państwami, przysługuje pewnym maszynom wyliczonym w P. T. 287 cło niższe w wysokości 5 fl. w złocie od 100 kg. zamiast normalnego 8 fl. 50 kr. w złocie.

Warunki uzyskania tej niżki są podane w rozp. ministerstwa skarbu z dnia 21 maja 1887, L. 58 Dpp. Uzyskanie ulgi zależy od potwierdzonego przez Izbę handlową i przemysłową faktu, że maszyna jest przeznaczona do użytku w własnym zakładzie przemysłowym osoby sprowadzającej maszynę.

Następująca tabela przedstawia import obcokrajowych maszyn, sprowadzonych o traktatowo niższem cło do bezpośredniego użytku zakładów przemysłowych, położonych w okręgu tej Izby:

Rodzaj maszyn:	1900	1901	1902	1903	1904
	waga w kilogramach brutto				
Maszyny do dzielenia ciasta	210	—	—	210	843
Maszyny introligatorskie	323	—	—	—	1.873
Maszyny do przedzenia i gręplowania	—	—	38.195	1.050	—
Prząśnice i krosna*)	—	—	—	—	35.776
Inne maszyny dla przemysłu tkackiego i przędzalniczego*)	—	—	—	—	25.743
Maszyny do wyrobu lodu	9.393	—	—	—	—
Maszyny dynamo-elektryczne	—	—	4.973	—	1.634
Maszyny młynarskie i młyny walcowe	16.670	7.580	4.180	4.604	16.680
Młyny na inne cele	5.909	—	6.938	5.833	354
Maszyny i kotły okrętowe	—	—	—	—	7.045
Prasy i maszyny ceramiczne	6.426	290	23.276	1.814	76.709
Torfiarki	—	700	—	—	—
Wentylatory	—	—	—	1.009	—
Razem	38.931	8.570	77.562	14.520	166.657

*) Maszyny te mieszczą się w zestawieniach za lata 1902 i 1903 w rubryce: Maszyny do przedzenia i gręplowania.

W r. 1904 sprowadzono maszyny przeważnie z Niemiec. Z Anglii sprowadzono 4 maszyny dla przemysłu tkackiego i przędzalniczego. Z Szwajcaryi 2 młyny walcowe. Z Królestwa polskiego rozmaite używane maszyny i prasy ceramiczne.

3. Poświadczenia, dotyczące celu importu.

(Verwendungsnachweis).

Poświadczeń, dotyczących celu importu (Verwendungsnachweis), na towary przywiezione do Austrii, wystawiono 17. Wszystkie na odpadki spodyum i martwy węgiel kostny, importowany z Rosji do wyrobu nawozów sztucznych.

Poniższa tabelka daje obraz ruchu za ostatnie 5 lat:

Rok	Ilość zwolnień	Waga w kg.
1900	8	109,380
1901	10	121,555
1902	6	73,235
1903	6	99,168
1904	17	193,701

4. Certyfikaty pochodzenia.

Przesyłki pewnych artykułów do Rosji i Królestwa Polskiego muszą być zaopatrzone w certyfikaty pochodzenia, wystawiane przez Izbę, w dowód, że odnośny towar jest proveniencji austro-węgierskiej.

Wystawiono świadectw pochodzenia dla przesyłek zawierających:

	Ilość				
	1900	1901	1902	1903	1904
benzynę	3	—	—	—	—
cynk	1	—	—	—	—
gumowe węże	—	—	—	—	1
Do przeniesienia	4	—	—	—	1

	Ilość				
	1900	1901	1902	1903	1904
Z przeniesienia . . .	4	—	—	—	1
klódki	—	2	7	3	—
koniak	2	—	—	—	—
latarnie sygnałowe	—	—	2	2	—
maszyny	—	2	3	2	3
meble	—	—	—	—	2
odlewy metalowe	—	—	—	—	1
parafinowe łuski	—	—	—	—	2
śliwownicę	4	2	1	2	1
spirytus	—	4	—	—	—
sukno	1	1	—	—	—
wino	—	—	—	—	1
żelazne wyroby	—	—	4	2	1
żółtko płynne	—	—	—	—	1
Razem	11	11	17	11	13

Waga przesyłek, dla których wydała Izba świadectwa pochodzenia, była następująca:

Zawartość przesyłki:	Waga w kg. netto				
	1900	1901	1902	1903	1904
benzyna	30.930	—	—	—	—
cynk	5.006	—	—	—	—
gumowe węże.	—	—	—	—	82
klódki	—	300	800	394	—
koniak	5	—	—	—	—
latarnie sygnałowe	—	—	9.135	146	—
maszyny	—	152	16.523	211	3.235
meble	—	—	—	—	549
odlewy metalowe	—	—	—	—	20
parafinowe łuski	—	—	—	—	10.060
śliwownica	209	421	121	190	123
spirytus	—	360	—	—	—
sukno*)					
wino	—	—	—	—	45
żelazne wyroby	—	—	205	163	4.723
żółtko płynne	—	—	—	—	210
Razem	36.150	1.233	26.784	1.104	19.047

*) W latach 1900 i 1901 wystawiono po jednym świadectwie dla przesyłek zawierających sukno. W odnośnych świadectwach nie podano wagi.

5. Uwolnienie spirytusu, eteru siarczanego, cukru, soli i olejów mineralnych od podatku spożywczego.

W 34 wypadkach wystawiono poświadczenie na uwolnienie, spirytusu, eteru siarczanego, cukru, soli i olejów mineralnych, służących do celów przemysłowych (pędzenie motorów, ekstrakcja tłuszczów i t. p.) od państwowego podatku spożywczego.

Poniższe dwie tabele dają szczegółowy obraz ruchu uwolnień za ostatnie 5 lat.

Wydano poświadczeń na uwolnienie		Ilość w latach				
		1900	1901	1902	1903	1904
spirytusu	do wyrobu polityry	—	—	—	1	—
	do fabrykacji perfum	1	—	1	—	—
	do wyrobu octu	2	2	1	1	1
	do wyrobu mydła gliceryn.	—	1	1	—	—
cukru	do wyrobu wódek	—	—	—	—	1
eteru siarczanego	do czyszczenia materii wełnianych	—	—	—	1	—
soli	do czyszczenia nafty	—	—	—	—	1
petroliny	do popędu motorów	—	—	2	—	3
benzyny	do celów ekstrakcyjnych	3	4	4	3	2
	do czyszczenia materii wełnianych i jedwabnych	—	1	1	—	1
	do popędu motorów	7	7	21	18	25
Razem		13	15	31	24	34

Rozkładając uwolniony spirytus i oleje mineralne wedle sprowadzonej ilości, otrzymamy następujący obraz:

Ilość sprowadzona		miara względnie waga	w latach				
			1900	1901	1902	1903	1904
spirytusu	do wyrobu polityry	w hektolitrach	—	—	—	600	—
	do fabrykacji perfum		12	—	10	—	—
	do wyrobu octu		525	70	180	30	30
	do wyrobu mydła glicerynowego		—	60	50	—	—
	Razem		537	130	240	630	30

Ilość sprowadzona		miara względ- nie waga	w latach				
			1900	1901	1902	1903	1904
cukru	do wyrobu wódek . .	w cetnarach metrycznych	—	—	—	—	30
eteru siar- czanego	do czyszczenia mate- ryi wełnianych . .		—	—	—	1'50	—
soli	do czyszczenia nafty		—	—	—	—	100
petroliny	do popędu motorów .		—	—	83	—	288
benzyny	do celów ekstrakcyj- nych		490	790	790	290	90
	do czyszczenia mate- ryi wełnianych i je- dwabnych		—	50	50	—	50
	do popędu motorów .	1.149	520	2.165	1.574	2.308	
Razem . .		1.639	1.360	3.005	1.864	2.448	

6. Certyfikaty paszportowe w r. 1904.

Firmom protokołowanym okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, wysyłającym swych agentów do Rosyi i Rumunii wydano paszportowych certyfikatów:

Rok	Ilość certyfikatów dla peł- nomocników wysłanych do		Razem
	Rosyi	Rumunii	
1900	28	3	31
1901	30	1	31
1902	15	—	15
1903	15	—	15
1904	15	—	15

Stosunki naszego handlu, o ile się one objawiają przez wysyłanie agentów poza granice państwa, nie wykazują tedy żadnego polepszenia.

7. Karty legitymacyjne dla podróżnych agentów w r. 1904.

W myśl rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych z dnia 19 grudnia 1903 r. L. 45209/16 wydaje Izba han-

dlowa i przemysłowa w Krakowie dla agentów podróŜnych wysyłanych przez hurtownicze firmy swego okręgu karty legitymacyjne, uprawniające komiwojaŜerów do przewozu próbek towarowych za opłatą 0.2 halerzy za kaŜde 10 kilogramów wagi i kaŜdy kilometr jazdy.

Rozkładając ilość wydanych kart wedle towarów, na które wydane zostały, otrzymuje się następujący obraz:

T o w a r y	1900	1901	1902	1903	1904
Akcesorya dla podróŜnych	2	3	2	3	2
Bielizna	1	1	2	1	2
Bławatne	19	21	17	27	34
Cukry	1	2	2	2	3
Czapki i kapelusze	2	4	6	6	7
Droguerye	—	—	1	—	—
Farby malarskie	1	1	1	1	1
Galanteryjne	8	6	5	7	9
Herbata i kolonialne	1	—	1	1	—
Jubilerskie	3	4	4	6	6
Konfekcyje	1	3	5	6	12
Koszykarskie	1	1	1	1	1
Krótkie	2	3	3	—	1
Metalowe wyroby	—	—	1	2	—
Modne	3	9	6	5	14
Norymberskie	10	6	7	12	17
Obuwie	2	3	2	4	4
Papier i przybory do pisania	4	4	3	5	3
Platerowane	1	2	3	2	—
Perfumy, mydelka	2	2	1	1	1
Płócienne	1	1	1	1	1
Pończochy, trykoty	1	2	1	1	1
Pularesy	1	1	1	—	—
Sukna	1	2	4	3	4
Szczotki i pędzle	4	6	10	13	11
Szkła i lampy	—	2	2	5	2
Wódki	—	—	1	1	—
Wełna sztuczna	—	1	2	1	1
Zegary, zegarki	1	3	2	2	5
Razem	73	93	97	119	142

Na uwagę zasługuje wzrost liczby komiwojażerów w dziale towarów bławatnych. Gdy cyfra ta wynosiła w r. 1900 — 19, wzrasta w r. 1901 do 21, spada następnie w r. 1902 na 17, aby podnieść się w r. 1903 na 27 a w r. 1904 na 34. Równie wysoką cyfrę okazuje tylko handel towarami modnymi i norymberskimi, które zatrudniały razem 31 agentów podróźnych. Handel ten koncentruje się głównie w Krakowie. I tak na 142 kart legitymacyjnych roku 1904 wypada 94 na firmy krakowskie. Następnie uderza rosnąca liczba firm tarnowskich, które uprawiają intensywniej handel hurtowny na prowincyi.

Posługiwanie się agentami podróźnymi rozpowszechnia się w okręgu Izby z roku na rok. Charakterystycznym jest przytem, że nawet kupcy i procudenci w mniejszych miastach wysyłają agentów w podróź.

Następująca tabelka przedstawia ilość kart legitymacyjnych wedle siedziby firmy wysyłającej:

	1900	1901	1902	1903	1904
Kraków i okolica	63	74	71	91	94
Andrychów	1	1	1	1	—
Biała	3	7	8	7	11
Dębniiki	—	—	—	1	1
Nowy Sącz	—	3	2	1	5
Nowy Targ	—	—	1	—	—
Oświęcim	—	—	1	—	1
Podgórze	—	—	—	2	1
Radomyśl	—	—	1	—	—
Rzeszów	1	1	1	1	7
Tarnów	5	7	11	15	20
Wieliczka	—	—	—	—	2
Razem	75	93	97	119	142

8. Marki ochronne w r. 1904.

Ruch marek ochronnych przedstawia się jak następuje:

Marek przeznaczonych na	zarejestrowano w latach				
	1900	1901	1902	1903	1904
Bawełniane wyroby	—	—	4	1	1
Białko i żółtko	—	2	—	—	—
Do przeniesienia	—	2	4	1	1

Marek przeznaczonych na	zarejestrowano w latach				
	1900	1901	1902	1903	1904
Z przeniesienia	—	2	4	1	1
Bieliznę	—	1	—	—	—
Bibułki i tutki cygaretowe	—	1	4	4	30
Bławatne towary	—	—	1	—	—
Chemiczne produkta	—	—	—	—	1
Cukier	—	—	—	1	—
Cygarniczki	—	—	—	—	1
Cykoryę	—	2	4	—	—
Czekoladę	—	—	—	—	6
Farbkę do bielizny	—	—	—	1	—
Fezy	—	—	—	—	17
Galanteryjne towary	—	—	—	1	—
Herbatę	1	—	4	7	16
Kawę	—	—	—	—	1
Krótkie towary	—	—	—	1	—
Lecznice i kosmetyczne środki	—	2	15	9	2
Likiery i wódki	6	8	15	17	5
Makę	—	—	—	—	10
Masło	—	—	—	—	1
Mydło	9	8	9	10	3
Naftę	—	—	—	1	—
Nici	—	2	1	—	—
Obuwie	1	—	—	—	—
Papę dachową	5	—	—	—	1
Papier i materiały do pisania	—	—	1	7	2
Pasty do czyszczenia metali	—	—	—	1	—
Pasy maszynowe	—	—	1	—	1
Powroźnicze wyroby	—	—	—	1	—
Pieczyno zbytkowne i cukry	6	—	3	—	1
Pieczyno zwykłe	—	1	1	—	—
Piwo	1	—	3	—	8
Surogaty kawy	—	—	—	4	3
Świece	—	—	2	—	—
Szczotki i pędzle	—	—	—	1	—
Wełniane wyroby	—	—	2	—	—
Wino	—	—	—	1	1
Wodę sodową	2	—	—	—	—
Zegarki kieszonkowe	2	—	1	—	4
Żelazne i stalowe wyroby	2	—	—	—	2
Razem	35	27	71	68	117

9. Wzory przemysłowe w roku 1904.

Ruch wzorów przemysłowych przedstawia się, jak następuje:

Wzorów przeznaczonych na:	zarejestrowano w latach				
	1900	1901	1902	1903	1904
Automaty do smarowania	—	—	—	—	1
Biczyska	—	—	—	—	1
Bloki do rytowania	—	—	—	—	1
Cukru, opakowanie wyrobów z . . .	—	—	5	—	1
Czapki i inne kuśnierskie wyroby . .	1	1	2	—	—
Gumowe wyroby	—	—	—	—	1
Herbatę	—	—	—	—	1
Kalendarze i powinszowania nowo- roczne	—	1	—	—	—
Karty korespondencyjne z widokami .	—	10	—	55	—
Konfekcyę męską	—	—	—	3	—
Krawieckie wyroby	—	—	1	—	—
Lecznicznych i kosmetycznych środków, opakowanie	—	1	2	—	—
Metalowe modele	—	—	—	8	—
Makaty	—	—	13	—	—
Obrazki symboliczne	—	—	2	—	2
Opaski na wąsy	—	—	—	1	—
Papierowe wyroby	—	—	—	—	1
Peleryny damskie	—	1	—	—	1
Podpalaczki	—	—	—	2	—
Puder płynny	—	—	—	—	1
Pugilaresy metalowe	—	—	2	—	—
Ramy tkackie	—	—	1	—	—
Reklamy	1	—	—	—	1
Rybnych konserw, opakowanie, . . .	—	—	2	4	8
Skórzane wyroby	—	—	—	5	4
Surogatów kawy, opakowanie	—	—	—	2	—
Woolniane wyroby (sukna)	2	8	5	26	5
Wódek i likierów, opakowanie . . .	—	—	1	1	—
Zegarki	—	—	—	—	2
Żelazne wyroby	—	1	—	—	1
Razem . . .	4	23	36	107	32

Wzrost liczby zgłoszonych marek i wzorów przemysłowych nie jest wprawdzie związany bezpośrednio z rozwojem handlu i przemysłu, wskazuje jednakże ten-

dencyę na rozszerzenie zastosowania w przemyśle środków ochronnych.

10. Dyspenzy od dowodu uzdolnienia.

Opinii w kierunku udzielenia dyspenzy od złożenia formalnych świadectw na uzdolnienie w przemysłach rękodzielniczych udzielono w 20 wypadkach.

Poniżej przedstawia się ruch dyspenz od dowodu uzdolnienia za ostatnie 5 lat.

Prośby o dyspenzy od dowodu uzdolnienia w przemyśle:	Ilość w latach				
	1900	1901	1902	1903	1904
Blacharskim	—	1	1	—	—
Cholewarskim	—	—	2	—	—
Ciaścukierniczych, wypiekania	—	—	—	1	—
Fryzyerskim i golarzyskim	—	—	—	2	—
Garbarskim	—	—	1	—	—
Instalacyi wodociągów	2	—	—	—	—
Introligatorskim	—	—	1	1	2
Jubilerskim i złotniczym	1	1	—	—	1
Kaflarskim	—	1	—	—	—
Kapeluszniczym	1	—	1	—	—
Koszykarskim	—	1	—	—	—
Kowalskim	1	1	2	—	—
Krawieckim	1	—	—	2	1
Kuśnierskim	—	—	—	1	—
Malarskim	—	3	—	1	2
Masarskim	1	1	1	2	3
Mosiężniczym	—	1	—	—	—
Pasków i torb ceratowych wyrobu	—	—	—	1	—
Piekarskim	2	1	—	—	4
Pokrywania dachów łupkiem i dachówką	—	—	2	1	—
Pudełkarskim	—	—	—	—	1
Rzeźniczym	6	5	3	4	4
Ślusarskim	1	—	1	1	—
Stolarskim	—	—	1	—	—
Szewskim	1	—	1	—	—
Szklarskim	—	—	1	—	1
Szlifyerskim	—	—	—	1	—
Zegarmistrzowskim	—	—	—	2	1
Razem	17	16	18	20	20

Rozłożenie ilości dyspenz na poszczególne przemysły wykazuje, że największa ilość dyspenz przypada na przemysł rzeźniczy. Nie jest to dowodem, jakoby obecnie specjalnie wielu kandydatów skłaniało się do tego zatrudnienia, ale jedynie wynikiem czynności nadzorczej starostw, które baczniej zaczynają zwracać uwagę na to, czy się nie uprawia pokątnej rzezi bydła bez karty przemysłowej. W tych wypadkach udzielenie dyspenzy jest raczej ulegalizowaniem przemysłów istniejących.

Na poszczególne powiaty przypada następująca ilość dyspenz:

Powiat	Ilość w latach				
	1900	1901	1902	1903	1904
białski	2	—	3	—	—
chrzanowski	—	1	—	—	—
gorlicki	—	1	—	1	—
jasielski	—	1	—	1	—
kolbuszowski	2	1	—	2	5
Kraków miasto	3	3	4	4	3
krakowski	—	—	5	5	3
limanowski	—	—	—	—	1
łańcucki	1	—	—	—	—
mielecki	—	—	—	—	1
myślenicki	—	2	—	—	1
nowosądecki	—	—	—	1	—
podgórski	—	—	1	2	—
ropczycki	1	—	—	—	—
rzeszowski	—	—	1	—	1
strzyżowski	—	—	—	1	—
tarnowski	7	5	3	3	3
wadowicki	—	1	—	—	—
wielicki	1	—	—	—	—
żywiecki	—	1	1	—	2
Razem	17	16	18	20	20

Z wykazanych w poprzedzającej tabeli ilości dyspenz przypadają na miasta powiatowe następujące cyfry:

Miasto	Ilość w latach				
	1900	1901	1902	1903	1904
Biała	—	—	1	—	—
Gorlice	—	1	—	—	—
Do przeniesienia	—	1	1	—	—

Z przeniesienia	—	1	1	—	—
Jasło	—	1	—	1	—
Kolbuszowa	1	—	—	1	2
Kraków	3	3	4	4	—
Myślenice	—	1	—	—	1
Nowy Sącz	—	—	—	1	—
Podgórze	—	—	1	—	—
Rzeszów	—	—	—	—	1
Tarnów	3	3	3	3	1
Wieliczka	1	—	—	—	—
Żywiec	—	1	1	—	1
Razem	8	10	10	10	6

Z przedstawionego wyżej cyfrowego materiału wynika, iż ilość dyspenz w ostatnich pięciu latach prawie żadnej nie ulega zmianie. Jest ona w stosunku do ilości kart przemysłowych wydanych w tym samym czasie na rękodzieła na podstawie dowodu uzdolnienia znikająco mała i wykazuje dowodnie, jak bezpodstawnie są podnoszone w kołach rękodzielniczych z tego tytułu skargi, i jak nikłym jest argument, że zbyt liberalne udzielanie dyspenz stanowić ma przeszkodę w normalnym rozwoju stanu rękodzielniczego. Większość dyspenz tyczyła rękodzielników, którzy naukę i praktykę odbywali za granicami Austrii, głównie w Królestwie Polskiem.

11. Biuro wywiadowcze dla spraw taryfowych przy Izbie.

Od czasu istnienia t. j. od 1 października 1904 r. aż do końca tego roku wydano ogółem 23 informacyi o stawkach frachtowych.

Poniższa tabelka podaje podział udzielonych stawek frachtowych wedle rodzaju towarów i ilości relacyi.

Towar	Ilość relacyi
Asbest-Cement	4
Błacha czarna	2
Drzewo okrągłe do 2·5 m długości	4
Do przeniesienia	10

Z przeniesienia	10
Drzewo okrągłe ponad 2'5 m długości	2
Gips naturalny	1
Kakao	2
Kamienie surowe	1
Otręby	5
Piwo beczkowe	2
Rybne konserwy	2
Śledzie	1
Śliwki i powidła	1
Trawa morska	2
Trzcina do krzeseł	2
Węgiel kamienny	7
Zboże	32
Żelazne wyroby	1

Razem 17 rodzajów towarów w 71 relacjach.

Z pewnym żalem wyznać wypada, że strony używają pomocy tego biura w wypadkach nader rzadkich, chociaż udziela się jej zupełnie bezpłatnie.

II.

Wybory.

12. Prezydium Izby.

Przy wyborze prezydium brało udział członków 30.

Wybrani zostali: 29 głosami na 30 głosujących prezesem ponownie p. Albert Mendelsburg; wiceprezesem ponownie p. Jan Götz Okocimski; delegatem Izby do prezydium ponownie p. Maurycy Dattner.

13. Rzeszów: Sędziowie obywatelscy.

C. k. Sądowi obwodowemu, jako handlowemu, w Rzeszowie zaproponowano celem obsady urzędu dwóch sędziów obywatelskich pp. Edwarda Arvaya, Mojżesza Geschwinda, Józefa Kołodziejewskiego, Mieczysława Postępskiego, Kazimierza Salwacha i Maryana Matulę.

14. Wybór delegatów do wydziału kursów majsterskich w Krakowie.

Izba wybrała p. r. Józefa Faltera do wydziału kursu majsterskiego stolarskiego, mającego się odbyć w bieżącym roku w Krakowie staraniem gminy miasta Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej i ministerstwa handlu.

Do takiegoż kursu majsterskiego szewskiego wybrała Izba swoim delegatem p. r. Hermana Fritscha.

III.

Budżet.

15. Zamknięcie rachunków za r. 1904.

Referent komisji budżetowej p. radca cesarski Henryk Schwarz, przedstawia następujące zamknięcie rachunków Izby za rok 1904:

Majątek.

Aktywa:

Zapasy w gotówce	K	66.74	
Na książeczkach kasy oszczędności »	1.952.59	K	2.019.33

Należytości czynne:

a) Zaliczki na pensje	»	1.354.50	
b) Spis przemysłów	»	606.12	
c) Depozyt w urzędzie telefonicznym »		70.—	
d) Poczta kasa czekowa	»	206.61	K 2.237.23
			<u>K 4.256.56</u>

Pasywa:

Niewypłacone subwencje za rok 1904:

1. Akademia handlowa w Krakowie	K	4.000.—
2. Szkoła przemysłowa Chrzanów »		200.—
3. Szkoła przem. Rzeszów	»	200.—
Do przeniesienia	K	4.400.—

	Z przeniesienia . . .	K 4.400.—
4.	Szkoła przem. Nowy-Sącz . . .	» 200.—
5.	» » Stary-Sącz . . .	» 200.—
6.	» » Tarnobrzeg . . .	» 200.—
7.	» » Tarnów . . .	» 300.—
8.	» stolarska Kalwarya . . .	» 400.—
9.	» ślusarska Świątniki . . .	» 400.—
10.	Stow. przemysłowe Biała . . .	» 400.—
11.	» młodzieży handl. izrael . . .	» 300.—
12.	Izba handlowa, Aleksandrya . . .	» 50.—
13.	Fundusz jubil. Akademii:	

Do wypłaty gminie miasta Krakowa według stanu tego funduszu z dniem 31/12 1904 r. w papierach i gotówce do sumy K 30.000.00 . . . » 1.222.37 K 8.072.37

K 8.072.37

Suma aktywów K 4.256.56
Suma pasywów » 8.072.37
Niedobór K 3.815.81

Stan dochodów i rozchodów przedstawia się jak następuje:

A) Dochody:

Saldo kasowe z dniem 1 stycznia 1904 K 12.552.84
Składka 3% K 39.065.60
Subwencya miasta na lokal . . . » 1.600.—
Dochód z czynszu » 1.298.—
Odsetki od kapitału » 703.99
Taksa za rejestrowane marki i wzory, za karty legitymacyjne i inne dochody . . . » 1.644.08 K 44.311.67
K 56.864.51

B) Wydatki:

Pensye K 17.340.—
Posługa » 738.—
Do przeniesienia . . . K 18.078.—

Z przeniesienia	K 18.078.—
Dyurna	» 3.101.—
Remuneracye	» 520.—
Dodatek drożyzniany	» 580.—
Podatek dochodowy za urzędników	» 370.81
Kataster przemysłowy łącznie z dyurnum	» 2.641.—
Kancelarya	» 2.569.37
Podróże	» 156.60
Druki	» 1.137.50
Biblioteka	» 998.97
Opał i oświetlenie	» 502.40
Wydatki prezydyalne	» 320.—
Portorya, telegramy i telefon	» 759.99
Subwencye	» 5.708.12
Wydatki nadzwyczajne	» 2.018.31
Fundusz emerytalny	» 3.447.50
Wydatki budżetowane łącznie	K 42.909.57
Lokal	» 2.798.38
Subwencye wypłacone za rok 1903	» 6.900.—
Saldo w dochodach	» 4.256.56
	<u>K 56.864.51</u>

W porównaniu z budżetem uchwalonym na rok 1904 były rzeczywiste wydatki niższe o 415 K 56 h.

Komisya budżetowa poddała 13 stycznia 1905 roku rewizyi księgi rachunkowe funduszków Izby za rok 1904 i znalazła zgodnie z alegatami:

A) Kasowy dochód	K 530.069.09
rozchód	» 530.002.35
Zapas w gotówce	K 66.74
B) W funduszu bieżącym:	
dochód	K 56.864.51
rozchód	» 52.607.95
remanent	K 4.256.56

C) W funduszu emerytalnym:

dochód	K	7.606.03
rozchód	»	<u>4.339.10</u>
remanent	K	3.266.93
Zapas papierów wartościowych nominalnie	K	70.200.—

D) W funduszu Akademii handlowej:

dochód	K	1.140.—
rozchód	»	<u>862.37</u>
remanent	K	277.63
Zapas papierów wartościowych nominalnie	K	28.500.—

E) W funduszu budowy gmachu Izby:

dochód	K	338.165.60
rozchód	«	<u>195.577.04</u>
remanent	K	142.588.56

Sprawdzony bilans rachunków za rok 1904 daje następujący rezultat:

	Debet:
Rachunek kasy	K 66.74
Rachunek należności czynnych:	
Zaliczki na pensye	K 1.354.50
Spis przemysłów	» 606.12
Depozyt w urzędzie telefon. »	70.—
Pocztowa kasa czekowa . . . »	<u>206.61</u> K 2.237.23

Na książeczkach Kasy Oszczędności miasta Krakowa:

Nr 200.508	K	178.38
» 228.467	»	139.976.47
» 228.470	»	8.769.16
» 229.932	»	<u>3.497.60</u> K 152.421.61
Razem	K	154.725.58

	Credit:
Rachunek funduszu bieżącego	K 4.256.56
» » emerytalnego	<u>» 3.266.93</u>
Do przeniesienia	K 7.523.49

	Z przeniesienia . . .	K	7.523.49
Rachunek funduszu Akademii handlowej . . .	»		277.63
» » budowy	»		142.588.56
» » Wydziału krajowego z pożyczki dla stolarza Aleksandra Nowaka pozostała reszta	»		838.30
» Apter i Kleinberger: zatrzymane w rachunku budowlanym raty kolaudacyjne	»		<u>3.497.60</u>
	Razem	K	154.725.58

Imieniem komisji budżetowej wnosi sprawozdawca: Udziela się za rok 1904 absolutorium kasowego i rachunkowego, prezydum, skarbnikowi i rachmistrzowi p. Jachniewiczowi.

Izba wniosek ten uchwała jednogłośnie.

IV.

Roboty publiczne i dostawy.

16. Wzywanie majstrów krakowskich do udziału w licytacjach na budowie wojskowe.

Na żądanie cechu koncesyonowanych majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich w Krakowie poczyniono starania, aby oddział budowniczy c. k. Starostwa w Krakowie, oddział budowlany wojskowy oraz dyrekcya inżynierji wzywały majstrów tych zawodów do brania udziału w licytacjach na nowe budowle.

17. Dostawa obuwia dla wojska.

Przy rozdziale dostaw obuwia dla wojska interweniowała Izba w sposób podobny jak w latach poprzednich. (Patrz protokół z roku 1903, sesya z 22 grudnia 1903, oraz protokół z roku 1904, sesya z dnia 6 grudnia).

Na rok 1905 przychodzi ogółem do rozdziału w ca-

łej Austrii 59.864 par, w wartości koron 705.109. Jest to $\frac{1}{4}$ rocznego zapotrzebowania obuwia. O te dostawy ubiegało się w całej Austrii 179 stowarzyszeń imieniem 12.575 majstrów. Po wykluczeniu niektórych ofert, nie kwalifikujących się z góry do uwzględnienia, należało ową ilość rozdzielić pomiędzy 167 stowarzyszeń, reprezentujących 11.696 majstrów.

Ilość kompetentów jest na rok 1905 prawie o 900 głów większa aniżeli w roku poprzednim. Zwiększenie się liczby oferentów jest objawem bardzo niekorzystnym, gdyż wskutek tego przypada coraz mniej na każdego poszczególnego oferenta, przez co się znów korzyść gospodarcza z robót dla wojska redukuje do zera.

W interesie powszechnym byłoby, aby się o dostawy dla wojska ubiegało jak najmniej stowarzyszeń, aby przynajmniej owa drobna grupa, która przy robotach wojskowych będzie zajęta, miała z tego jakąś pieniężną korzyść.

Obuwie rozdzielono w następujący sposób wedle obwodów Izb handlowych: Wiedeń 8.565, Grac 5.313, Celowiec 270, Praga 11.100, Liberzec 1.694, Pilzno 1.000, Budziejowice 1.011, Berno 6.940, Olomuniec 2.010, Opawa 700, Lwów 9.418, Kraków 6.420, Brody 5.023, Czerniowce 700 par obuwia.

Roboty rymarskie dla armii wynosiły ogółem 210.953 K., o co się znów starało 42 stowarzyszeń imieniem 235 majstrów. Z Galicyi o roboty rymarskie nikt nie oferował.

Biorąc pod uwagę następujące zestawienie przedstawia rozdział robót szewskich na rok 1905:

		Otrzymał par:	
1.	Cech szewców i garbarzy w Starym Sączu (dostawców 46) . . .	78 trzewików Nr	5
		60 ciżem	» 5
2.	Stow. połączonych rękodzielników w Alwerni (dost. 15) . . .	30 trzewików	» 6
3.	Cech szewski w Andrychowie (dost. 67)	200	» » 5

Otrzymał par:

4. Cech szewców, siodlarzy, rymarzy i garbarzy w Białej (dost. 67)	134	trzewików	Nr	6
5. Cech szewski w Bochni (dost. 78)	156	»	»	5
6. Cech szewski w Chrzanowie (dost. 133)	300	»	»	6
7. Stow. przemysłowe rzemieślników w Dębicy (dost. 8)	24	»	»	12
8. Cech szewski w Dobczycach (dost. 105)	300	»	»	5
	300	»	»	12
	120	butów	»	5
9. Cech szewski w Gorlicach (dostawców 36)	108	trzewików	»	6
10. Cech szewców w Kołaczycach (dost. 75)	175	»	»	6
	50	butów	»	6
11. Cech szewców w Krakowie (dostawców 365)	279	trzewików	»	6
	71	półbutów	»	6
	150	butów	»	6
12. Stowarz. produktywne majstrów szewskich, jako dostawców obuwia dla c. i k. armii i c. k. obrony krajowej, liczące 197 dostawców z Krakowa, Brzeska, Dąbrowy, Jordanowa, Kalwaryi, Muszyny, Skawiny i Wieliczki otrzymało dostawę	91	trzewików	»	6
	700	»	»	12
	73	półbutów	»	6
	125	butów	»	5
	91	ciżem	»	5
	57	»	»	6
	699	trzewików	»	11
13. Cech szewców, rymarzy i garbarzy w Myślenicach (dost. 36)		wykluczony		

Otrzymał par:

14. Stow. przemysłowe rękodzielni- ków w Nowym Targu (i dwie miejscowości — dost. 195) . . .	250	trzewików Nr	12
15. Cech szewski w Nowym Sączu (dost. 60)	120	» »	5
16. Stow. połączonych rękodzielników w Nisku (dost. 39)	78	» »	13
17. Stow. połączonych rzemieślników w Podgórzu (dost. 46)		wykluczone	
18. Stow. przemysłowe II. w Roz- wadowie (dost. 24)	48	trzewików Nr	13
19. Stow. przemysłowe rękodzielni- ków w Rudniku (dost. 35)	70	» »	13
20. Stow. przem. szewców grupa III. w Rzeszowie (dost. 42)		wykluczone	
21. Cech szewców w Żywcu (do- stawców 87)	261	trzewików Nr	6
22. Cech rzemieślniczy w Sędzisz- owie (dost. 18)	20	» »	11
	16	ciżem »	10
23. Stow. przem. połączonych rze- mieślników w Tarnobrzegu (do- stawców 21)	42	trzewików »	13
24. Stow. przem. samoistnych szew- ców w Tarnowie (dost. 60) . . .	125	» »	5
25. Cech szewski w Wadowicach (dost. 82)	246	» »	6
26. Cech szewski w Wieliczce (do- stawców 35)	70	» »	6
27. Stow. przem. połączonych ręk- dzielników w Wojniczu (dost. 52)	185	» »	5
28. Stow. połączonych rękodzielni- ków w Żabnie (dost. 24)	100	» «	6
29. Cech rzemieślniczy w Zakliczy- nie (dost. 52)	100	» »	5
30. Cech szewski w Żołyni (dost. 55)	186	» »	5
		34 półbutów »	5

Nadto wykluczono od robót wojskowych Stowarzyszenia szewców w Pilźnie i w Tuchowie.

Wykluczenie nastąpiło we wszystkich wypadkach z powodu złej roboty. Zarobek na robotach wojskowych był, jak w latach poprzednich minimalny i wynosił przy należytej kalkulacyi surowego towaru i przy użyciu maszyn najwyżej 2 korony na jednej parze. W wielu wypadkach, a mianowicie tam, gdzie majstrowie zakupywali skóry nieracyjalnie, gdzie skóry przy kroju należycie nie wyzyskiwali, gdzie pracowali nieracyjalnie, gdzie płacili wysokie procenta celem zdobycia gotówki na zakupno, gdzie w końcu koszta odbioru lub poprawek były większe i t. p. przynosiły dostawy obuwia dla wojska wprost straty, z których sobie atoli interesowani sami nie zdawali należyte sprawy.

V.

Telefony.

18. Telefon w Krakowie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabiera głos p. r. H. Schwarz do uczynienia wniosku nagłego w sprawie telefonów.

Izba uchwała nagłość.

Wobec kilkakrotnych, zupełnie bezskutecznych skarg na stosunki telefoniczne w Krakowie uchwaliła Izba zwrócić się bezpośrednio do ministerstwa z zażaleniem na wprost skandaliczne stosunki telefonów krakowskich.

Stacya centralna w Krakowie obsługuje obecnie Kraków, Podgórze oraz kilka innych mniejszych, jednakowoż bardzo przemysłowych gmin podmiejskich, liczących łącznie z Krakowem i Podgórzem przeszło 150.000 mieszkańców.

Do obsługi tego całego, bardzo ożywionego ruchu, dysponuje krakowska centrala tylko 600 połączeniami,

z których obecnie jest wolnych blisko 20. Strony interesowane żalą się ciągle, że zarząd poczt nie czyni zadość prośbom o telefony, co przemysłowcom przynosi dotkliwą szkodę. W śródmieściu oraz bardziej ożywionych dzielnicach jest instalacja z powodu braku przewodów, wprost niemożliwą.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy musi się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwrócić do ministerstwa handlu z koniecznym żądaniem, aby ministerstwo przyspieszyło zamierzone roboty rekonstrukcyjne, a z drugiej strony usunęło najbardziej rażące usterki przez zaprowadzenie przewodów powietrznych, aby przynajmniej najpilniejszym potrzebom częściowo uczynić zadość.

19. Telefon do Bogumina i Morawskiej Ostrawy.

Izba zwróciła się swego czasu do ministerstwa handlu z zażaleniem, że zbyt wysokie należitości telefoniczne międzymiastowe pomiędzy Krakowem, Boguminem, Cieszynem i Morawską Ostrawą uniemożliwiają kupiectwu korzystanie z telefonu w tych rozmiarach, jak tego potrzeba wymaga.

Wygórowane opłaty za używanie telefonu do Bogumina dotyka wszystkich interesentów, którzy albo z Niemiec sprowadzają albo do Niemiec wysyłają towary przez drogę wodną Odry i Kosel.

Cieszyn i Morawska Ostrawa połączone są z Krakowem bardzo silnymi stosunkami handlowymi, szczególnie o ile chodzi o spirytus, węgiel i żelazo. Wskutek wygórowanych opłat jest gospodarcza korzyść międzymiastowych linii, łączących Kraków ze Śląskiem, bardzo mała. Obniżenie opłat telefonu spowodziłoby za sobą znaczne ożywienie ruchu i wpłynęłoby niewątpliwie na podwyższenie dochodów pocztowych z telefonów. Obecnie rozmowa do tych miast kosztuje 2 korony, a więc tyle co rozmowa do Wiednia, chociaż odległość, dzieląca Kraków od Bogumina,

względnie od Cieszyna i Morawskiej Ostrawy wynosi tylko $\frac{1}{3}$ odległości dzielącej Kraków od Wiednia.

Lwowska Dyrekcyja poczt temu żądaniu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odmówiła.

VI.

Sprawy ogólne.

20. Nomenklatura wódek i octu.

Dr Henryk Szarski składa imieniem komisji połączonych sekcji sprawozdanie o sprawie nomenklatury napojów spirytusowych:

Rząd zamierza przystąpić do wydania t. zw. «Codex alimentarius», któryby zawierał przepisy, dotyczące środków spożywczych, ich nazw, definicyi i t. d. na wzór podobnych norm, istniejących w innych państwach. Wydanie tych przepisów poprzedzonym będzie przez odpowiednie dochodzenia i badania, które się odbywają często przez przesłuchanie interesentów dotyczących gałęzi produkcji lub handlu, a często przy pomocy c. k. urzędów do badania środków spożywczych.

Narazie pracuje rząd nad ustaleniem nomenklatury wódek i octu a mianowicie nad ustaleniem definicyi octu i spirytusów. W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowano odnośny projekt, który rozesłano Izdom handlowym do wydania opinii.

Izba w sprawie tej zwołała ankietę głównych producentów wódek i spirytusów, która projekt rządowy poddała szczegółowej i wyczerpującej krytyce. Zarazem wyrażono na tej ankiecie przekonanie, że sprawa nomenklatury wódek i octów musi być załatwioną w całej Galicyi w sposób równy, wskutek czego uchwalono porozumieć się z Izdami handlowymi we Lwowie i Brodach, celem odbycia wspólnej narady.

Narada odbyła się we Lwowie w dniu 16 stycznia 1905 r. i doszła do następujących rezultatów:

Z projektu ministerstwa spraw wewnętrznych należy przede wszystkim wykluczyć definicyę wódek szlachtetnych (Edelbranntweine). Oznaczenie «wódka szlachtetna» (Edelbranntwein) w Galicyi w obrocie handlowym zupełnie jest nieznanne. Jest to oznaczenie całkiem nowe, z którem obrót handlowy nie łączy żadnego towaru. Pomijając atoli już te względy formalne, należy podnieść pewne rzeczowe momenta, z których wynika, że wprowadzenie nomenklatury wódek szlachtetnych polega na niezrozumieniu zasad nożożytnej produkcyi alkoholów i że nazwa ta, jest zdolną wprowadzić w błąd konsumującą publiczność.

Ustawa, która ma zamiar uregulować handel spirytuożami winna zdążać tylko do tego celu, ażeby każdy towar nosił nazwę odpowiadającą swojej jakości, względnie, aby produkt sprzedawany za oryginalny w rzeczywistości był oryginalnym. Ustawa atoli nie może wkraczać w dziedzinę produkcyi i klasyfikować, który produkt jest szlachtetny, a który nie. W tym względzie decyduje tylko rzeczywisty postęp techniki produkcyjnej i gust publiczności.

W każdym razie należy się zastrzedz przeciwko pojmowaniu, któremu dało wyraz stowarzyszenie austryackich fabrykantów spirytuożów i likierów, że wódką szlachtetną jest ta, której zawartość alkoholu pochodzi z własnego materiału surowego, tak np., że wedle tej opinii wódka zwyczajna, wyrabiana w sposób fabryczny z ziemniaków, melasy, buraków, kukurydzy albo żyta, nie miałaby prawa do nazwy wódki szlachtetnej, podczas gdy nazwa ta przysługiwałaby wódkom, wypalanym z owoców, z trzciny cukrowej, wódce destylatu winnego i t. d.

Definicya, która na pierwszy rzut oka wydaje się logiczną i prostą, jest w rzeczywistości zupełnie fałszywą i mylną.

Wypalanie wódki z tego lub innego materiału surowego jest faktem należącym do techniki produkcyjnej, w żadnym razie atoli nie jest znamieniem, któryby nada-

wał produktowi cechę szlachetności albo nieszlachetności. O ile zaś chodzi o smak, o higieniczną jakość, który to moment decyduje przy ocenianiu jakości napojów spirytusowych, to przyznać należy, że np. nalewki, które się słusznie cieszą największym popytem i za które się uzyskuje największe ceny, musiałyby być według powyższej definicji skwalifikowane za napój ordynarny, gdyż do ich produkcji używa się spirytusu pędzonego z ziemniaków albo melasy, a używanego tylko do ekstrakcji ciał, znajdujących się w owocach.

Również podana przez stowarzyszenie fabrykantów likierów kwalifikacja materiałów surowych na szlachetne i nieszlachetne jest dowolną i niedorzeczną. Trudno zrozumieć, czemu np. trzcina cukrowa ma uchodzić za materiał szlachetny a żyto za materiał nieszlachetny. Codzienne doświadczenie poucza, że prawdziwa żytniówka jest marką w wielu krajach bardzo poszukiwaną i cenioną. Wystarczy w tej mierze wskazać na gorzelnie w Nordhausen, których żytniówka cieszy się ogromnym popytem w Belgii i Holandii. Prawdziwa wódka, wypalona z żyta, ma smak doskonały i stoi jakościowo zupełnie na równi z wódkami, palonemi z owoców. Najlepszym dowodem na to twierdzenie jest, że żytniówkę bardzo często fałszują, zaczem idzie, że w interesie produkcji leży taka sama ochrona dla żytniówki, jak dla każdego innego produktu.

Wyrażenie «Edelbranntwein» w projekcie należy więc wyeliminować i zastąpić wyrażeniem «wódka i inne spirytuoza».

Ustęp I. rozporządzenia powinien zatem brzmieć: «Wódki i inne spirytuoza wtenczas mogą nosić nazwy prawdziwych albo oryginalnych, jeśli się dostają do handlu w tej jakości, w jakiej się je uzyskuje przy zwykłym sposobie produkcji. Dodatki cukru i materiałów barwinkowych, o ile są w powszechnem użyciu, są dopuszczalne. Towar, mający większą aniżeli zwyczajną zawartość alkoholu, może być rozcieńczony wodą na zwykłą tęgosc. Taka wódka może nosić jeszcze nazwę prawdziwej albo oryginalnej».

Również nie można się zgodzić na proponowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych oznaczenie towaru, znanego w handlu pod nazwą wódki francuskiej. Ministerstwo staje tutaj w obronie produkcji węgierskiej i popełnia do tego pewien błąd natury techniczno-handlowej, gdyż się destylatu czystego z wyłoczyn winnych zupełnie do konsumpcji nie sprzedaje.

Również nie można się zgodzić na dopuszczenie nazwy «Kubarum» na rum wyrobu krajowego. Oznaczenie «Kubarum» odnosi się do pewnej proveniencji rumu, podobnie jak rum Jamajka, rum Martinique i inne oznaczenia pochodzenia. Nazwa «Kubarum» zdolną jest tylko wprowadzić w błąd publiczność.

Również należy wyeliminować z projektu oznaczenie wódki szynkarskiej (Schankbranntwein), gdyż nomenklatura ta w obrocie nie jest znaną i nie oznacza obecnie żadnego towaru.

Z chwilą, gdy się eliminuje z projektu nazwę «wódki szlachetnej» (Edelbranntwein), odpada także potrzeba osobnej nazwy dla wódek zwykłych.

Przepisy projektu, dotyczące nalewek, również nie liczą się z obecnym stanem produkcji. Nalewki produkuje się bowiem w sposób dwojaki: albo nalewa się na owoce większą ilość spirytusu słabszego albo też mniejszą ilość, celem wytworzenia ekstraktu, który się potem sładzi i rozcieńcza.

Zakaz używania spirytusu nierafinowanego również w tej formie, w jakiej został użyty w projekcie rządowym, mija się z celem. Nie ulega kwestyi, że nie należy dopuścić do użytku ludności nierafinowanego spirytusu, pędzonego z ziemniaków, z melasy albo z buraków cukrowych. Natomiast zupełnie inaczej ma się rzecz ze spirytusem surowym, pędzonym z żyta. Niedogony spirytusu żytniego są zupełnie innego rodzaju aniżeli niedogony spirytusu kartoflanego; i podczas gdy nierafinowany spirytus kartoflany zawiera substancje wprost zdrowiu szkodliwe, jest spirytus surowy, palony z żyta, dla zdrowia ludzkiego zupełnie nie-

szkodliwy i odznacza się nadzwyczajnie przyjemnym i miłym zapachem, który stanowi właściwą woń żytniówki. Spirytus, z żyta pędzony, i należycie odrafinowany, straciłby w zupełności ów zapach i stałby na równi ze zwykłym spirytusem, pędzonym z kartofli. Spirytus, pędzony z żyta, musi być przez dłuższy czas odleżały, i dopiero w tym stanie idzie do konsumpcji. Przez odleżenie nabiera żytniówka owego właściwego sobie zapachu. Przechodzi ona zupełnie taki sam proces chemiczny jak Cognac, który także swój zapach zawdzięcza fuzlowi, powstającemu przy fermentacji surowych materiałów, z których się cognac wyrabia. Bezwzględny zakaz używania spirytusu surowego pociągnąłby za sobą tylko ten skutek, że wszelka żytniówka dostawałaby się do handlu jako napój fałszowany zapachem, sztucznie dodanym.

Definicja żytniówki powinna więc opiewać: Prawdziwą żytniówką jest gorzałka, pędzona z żyta w odpowiednim rozcieńczeniu wody.

Ustęp 4. powinien tedy opiewać: Wyroby rozolisów, likierów, kremów i ratafii z rozcieńczonego spirytusu i dodatków materiałów zapachowych i smakowych mogą się odbywać na zimnej lub ciepłej drodze. Sposób produkcji nie wpływa zupełnie na oznaczenie trunku ze stanowiska ustawy o badaniu środków spożywczych. Likiery te, noszące nazwy owoców, wolno wyrabiać tylko z dotyczącego owocu albo ekstraktu z tegoż owocu.

Odnośnie do zakazu używania eteru siarczanego, zwanego w handlu eterem, należy podnieść, że eter ten stanowi zasadniczy składnik esencji rumowej, której się używa do fabrykacji wszelkich rumów krajowych. Jeżeli się więc nie chce w ogólności usunąć z produkcji rumu krajowego, należy się zgodzić także na pewne użycie esencji eterowych. Na podstawie bardzo wielu przeprowadzonych analiz można też stwierdzić, że rummy, wyrobione przy użyciu esencji eterowych nie przynoszą żadnej szkody zdrowiu. Należałoby tedy dopuścić eter do wysokości 1^o/₀, natomiast eter w ilości nad 1^o/₀ nie ma być dopuszczonym.

W końcu należałoby wydać postanowienie, które zakazuje wprowadzania z zagranicy wódek, zaprawianych takimi materyałami, które w kraju jako przymieszki do wódki nie są dozwolone.

21. Sprawozdanie z ostatniej sesji państwowej rady przemysłowej.

Z całego szeregu spraw, które zajmowały Radę państwową przemysłową, wymienia sprawozdawca p. r. Zieleniewski te tylko, które interesować mogą przemysł zachodnio-galicyjski. W pierwszym rzędzie zasługuje tu na uwagę kwestya uregulowania warunków dla dostaw publicznych. Sprawa ta z dwóch względów posiada dla nas ogromną doniosłość: raz dlatego, że państwo jest największym odbiorcą i najważniejszym klientem dla całego szeregu producentów, drugi raz, ponieważ uregulowanie dostaw państwowych i uchwalenie norm, mających w tym względzie obowiązywać, poprzedzi uregulowanie tej samej kwestyi przez nasze władze krajowe. Ostatnią tę okoliczność podnieść wypada z tego powodu, iż traktowanie przemysłu w obrębie naszego własnego kraju bądźco bądź nie da się porównać z postępowaniem władz centralnych, które pomimo pewnych trudności, na jakie producenci galicyjscy przy dostawach państwowych narażeni byli, odznaczało się większą obiektywnością. Stanowisko państwowej Rady przemysłowej w kwestyi uregulowania dostaw publicznych streszcza się w następujących postulatach: 1) aby wszystkie dostawy państwowe oddawane były na podstawie ustawowego uregulowania i unormowania a chwilowo tylko na podstawie rozporządzenia rządowego; 2) aby przy analogicznych dostawach krajów, powiatów i gmin te same normy były zachowane; 3) aby przy udzielaniu subwencji państwowych zakładom prywatnym i przedsiębiorstwom przemysłowym zastosowano normy, wymagane od przedsiębiorstw państwowych. 4) aby przy ministerstwie handlu utworzono departament

dla dostaw publicznych, któryby wydawał organ dla ogłaszania tych dostaw; 5) aby starano się o uwzględnienie słusznych żądań robotników po wysłuchaniu opinii Rady przybocznej dla pracy; 6) aby sprawa dostaw publicznych jak najrychlej uregulowaną została w drodze ustawodawczej.

Najważniejszymi z tych postanowień są ze względu na nasze stosunki bez wątpienia żądania 2. i 3., aby te same normy obowiązywały powiaty, kraje i gminy i aby nawet prywatne zakłady poddane zostały tym normom, o ile przy dostawach publicznych osiągnęły szczególne uprawnienia albo otrzymały roboty, wykonywane kosztem subwencji ogólnych. Niema kraju, któryby równie silnie jak nasz domagać się musiał wejścia w życie tych postanowień. Jeżeli się u nas wstecz spoglądnie i weźmie pod uwagę, ile dostaw przez kraj subwencyonowanych nie było w duchu tych przepisów rozdawanych, jeżeli się zważy, że wszystkie te bardzo poważne kwoty, któremi rozporządzał bądźto kraj, bądź gminy lub powiaty, nie użyźniły naszego przemysłu ale posłużyły do wzmocnienia obcego, to łatwo pojąć, jaką doniosłość dla interesowanych ma ustawowe regulowanie sprawy dostaw a zatem unieвозмоżliwienie w przyszłości tak jednostronnego pojmowania warunków dostaw, jak to obecnie ma miejsce.

Drugą równie ważną sprawą, która stanowiła przedmiot dyskusji Rady przemysłowej, jest zmiana ustawy przemysłowej a mianowicie projekt rządowy, odpowiadający wielokrotnie przez cechy objawianym życzeniom. Ponieważ cała to przedłożenie było w Izbie szczegółowo omawiane ogranicza się sprawozdawca do stwierdzenia, że Rada przemysłowa zajęła w sprawie tej analogiczne stanowisko, jak Izba krakowska. Propozycje Rady państwowej przemysłowej zmierzają mianowicie do tego, aby z punktu widzenia strzeżenia interesów ogólnie gospodarczych zamierzone zmiany nie były do ustawodawstwa przemysłowego wprowadzone.

Z kwestyi, które dopiero przez Radę będą omawiane,

posiadają dla nas największą doniosłość sprawa ubezpieczenia na starość i projekt ustawy o towarzystwach z ograniczoną poręką.

Jakkolwiek wszyscy szczerze pragniemy, aby nasze ustawodawstwo socyalne tą ważną ustawą końcową zostało uzupełnione, to jednak ze względu na okoliczność, że czeka nas przemysłowców z tego tytułu obciążenie bardzo poważne, znaczniejsze, niż dotychczasowe opłaty na ubezpieczenie od wypadku, mamy prawo domagać się, aby ci, dla których te ofiary ponosić będziemy, z ustawy tej mieli istotną korzyść, co obecnie miejsca nie ma. Sprawozdawca proponuje zwołanie osobnego posiedzenia, któreby się nad tą sprawą zastanowiło.

Co do sprawy ustawy o towarzystwach z ograniczoną poręką wiadomo jest powszechnie, że projekt ustawy zawiódł zupełnie oczekiwanie ogółu. Projekt opanowany jest tak fiskalnym duchem, jaki cechuje wszystkie tego rodzaju ustawy u nas. Spodziewaliśmy się, że przez wprowadzenie tej nowej formy spółkowej zapobiegnie się uciążliwościom, jakie połączone są z dotychczasową formą spółek handlowych a równocześnie uniknie się wysokiego obciążenia podatkowego dzisiejszych towarzystw akcyjnych. Nadzieje te jednak nie spełniły się. Z dotychczasowych obrad w Radzie przemysłowej odniósł sprawozdawca wrażenie, że czynniki decydujące starają się zastosować do życzeń i zmian, proponowanych przez koła przemysłowe, tak iż mieć można nadzieje, że jeżeli nie wszystkie to przynajmniej niektóre niedogodności ustawy uda się usunąć.

Wkońcu zdaje mowca sprawę z wniosku zasłużonego członka Rady przemysłowej, p. Vettera, który zmierza do tego, aby w łonie Rady utworzyć rodzaj komitetu ścisłego, złożonego z 15, względnie 17 członków i przekazać temu komitetowi wszystkie sprawy pilne z możliwością stanowczego ich załatwienia, względnie jak z innej strony proponowano, tymczasowego załatwienia z warunkiem, iż przez plenarne posiedzenie zostaną zatwierdzone, względnie przyjęte. Sprawę tę porusza mowca dlatego, aby wobec nie-

przychylnego stanowiska, jakie wobec tego wniosku zajęła większość Izby handlowych i znaczna liczba członków czeskich, otrzywać pewne wskazówki, jak zachować się w tej sprawie,

R. Kwiatkowski popiera wniosek sprawozdawcy, aby omówienie poruszonych spraw poruczono osobnemu komitetowi członków przemysłowców.

R. Epstein sen. przytacza przeciwko utworzeniu komitetu ścisłego w łonie Rady argument, że Wydział taki zawsze składa się z wiedeńczyków, na których łaskę i niełaskę prowincye inne byłyby zdane.

Mowca zgadza się z wnioskiem p. r. Kwiatkowskiego, gdyż znajdzie się bardzo wiele spraw, potrzebujących omówienia i objaśnienia. I tak np. w razie wprowadzenia norm obowiązujących przy rozdawaniu dostaw przy przedsiębiorstwach subwencyonowanych przez państwo np. przy galicyjskich kolejach lokalnych, musiałby znaleźć zastosowanie warunek, iż o dostawę ubiegać się mogą wszyscy obywatele państwa. Tymczasem w naszym własnym interesie leży, aby udział innych krajów przy tych dostawach, był o ile możności ograniczony.

R. Dattner jest za pozostawieniem wolności delegatowi, którego nie powinna Izba krępować z góry wskazówkami.

R. Ehrenpreis wskazuje na doniosłość, jaką ustawa o ubezpieczeniu na starość ma dla kół przemysłowych. Opłaty socyalne pracodawców, wynoszące dzisiaj 6-7% podniosłyby się do 10%, gdy trudno znaleźć zakład przemysłowy, któryby wykazywał zysk 10%. Mowca proponuje wybór osobnych komisji dla poszczególnych spraw, omówionych przez delegata do Rady przemysłowej.

R. Zieleniewski podnosi w sprawie wniosku członka Rady Vettera, że obawy p. r. Epsteina nie są bezzasadne. Z drugiej strony jednakowoż konieczność takiego stałego wydziału nie da się zaprzeczyć, gdyż często trzeba zająć stanowisko w sprawach pilnych i ważnych, gdy niema czasu do zwołania tak ciężkiego i wielkiego ciała

jak pełna Rada. Proponowanym jest nawet skład tego wydziału przez rodzaj głosów wirylnych, gdyż mają w nim być zastąpione wielkie związki przemysłowców, pewne Izby i t. d. Przypuszczać należy, że wydział ten starać się będzie zawsze zasłużyć na zaufanie Rady, która zarządzenia jego później ma potwierdzać. W końcu dodaje mowca, że sprawa jest tak dobrze, jak przesądzona, gdyż na 100 członków Rady 66 już wniosek podpisało.

Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie p. r. Zieleniewskiego i uchwała nie ograniczać delegata do Rady przemysłowej w jego swobodnej decyzji.

Sprawa stowarzyszeń z ograniczoną poręką poruczoną zostaje komisji połączonych sekcji, sprawa ubezpieczenia na starość sekcji przemysłowej Izby, która ma prawo kooptować do niej nowych członków.

VII.

Sprawy przemysłowe.

22. Sprawozdanie delegata do szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Szef biura Dr Benis, jako członek wydziału c. k. szkoły ślusarskiej w Świątnikach, składa następujące sprawozdanie:

Wydział szkolny rządzi się od r. 1903 nowym przez c. k. ministerstwo oświaty wydanym statutem. W myśl tego statutu działalność Wydziału ograniczoną jest do współdziałania w administracji szkoły a nadto posiada Wydział głos doradczy w sprawie ukształtowania stosunków pomiędzy szkołą a przemysłem domowym świątnickim. Natomiast nie ma Wydział żadnej ingerencji ani na plan, ani na tok nauki ani na działalność pedagogiczno-wychowawczą szkoły. Szkoła świątnicka cieszy się od bardzo dawnego czasu reputacją dobrą. Jako szczególną jej zaletę należy poczytać, że kładzie główny nacisk na wychowanie praktyczne i nie daje się unieść obserwowanym w ostatnich czasach bardzo często w szkołach zawodowych

tendencjom podnoszenia naukowego poziomu szkoły. Szkoły tracą swój charakter zawodowy i odbierają swoim wychowankom ów typ, którego wykształcenie jest celem niższych szkół zawodowych.

W ostatnim 10-leciu ukończyło szkołę świątnicką 90-ciu uczniów. Z tych pracuje:

28 jako czeladników lub robotników w warsztatach prywatnych, w większej części poza granicami kraju, 14 w warsztatach kolei państwowych, 5-u maszynistów kolejowych, 2 maszynistów okrętowych, 3 maszynistów prywatnych, jeden rysownik, 2 monterów, jeden elektromechanik, 2 wermistrzów w fabrykach prywatnych, 4 przeniosło się po ukończeniu szkoły świątnickiej do państwowej szkoły przemysłowej, 2 zmarło, 4 wyjechało do Ameryki, 4 przeszło do innych zawodów, 2 pracuje w warsztatach u swoich ojców, 11 służy w wojsku, 5 jest bez zajęcia.

Przeciętnie opuszcza teraz szkołę świątnicką 10-ciu absolwentów. Koszta utrzymania szkoły wynoszą 40.000 K rocznie, tak że jeden absolwent kosztuje bez stypendyów, które w kwocie 120—150 K posiada większość uczniów świątnickich, 4.000 K. Jeżeli się jeszcze zauważy, że budynek szkolny wraz z urządzeniem maszynowym kosztował 160.000 koron, z czego wypada na budynek szkolny 80.000 K a na urządzenie maszynowe i środki naukowe również 80.000 K i przytem wobec szybkiego zużywania się warsztatu szkolnego przeciętny wydatek na oprocentowanie i amortyzację 7% (4% na oprocentowanie a 3% na amortyzację) wypada na oprocentowanie i amortyzację szkoły wraz z urządzeniem rocznie 11.200 K względnie na jednego absolwenta 1.120 K Razem więc kosztuje jeden absolwent szkoły zawodowej w Świątnikach 5.120 K. Nadto pobiera większa połowa absolwentów stypendya, które wynoszą przeciętnie 140 K rocznie. Wartość stypendyów pobieranych przez jednego absolwenta szkoły świątnickiej wynosi więc w przecięciu 280 K, tak, że wykształcenie kompletne jednego ucznia szkoły świątnickiej ciąży na budżecie publicznym kwotą 5.400 K.

Jako stronę ujemną należy zaznaczyć, że uczniowie szkoły świątnickiej rekrutują się tylko w nieznaczej części ze Świątnik, w jeszcze mniejszej części ze sfer rękodzielniczych a głównie pochodzą ze sfer włościańskich. Objaw ten ma zresztą o tyle stronę dodatnią, że najlepszymi uczniami i najlepszymi absolwentami są właśnie synowie włościańscy, którzy się oddają nauce z wielką gorliwością i którym w nauce nie przeszkadza ów brak rozrywek i wygod, na jakie są narażeni uczniowie świątniczcy, mieszkający prywatnie u tamtejszych ślusarzy. Natomiast nie spełnia z tego powodu szkoła owej części swego zadania, polegającego w tem, aby przez wykształcenie synów rękodzielniczych stworzyć pewną ciągłość i tradycję rękodzielniczą i spadkobiercom rękodzielniczych warsztatów, synom rękodzielników, umożliwić podniesienie warsztatów na pewien wyższy poziom i bardziej racjonalne prowadzenie rzemiosła. Wszelkie usiłowania Wydziału szkolnego, aby rękodzielników metalurgicznych, specjalnie ślusarzy, z okolicznych miast i z Krakowa nakłonić do posyłania swoich synów do Świątnik, spełzły na niczem. Młodzież miejska w części nie chce żyć w tak odległej i wszelkich rozrywek pozbawionej wsi jak Świątniki a z drugiej strony rękodzielnicy nie okazują żadnej chęci do pozostawiania swoich synów w tym zawodzie. Ministerstwo oświaty pragnie w stosunkach tych uczynić pewien wyłom przez stworzenie stypendyów specjalnie dla synów rękodzielniczych, sądząc, że w ten sposób zachęci ich do zapisywania się do szkoły świątnickiej. Czy usiłowania te wydadzą jakkolwiek rezultat dodatni jest aż nadto wątpliwem.

Również jest rzeczą nie pocieszającą, że przeważna większość absolwentów znajduje zatrudnienie poza krajem. Szkoła świątnicka wykształca więc współpracowników dla przemysłu obcego. Z drugiej strony nie jest fakt ten ze wszech miar ujemny, gdyż wobec nadmiaru rąk u nas przynajmniej w ten sposób ułatwia się części młodzieży otrzymanie pewnego zarobku i nie dopuszcza się przeciążenia podaży pracy robotników ukwalifikowanych na rynku

wewnętrznym galicyjskim. Stosunek szkoły do przemysłu domowego rozwija się bardzo korzystnie i dodatnio. W Świątnikach pracuje obecnie około 300 rodzin w ślusarstwie, z tego $\frac{1}{3}$ związana jest w spółkę ślusarską. Działalność szkoły polega w tem, że w warsztacie szkolnym wyrabia się narzędzia pomocnicze do wyrobu kłódek, któremi potem przy użyciu maszyn szkolnych posługują się bezpłatnie miejscowi rękodzielnicy. Szkoła wyrabia także od czasu do czasu nowe modele, które się później w przemyśle domowym masowo odrabia. Nadto wykonuje warsztat szkolny za zwrotem własnych kosztów owe czynności wykończające, jak niklowanie, cynkowanie, cynowanie i t. p., które z natury rzeczy nie nadają się do wykonywania w przemyśle domowym. W ostatnich czasach dąży szkoła do jak najszerszego wprowadzenia użycia maszyn pomocniczych, sztanc, sznytów i t. p., przy preparowaniu części składowych. Na wzór przemysłu niemieckiego w Velpert, dąży się i w Świątnikach do tego, aby robotnik w szkole mógł zapomocą maszyny wytłaczać, względnie wysztancować wszystko to, co maszyną wytłoczone, względnie wysztancowane być może. Również maszynowo wierci się wszystkie dziury, przeznaczone później na nity lub czopy. Ręcznie odbywa się tylko składanie i montowanie gotowych zamków, względnie kłódek. Zamek zmontowany wraca znowu do znajdującego się przy szkole warsztatu, gdzie go albo robotnik sam wykończy np. przez szmirglowanie na tarczy albo gdzie te czynności wykonywa warsztat szkolny we własnym zarządze np. niklowanie. W roku ostatnim wyrobiono na maszynach szkolnych 900.000 części składowych kłódek i zamków. W ostatnich czasach wprowadzono w Świątnikach wyrób tak zwanych wertheimowskich zameczków do mebli, których produkcya jest w Austrii dotychczas bardzo małą, a następnie wyrób niklowanych płaskich zamków do koszów. Narzędzia i modele wyrobiła szkoła z funduszków, dostarczonych szkole przez posła Izby dra Rapoporta i cieszy się artykuł ten wcale dobrym odbytem. Nadto pośredniczy szkoła przy technicznem wyko-

naniu poszczególnych innych zamówień. I tak wyrobiła szkoła dla przemysłu domowego narzędzia i sztance, celem wykonania większego, bo 10.000 sztuk obejmującego zamówienia zameczków do ostróg, których wykonanie pewna firma wiedeńska Spółce powierzyła. Również i dawny przemysł świątnicki, wyrób zwykłych kłódek, rozwija się i postępuje bardzo normalnie, zwłaszcza odkąd się ślusarze świątniczcy naocznie przekonali, że użycie maszyn szkolnych przynosi im korzyść i to tem większą, im bardziej ordynarnym i prostym jest wyrób i konstrukcja kłódek. Obecnie przerabia się w Świątnikach około 40 wagonów żelaza taśmowego.

W końcu muszę podnieść z całym uznaniem niezamordowaną i nader płodną w owoce działalność dyrektora szkoły świątnickiej, inżyniera Karola Bilyego, którego zapałowi i wytrwałej, cierplivej pracy nietylko szkoła zawdzięcza swój rozwój, ale którego inicjatywa i zapobiegliwość jest najgłówniejszym czynnikiem w zmodernizowaniu starożytnego przemysłu żelaznego w Świątnikach i w podniesieniu jego rentowności.

R. A n c z y c: Zajmującemi w sprawozdaniu p. referenta są cyfry przedstawiające koszt wychowania jednego czeladnika ślusarskiego przez kraj. Wszystkie szkoły przemysłowe w Galicyi, które utrzymuje kraj, prowadzą system zupełnie podobny. Szkoły te zbudowane są na tej zasadzie, że zakłada się je w miejscach przemysłu domowego, aby przemysł ten przez odpowiednie wychowanie adeptów skierować na nowe drogi i ożywić. Pogląd ten jest zupełnie mylny. Przemysł domowy, który szkoła w miejscu zastaje do tych nowych wymagań przemysłu wogóle, a przemysłu fabrycznego w szczególności zastosować się nie może. Wszystkie te szkoły prowadzą żywot znikomym i marnym. Słowa p. referenta w odniesieniu do szkoły świątnickiej zastosować się dają z pewnemi zmianami do wszystkich szkół przemysłowych w kraju. Sprawa szkół przemysłowych absolutnie wejść powinna na drogę reformy.

Mowca kończy wezwaniem do członków Izby, którzy

zasiadają w komisji przemysłowej, aby sprawę tę w sposób energiczny poruszono w Komisji i doprowadzono do takiego rezultatu, aby pieniądze kraju nie były marnowane i wydawane bez pożytku, jak to przy dzisiejszym systemie ma miejsce.

Izba sprawozdanie dra Benisa przyjmuje do wiadomości.

23. Wystawa drukarska w Krakowie.

Wydział towarzystwa «Polska sztuka stosowana» w Krakowie, zwrócił się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z prośbą o udzielenie medali srebrnych i brązowych, jako nagród dla wystawców, biorących udział w wystawie drukarskiej, urządzonej staraniem Towarzystwa.

Zdaniem referenta p. r. Uderskiego wystawa pomyślana jest o charakterze artystyczno-przemysłowym i dlatego nie daje pojęcia rozwoju sztuki drukarskiej pod względem technicznym ani o wielkości i sile produktywnej przemysłu drukarskiego. Wystawa ma charakter czysto prywatny i wzięły w niej udział tylko przedsiębiorstwa, pozostające w styczności z Towarzystwem. Z drukarni krakowskich kilka nie jest reprezentowanych. Z 150 drukarni galicyjskich wystawia tylko siedem, z 120 warszawskich tylko jedna. Z innych dzielnic Polski niema zupełnie wystawców. Również i inne działy są bardzo ubogo zastąpione. Wystawa Towarzystwa nie obejmuje żadnego terytorium zamkniętego, urządzona jest tylko z punktu widzenia artystycznego i złączyła tylko nieznaczną stosunkowo liczbę wystawców pracujących w pewnym kierunku artystycznym.

Izba uchwaliła odpowiedzieć, iż nie może się przychylić do życzenia Towarzystwa o udzielenie medali względnie listów pochwalnych dla uczestników tej wystawy. Izba w całej pełni ocenia i uznaje artystyczne cele i wysoką artystyczną i narodową wartość wystawy, urządzonej przez Towarzystwo. Medale izby są atoli przeznaczone jedynie tylko dla wystaw, przy których główny nacisk położonym

jest na techniczno-przemysłowe współzawodnictwo wszystkich zakładów przemysłowych danej gałęzi, podczas gdy obecna wystawa drukarska zupełnie zgodnie z wyznaczonym sobie programem przedstawia stopień artystycznego rozwoju w kilku najcelniejszych polskich zakładach drukarskich i uwydatnia prądy artystyczne, które niektórym polskim oficynom drukarskim, używającym motywów swoich i posługujących się pracami polskich artystów, nadają odrębny charakter.

Izba ze względów zasadniczych nie może się tedy przychylić do żądania Towarzystwa.

24. Kursa majsterskie.

Izba uchwaliła na cele pokrycia kosztów 3 kursów majsterskich, odbytych w Krakowie dla szewców, stolarzy i krawców udzielić subwencji w łącznej kwocie 500 kor., a zarazem wziąć udział w nadzorze i organizacji tych kursów, urządzonych wspólnem staraniem Izby handlowej, Ministerstwa handlu i gminy miasta Krakowa.

25. Konkursy zawodowe.

Do komitetu, mającego się zająć sprawą konkursów zawodowych dla rękodzielników w Krakowie wydelegowała Izba p. r. Aleksandra Sulikowskiego.

26. Jarmarki w Podgórzu.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie odniosło się pismem z dnia 2 grudnia 1904 L. 4067/04 z prośbą o objawienie zdania na podanie gminy miasta Podgórze o udzielenie koncesyi na odbywanie targów w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca, na których to targach ma być także oprócz innych artykułów sprzedawane i bydło.

Izba po zbadaniu sprawy uchwaliła na podstawie sprawozdania p. r. Judkiewicza odpowiedzieć, że we wszystkich sprawach targowych i jarmarcznych trzyma się zasady, iż tworzenie targów tam tylko jest dopuszczalnem, gdzie

tego wymagają rzeczywiste potrzeby obrotu. Sam względ na finanse gminy oraz na dochód, jaki dana gmina może z targu uzyskać, nie powinien zdaniem Izby mieć wpływu na udzielenie lub odmówienie koncesyi. Jasną jest rzeczą, że ze stanowiska gospodarstwa krajowego ma w takim razie miejsce tylko przesunięcie dochodu. To co zyskuje gmina jedna, traci druga. Jedyną więc racyą, która przemawia za utworzeniem nowego jarmarku lub targu jest względ natury gospodarczej.

Z tego punktu widzenia musi się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie oświadczyć przeciwko udzieleniu żądanej koncesyi dla miasta Podgórze. Prośba miasta Podgórze o udzielenie koncesyi różni się zwykle artykuły jarmarcznego obrotu oraz bydło.

Co do zwykłych artykułów, będącym przedmiotem jarmarcznego obrotu sądzi Izba, że tworzenie jarmarków w Podgórzu ani nie odpowiada potrzebom ogólnym ani lokalnym potrzebom ludności i byłoby kompletnym anachronizmem. Miasto Podgórze posiada bardzo silnie rozwinięty handel osiadły, który reprezentuje w doborowym wyborze wszystkie rodzaje handlu stałego. Ludność miasta Podgórze wszystkie swoje potrzeby zaspokajała i zaspokaja albo w tych handlach albo w mieście Krakowie, które z Podgórziem stanowi jedną gospodarczą całość. Napływ fierantów i tandety jarmarcznej do Podgórze byłby w każdym razie objawem niepożądanym i z ogólnego punktu widzenia cofnięciem się o krok wstecz. Prowadzenie jarmarków na artykuły galanteryjne, drobiazgowy etc. w mieście tak bogatym, ludnym i pod względem handlowym tak rozkwitniętym jak Podgórze nie może być też głównym celem jarmarków. Decydującym momentem przy jarmarkach podgórskich ma być prawdopodobnie handel bydłem i nierogaczną. W tej mierze również musi się Izba oświadczyć przeciwko utworzeniu takich targów w Podgórzu. W obecnych stosunkach targu bydłem i w obecnej handlowo-politycznej konstelacji, przy tak ważnym dla Galicyi wywozie bydła do Niemiec i do innych krajów austry-

ackich, w pierwszej linii musi zależeć na koncentracji targów. Tylko bowiem targi, w których się spęd koncentruje i które mają odpowiednie urządzenia policyjno-weterynaryjne, odpowiedni nadzór weterynaryjny oraz targowy tudzież odpowiednią organizację (kasy targowe, rzeźnie i t. p.) mogą z pożytkiem dla kraju handel bydłem rozwijać. Takie targi ściągają kupców naszego bydła do kraju, są skuteczną zaporą przeciw t. zw. komisjonerstwu bydłem galicyjskiem na obcych targach. Na nich też regulują się ceny na korzyść naszych handlarzy i producentów. W Krakowie istnieje taka centralna miejska targowica, która — jak to wysokiemu c. k. Namiestnictwu dobrze wiadomo — rozwija się w sposób bardzo pomyślny i już obecnie krajowej produkcji bydła niepoślednie przynosi korzyści. Stworzenie targowicy konkurencyjnej bezpośrednio pod boki targowicy krakowskiej przyczyniłoby się niewątpliwie do rozbitcia obrotu bydłem, na czemby niewątpliwie bardzo ucierpiał interes handlu i produkcji bydła.

I Z B A
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 28 marca 1905.

TREŚĆ.

I.

Sprawozdanie z czynności biura.

- 27. Sprawy bieżące. Str. 49.
- 28. Karty legitymacyjne. Str. 49.
- 29. Marki ochronne. Str. 49.
- 30. Wzory przemysłowe. Str. 50.

II.

Wybory.

- 31. Wybór skarbnika Izby. Str. 50.
- 32. Kraków: sędziowie obywatelscy. Str. 50.
- 33. Rzecznicy dla dostaw żywności i paszy. Str. 50.

III.

Sprawy budżetowe.

- 34. Subwencya dla szkoły przemysłowej uzupełniającej w Brzesku. Str. 50.

IV.

Budowa własnego gmachu dla Izby.

- 35. Sprawozdanie subkomitetu. Str. 51.

V.

Sprawy handlowo-polityczne.

36. Sprawa rozdziału celnego z Węgrami. Str. 58.

VI.

Sprawy ogólne.

37. Ankieta w sprawie dachówek cementowych. Str. 62.
 38. Udzielanie konsensów na nowe zakłady przem. Str. 63.
 39. Okólnik c. k. namiestnictwa we Lwowie w sprawie handlu napojami spirytusowymi w zamkniętych naczyniach. Str. 67.
 40. Daty statystyczne wywozu nierogacizny. Str. 69.

VII.

Poczty.

41. Stosunki pocztowe w Tarnowie. Str. 72.

VIII.

Komunikacje wodne i lądowe

42. Budowa kanałów. Str. 74.
 43. Reekspedycja ziemiopłodów. Str. 74.
 44. Brak wagonów w Rosyi. Str. 76.

IX.

Zwyczaje handlowe.

45. Protest z powodu niewydania towaru. Str. 76.
 46. Znaczenie wyrażenia «promte Lieferung». Str. 77.
 47. Wynagrodzenie za bezprawne zatrzymywanie beczek ze spirytusu. Str. 77.
 48. Sprzedaż wody sodowej w handlach korzennych. Str. 77.

X.

Sprawy przemysłowe.

49. Ubezpieczenie robotników od wypadków w przedsiębiorstwach oświetlenia acetylenem. Str. 78.
 50. Zakres uprawnienia przemysłu fryzjerskiego. Str. 78.
 51. Zakres uprawnienia przemysłu gospodniego. Str. 78.
 52. Charakter przemysłowy sprzedaży wody sodowej ze sokiem. Str. 79.
 53. Dowód uzdolnienia w przemyśle ślusarskim. Str. 79.
 54. Targi przymusowe na nierogaciznę. Str. 79.
 55. Taryfa dorożkarska dla Nowego Sącza. Str. 81.
-

W zastępstwie prezesa, p. Alberta Mendelsburga, który nieobecność swą usprawiedliwia słabością, konstatuje wiceprezes p. Jan Götz Okocimski wobec komisarza rządowego, c. k. radcy dworu Adama Fedorowicza, komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4-tej popołudniu.

I.

Sprawozdanie z czynności biura za czas od 1 stycznia 1905 do 28 marca 1905 roku.

27. Sprawy bieżące.

W czasie od 1 stycznia 1905 do 28 marca 1905, załatwiło biuro Izby spraw 1620, które za sobą pociągnęły potrzebę wysłania 2142 rozmaitych pism do władz i stron.

28. Karty legitymacyjne.

Kart legitymacyjnych dla agentów podróźnych wydano w tym czasie 103.

29. Marki ochronne.

Marek ochronnych zarejestrowano w tym czasie 35, a mianowicie: 7 na środki lecznicze, 1 na pasy, 4 na zegarki, 3 na wódki, 5 na wyroby chemiczne, 4 na świece, 7 na wyroby papierowe oraz tutki i bibułki do papierosów, 2 na podpalaczki i 2 na masło roślinne.

30. Wzory przemysłowe.

Wzorów przemysłowych zarejestrowano w tym czasie 9, a mianowicie: 4 na środki lecznicze, 2 na wyroby blacharskie, oraz 3 na wyroby metalowe.

II.

Wybory.

31. Wybór skarbnika Izby.

Izba przystępuje do wyboru skarbnika, którym obrany zostaje ponownie p. Wacław Anczyc, członek Izby handlowej i przemysłowej.

32. Kraków: Sędziowie obywatelscy.

C. k. Sądowi krajowemu w Krakowie uchwalono zaproponować jako sędziego fachowego z zawodu kupców niesamoistnych na następne trzecie p. Dra Karola Kollischera, prokuratora filii c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie.

33. Rzeczoznawcy dla dostaw żywności i paszy.

C. i k. komendzie 10 korpusu w Przemyśle zaproponowano jako rzeczoznawców z ramienia Izby przy rozprawach ofertowych, dotyczących dostaw żywności i paszy dla wojskowości, p. p. Dra Maurycego Holzera, właściciela dóbr w Rzeszowie, i Józefa Schaittera, kupca w Rzeszowie.

III.

Sprawy budżetowe.

34. Subwencja dla Szkoły przemysłowej uzupełniającej w Brzesku.

Na wniosek wiceprezesa p. Jana Götza uchwała Izba, zgodnie z propozycją komisji budżetowej, udzielić szkole przemysłowej uzupełniającej w Brzesku na rok 1905 subwencji w kwocie K. 200.

IV.

Budowa własnego gmachu dla Izby.

35. Sprawozdanie subkomitetu.

Imieniem subkomitetu dla budowy gmachu Izby przedstawia p. r. Kwiatkowski co następuje:

I. Na sesyi plenarnej z dnia 16 lutego 1904 uchwaliła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przystąpić bez zwłoki do budowy własnego gmachu urzędowego, biorąc za podstawę przedłożony projekt szkicowy i przybliżony kosztorys, opiewający na 335.000 K. Celem przeprowadzenia wszystkich potrzebnych prac, a w szczególności celem przeprowadzenia pertraktacyi, dotyczących zakupu gruntu, rokowań z c. k. ministerstwem handlu o uzyskanie zezwolenia na zawarcie kontraktu kupna i na zaciągnięcie pożyczki, tudzież wypracowania szczegółowych planów i szczegółowego kosztorysu, wybrano komitet, w skład którego weszło prezydium Izby i pp. członkowie: Anczyc Wacław, Judkiewicz Jakób, Kamsler Herman, Kwiatkowski Jan, Schwarz Henryk, Uderski Edward oraz c. k. starszy radca bud. p. Józef Sare, jako doradca techniczny.

Stosownie do powziętej uchwały rozpoczął komitet równocześnie starania w celu uzyskania od ministerstwa handlu zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 335.000 K. i zarządził wypracowanie szczegółowych planów i szczegółowego kosztorysu przez kierownika budowy p. radcę bud. Tadeusza Stryjeńskiego. Gdy atoli przed zakupieniem gruntu, od którego znowu zależnem było wypracowanie planu szczegółowego, sprawa finansowa musiała być uregulowaną, uchwaliła Izba już dnia 19 marca 1904, nie czekając na wypracowanie szczegółowego planu i kosztorysu, zaciągnąć w Kasie oszczędności m. Krakowa pożyczkę $4\frac{1}{2}\%$ w 51 latach spłacalną w kwocie 335.000 K. i zakupić realność t. z. Łysakowskich na zbiegu ul. Basztowej i ul. Długiej oraz poczynić starania, aby uzyskać

od miasta niezabudowany plac, znajdujący się przed tą realnością. Na tem posiedzeniu wyraziła Izba także życzenie, aby przyszły gmach Izby dostrojonym został architektonicznie do otoczenia, aby nosił charakter monumentalny, aby sala posiedzeń zaopatrzoną była w galeryę i aby ubikacje parterowe były urządzone w sposób gwarantujący uzyskanie znaczniejszego dochodu, przyczem miał komitet budowy także wziąć pod uwagę ewentualne umieszczenie Hali zbożowej w parterze nowego gmachu Izby. Przy uchwaleniu pożyczki w kwocie 335.000 K, która to kwota miała stanowić łączny koszt budowy gmachu Izby wraz z gruntem, musiała Izba w ówczesnym stanie rzeczy wziąć za podstawę szkicowy projekt p. Stryjeńskiego oraz, co z tego wynika, przybliżony tylko kosztorys.

Ówczesna kalkulacja nie była i z natury rzeczy nie mogła być opartą na ściślejszych podstawach, tak, że już z góry można było przewidzieć, iż przy wypracowaniu szczegółowych planów okażą się potrzebne pewne zmiany. Wówczas liczyła Izba :

1) Grunt wraz z należytością przenośną	koron	73.800
2) 912 m ² zabudowanej powierzchni po 240 K	»	218.880
3) Urządzenie wewnętrzne, sprzęty	»	20.000
4) Interkalarya i koszta pożyczki	»	10.000
5) Nieprzewidziane wydatki	»	12.320
Razem		koron 335.000

Kosztorys ten, wypracowany na podstawie szkicu, a więc z natury rzeczy tylko przybliżony, uległ przy wypracowaniu planów szczegółowych pewnym, dość daleko idącym zmianom.

Przedewszystkiem celem zadośćuczynienia intencyom Izby, wyrażonym na posiedzeniu z dnia 19 marca 1904, musiano powierzchnię zabudowaną powiększyć o 35 m², co samo już za sobą pociągnęło zwiększenie kosztów o 8.400 K. Następnie przyjęto inny projekt na wieżę, która w planach szkicowych była tylko zaznaczoną, dalej zaprojektowano odrębną galeryę z osobnem wejściem i urządzono lokal-

ności parterowe (sklepy) w sposób zapewniający większą rentowność. Wkońcu interkalarya i koszta pożyczki, preliminowane na K 10.000, wyniosły kwotę znacznie większą. Nadto musiano ponieść pewne wydatki nieprzewidziane, jak odszkodowanie sąsiadów za uszkodzenie murów, koszta modeli i t. p.

Izba liczyła, że pożyczka w zupełności będzie od należytości uwolnioną. Tymczasem władze skarbowe przyznały Izbie uwolnienie jedynie od połowy należytości, tak, że Izba tytułem należytości zapłacić musiała 1.788 K 55 h. Następnie Kasa oszczędności m. Krakowa strąciła Izbie z pożyczki z góry $4\frac{1}{2}\%$ za czas od 1 lipca 1904 do 31 grudnia 1905 w kwocie 22.151 K 90 h., tak, że już te trzy pozycye: powiększenie zabudowanej powierzchni, należytości i interkalarya, przedstawiają nieprzewidziane zwiększenie wydatków o kwotę 22.340 K 45 h. Co do zapłaconych z góry interkalaryów należy zauważyć tutaj, że ulegną one pewnemu zmniejszeniu. Procent $4\frac{1}{2}$ został policzony do 31 grudnia 1905, gdy natomiast budynek lub przynajmniej znaczna jego część z dniem 1 października 1905 oddaną zostanie do użytku i będzie przynosić dochód. Do funduszu budowy wpływają nadto procenta czynne po 4% , względnie po $3\frac{3}{4}\%$, od niewydatkowanej jeszcze części waluty pożyczkowej. Wedle stanu z 1 stycznia 1905 wynosiły te czynne procenta 3.099 K 10 h. Te już narosłe i jeszcze dalej narastające procenta czynne zmniejszają naturalnie wydatek na interkalarya.

Szczegółowy kosztorys opiewa na kwotę 280.000 K. Na zasadzie tego szczegółowego kosztorysu koszt budowy przedstawiałby się w następujący sposób:

Grunt	koron	80.000
Należytości i interkalarya, uwzględniając ostatni kwartał roku 1905 i wpływy z procentów czynnych	»	20.000
Koszt budowy	»	280.000
		<hr/>
Razem . . .	koron	380.000

co w porównaniu z przybliżonym kosztorysem pierwotnym, wynoszącym 335.000 K, daje niepokrytą kredytem nadwyżkę w kwocie 45.000 K.

II. Komitet budowy na podstawie jaknajściślejszego przerachowania pozycji kosztorysu doszedł do przekonania, iż kosztorys ten przekroczonym nie będzie i że wszystkie pozycje przewidziane kosztorysem dadzą się wykonać w granicach kwot kosztorysu. Komitet nie mógł się atoli oprzeć wrażeniu, że niektóre pozycje, a mianowicie pozycje na roboty dekoracyjne, oraz na urządzenie wewnętrzne zostały w kosztorysie preliminowane w sposób, który zapewnia wykonanie wprawdzie wystarczające i porządne, ale nie wystawne i nie odpowiednie monumentalnemu charakterowi całego gmachu. Odzywały się też w łonie komitetu zdania, że Izba budując i zarządzając swój gmach na bardzo długi przeciąg czasu liczyć się musi z potrzebami przyszłości i powinna dążyć do tego, aby i szata wewnętrzna gmachu, pomijając jego wartość użytkową, odpowiadała powadze instytucji i ułatwiała pewną w układzie naszych stosunków konieczną reprezentacją na zewnątrz.

Komitet budowy przychodzi przeto przed pełną Izbę z wnioskiem, ażeby kredyt na urządzenie wewnętrzne i na roboty dekoracyjne podnieść o 10.000 K, tak, aby łączny kosztorys gmachu Izby wynosił nieprzekraczalną kwotę 390.000 K. Komitet sądził dalej, że jest obowiązkiem przeczności, stworzyć sobie już teraz pewien fundusz na wynagrodzenia i remuneracje, które się zwyczajnie po ukończeniu budowy rozdziela, oraz na koszta otwarcia, o ile Izba będzie chciała otwarcie to urządzić wobec zaproszonych władz centralnych i gości w sposób praktykowany w innych Izbach. Nadto wypadnie także pomyśleć o pokryciu interkalaryów i kosztów, wywołanych nowem zapotrzebowaniem finansowem, tudzież stworzyć pewną rezerwę na wypadki nieprzewidziane i na owe nakłady, których potrzeba okazuje się zwyczajnie dopiero po obję-

ciu gmachu w praktyczny użytek. Poszczególne te pozycje tak się przedstawiają :

1) Różnica w kosztach pomiędzy kosztorysem rzeczywistym a kosztorysem tymczasowym, uchwalonym przez Izbę dnia 16 lutego 1904	koron 45.000
2) Kredyt dodatkowy na lepsze wyposażenie części dekoracyjnej i wystawniejsze urządzenie wewnętrzne	» 10.000
3) Rezerwa	» 15.000
4) Koszta zaciągnięcia nowej pożyczki i interkalarya	» 3.000
5) Nakłady po objęciu gmachu	» 2.000
Razem	koron 75.000

III. Na pokrycie tej pożyczki przedstawia komitet budowy następujący plan finansowy :

Łączna suma czynszów netto (po strąceniu podatków) preliminowaną była swego czasu przez Izbę na kwotę 10.284 K, a dotychczasowe pertraktacje ze stronami mającemi chęć najmu, przekonały subkomitet, że kwota ta z wszelką pewnością osiągniętą zostanie. Nadto ma Izba do dyspozycji dodatek gminy miasta Krakowa w kwocie 2.000 K, tak, iż dochód z gmachu razem z dodatkiem gminy przedstawia kwotę 12.284 K.

Odliczając 1.000 K na koszta utrzymania, asekuracji i t. d. pozostaje czysty dochód w kwocie 11.284 K. Kwota, potrzebna na oprocentowanie i amortyzację pierwotnej pożyczki w kwocie 335.000 K ($4\frac{1}{2}\%$ na oprocentowanie i $\frac{1}{2}\%$ na amortyzację) wynosi rocznie 5% od 335.000 K czyli 16.750 K, a gdy dochody własne wynoszą 11.284 K, przypada na pokrycie z budżetu Izby na oprocentowanie i amortyzację wartości gmachu rocznie 5.466 K.

Na pokrycie tego wydatku uchwaliła Izba na swem ostatniem posiedzeniu budżetowem podnieść dodatek o 1% . Wydatność jednego procentu dodatku wynosi w przecięciu ostatnich 7 lat 15.000 K, wedle wyników najgorszego, t. j.

najmniej wydatnego roku, 13.000 K. Jeżeli się więc przyjmie jako normę wydatność owego najgorszego roku, pozostanie z kwoty 13.000 K, którą przynosi 1% dodatku, po odtrąceniu kwoty 5.466 K, jeszcze niezużyta przewyżka w kwocie 7.534 K, którą Izba swobodnie na cele budowy dysponować może. Zdaniem komitetu byłoby najlepiej pokryć kredyt dodatkowy K 75.000 drogą pożyczki amortyzacyjnej, zaciągając się mającej pod tymi samymi warunkami, co pożyczka pierwsza, a więc na 4 $\frac{1}{2}$ % oprocentowania i 1 $\frac{1}{2}$ % amortyzacji przy spłacie w 51 latach. Na oprocentowanie i amortyzację takiej pożyczki w kwocie 75.000 K potrzeba rocznie 3.750 K, która to rata annuitetowa znachodzi zupełne pokrycie w owej niezużytej nadwyżce dochodu z 1% podwyższenia dodatku izbowego, wynoszącej 5.466 K. Kredyt dodatkowy może więc być przez Izbę zaciągnięty i uchwalony bez podwyższenia wkładki i bez nakładania na wyborców Izby jakichkolwiek nowych ciężarów.

O ileby Izba do wniosków subkomitetu się nie przychyliła i uznała za stosowne przeznaczyć na budowę mniejszą sumę, aniżeli 75.000 K, o tyle też ulegnie zmianie powyższy rachunek. Komitet zaznacza przytem, że przeprowadził z Dyrekcją Kasy oszczędności m. Krakowa odnośne rokowanie, które go przekonały, że nową pożyczkę w kwocie 75.000 K będzie można uzyskać pod tymi samymi warunkami, co pierwotną pożyczkę budowlaną. Odnośna uchwała Izby musi być zatwierdzoną przez c. k. ministerstwo handlu.

IV. Komitet budowy przedstawia zatem Izbie do przyjęcia następujące wnioski :

1) Kredyt na zbudowanie nowego gmachu dla Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie podwyższa się o 75.000 K, t. j. z kwoty 335.000 K na 410.000 K.

2) Na koszt samej budowy przeznacza Izba dodatkowo kwotę 10.000 K, tak, iż koszt wykonania i kompletnego urządzenia gmachu żadną miarą nie ma przenosić kwoty 290.000 K.

3) Izba uchwała zaciągnąć w Kasie oszczędności miasta Krakowa pożyczkę amortyzacyjną w kwocie 75.000 K, oprocentowaną po $4\frac{1}{2}\%$, spłacalną w 51 ratach, począwszy od dnia 1 stycznia, względnie 1 lipca 1906 r. przy amortyzacji $\frac{1}{2}\%$ rocznie pod takimi samymi warunkami i postanowieniami, pod jakimi zaciągnęła w tejże Kasie oszczędności pierwotną pożyczkę budowlaną w kwocie 335.000 K (skrypt dłużny z dnia 1 lipca 1904 Lr. 14.741). O ile c. k. ministerstwo handlu uchwałę powyższą zatwierdzi, upoważnia Izba do zeznania i podpisania skryptu dłużnego prezydium Izby oraz p. p. radców Jakóba Judkiewicza i Jana Kwiatkowskiego.

Wobec tego, że do subkomitetu budowy, względnie do prezydium Izby, już teraz zgłaszają się o najem rozmaite strony, z którymi trzeba pertraktować, względnie zawierać odnośne umowy najmu, wobec tego dalej, że sprawy takie wymagają z natury rzeczy szybkiej decyzji i nie mogą być odkładane aż do najbliższego plenarnego posiedzenia Izby, wobec tego wreszcie, że w miesiącu lipcu i sierpniu, w których prawdopodobnie część kontraktów najmu będzie zawartą, Izba, jak doświadczenie uczy, na posiedzenia plenarne się nie zbiera, stawia komitet budowy wniosek, ażeby Izba sprawę pierwszego wynajmu lokali w nowym gmachu Izbowym powierzyła odrębnej komisji, względnie komitetowi, udzielając zarazem temuż komitetowi łącznie z prezydium pełnomocnictwa do zawierania pierwszych kontraktów najmu o lokale w nowym gmachu.

W dyskusji, która się nad tem sprawozdaniem wywiązuje, zabierają głos p. p. Ehrenpreis, Fritsch, Judkiewicz, którzy wyrażają uznanie dla pracy komitetu i dają wyraz zapatrywaniu, że zewnętrzna szata gmachu odpowiadać winna powadze i godności instytucji. Z tego względu są mowcy za podwyższeniem kredytu dodatkowego z 75 na 85.000 koron.

Izba uchwała wnioski subkomitetu z poprawką, proponowaną w ciągu dyskusji, aby podwyższyć kredyt dodatkowy na 85.000 koron. Do podpisania skryptu dłużnego

upoważnia Izba p. p. Judkiewicza i Kwiatkowskiego. Sprawę wynajmu lokali powierza Izba pełnemu komitetowi, któremu udzielono pełnomocnictwa zawierania łącznie z prezydium pierwszych kontraktów najmu.

V.

Sprawy handlowo - polityczne.

36. Sprawa rozdziału celnego z Węgry.

Imieniem komisji połączonych sekcji przedstawia sekretarz, p. Dr. Benis, co następuje:

Jak wiadomo zmusiły stosunki polityczne Austryę, wbrew jej woli, do zastanowienia się nad ukształtowaniem przyszłych stosunków handlowo - politycznych do Węgier. Mówiąc zupełnie otwarcie, w Austryi tego rozdziału celnego nikt sobie nie życzy i nie pragnie. Skoro jednakże zewnętrzne stosunki tak się ułożyły, że z tą ewentualnością trzeba się liczyć na seryo, mają wszystkie czynniki interesowane w produkcji i handlu obowiązek uczynić wszystko z swej strony, aby sytuację wyjaśnić i w sposób wyraźny sformułować własne żądania i potrzeby. Stanowisko Izb handlowych i przemysłowych jest w tej sprawie pierwszorzędne. Izby reprezentują nietylko na zewnątrz sfery interesowane w produkcji i obrocie dóbr, ale także one jedynie w Austryi rozporządzają tą sumą wiadomości faktycznych i pozytywnych, która jest potrzebną do oceny tych stosunków. Izby austriackie zebrały się d. 14 marca b. r. na wspólne posiedzenie i na tem ogólnem zebraniu uchwały odnowić związek, który już poprzednio między Izbami istniał, kiedy chodziło o zawarcie traktatów z obcemi państwami. Izby sądziły, że sprzeciwiałoby się to zasadzie ekonomii sił, aby każda Izba zajmowała się całym kompleksem spraw austro-węgierskich. Nadto wyrobiła wspólna praca kilkoletnia nad autonomiczną taryfą cłową i traktatami handlowymi, pewne specjalności, tak, że niektóre

Izby są lepiej poinformowane od innych, o ile chodzi o pewne gałęzie produkcji albo towary.

Uchwalono tedy postępować wedle następującego planu:

Izby zasadniczo łączą się w związek centralny dla przygotowania materiałów do ewentualnego rozdziału celnego z Węgry. Cały materiał faktyczny rozdzielonym zostanie wedle pozycji taryfy celnej w ten sposób, że każda Izba obejmuje referat o jednym lub więcej przedmiotach taryfy cłowej, który opracowanym będzie na podstawie znajomości rzeczy, ankiet lokalnych i obrad członków we formie sprawozdania przygotowawczego. Materiał ten będzie następnie poddany do rozwagi ankietom, zwołanym z grona producentów odnośnego artykułu i handlarzy całej monarchii. Dopiero rezultaty tych ankiet przedłożone być mają rządowi jako materiał faktyczny. Izba krakowska zapewniła sobie współudział w tych pracach, przy czem zaproponowano jej objęcie referatu o drzewie, bydło, ubocznych płodach gospodarstwa rolnego jak masło, jaja, pierze, szceć, jakoteż korreferat dotyczący zboża, owoców strączkowych i mąki, wspólnie z Izbą lwowską.

Przy bliższem studyowaniu tej kwestyi okazało się, że prawdopodobnie Izbom galicyjskim a specjalnie krakowskiej Izbie wypadnie w stosunku do Węgier zająć stanowisko inne, że stosunki terytorjalne nadają Galicyi piętno nieco odrębne w stosunku do reszty Austrii i że prawdopodobnie Izby galicyjskie będą musiały zająć w obronie interesów Galicyi wobec rządu stanowisko odmienne. Oczywiście to stanowisko Izb galicyjskich w niczem się nie sprzeciwia pracy w związku centralnym, bo zadaniem tej organizacyi jest jedynie formalne zebranie, segregowanie i podanie do wiadomości rządu materiału faktycznego. Natomiast nie stawia się tam żadnych wspólnych żądań, a w szczególności nie roztrzyga się spornych kwestyi gospodarczych. Myśmy powinni sami żądania nasze ująć w pewną ścisłą formę i te podać do wiadomości rządu i innych czynników decydujących. Być może, że się przynajmniej w tej kwestyi uda przez dość wczesne pokiero-

wanie opinią publiczną, uniknąć takich strat, jak przy ostatnim traktacie z Niemcami lub w sprawie obrotu mlewa.

Stosunki pomiędzy Austryą a Węgrami są w zasadzie bardzo proste. Węgry dostarczają Austrii produktów spożywczych i płodów rolniczych, Austrya sprzedaje Węgrom swe płody przemysłowe, przeważnie artykuły tkackie. Jednakże interesa Galicyi są tu odmienne. My bowiem nietylko że mamy bezpośrednią wymianę towarów z Węgrami, wobec której jesteśmy sprzedawcami i odbiorcami, ale nadto są Węgrzy największymi konkurentami naszymi nietylko na rynku Austrii w artykułach takich, jak drzewo, bydło, płody gospodarstwa rolnego, ale i w nie mniejszym stopniu na targach zagranicznych, w tych samych płodach gospodarstwa leśnego i rolnego.

Stosunki wymiany między Galicyą a Węgrami są daleko większej wagi, aniżeli się zwykle przypuszcza. Samej ropy i nafty pobierają Węgry od nas za 8 milionów koron, będąc w ten sposób odbiorcami $\frac{1}{3}$ całej produkcji. Węgry sprowadzają z Galicyi 12 — 15.000 wagonów drzewa. Równocześnie kupuje Galicya w Węgrzech za blisko 2 miliony koron mąki. Oprócz tych artykułów wielkich istnieje jeszcze cały szereg małych, w których toczy się bardzo żywa wymiana. Węgry sprzedają do Galicyi np. wielkie ilości fałszowanych szampanów i koniaków, Galicya sprzedaje zaś do Węgiei bardzo znaczne ilości wódek i likierów. Wymiana w tych artykułach dochodzi do 3 milionów koron. Następnie istnieje dość silny wywóz towarów żelaznych z Węgiei do Galicyi, podczas gdy Galicya wysyła do Węgiei papier, tutki cygaretowe i inne mniejsze artykuły przemysłowe. Już z tego krótkiego przedstawienia widzi się, że interesa Galicyi nie idą równolegle w stosunku do Węgiei z interesami Austrii i dlatego koniecznem jest, aby u nas opinię publiczną przygotować w tym kierunku i wpłynąć na jej ujednostajnienie.

Gospodarstwu galicyjskiemu grożą tutaj klęski, z których sobie niektóre czynniki nie zdają sprawy.

Obowiązkiem Izby właśnie jest podnieść głos ostrzegawczy i zwrócić uwagę społeczeństwa na grożące mu niebezpieczeństwo. Wiadomą powszechnie jest rzeczą, jak wielkim czynnikiem w naszym gospodarstwie jest wywóz bydła i nierogacizny do krajów austriackich. Ideałem przemysłowców austriackich, czeskich i morawskich jest, aby ubywające im rynki zbytu na wyroby tkackie w Węgrzech zdobyć na Bałkanie i w Rosyi i otworzyć wzajemian za to granice wolne na bydło z Rumunii, Serbii itd. Nie trzeba podnosić, jak dalece rzecz ta sprzeciwiałaby się interesom Galicyi.

Wystarczy tych kilka słów, aby wskazać, że sprawa rozdziału celnego jest grą o wielką stawkę i że trzeba przedsięwziąć wszelkie ostrożności, aby w danej chwili kraj do tego zadania w zupełności był przygotowany. Sprawa stosunku Galicyi do Węgier jest bardzo zawiła i wymaga rozważnych i wszechstronnych studyów. W każdym razie nosi ona na sobie piętno terytoryalne. Wobec tego byłoby pożądanem, aby wszystkie Izby krajowe, a danym razie także czerniowiecka, przystąpiły do wspólnej akcji i sformułowały swoje żądania. Może w ten sposób da się uchronić opinię publiczną od dawania posłuchu takim gospodarczym hasłom, które już niejednokrotnie naraziły Galicyę na bardzo dotkliwe szkody materialne.

Referent proponuje, aby Izba krakowska wzięła inicyatywę w stworzeniu takiego Związku Izb galicyjskich celem wypracowania jednolitego i wspólnego programu: sformułowania żądań na wypadek rozdziału celnego z Węgrami. Rezultaty swej pracy przedstawić winny Izby Kołu polskiemu, ministerstwu dla Galicyi i wydziałowi krajowemu.

Izba po dłuższej dyskusyi uchwała następujące wnioski:

1) Izba krakowska przystępuje zasadniczo do Centralnego Związku dla przygotowania materiałów w sprawie ewentualnego rozdziału celnego z Węgrami i obejmuje w nim referaty o drzewie, bydłe, ubocznych płodach gospodarstwa rolnego, jakoteż korreferat o zbożu.

2) Izba zwróci się do Izb handlowych we Lwowie, Brodach i Czerniowcach celem utworzenia ściślejszego związku dla sformułowania postulatów gospodarstwa galicyjskiego wobec rozdziału celnego. Przeprowadzenie tego sojuszu oraz przygotowanie materiałów dla »Centralstelle« porucza Izba komisji połączonych sekcji oraz komitetowi złożonemu z posłów pp. Federowicza i Götza oraz członków pp. Dattnera, Judkiewicza, i Rescha.

VI.

Sprawy ogólne.

37. Ankieta w sprawie dachówek cementowych.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie dowiedziała się, że Wydział krajowy zwołuje, względnie zwołał na dzień 15 marca 1905 ankietę, której wyniki posłużyć mają mu potem do powzięcia decyzji, czy i o ile należy popierać wyrób i używanie dachówek cementowych.

Izba, witając z pełnem uznaniem powziętą przez Wydział w tej sprawie inicjatywę, nie może zataić zdziwienia, że na ankietę tę, dotyczącą w pierwszej linii spraw przemysłowych, nie zostały zaproszone ani Izby handlowe i przemysłowe, ani też, o ile Izbie wiadomo, żaden z interesowanych fabrykantów z zachodniej Galicyi, acz jest rzeczą notorycznie znaną, że zachodnia część kraju, a w szczególności okrąg Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie jest siedzibą największych fabryk dachówek i reprezentuje przeszło $\frac{3}{4}$ ogólnej produkcji kraju. W okręgu krakowskiej Izby handlowej koncentruje się także cały galicyjski wyrób cementu, którego wytwórcy znowu w pierwszej linii są interesowani w sprawie dachówki cementowej. Stosunki w zachodniej Galicyi różnią się też zasadniczo od panujących w wschodniej części kraju.

Gdy decyzja Wydziału krajowego zaważyć może bardzo ciężko na losach przemysłu dachówczarskiego i cementowego, wydaje się Izbie być rzeczą słuszną i do obiektywnego rzeczowego zbadania sprawy nieodzownie potrzebną, aby te wszystkie interesowane zakłady przemysłowe, o których byt chodzi, zostały bezpośrednio dopuszczone do głosu i aby im była daną możność wyłuszczenia swoich argumentów i przedstawienia swoich doświadczeń.

Wchodzą tu w grę następujące fabryki :

A) Cement :

Towarzystwo akcyjne fabryki Portlandcementu w Szczakowej.

Bernard Liban i Sp., fabryka cementu w Bonarce.

B) Dachówki :

Homolacz, Żeleński i Wimmer, Niepołomice.

Płaszowska fabryka dachówek, Kraków, Gertrudy 8.

Fabryka dachówek X. X. Sanguszków w Tarnowie.

Izba zwróciła się tedy do Wydziału z uprzejmą prośbą o łaskawe zaproszenie na tę ankietę odnośnych przemysłów, co tem snadniej nastąpić może, iż jak to z natury rzeczy wynika, interesowani z pewnością nie będą się domagali żadnego zwrotu kosztów, tak, że fundusz krajowy nie będzie narażonym na żaden uszczerbek.

38. Udzielanie konsensów na nowe zakłady przemysłowe.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie wydało pod dniem 27 grudnia 1904 L. 3.930 III H/34 okólnik do władz politycznych I instancji, jako władz przemysłowych, w sprawie postępowania przy udzielaniu konsensów na urządzenie nowych zakładów przemysłowych.

Okólnik ten, nacechowany życzliwością dla potrzeb rozwijającego się u nas przemysłu, ma następującą treść:

Okólnik do wszystkich Panów c. k. Starostów i Prezydentów król. stoł. miast Lwowa i Krakowa.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zrobiło spostrzeżenie, że przeprowadzenie dochodzeń w sprawach

przemysłowo - policyjnych konsensów na urządzenie nowych zakładów przemysłowych nie zawsze jeszcze odbywa się w sposób odpowiedni i zgodny ze stanowiskiem nowoczesnej, interesom przemysłu i administracji.

Wobec tego oznajmiło c. k. Ministerstwo w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu reskryptem z 5 czerwca 1904 l. 21.604, co następuje:

Przedewszystkiem rzeczą jest władz usilnie do tego dążyć, żeby postępowanie bez ujmy dla jego dokładności i wszechstronności było tak szybko przeprowadzone, by strona ubiegająca się o konsens na nowy zakład przemysłowy jak najrychlej otrzymała rezolucję w toku instancyi.

W tym celu byłoby wskazanem, wpłynąć na strony, by przedkładały wymagane od nich opisy i rysunki (§ 28 ust. przem.) w trzech egzemplarzach. Przedłożone opisy i rysunki należy przedewszystkiem zbadać w tym kierunku, czy mogą służyć za podstawę urzędowania, a jeśliby wymagały jakiego uzupełnienia, należy go zażądać w najkrótszej drodze, posługując się w tej mierze także i telefonem, o ile to jest możliwem.

Zwykłe plany budowlane nie są wystarczające, lecz musi być w planach uwidocznione także wewnętrzne urządzenie zakładu (transmisyje, ustawienie głównych maszyn, urządzenia wentylacyjne przynajmniej w tych przypadkach, w których chodzi o lokale zajęte przez większą ilość osób, lub o odprowadzenie kurzu, wyziewów, gazów). Jeden egzemplarz przedłożonych przez strony planów, względnie opisów i rysunków, należy bezzwłocznie udzielić właściwemu Inspektoratowi przemysłowemu, drugi c. k. rządowemu znawcy technicznemu, trzeci zaś urzędowemu lekarzowi. Organa te mają opisy i rysunki jak najdokładniej zbadać i wraz ze swą opinią zwrócić w jak najkrótszym czasie władzy przemysłowej, dla której dalszego postępowania będzie ta okoliczność miarodajną, czy chodzi o zakład przemysłowy podlegający postępowaniu edyktałnemu (§ 27 ust. przem.), czy o zakład, co do którego nie jest przewi-

dziane osobne postępowanie w ustawie przemysłowej (§ 26 ust. przem.).

Jeśli chodzi o zakład podlegający postępowaniu edyktalnemu, należy rozpisać, stosownie do postanowień § 29 ust. przem., komisyjną rozprawę. Jeśli zaś chodzi o zakłady, dla których nie jest przepisane osobne postępowanie, to będzie rzeczą władz powziąć przede wszystkim decyzję w tym kierunku, czy przeprowadzenie rozprawy komisyjnej jest wogóle potrzebnem lub czy pozwolenie na urządzenie zakładu może być wydane już na podstawie przedłożonych przez strony opisów i rysunków, jakoteż zasięgniętych opinii znawców.

Chociaż w pewnych przypadkach nie będzie mogło się obejść bez dochodzenia na miejscu, to przecież wystarczy z reguły, a zwłaszcza jeśli chodzi o pomniejsze zakłady (kleingewerbliche Anlagen) wydelegowanie tylko tego organu urzędowego na miejsce, do którego zawodowego zakresu należą kwestye, wymagające w konkretnym przypadku wyjaśnień przez przeprowadzenie dochodzenia na miejscu.

Dochodzenie to należy więc przeprowadzić przez rządowego znawcę technicznego lub lekarza urzędowego lub też przez Inspektora przemysłowego, a oni mają przedłożyć władzy przemysłowej sprawozdanie o wyniku.

Co do rozpraw komisyjnych należy przestrzegać wogóle zasady, że rozprawy winne być ograniczone do miary koniecznej potrzeby tak, aby przemysłowcy nie byli narażeni na zbyt liczne komisyjne dochodzenia, które nie tylko są połączone z kosztami, ale nadto pociągają za sobą przeszkody w ruchu przemysłowym, które jako niepokojenie czynności produktywnej dają się dotkliwie uczuć przemysłowcom i są przedmiotem ciągle powtarzających się skarg.

W związku z tem wymagają szczególnej wzmianki zarządzenia, które władze mają wydać przy sposobności

udzielania przemysłowo - policyjnego konsensu na urządzenie zakładów przemysłowych w celu ochrony życia i zdrowia robotników pomocniczych. W tym względzie należy zwłaszcza na to zwracać uwagę, by już przy udzielaniu pozwolenia na urządzenie zakładu rozstrzygnięto kwestyę, przez jakie zarządzenia ma się w poszczególnym przypadku stać zadość wymogom § 74 ust. przem. Należy zatem przestrzegać, ażeby przed każdym udzieleniem takiego pozwolenia przesłuchano Inspektorat przemysłowy i by przy ewentualnych dochodzeniach komisyjnych interweniował, o ile to tylko jest możliwem, delegat tego inspektoratu.

W tym celu jest wskazanem, z góry już ustanowić w porozumieniu z właściwym inspektoratem przemysłowym pewne dni dla odbywania komisyjnych rozpraw tego rodzaju (np. jeden lub dwa dni każdego tygodnia, 1 i 15 każdego miesiąca i t. p.), co niektóre władze przemysłowe I instancyi już obecnie z dobrym skutkiem zaprowadziły.

Ponieważ ocenienie kwestyi, czy i jakie warunki i ograniczenia co do urządzenia projektowanego zakładu przemysłowego w danym przypadku są potrzebne i praktycznie wykonalne, wymaga dokładnej i rzeczywistej znajomości tak właściwego procesu produkcyjnego, jakoteż jego potrzeb, które, jak się samo przez się rozumie, posiada tylko doświadczony fachowiec, należy w wyborze znawców kierować się szczególną skrupulatnością.

Rzeczą znawców zaś jest, jeśli dojdą do przekonania, że przedłożone im do zaopiniowania kwestye należą do działów, w których nie posiadają dostatecznej wiedzy fachowej, przedstawić z własnej inicjatywy wnioski na powołanie innych znawców. Tylko w ten sposób będzie można uniknąć, żeby decyzye władz opierały się na opiniach znawców niepewnych i nie wytrzymujących ponownego fachowego rozpatrzenia.

Jeśli by władze przemysłowe nie miały do dyspozycji zupełnie odpowiednich znawców, będzie należało od-

nieść się do kraj. władzy politycznej w celu wyznaczenia ich, a gdyby to było potrzebne, nawet do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wreszcie zobowiązuje się władze przemysłowe, by wszystkie sprawy odnoszące się do urządzenia nowych zakładów przemysłowych traktowano bezwarunkowo jako pilne.

O tem zawiadamia się pana Starostę (Prezydenta) wskutek na wstępie wspomnianego reskryptu ministeryalnego celem zastosowania się.

C. k. Namiestnik

Potocki.

39 Okólnik c. k. namiestnictwa we Lwowie w sprawie handlu napojami spirytusowymi w zamkniętych naczyniach.

W sprawie interpretacji rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7 października 1904 Nr 121 Dz. u. p. o handlu detajlicznym napojami spirytusowymi w naczyniach zamkniętych o pojemności niżej 5 litrów, otrzymała Izba z c. k. Namiestnictwa we Lwowie okólnik następującej treści:

Z licznych zażaleń stron prywatnych tudzież z zastosowanych do c. k. Namiestnictwa zapytań c. k. Starostw, przekonało się c. k. Namiestnictwo, że niektóre c. k. Starostwa mylnie interpretują treść tut. okólnika z dnia 3 listopada 1904 L. 6474/12III A/29 względnie postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z 7 października 1904 r. N. 121 dz. u. p. o handlu detailicznym palonymi napojami wyskokowymi w naczyniach zamkniętych o pojemności poniżej 5 l., a w szczególności § 8 tego rozporządzenia. Wobec tego widzi się c. k. Namiestnictwo spowodowanem zwrócić uwagę, że wspomniane rozporządzenie ministeryalne jako nie mające mocy wstecz działającej, stosować można tylko do tych osób, które przed dniem wejścia w życie tegoż to jest przed dniem 25 października b. r., jako dniem jego ogłoszenia nie nabyły jeszcze w sposób ustawą przepisany uprawnienia przemysłowego do wykonywania

sprzedaży palonych trunków wysokowych w naczyniach o pojemności poniżej 5 l. względnie wyszynku i drobnej sprzedaży tych trunków.

W szczególności rozporządzenie to nie może być stosowanym i naruszać nabytych praw tych przemysłowców, którzy uzyskali przed dniem 25 października b. r. kartę przemysłową na handel towarów mieszanych, uprawniającą ich po myśli dekretu kamery nadw. z dnia 31 maja 1839 L. 23627 także do sprzedawania palonych napojów wysokowych chemiczną drogą słodzonych w naczyniach zamkniętych o pojemności co najmniej 0,35 L., a to bez względu na to, czy karta przemysłowa opiewa wyraźnie także na taką sprzedaż tych napojów, czy też nie, jak również, czy tę sprzedaż napojów słodzonych faktycznie przed dniem 25 października b. r. już wykonywali, czy też, posiadając poprzednio taką kartę przemysłową zaczęli sprzedaż powyższych napojów wykonywać faktycznie dopiero po dniu wyżej wspomnianym. To samo tyczy się tych osób, które przed tym dniem t. j. przed 25 października 1904 nie otrzymały wprawdzie karty przemysłowej, atoli jeszcze przed tym dniem zgłosiły u władzy przemysłowej w sposób ustawą przepisany wykonywanie bądźto handlu towarów mieszanych w ogóle bądźto specjalnie sprzedaż palonych napojów wysokowych chemicznie słodzonych w naczyniach zamkniętych o pojemności co najmniej 0,35 L., tem samem nabyły już na podstawie takiego zgłoszenia w myśl §§ 11, 36 i 38 ustawy przemysłowej uprawnienie przemysłowe, a zakaz wykonywania tego przemysłu nie został prawomocnie orzeczony. I w tych wypadkach obojętnem jest również, czy osoby te sprzedaż taką napojów słodzonych już przed dniem 25 października b. r. faktycznie wykonywać rozpoczęły lub nie.

Równocześnie na skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 grudnia 1904 L. 28652 wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu podaje się do wiadomości, że interesowane Ministerstwa

otrzymują częste zażalenia na to, że wyrabianie napojów spirytusowych wykonywane bywa na znaczną skalę bez uprawnienia, i że w szczególności wyrabianiem palonych napojów spirytusowych trudnią się osoby, które uprawnione są tylko do handlu palonymi napojami spirytusowymi, tudzież osoby, które posiadają jedynie uprawnienie do wyszynku i drobiazgowej sprzedaży takich napojów po myśli §. 16 lit. d. ust. przem.

Ze względu na to przypomina się w myśl przytoczonego powyżej reskryptu ministerjalnego z poleceniem jak najściślejszego zastosowania się, że wedle przepisów ustawy przemysłowej, karta przemysłowa opiewająca na handel palonymi napojami spirytusowymi, względnie koncesya na wyszynk i sprzedaż drobiazgową takich napojów bezwarunkowo nie zawiera w sobie uprawnienia do wyrabiania tych napojów na sposób przemysłowy.

Należy zatem z całą surowością występować przeciw nieuprawnionemu trudnieniu się wyrabianiem palonych napojów spirytusowych na sposób przemysłowy ze strony osób uprawnionych tylko do handlu lub do wyszynku i sprzedaży drobiazgowej tych napojów. Jeżeli przy ocenianiu kwestyi, czy w danym wypadku na miejsce samoistny przemysł wytwórczy, powstanie wątpliwość co do zakresu istniejącego uprawnienia przemysłowego, należy mieć oczywiście wzgląd na przepis § 36 ustawy przem.

40. Daty statystyczne wywozu nierogaczyny.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcyja skarbu zwróciła się do Izby z odezwą z dnia 10 listopada 1904 L. 130.819 o udzielenie dat statystycznych, dotyczących wywozu żywych świń za granicę kraju w ostatnich trzech latach (1901, 1902 i 1903) w celu przedłożenia ministerstwu skarbu opinii w sprawie zamierzonej zmiany ustawy o opodatkowaniu mięsa z dnia 16 czerwca 1877, dz. u. p. Nr. 60, w tym kierunku, aby podatek pobierany od rzezi świń

wymierzano nie jak dotychczas od sztuki, lecz według wagi.

W szczególności potrzeba krajowej Dyrekcyi skarbu dla wskazanego celu dat, odnoszących się do ilości świń wywiezionych w podanych powyżej latach :

a) za granicę państwa, i to osobno ilości sztuk w wadze

α) poniżej $19\frac{1}{2}$ klgr. a osobno sztuk,

β) w wadze $19\frac{1}{2}$ klgr. i więcej;

b) do innych krajów, reprezentowanych w Radzie Państwa, i krajów korony węgierskiej, z wyłączeniem miast dla poboru podatku konsumcyjnego za zamknięte uznanych i to osobno

α) świń poniżej $19\frac{1}{2}$ klgr.

β) świń w wadze $19\frac{1}{2}$ klgr. lub więcej;

c) do miasta Wiednia i to osobno świń

α) do 35 klgr. żywej wagi,

β) ponad 35 klgr. żywej wagi;

wreszcie

d) do innych miast zamkniętych (Grac, Lublana, Linz, Praga, Berno)

α) świń poniżej $19\frac{1}{2}$ klgr. wagi,

β) świń w wadze $19\frac{1}{2}$ klgr. lub więcej.

Również byłaby dla krajowej Dyrekcyi skarbu bardzo pożądana wiadomość, jaka jest przeciętna waga dorosłych świń, wywożonych z kraju poza jego granice.

Zarazem uprasza krajowa Dyrekcyja skarbu o objawienie opinii co do proponowanej zmiany opodatkowania rzezi świń i to zarówno z uwzględnieniem interesów hodowców i handlarzy, jak i interesów ludności konsumującej artykuły żywności, pochodzące ze świń.

Na odnośne pismo uchwaliła Izba odpowiedzieć, że podanie dokładnych dat statystycznych, żądanych przez Dyrekcyę, jest o tyle niemożliwym, że się urzędowych zapisków tego rodzaju nigdzie nie prowadzi. Przy wywozie poza granice państwa notuje się jedynie ilość sztuk, nie dzieli się zaś nierogaczyny wedle wagi $19\frac{1}{2}$ kg. Obrót

między Galicyą a innymi krajami, reprezentowanymi w Radzie państwa, nie ulega w ogólności żadnemu statystycznemu uchwyceniu, a obrót pomiędzy Austryą a Węgrami liczy nierogaciznę również tylko na sztuki, a nie rozróżnia ich wagi. W wszystkich tych relacjach nie może więc Izba służyć świetnej Dyrekcji dokładnymi datami i zmuszoną jest ograniczyć się do cyfr szacunkowych, otrzymanych od kilku znawców i interesantów.

Poza granice państwa wywożono w latach 1901, 1902 i 1903 nierogaciznę jedynie do Szwajcaryi, a mianowicie: w r. 1901 — sztuk 12.921, w r. 1902 — sztuk 10.510, w r. 1903 — sztuk 5.761.

Do krajów reprezentowanych w Radzie państwa i krajów korony węgierskiej, z wyłączeniem miast zamkniętych, miano wywieźć w roku 1903 — 195.000 sztuk powyżej 35 kg. Do Wiednia wywieziono w r. 1903 — 220.000 sztuk powyżej 35 kg. i 25.000 sztuk poniżej 35 kg. W tej ostatniej cyfrze mieści się 500 sztuk poniżej 19¹/₂ kg., wysyłanych zwyczajnie przed świętami Bożego Narodzenia.

Do innych miast zamkniętych miano wywieźć w roku 1903 — 415.000 sztuk świń wagi powyżej 35 kg., z tego

do Lincu	15.000
do Pragi	350.000
do Berna	50.000

Do Grazu i Lublany nie było z Galicyi żadnego wywozu.

W roku 1903 miano więc wywieźć z kraju ogółem 860.000 sztuk świń. W r. 1902 miał ten wywóz ogółem wynosić około 730.000 sztuk. W r. 1901 był wywóz najmniejszy i wynosił około 700.000 sztuk.

Jako przeciętną wagę dorosłej trzody galicyjskiej wywożonej z kraju przyjąć można 80 kg.

Odnosnie do ostatniego ustępu wspomnianej odezwy mamy zaszczyt zaznaczyć, że zmiana ustawy o opodatkowaniu mięsa z dnia 16 czerwca 1877 L. 60 Dz. p. pań. w kierunku poboru podatku wedle wagi, leży zarówno

w interesie hodowców i handlarzy, jak też w interesie ludności konsumującej. Przy obecnym systemie opłaty podatku od sztuki jest jednostkowa należność za rzeź jednego kilograma żywej wagi tem niższą, im lepszą i tuczniejszą sztukę oddaje się do rzezi. Za trzodę galicyjską, ważącą np. 80 kg. płaci się taki sam podatek, jak za trzodę węgierską, która jest przeszło trzy razy cięższą. Wskutek tego podatek od rzezi obciąża galicyjską nierogaciznę trzy a czasem cztery razy więcej, aniżeli nierogaciznę prowadzoną węgierskiej. Przy obecnym systemie mięso pochodzące z lichych i lekkich sztuk jest opodatkowane silniej, aniżeli mięso lepsze, droższe, pochodzące ze sztuk cięższych i lepiej żywionych. — Zmiana podatku niewątpliwie pozwoli rzeźnikom sprzedawać taniej mięso pochodzące z gorszego żywego towaru. Zmiana ustawy normującej podatek od rzezi, pociągnie za sobą także słuszne wyrównanie poboru tych opłat w miastach zamkniętych z opłatami na prowincyi (am flachen Lande).

VII.

Poczty.

41. Stosunki pocztowe w Tarnowie.

Ze sfer kupieckich miasta Tarnowa dochodzą Izbę w ostatnich czasach liczne zażalenia z powodu istniejących przy tamtejszym c. k. urzędzie pocztowym niedogodności, które utrudniają należyte funkcjonowanie służby telegraficznej i normalne doręczanie poczty listowej.

W pierwszym rzędzie żalą się interesanci na niedość dyskretne traktowanie nadawanych przez nich telegramów. Biurko urzędnika odbierającego telegramy umieszczone jest tuż przy oknie, tak iż obecnej publiczności umożliwiającą jest przegląd treści nadawanych depesz w czasie załatwiania manipulacji odbiorczej. Okoliczność ta naraża strony

wobec doniosłości tajemnicy kupieckiej, na znaczne przykrości, a nawet straty.

Nadawanie telegramów po godz. 8-iej wieczorem połączone ma być, zdaniem stron, w wielu wypadkach z pewnemi trudnościami, gdyż czynność ta spoczywa w ręku jednej tylko siły urzędniczej, która ma nadto obsługiwać aparat telefoniczny. Wskutek tego wymaga nadawanie telegramów niestosunkowo długiego czasu, gdy równocześnie załatwianie stron, zgłaszających się o połączenie telefoniczne, doznaje opóźnień.

W dalszym ciągu jest przedmiotem skarg ze strony kupiectwa tarnowskiego niekorzystnie umieszczenie głównego Urzędu poczt i telegrafów z powodu dość znacznej odległości od centrum ruchu handlowego. Sfery interesowane wyrażają życzenie, aby założoną została w pobliżu ulicy Lwowskiej i Wałowej, jako właściwej siedziby ruchu i życia handlowego i przemysłowego, filia pocztowo-telegraficzna, co odpowiadałoby potrzebie odczuwanej oddawna przez cały świat kupiecki miasta Tarnowa. Nader pożądanem byłoby nadto wyposażenie filii pocztowej przy ulicy Szpitalnej w urząd telegraficzny, gdyż komunikacja z urzędem poczt i telegrafów jest pod tym względem niezmiernie utrudnioną i niedogodną.

Liczne utyskiwania stron odnoszą się wreszcie do sposobu doręczania poczty kupieckiej, nadchodzącej pociągami pospiesznymi o godz. 8 rano i o godz. 4 popołudniu. Wskutek zmniejszenia liczby listonoszów i równoczesnego powiększenia ich rejonów, zdarzają się często nader dotkliwie przez strony odczuwane opóźnienia w doręczaniu przesyłek listowych, w interesie normalnego i szybkiego odprawiania poczty kupieckiej jest rzeczą konieczną, aby liczba funkcjonaryuszy roznoszących listy została odpowiednio powiększoną i przydzielone im rejony w miarę potrzeby zmniejszone. — Strony domagają się nadto, aby ostatnie opróżnianie skrzynek pocztowych odbywało się o godz. 10 wieczorem i 6 rano, a nie jak dotąd o godz. 9 wieczorem i 9 rano, zwłaszcza, iż między godz. 9 wieczór

a 9 rano odchodzi 10 pociągów pospiesznych i pocztowych w trzech kierunkach.

Po sprawdzeniu powyższych niedogodności przez swego męża zaufania, zwróciła się Izba do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi we Lwowie z prośbą o możliwe rychłe wydanie zarządzeń w celu usunięcia opisanych braków.

VIII.

Komunikacye wodne i lądowe.

42. Budowa kanałów.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabiera głos w sprawie wniosku nagłego p. r. Resch, który porusza kwestyę budowy dróg wodnych i kanałów, jako obchodzącą bardzo żywo gospodarstwo krajowe. Wiadomą jest rzeczą, iż ustawowo oznaczony termin rozpoczęcia budowy został przekroczonym, i że zachodzi obawa, iż sprawa ta odroczoną zostanie do nieograniczonego czasu. Wreszcie i dyskusya o projekcie kanału Dunaj-Odra zmusza nas do zajęcia stanowiska w tej kwestyi. Wobec okoliczności, iż nietylko reprezentacya kraju, ale i bardzo liczne korporacye i zakłady przemysłowe, wreszcie cały świat gospodarczy z niecierpliwością oczekuje chwili rozpoczęcia tych robót wnosi mowca, aby Izba zwróciła się do Rządu oraz do Koła Polskiego na ręce posła Izby z memoriałem w tej nader ważnej dla całego kraju, a zwłaszcza dla jego zachodniej części i dla miasta Krakowa kwestyi.

Izba uchwała nagłość wniosku i poleca prezydyum jego wykonanie.

43. Reekspedycya ziemiopłodów.

Imieniem komisji kolejowej przedstawia p. r. Resch sprawę reekspedycyi dla transportu zboża i produktów rol-

niczych. Szereg znaczniejszych miast handlowych w Austrii, pomiędzy nimi Kraków, posiada od dłuższego czasu prawo t. zw. reekspedycyi, polegające na tem, iż przewożone np. z Rosyi lub Galicyi wschodniej transporty zboża i innych produktów rolniczych, adresowane do Krakowa i tu złożone w jednym ze składów publicznych lub kolejowych, o ile tu nie zostały sprzedane, mogą być dalej wysłane np. do Prus lub zachodnich prowincyi Austrii na podstawie stawki frachtowej wprost z wschodniej Galicyi. W ostatnich czasach został Kraków, przy sposobności przerachowania taryf kolei północnej pozbawionym tego przywileju. Istnieją wprawdzie jeszcze dawne taryfy zbożowe, gdzie prawo reekspedycyi jest zastrzeżone, jednakże taryfy te są znowu droższe. Liczne grono kupców produktami rolniczymi zwróciło się do ministerstwa kolejowego i zarządu kolei północnej w sprawie przywrócenia prawa reekspedycyi w dawnej rozciągłości, jednakże kroki te pozostały dotychczas bezskuteczne. Zniesienie prawa reekspedycyi oddziaływa nader szkodliwie na miejscowe kupiectwo, niemniej na składy krajowe i wogóle sfery konsumujące, zwłaszcza robotnicze. Statystycznie wykazano, że przez Kraków przeszło w roku 1899 2.200 wagonów, w r. 1900 2.400 wagonów a w roku 1901 3.600 wagonów zboża, chociaż targi w czasie tym nie były bardzo ożywione. Z cyfr tych jasno się okazuje, wiele miastu naszemu zależeć musi na prawie reekspedycyi.

Izba uchwała zwrócić się do ministerstwa kolejowego, do zarządu kolei północnej o przyznanie dla stacyi krakowskiej prawa reekspedycyi dla przesyłek zboża i innych produktów rolniczych w nowej taryfie t. zw. «Ost-Nordwest-Oesterreichischen Verbandes», obowiązującego od 1 stycznia 1905 r. pomiędzy liniami Galicyi i Bukowiny a stacyami kolei północnej.

W sprawie przyznania ulg taryfowych dla przewozu artykułów pastewnych, wynikających z t. zw. Notstandstarif nietylko korporacyom i gminom, ale także świa-

towi handlowemu, podnosi mowca, że postulat ten mimo poparcia w radzie kolejowej urzeczywistnionym nie został.

Przepisy wykluczające adresatów kupieckich od tej korzyści, są dla nich wielką krzywdą i należy w ich interesie domagać się zrównania z kołami rolniczymi pod względem taryfowym.

Izba uchwała na wniosek referenta, zwrócić się do ministerstwa kolei żelaznej z memoriałem w duchu powyższych wywodów i poleca równocześnie delegatowi do Rady kolejowej zajęcie się tą sprawą.

R. Dattner wyjaśnia, iż wniosek jego w tej sprawie miał prawie jednogłośnie poparcie w Radzie kolejowej. Nieumieszczenie go w dzienniku rozporządzeń przypisuje mowca kołom agrarnym. Sprawę będzie wszelkimi siłami popierał i nadal.

44. Brak wagonów w Rosyi.

R. Resch prosi imieniem Komisji kolejowej o przyjęcie do wiadomości zarządzenia prezydyum, które zwróciło się w drodze telegraficznej do ministerstwa handlu i ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu o przyspieszenie odstawienia zapasów zboża i paszy, zakupionych przez kupców zachodnio-galicyskich jeszcze w jesieni zeszłego roku w Rosyi. Transporty odnośne leżą już trzy miesiące na stacyach kolei rosyjskich, przez co interesanci narażeni są na nieobliczalne straty, raz z powodu psucia się towaru pod wpływem opadów, drugi raz z powodu niżki cen.

Izba przyjmuje zarządzenie prezydyum do zatwierdzającej wiadomości.

IX.

Zwyczaje handlowe.

45. Protest z powodu niewydania towaru.

C. k. Sądowi powiatowemu w Wiśniczu doniesiono na zapytanie z dnia 30 grudnia 1904 C. II. 169/4/9, że

w tutejszym okręgu nie istnieje zwyczaj faktyczny, wedle którego kupiec, zamawiający u drugiego kupca mąkę lub zboże, ma w razie niewydania towaru wnieść celem zastrzeżenia sobie praw żądania odszkodowania, w jakiegokolwiek bądź formie, protest.

Protest jest koniecznym tylko w tym wypadku, jeżeli kupno względnie sprzedaż nastąpiły wedle uzansów panujących na giełdzie zbożowej we Wiedniu albo Budapeszcie.

46. Znaczenie wyrażenia «prompte Lieferung».

Na zapytanie c. k. Sądu powiatowego w Rozwadowie wydała Izba opinię w tym kierunku, że wyrażenie «prompte Lieferung» oznacza, o ile się rozchodzi o towary będące na składzie, bezwzględne uskutecznienie zlecenia. Przy zamówieniu towarów tkackich, będących na ukończeniu we fabryce, zwłoka kilkudniowa w efektuowaniu przesyłki również uważaną być może jako «prompt». Niema to atoli miejsca wtenczas, jeżeli sprzedano towar jako znajdujący się na składzie.

47. Wynagrodzenie za bezprawne zatrzymanie beczek ze spirytusu.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie odniósł się do Izby z zapytaniem, czy istnieje zwyczaj handlowy, wedle którego płaci się za bezprawne zatrzymanie względnie wypożyczenie beczek ze spirytusu po 10 h. tygodniowo za 1 hektolitr.

Wedle zarządzonych przez Izbę wywiadów tego rodzaju zwyczaj handlowy nie istnieje, względnie w kołach interesowanych znanym nie jest.

48. Sprzedaż wody sodowej w handlach korzennych.

C. k. Namiestnictwu we Lwowie odpowiedziała Izba na zapytanie z dnia 15 marca 1905 L: 169/A/31 D. III, iż małe handle towarów korzennych nie różnią się w Krakowie co do rozciągłości uprawnień przemysłowych w ni-

czem od handli towarów mieszanych, w których przedmiotem sprzedaży są wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze, między innymi woda sodowa.

X.

Sprawy przemysłowe.

49. Ubezpieczenie robotników od wypadków w przedsiębiorstwach oświetlania acetylenem.

Na zapytanie c. k. Starostwa w Nowym Targu z dnia 7 marca 1905 L. 6376 oświadczyła Izba, że przedsiębiorstwo oświetlania acetylenem podlega obowiązkowi ubezpieczenia swych robotników od wypadków tylko o tyle, o ile posiada warunki, wyszczególnione w § 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 Dpp. Nr 1 ex 1888 względnie w § 1 ust. 3 punkt 2 zacytowanej ustawy.

50. Zakres uprawnień przemysłu fryzjerskiego.

Na zapytanie c. k. Starostwa w Wadowicach z dnia 19 lutego 1905 L. 3074/3 odpowiedziała Izba, że w myśl reskryptu c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31 lipca 1889 L. 13226 wolno fryzjerom bez specjalnego upoważnienia sprzedawać szczotki, grzebienie, perfumerye, szpilki i inne artykuły konfekcyjne do włosów — o ile sprzedarz odbywa się w rozmiarze, który nie przedstawia się jako samoistny dział przemysłowy. To samo odnosi się zdaniem Izby również do mydeł toaletowych, wód i past do ust. etc.

51. Zakres uprawnień przemysłu gospodniego.

C. k. Starostwu w Białej odpowiedziała Izba na piśmie z dnia 16 grudnia 1904 L. 34298, iż zdaniem Izby, przysługuje niewątpliwie przemysłowcom, posiadającym koncesyę na podawanie potraw, prawo do podawania goś-

ciom wyrobów masarskich u siebie przez zawodowych masarzy sporządzonych.

52. Charakter przemysłowy sprzedaży wody sodowej z sokiem.

Na zapytanie c. k. Starostwa w Bochni z dnia 9 stycznia 1905 L. 29795 oświadczyła Izba, iż sprzedaż wody sodowej z przymieszką soków uważać należy za przemysł wolny.

53. Dowód uzdolnienia w przemyśle ślusarskim.

Na zapytanie c. k. Starostwa w Żywcu z dnia 17 stycznia 1905 L. 888 wyraziła Izba opinię, iż świadectwo wyzwolein, wydane L. Wieczorkowi przez zarząd arcyksiężęcej fabryki kleju, spodyum, mąki kościanej i kwasu siarkowego w Żywcu z odbytej tamże praktyki ślusarskiej, odpowiada postanowieniom § 14 al. 2 ust. przem. i winno być jako dowód zawodowego wykształcenia na równi traktowane z świadectwem nauki majsterskiej, potwierdzonym przez odnośne stowarzyszenie przemysłowe (cech).

54. Targi przymusowe na nierogaciznę.

C. k. Namiestnictwo udzieliło Izbie do zaopiniowania podanie wniesione przez gminę miasta Białej w sprawie reaktywowania przymusowych targów na nierogaciznę w Galicyi. Zwołana w tej sprawie przez gminę bialską ankietą hodowców i handlarzy nierogacizny z Galicyi jakoteż konsumentów z Czech, Moraw i Śląska oświadczyła się za urządzeniem takich targów przymusowych w Krakowie i Białej.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1905 L. 7207 uchwaliła Izba na podstawie sprawozdania p. r. Judkiewicza oświadczyć się zasadniczo za zaprowadzeniem targów przymusowych na nierogaciznę.

W targach przymusowych widzi bowiem Izba urzeczywistnienie swych kilkakrotnie już czynionych zabiegów

w kierunku ochrony krajowych producentów nierogaczyny przed wyzyskiem obcych komisjonerów i zależnością od obcych targów, tudzież w kierunku zatrzymania w kraju tak rentownego handlu nierogaczyną. Tylko targi przymusowe są w stanie położyć kres opanowaniu krajowego handlu nierogaczyną przez obcych komisjonerów i tylko umieszczenie w kraju tego handlu może uwolnić raz na zawsze galicyjskich hodowców i handlarzy od często dotkliwych strat, jakie ponoszą przez ciągłe reklamacje i zakwestyjonowania towaru po nadejściu tegoż na miejsce przeznaczenia. Obecnie muszą galicyjscy sprzedawcy pod groźą większych strat czynić zawsze zadosyć nieuzasadnionym często roszczeniom pośredników i kupców pozakrajowych, nie chcąc narazić się na znaczne koszta, połączone z utrzymaniem nierogaczyny w obcym miejscu. Nie w małej mierze przyczyni się także przymusowa sprzedaż nierogaczyny w kraju do uzyskania lepszych cen za galicyjską trzodę, gdyż będzie ona miała postój w siedzibie targu, co wpłynie korzystnie na kondycję towaru.

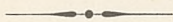
Izba już w swoim piśmie z dnia 2 marca 1903 L. 6077 w odpowiedzi na zapytanie c. k. Namiestnictwa z dnia 1 września 1904 L. 4067/1 III A/10 tudzież z dnia 8 grudnia 1904 L. 4067/2 III A/10 podniosła korzyści centralizacyi w kraju handlu krajowem byłem rogatem. Wszystkie te korzyści odnoszą się w całej pełni także do handlu trzodą. Z tego zasadniczego stanowiska wychodząc, nie mogłaby się też Izba oświadczyć za zaprowadzeniem dwóch targów przymusowych obok siebie, jak tego żąda Magistrat m. Białej. Zdaniem Izby należy w interesie sprawy a przede wszystkim w interesie regularnego spędu nierogaczyny i unormowania cen teje dążyć do stworzenia jednego tylko targu.

W tym stanie rzeczy musiałyby Izba oświadczyć się za Krakowem a to z powodu, iż miasto to posiada korzystniejsze położenie geograficzne a nadto jest ono w możności lepiej odpowiedzieć warunkom weterynarno-policyjnym ze względu na stojące temuż na cele targu do dys-

pozycyi dwie targowice (dawna kontumacyjna i centralna miejska), którato okoliczność ma doniosłe znaczenie na wypadek wybuchu zarazy.

55. Taryfa dorózkarska dla Nowego Sącza.

Na zapytanie namiestnictwa z 23 lutego 1905 L. 1536 III/A/26 oświadczyła Izba, iż zgadza się na proponowany dla miasta Nowego Sącza cennik jazdy dla dorózek i wózków publicznych, jako odpowiadający stosunkom miejscowym.



Rok 1905.

Sesja III.

I Z B A
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE

z nadzwyczajnego publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 10 kwietnia 1905.

TREŚĆ:

56. Sprawozdanie delegacji Izby w sprawie budowy dróg wodnych. Str. 85.
57. Zjazd związku dla żeglugi kanałowej i rzecznej. Str. 93.
-

Prezes p. Albert Mendelsburg konstatuje w obecności komisarza rządowego c. k. radcy dworu i delegata namiestnika p. Adama Fedorowicza komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4 popołudniu.

Prezes zaznacza, że dzisiejsze nadzwyczajne posiedzenie Izby zwołanem zostało celem wysłuchania sprawozdania delegacyi Izby, która na skutek wniosku nagłego, postawionego na poprzednim posiedzeniu przez p. radcę Rescha, interweniowała we Wiedniu u J. E. prezydenta ministrów, w Kole polskiem i u J. E. Piętaka w sprawie budowy kanałów spławnych. Prezes wita zarazem obecnego na posiedzeniu Izby reprezentanta c. k. dyrekcji kolei państwowych w Krakowie w osobie starszego inspektora p. Warzeszkiewicza oraz reprezentanta gminy miasta Krakowa w osobie profesora dra Sikorskiego.

W delegacyi brali udział imieniem prezydium wiceprezes p. Jan Götz i sekretarz dr Benis, oraz członkowie Izby Jan Kanty Federowicz, Jakób Judkiewicz, Maurycy Dattner tudzież poseł Izby.

56. Sprawozdanie delegacyi Izby w sprawie budowy dróg wodnych.

Przed sprawozdaniem delegacyi zabiera głos sekretarz dr Benis, aby przedstawić dotychczasowy przebieg sprawy kanałowej.

W roku 1901 uchwaliła rada państwa dwie wielkie ustawy inwestycyjne, mianowicie ustawę o kolejach alpejskich i ustawę o drogach wodnych. Ta druga ustawa sta-

nowi w § 1 budowę czterech wielkich dróg a mianowicie kanału od Dunaju do Odry, kanału od Dunaju do Mołdawawy wraz z kanalizacją Mołdawawy aż do Pragi, kanału od Dunaju i Odry aż do górnej Elby z kanalizacją Elby do Melnika i stworzenie spławnego połączenia pomiędzy kanałem Dunaj-Odra a dorzeczem Wisły i Dniestru. Jako pierwszy kredyt na te cele uchwaliła Rada państwa emisję renty w kwocie 250 milionów koron z zastrzeżeniem, że kwota ta powinna wystarczyć na pierwszy peryod budowy, sięgający do roku 1912. W ustawie mieściło się także polecenie, że z tych funduszków na drogi wodne przeznaczonych, mają być kanalizowane rzeki kanałowe, których wody służyć będą do zasilania kanału. Takimi rzekami byłyby u nas np. Skawa, Rudawa, Wilga i t. p. Postanowienie to zostało przez ministerstwo w drodze rozporządzenia wprowadzone w życie tak, iż z kwoty 250 milionów wyłączono 75 milionów na regulację rzek kanałowych. Na właściwe cele kanałowe zostało zatem 175 milionów nominalnej wartości. Następnie ułożyło ministerstwo program budowy, mianowicie wyłączyło z tych 4-ch dróg wodnych owe, które mają być wykonane w pierwszym okresie budowy 1904—1912. Do tego pierwszego okresu budowy przeznaczyło ministerstwo 4 roboty a mianowicie kanalizację rzeki Mołdawawy w obrębie miasta Pragi, którejto kanalizacyi koszt preliminowany był na okrągło 15 milionów koron, kanalizację Elby od Melnika do Jaromierza o koszcie 21 milionów koron, następnie miano w tym okresie budowy dokonać połączenia spławnego od Dunaju do Odry i od Odry do dorzecza Wisły. Ten program ministerstwa handlu został bardzo ostro zaczepony przez Czechów, którzy uważali się za pokrzywdzonych tem, że na kanalizację w Czechach przeznaczono tylko 34 miliony koron a całą resztę przeznaczono na kanał z Wiednia od Dunaju do Wisły, którym Czechy nie są bezpośrednio interesowane. Równocześnie wystąpiły Morawy, Śląsk, nie mniej miasto Kraków i Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie z protestami przeciwko wyłączeniu jakichkol-

wiek kwot na cele kanalizacyi rzek czeskich. Protesty te odniosły ten skutek, że zamiast preliminowanych 34 milionów przeznaczyci ministerstwo 51 milionów na kanalizacye czeskie Wełtawy i port w Pradze tudzież kanalizacyę Elby od Melnika do Jaromierza. Obecnie zatem wyznaczonych jest na kanały z funduszków państwowych 134 milionów koron nominalnej renty oraz $12\frac{1}{2}\%$ dodatków krajowych, razem zatem wynosi kwota, jaką można rozporządzać dla budowli wodnych $150\frac{3}{4}$ milionów. Przy wysokim kursie renty niewątpliwie kwota rzeczywiście z tej emisji uzyskana nie będzie o wiele niższa od nominalnej. Podczas tego ministerstwo znowu program swój zmieniło. Okazało się, że projekt kanału od Dunaju do Odry jest w tej formie, jak rząd myśli, niewykonalny, bo Prusy nie mają zamiaru kanalizować Odry aż do Bogumina, który jest najbardziej na północ wysuniętym punktem kanału Dunaj-Wisła. Odpadło zatem bezpośrednie połączenie Dunaju z Odrą i zamiast połączenia Dunaju z Wisłą wstawiono kanał Kraków-Wiedeń. Tak wygląda sprawa pod względem prawnym. Kanalizacye czeskie do dziś dnia nie weszły w stadyum wykonania, ponieważ wskutek obstrukcyi w sejmie czeskim nie uchwalono owych $12\frac{1}{2}\%$ dodatku krajowego, których ustawa wymaga. Sprawa kanału Dunaj-Odra stoi obecnie tak, że 176 km. poddano już reambulacyi trasy i są w ten sposób przygotowane, że możnaby przystąpić do ekspropyacyi i rozpocząć budowę. Natomiast reszty kanału tj. 230 km. nie poddano nawet rewizyi trasy. Otwartą jest dalej sprawa portu we Wiedniu i w Krakowie, nie załatwioną sprawa rezerwoaru wód nad Bystrzycą morawską i niezadecydowaną sprawa pochyłej równi, która ma posłużyć do przejścia przez dział wód około Przerowa. Z tej ogólnej kwoty 150 milionów wydzielono milionów 30 na budowle galicyjskie. Kwota ta stanowi na pierwszy peryod budowy udział Galicyi w ogólnym budżecie kanałowym. Przy bliższem badaniu sprawy przekonano się, że kwota 150 milionów koron, którą państwo rozporządza na cele budowy kanału, nie wystarczy

prawdopodobnie na wybudowanie całego kanału z Krakowa do Wiednia. Wedle ustawy nie byłoby to przeszkodą dla rozpoczęcia robót. Ustawa nie przeznaczająca bowiem sumy, jaką ma kanał kosztować, tylko uchwała pierwszą ratę kredytową w wysokości ćwierć miliarda koron. Kanał Kraków-Wiedeń, który ma być wykończony w pierwszym okresie budowy, będzie kosztował więcej jak 150 milionów. Co do tych kosztów budowy znanym jest fakt, iż pewne prywatne przedsiębiorstwo budowy zobowiązało się w ofercie, przedłożonej rządowi, wybudować cały ten kanał w przeciągu lat 5-u za kwotę 228 milionów koron, jeżeli otrzyma 30-letnie prawo eksploatacyi kanału. Przybliżony projekt rządowy opiewał na kwotę 310 milionów koron a więc znacznie wyższą, aniżeli oferta tego towarzystwa prywatnego. W tym stanie rzeczy utrzymuje się uporczywie pogłoska, że wskutek niespodzianek, jakie spotkały skarb państwa przy budowie kolei alpejskich, gdzie mimo poprzedniego wypracowania kosztorysów przekroczone preliminarz o tak znaczną kwotę, sprawa budowy kanałów nie stoi dobrze, w szczególności, że rząd życzy sobie jej odroczenia na dłuższy przeciąg czasu. Okazało się przytem, że nawet czynniki w pierwszej linii powołane do strzeżenia interesów kraju, nie okazują takiego zajęcia ani energii, jakiegoby wymagało olbrzymie znaczenie gospodarcze tej sprawy. Miasto Kraków i Izba postanowiły sprawę poprzeć bezpośrednio we Wiedniu. Z powodu krótkości czasu wydelegowało prezydium samo deputacyę do Wiednia, na czele której stał wiceprezes p. marszałek Götz i deputacya ta interweniowała u prezydenta ministrów J. E. Gautscha, ministra dla Galicyi Piętaka i prezesa Koła polskiego.

Następnie zabiera głos p. wiceprezes Götz i składa następujące sprawozdanie:

W myśl życzeń Izby udała się deputacya złożona z 6-ciu osób do Wiednia. Byliśmy u p. prezydenta ministrów, p. ministra dla Galicyi i w Kole polkiem. Przedstawiliśmy tam, że ludność okręgu Izby, a moglibyśmy powiedzieć ludność całego kraju, jest w wysokim stopniu

zaniepokojoną tem, iż termin rozpoczęcia budowy dróg wodnych dotrzymanym nie został, gdyż rok 1904 minął a do robót nie przystąpiono. Podnieśliśmy, jak zgubne są skutki takiego niedotrzymania ze strony rządu, uchwalonej i sankcyonowanej ustawy, jak bardzo takie niewykonanie ustaw osłabia w ludności wogóle zafianie do ustaw i działa wprost demoralizująco. Wskazaliśmy na to, iż przemysł nasz, który wobec stosunków na Węgrzech nie wie dziś, co go czeka jutro i wogóle całą przyszłość przed sobą widzi w niezbyt różowem świetle, przygotował się do tych wielkich robót publicznych i tem większy zawód go spotkał. Interes całej ludności bez wyjątku, tak rolniczej jak przemysłowej i handlowej domaga się w tej chwili dostarczenia pracy i zarobku przez inaugurację tych wielkich robót publicznych.

Spodziewaliśmy się, iż otrzyma pracę tysiące rąk, które co roku szukać muszą zarobku za granicami kraju. Pomoc ta tem więcej wskazaną była i konieczną, że ludność nasza przeżyła właśnie lata klęsk elementarnych. Oprócz tych motywów natury ekonomicznej podnieśliśmy także motywa natury społecznej i politycznej i żądaliśmy bezzwłocznego przystąpienia do robót około budowy dróg wodnych, i co za tem idzie powołanie do życia w Krakowie działowej dyrekcyi budowy dróg wodnych.

Jeżelibym miał streścić wrażenie, jakie odnieśliśmy z odpowiedzi, które nam dano we Wiedniu, tu muszę niestety powiedzieć, że było ono ujemne. Pan prezydent ministrów jakkolwiek oświadczył, że rząd nie zamierza zaniechać budowy dróg wodnych, to jednak terminu żadnego nie oznaczył, wysuwając na pierwszy plan okoliczność, że rząd nie mógłby myśleć o rozpoczęciu budowy dróg wodnych, zanimby nie miał wygotowanych kosztorysów całej trasy a za tem idzie bardzo znaczne, na lata się rozciągające opóźnienie terminu rozpoczęcia. Tu zatem miałyby decydować względy i ostrożności, na jakie rząd przy budowie kolei alpejskich wcale nie zważał.

Jedynie tylko odpowiedź pana ministra dla Gajicy

była dla nas pewnego rodzaju otuchą. Oświadczył on, że stoi na stanowisku ustawy i starać się będzie, aby bez względu na momenty natury politycznej, które odgrywały rolę wówczas, gdy ustawę parlament uchwalał, ustawa była wykonaną i że liczy w tym względzie na poparcie Koła polskiego. P. minister dodał, iż w myśl oświadczenia ministra handlu budowa części kanałowej Kraków-Wiedeń musi być ukończoną w pierwszym okresie budowy.

W Kole polkiem podnieśliśmy ogromną doniosłość dla kraju rozpoczęcia tych robót bez zwłoki, tak, jak w ustawie było ustanowione. Zwróciliśmy uwagę na to, iż ludność kraju naszego czyni ciągle porównania pomiędzy traktowaniem przez rząd prowincyi niemieckich a Galicyi i że czyni za nie z natury rzeczy odpowiedzialną politykę Koła polskiego. Właśnie ze względu na te motywa jak również ze względu na motywa natury ekonomicznej bezzwłoczne rozpoczęcie robót uważać musimy za konieczne i dlatego żądaliśmy od Koła, aby w tej sprawie zajęło stanowisko jasne i stanowcze i aby nie dopuściło, by milczenie Koła lub zajęcie stanowiska nie dość stanowczego mogło przez rząd być tłumaczone w ten sposób, że Koło godzi się na stanowisko wyczekujące. Z odpowiedzi ogólnikowych, jakie otrzymaliśmy, nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że niektóre czynniki w Kole nie przypisują tej sprawie tak doniosłego znaczenia, jakie ona ma w rzeczywistości i nie doceniają może wielkiej wagi interesów całej ludności kraju.

Wobec tego stanu rzeczy będzie rzeczą naszą postarać się, aby Izba, dla której okręgu ta sprawa jest pierwszorzędnej wagi, zajęła z jednej strony stanowisko kierujące a z drugiej strony dążyła przez ciągłe pilnowanie dalszego jej przebiegu do pomyślnego rezultatu i korzystnego załatwienia dla kraju sprawy dróg wodnych. (Oklaski).

R. Kwiatkowski przypomina ogromny zapał całego kraju, kiedy uchwalono ustawę o budowie dróg wodnych. Nikt nie podnosił wówczas głosu wątpliwości. Dziś zachodzi poważne niebezpieczeństwo, że jeżeli rząd

nie odstąpi od swego warunku, iż przed rozpoczęciem robót kosztorysy w całości mają być wypracowane, rozpoczęcie będzie odwleczone o lat kilka, a sprawa raz odsunięta, o wiele łatwiej może upaść. Dziwić się należy, że ustawa uchwalona przez reprezentację narodu i sankcjonowana przez Koronę w państwie, nie jest wykonaną właśnie przez te organa, które w pierwszym rządzie powołane są do wykonywania tych ustaw. Obowiązkiem naszym jest bronić wszelkimi siłami interesów kraju, oczywiście w naszym zakresie działania. Oprócz tego jednakowoż powinniśmy rozpocząć agitację we wszystkich korporacjach pokrewnych, reprezentacjach gmin i miast, jednym słowem w całym kraju, bo sprawa ta w równie silnym stopniu oddziała na wschód jak na zachód. Kołu polskiemu przedstawia się szczęśliwa sposobność, aby przekonać kraj, iż godne jest położonych w niem nadziei i użyje znacznych swych wpływów, aby sprawę do korzystnego rozwiązania doprowadzić. Wdzięczność winniśmy p. Ministrowi dla Galicyi, który jeden jedyny jasno i niedwuznacznie stoi na stanowisku uchwalonej ustawy.

R. Resch wyraża zapatrywanie, iż wnoszenie petycji dzisiaj już żadnego skutku mieć nie może i powołuje się w tej mierze na zdanie posła Dra Kozłowskiego. Na baczną uwagę zasługuje zdaniem mowcy również okoliczność, iż w Niemczech zamierzone jest upaństwowienie i opodatkowanie projektowanych dróg wodnych, z których korzystają w szerokiej mierze masowe artykuły naszego wywozu. Takie podrożenie koniecznych dróg transportowych ogromnieby zaciążyło na produkcji krajowej i znaleźć musi chociaż częściowe wyrównanie przez stworzenie u nas dróg wodnych i wynikające stąd potaniecie kosztów przewozu. Nader pożądanem byłoby oprócz przyrzczonego stworzenia działowej dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie, także ogólne zwiększenie wpływu czynników krajowych i krajowej władzy centralnej na sprawy budowy, aby się częściowo wyzwolić z pod zależności od władz wiedeńskich. Mowca proponuje urządzenie ogólnego

wieczu wszystkich interesowanych, aby nadać tem większe znaczenie wyrażonym przez społeczeństwo życzeniom.

R. Judkiewicz podnosi jeszcze jeden szczegół z odpowiedzi prezydenta ministrów, który się odrazu na miejscu spotkał z silną opozycją. Mianowicie twierdził p. prezydent, że wykonanie części kanału Kraków-Wiedeń żadnej dla nas wartości mieć nie może. Zdanie to odparliśmy raz w ten sposób, że wykonanie części kanału będzie najlepszem zapewnieniem, że roboty zostaną doprowadzone do końca, drugi raz tem, że nawet częściowe dostarczenie zarobku ludności kraju naszego, nawiedzonego tyłoma klęskami, posiada niesłychaną doniosłość.

Mowca proponuje do przyjęcia następującą rezolucję, ułożoną przez komisję dla komunikacyi kolejowych i wodnych:

«Izba nie może w odpowiedzi, jaką jej deputacya otrzymała od p. prezydenta ministrów i komisji parlamentarnej Koła polskiego, powołanego i moralnie zobowiązanego do obrony praw kraju, znaleźć uspokojenia co do losów ustawy o drogach wodnych, od której bez przesady zależy cała gospodarcza przyszłość kraju. Izbę napawa słusznym niepokojem, że względy, które przy budowie kolei alpejskich nie odgrywały żadnej roli, tutaj, o ile chodzi o interes Galicyi, z widocznym zamiarem przewleczenia sprawy są wysuwane na pierwszy plan.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie daje tedy wyraz żalowi, że budowa dróg wodnych nie została rozpoczęta w ustawą przewidzianym terminie i zwraca się do wysokiego rządu na ręce J. E. pana namiestnika, do koła polskiego, tudzież do wydziału krajowego z prośbą, aby wobec wyraźnego brzmienia ustawy tudzież wobec bardzo niekorzystnego gospodarczego położenia kraju, które w równym stopniu ciąży na przedsiębiorcach jak i na robotnikach, poczynione zostały wszelkie kroki, zmierzające do jak najszybszego rozpoczęcia robót na przestrzeni kanałowej Kraków-Wiedeń. W szczególności należy z całą energią dążyć do rozpoczęcia robót na przestrzeni Zator-

Samborek, do załatwienia sprawy trasy Samborek-Kraków i portu w Krakowie, do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy ochrony miasta Krakowa od powodzi, od której to kwestyi zawisło usytuowanie portu pod Krakowem, wkońcu do stworzenia działowej dyrekcji budowy w Krakowie.

Izba wybiera komitet dla akcji, który łącznie z prezydium ma poczynić wszystkie kroki, zdążające do osiągnięcia wyżej określonego celu. Będzie rzeczą tego komitetu, w sposób odpowiedni się uzupełnić a w szczególności zaprosić do współdziałania krajowe Izby handlowe i przemysłowe, c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, reprezentacje miast Krakowa i Podgórze, Towarzystwo techniczne w Krakowie, zastępstwa powiatów, które ma przecinać kanał oraz wszystkie inne interesowane czynniki».

Rezolucyę tę uchwała Izba jednogłośnie. Do komitetu wybiera Izba pp. Jana Götza, Maurycego Dattnera, Tadeusza Epsteina, Jana Kantego Federowicza, Jakóba Judkiewicza, Jana Kwiatkowskiego, Bernarda Libana, Zygmunta Rescha i Bernarda Wachtla.

R. Kwiatkowski proponuje uchwalenie specjalnego funduszu w wysokości 1.000 koron, celem pokrycia kosztów połączonych z przeprowadzeniem treści uchwalonej przez Izbę rezolucyi. Izba wniosek uchwała.

Delegat Dattner poleca uwadze komisji, rozpoczęcie swej działalności przedewszystkiem w Namiestnictwie, gdzie protokół z komisji reambulacyjnej, jaka się odbyła w lutym, jeszcze nie został wysłanym. Chodzi o uniknięcie zarzutów we Wiedniu, iż sprawę opóźnia się w samym kraju.

57. Zjazd związku dla żeglugi kanałowej i rzecznej.

Prezydium komunikuje Izbie, że Centralny związek dla żeglugi kanałowej i rzecznej w Austrii zwołał na dzień 12 kwietnia br. ogólny wiec interesentów w sprawie powzięcia rezolucyi, dotyczącej natychmiastowego rozpoczęcia budowy dróg wodnych. Referat na wiecu objął po-

señ Dr. Karol Chiari. W wiecu tym mają wziąć udział wszystkie czynniki interesowane w budowie kanałów. O ile prezydyum wiadomo, gmina miasta Krakowa bierze także udział w tym wiecu.

Izba uchwała wziąć udział w tej akcji i porucza swoje zastępstwo na wiecu, wybranemu komitetowi.

I Z B A
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 30 maja 1905.

TREŚĆ.

I.

Sprawozdanie z czynności biura.

- 58. Sprawy bieżące. Str. 97.
- 59. Karty legitymacyjne. Str. 97.
- 60. Marki ochronne. Str. 98.
- 61. Wzory przemysłowe. Str. 98.

II.

Budżet.

- 62. Uruchomienie fundacyi na cele budowy akademii handlowej w Krakowie. Str. 98.

III.

Budowa własnego gmachu dla Izby.

- 63. Sprawa wynajmu lokalu parterowego w gmachu izby. Str. 99.

IV.

Roboty publiczne i dostawy.

- 64. Pokrywanie publicznych budynków materiałami krajowymi. Str. 100.

V.

Komunikacje.

65. Przygotowania do sesyi państwowej rady kolejowej. Str. 103.
- a) Taryfa na przewóz jaj i preparatów z jaj. Str. 103.
 - b) Połączenia kolejowe z Gorlicami. Str. 104.
 - c) » » z Jasłem. Str. 105.
 - d) » » z Wieliczką. Str. 106.
 - e) Dojazd do magazynów kolejowych w Nowym Targu. Str. 106.
 - f) Telefon kolejowy w Nowym Sączu. Str. 107.
66. Połączenia kolejowe z Warszawą. Str. 108.

VI.

Telefony.

67. Telefon w Krakowie. Str. 109.

VII.

Sprawy przemysłowe.

68. Nadużycia w sprawie sprzedaży artykułów szkolnych. Str. 110.
69. Interpelacya w sprawie propinacyjnej. Str. 111.

Prezes p. Albert Mendelsburg konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4 popołudniu.

I.

Sprawozdanie z czynności biura Izby za czas od 28 marca 1905 do 30 maja 1905 r.

58. Sprawy bieżące.

W czasie od 28 marca 1905 do 30 maja 1905 załatwiło biuro Izby spraw 1209, które za sobą pociągnęły potrzebę wysłania 1636 rozmaitych pism do władz i stron.

59. Karty legitymacyjne.

Kart legitymacyjnych dla agentów podróźnych wydano w tym czasie 22 a mianowicie:

Na bławatne i modne towary	4
» biżuterje	2
» cukry	1
» farby	2
» futra	1
» galanteryjne towary	3
» kapelusze	2
» obuwie	2
» papiery	2
» sukno	1
» zegary i zegarki	2
Razem	<u>22</u>

60. Marki ochronne.

Marek ochronnych zarejestrowano w tym czasie 25 a mianowicie:

Na bławatne towary	9
» bibułki do papierosów	1
» jaja	2
» kolonialne towary	3
» krochmal	1
» masło roślinne	1
» papę dachową	1
» skórzane wyroby	1
» watę	1
» wódki	3
» zegarki	2
Razem	<u>25</u>

61. Wzory przemysłowe.

Wzorów przemysłowych zarejestrowano w tym czasie 13 a mianowicie:

Na kątomierze	1
» krochmalu opakowanie	1
» metalowe wyroby	3
» papiery do pakowania	8
Razem	<u>13</u>

II.

Budżet.

62. Uruchomienie fundacji na cele budowy Akademii handlowej w Krakowie.

P. r. Kwiatkowski przedkłada projekt umowy, zawierającej się mającej pomiędzy gminą miasta Krakowa, a Izbą handlową w sprawie budowy nowego gmachu Akademii handlowej. Na budowę gmachu przeznaczył kraj kwotę 70.000 K., gmina ofiarowała plac i kwotę 100.000 K.,

a Izba stworzyła swojego czasu na ten cel z okazji jubileuszu Najjaśniejszego Pana, fundacyę w kwocie 60.000 K. Obecna umowa ma na celu wypłatę kapitału fundacyjnego na rzecz gminy, celem doprowadzenia budowy do skutku, za odpowiednim hipotecznym zabezpieczeniem fundacyi, oraz za dalszem zastrzeżeniem, że kwota 60.000 K., ma być zwróconą fundacyi, o ileby gmach obecnej Akademii na jakkolwiek inny cel obróconym został. Sprawa ta była już w roku zeszłym przedmiotem formalnej uchwały ze strony Izby, a obecnie ma być tylko pod względem formalnym sfinalizowaną przez podpisanie odnośnej umowy z gminą.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierają głos pp. Kwiatkowski, Mandel i Epstein, wybrano pp. r. Maurycego Dattnera i Jana Kwiatkowskiego, jako delegatów Izby do podpisania umowy z gminą miasta Krakowa.

III.

Budowa własnego gmachu dla Izby.

63. Sprawa wynajmu lokalu parterowego w gmachu Izby.

Imieniem komitetu budowy, przedstawia Dr. Benis sprawę wynajmu lokalu parterowego w nowym gmachu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Na lokal ten wpłynęły do Izby dwie oferty. Jedna oferta pochodzi od Związku handlowego kółek rolniczych, który za lokal parterowy wraz z piwnicami oraz lokalem na I. piętrze, mierzącym około 50 m² powierzchni, oferuje łącznie z czynszem wodnym i opałem ryczałtową kwotę 6.000 K. rocznie. Druga oferta wpłynęła od Hali zbożowej. Hala reflektuje tylko na lokal parterowy bez lokalu na I. piętrze i piwnic i oferuje 4.000 K. rocznie. Natomiast nie żąda Hala zbożowa żadnych przeróbek i adaptacyi w lokalu, któreby, w razie oddania parteru na użytek Związku handlowego kółek rolniczych, musiały być uskutecznione, a któreby

pociągały za sobą jednorazowy wydatek, preliminowany na 3.000 K.

W dyskusyi, w której zabierają głos członkowie Izby, Resch, Juliusz Epstein, Kwiatkowski, Dattner, Anczyc, Uderski i Tadeusz Epstein, podniesiono, że Izba już przy rozpoczęciu budowy kierowała się myślą stworzenia w nowym gmachu lokalu dla Hali zbożowej, celem poparcia organizacji krakowskiego handlu ziemiopłodami.

Część mowców oświadcza się zasadniczo przeciwko wynajmowi lokalu Związкови handlowemu kółek rolniczych, albo jakimkolwiek innemu sklepowi korzennemu. Izba wybudowała na swe potrzeby gmach o charakterze monumentalnym, a rzeczą jest znaną, że handle korzenne, posiadające wielkie składy artykułów spożywczych w piwnicach, zanieczyszczają domy, w których się mieszczą. Przez umieszczenie w Izbie sklepu korzennego, ucierni cały budynek. Należałoby się postarać dla gmachu o lokatora innego rodzaju, a sklepów nie wynajmować ani Związкови kółek rolniczych, ani żadnemu innemu przemysłowcowi, który prowadzi tego rodzaju interes.

W końcu uchwała Izba następujący wniosek zgłoszony przez p. r. Tadeusza Epsteina:

»Izba nie przyjmuje oferty Związku handlowego kółek rolniczych ze względów zasadniczych. Również nie przyjmuje się oferty Hali zbożowej z powodu za niskiego czynszu. Sprawę wynajmu lokali parterowych przekazuje się komitetowi budowy z poleceniem, aby się zajął w sposób, jaki uzna za stosowny, wynajmem lokali w całości lub w części«.

IV.

Roboty publiczne i dostawy.

64. Pokrywanie publicznych budynków materyałami krajowymi.

Sekretarz Dr. Benis składa sprawozdanie o akcji przydyum w sprawie krycia publicznych budynków w Galicyi materyałami krajowymi.

C. k. ministerstwo kolei żelaznych poleciło niedawno dyrekcjom galicyjskim c. k. kolei państwowych w sposób nieomal imperatywny używanie materiału zwanego »eternit« do pokrywania dachów wszystkich nowych budynków. Eternit jest masą wyrabianą z cementu i asbestu, wyłączenie przez firmę Hatschek w Vöcklabruck. Skutki tego ministeryalnego polecenia już są widoczne. Na nowy budynek kolejowy w Nowym Sączu o powierzchni dachowej 5500 m² jest projektowany dach eternitowy, a tym samym materiałem mają być pokryte dalsze budynki kolejowe w Nowym Sączu (ogrzewalnia i warsztaty) o łącznej powierzchni dachowej około 10.000 m². Budynki te w zwykłym toku sprawy, byłyby niewątpliwie pokryte krajową dachówką. Nadmienić przytem wypada, że eternit, jako materiał nowy, nie przeszedł jeszcze prób doświadczenia, oraz, że jest od dachówki droższym. Gdy bowiem m² pokrycia dachówką glinianą kosztuje obecnie 2 K. 20, wypada m² pokrycia eternitem na 3 K. 50. Takie forytowanie wyrabianego jedynie tylko w Austrii dolnej materiału na pokrywanie budowli kolejowych, wydaje się Izbie ciężkiem i niezasłużonem upośledzeniem krajowego przemysłu, a sposób w jaki c. k. ministerstwo kolejowe zachwala i swą opieką otacza wyrób fabryki w Vöcklabruck, budzi we wszystkich kołach przemysłowych kraju słuszne oburzenie i zdziwienie. Położenie krajowego przemysłu ceramicznego, który już teraz zatrudnia tysiące rąk, pogorszyło się znacznie w roku obecnym, wskutek nader pożądanego zresztą z innych powodów, przerachowania taryf kolei północnej, gdyż dowóz dachówek z Göding, Nowego Icynnu, Berna, Wienerbergu liczy się obecnie z mniejszą niż poprzednio stawką frachtową. Do tego przychodzi jeszcze ów eternit, popierany powagą władz centralnych. Zachwalanie eternitu przez centralne władze kolejowe odczuwają wszystkie sfery interesowane, jako ciężką wyrządzoną sobie krzywdę i jako niczem nieusprawiedliwione ze strony ministerstwa kolei żelaznych forytowanie dolno-austriackiej fabryki. Eternit stara się wszystkimi siłami i kosztem wielkich

ofiar, zdobyć sobie pole zbytu w Galicyi i nie szczędzi wielkich kosztów i zabiegów, aby tylko ten materiał narzucić naszemu ruchowi budowlanemu.

Używanie eternitu przez koleje państwowe, pociąga za sobą jeszcze dalsze bardzo poważne następstwa.

Budująca publiczność, zwraca się bowiem przede wszystkim ku owym materiałom, jakich używa zarząd kolei, uważając ich dobroć za doświadczoną i wypróbowaną.

W ten sposób eternit pozyskuje sobie dzięki poparciu przez ministerstwo kolejowe w Galicyi markę, do której nie ma prawa. Prezydium Izby zasięгло w tej sprawie Informacji w Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie i przekonało się, że u tej władzy sprawa cała traktowana jest dla przemysłu krajowego w sposób życzliwy. Decyzya jednakowoż leży nie w Krakowie, ale we Wiedniu.

Dalej należy zauważyć, że zupełnie podobne okoliczności zachodzą także w stosunku do skarbu wojkowego. I tutaj władze centralne polecają eternit do krycia nowych budynków. Koszary w Chrzanowie, co prawda niezbyt wielkie, są już kryte eternitem, a nadto wziętym jest eternit pod rozwagę jako materiał na pokrycie dla wielkiego szpitala i koszar w Olszy pod Krakowem.

Wobec niezwyklej nagłości sprawy, musiało prezydium Izby po porozumieniu się z komisją połączonych sekcji i odbyciu ankiety z interesowanymi przemysłowcami, poczynić samodzielnie odnośne kroki i wniosło przedstawienie do ministerstwa kolejowego, do ministerstwa wojny i do J. E. ministra Piętaka. Przedstawienia te odniosły już po części skutek dobry, po części są w toku dochodzeń, co do których można z wszelkiem prawdopodobieństwem przypuszczać, iż będą uwieńczone należytym rezultatem.

Po otwarciu dyskusyi zabiera głos p. r. Ehrenpreis i sądzi, że Izba jest powołaną także do wyrażenia swej opinii pod względem jakości eternitu. Otóż materiał ten, o ile sięgają informacje mowcy, był złożony w budynkach wojskowych w Tarnowie i spłonął podczas pożaru, nie

jest więc ogniotrwałym. Dalej krajowi fabrykanci dachówek przeprowadzili w tych dniach próby z eternitem pod względem jego wytrzymałości na ogień i te próby również potwierdziły, że ulega on spaleniu, gdy krajowe dachówki, zlewane w czasie pożaru silnie wodą, mogą popękać, ale nie ulegną spaleniu. Wreszcie pokrycie dachówką jest znacznie tańsze, bo w istocie wynosi 1 K. 60 za m², gdy pokrycie eternitem kosztuje 3 K. 50 za m².

Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie.

V.

Komunikacje.

65. Przygotowania do sesji państwowej rady kolejowej.

Imieniem komisji kolejowej zdaje p. r. Dattner, jako członek państwowej Rady kolejowej sprawę z przygotowań na plenarne, w maju br. mające się odbyć posiedzenie tej Rady. Izba za pośrednictwem dzienników wezwała interesantów swego okręgu do zgłaszania swych życzeń w przedmiocie kolejnictwa i urzędzeń kolejowych, a cały materiał w ten sposób zebrany, poddany został następnie obradom komisji kolejowej.

Z ważniejszych przedmiotów wymienia sprawozdawca następujące:

a). Taryfa na przewóz jaj i preparatów z jaj.

Pewna fabryka albuminu i konserw z jaj w Podwołoczyskach, zwróciła się do Izby z przedstawieniem w następującej sprawie:

Wedle taryfy c. k. kolei państwowych, »Norddeutsch-Galizischer-Südwestrussischer Grenzverkehr«, Cz. II. zes. 1. przysługują transportom jaj z Rosji południowej tańsze taryfy przy wywozie w ruchu granicznym także wtedy, jeżeli jaja lub wytworzone z nich preparaty opuściły odnośne graniczne stacje galicyjskie po upływie 42 względnie 30 dni. W Podwołoczyskach sprzedaje się obecnie wyłącznie tylko jaja południowo-rosyjskiej proveniencji.

Przemysł ten atoli nie może w sposób należyty skorzystać z opublikowanych ulg taryfowych, gdyż przeciąg 30 względnie 42 dni bardzo często nie wystarcza, ażeby przerobić całą ilość jaj, nadchodzącą z Rosyi masowo w pewnych okresach i miesiącach roku. Nadto niektóre towary, dla których ta ulga została wydana, jak np. jaja wapniane, muszą leżeć w stacyi granicznej co najmniej kilka miesięcy, t. j. taki czas, jaki upływa pomiędzy epoką, w której się przy najniższych cenach świeżego towaru jaja konserwuje, a miesiącami zimowymi, w których się jaja konserwowane wywozi do Niemiec. Skutkiem krótkiego czasu pozostawionego w powyższych taryfach do manipulacji towarem jest, że w Rosyi, powstają zakłady konserwowania i wyrabiania preparatów z jaj ku szkodzie galicyjskiego przemysłu. Stosunki te mogłyby być bez żadnego uszczerbku dla skarbu kolejowego w ten sposób na korzyść naszą zmienione, gdyby czas do wywozu był określony kalendarzowo od 1 maja do końca grudnia każdego roku.

b). Połączenia kolejowe z Gorlicami.

Gmina miasta Gorlic zwróciła się swojego czasu do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie z następującemi życzeniami, dotyczącemi ruchu osobowego: 1). Pociąg osobowy Nr. 19 wychodzący z Krakowa do Nowego Sącza o godz. 6¹⁵ wieczorem, przychodzący do Tarnowa o godz. 8²⁰ wieczorem, zaś do Stróż o godz. 9⁵⁵ wieczór, jako pociąg osobowy Nr. 620/1216, nie ma połączenia w kierunku do Zagórzan i Jasła. Byłoby wskazaniem zaprowadzenie nowego pociągu osobowego, wychodzącego ze Stróż o godz. 10 wieczorem w kierunku do Zagórzan (z odgałęzieniem do Gorlic), do Jasła, Krosna i Sanoka. W ten sposób cała część Podkarpacia, obfitująca w kopalnie nafty i wogóle posiadająca rozwinięty przemysł naftowy, otrzymałaby dogodne połączenie kolejowe z Krakowem i wogóle z zachodnimi krajami monarchii. 2). Niezależnie od tego, gmina przedstawia dalszą prośbę

w sprawie nowego połączenia Gorlic z Jasłem w ten sposób, aby oprócz pociągu rannego Nr. 1462, wychodzącego z Gorlic o godz. 4:35 m. w nocy, wprowadzić w życie nowy pociąg osobowy, któryby wychodził z Gorlic najwcześniej o godz. 7 rano, a przychodził do Jasła około $\frac{1}{2}$ 9 przed południem. W ten sposób istniejący już pociąg mieszany Nr. 1464, wychodzący z Gorlic o godz. 7 rano, mógłby stanowić od razu połączenie z tym nowo powstałym pociągiem. Jeśliby takiego pociągu czysto osobowego, z jakichbądź względów wprowadzić nie można, to w takim razie Zarząd miasta Gorlic prosił o zaprowadzenie o tej porze przynajmniej pociągu mieszanego z Zagórzan do Jasła, skombinowanego z pociągiem towarowym wychodzącym z Zagórzan ku Jasłu około godz. $\frac{1}{2}$ 8 rano.

3). Wreszcie gmina zwróciła uwagę, iż czas czekania na stacyi w Zagórzanach, na odjazd pociągów z Zagórzan do Gorlic jest niezwykle długi, a również niezwykle długo trwa jazda z Zagórzan do Gorlic i odwrotnie, wskutek czego strony interesowane tracą wiele na czasie. Dlatego Zarząd miasta imieniem mieszkańców miasta i powiatu, prosił o skrócenie do minimum czasu czekania na stacyi w Zagórzanach, tak, by pociągi do Gorlic odchodziły bezpośrednio po odejściu pociągów na linii głównej, a nawet, jeśli można to i wcześniej przed odejściem jeszcze pociągów na linii głównej; wreszcie prosił Zarząd miasta o skrócenie do minimum czasu jazdy z Gorlic do Zagórzan i odwrotnie. Powyższe życzenia gminy pozostały dotąd bądź niezadowolone, bądź zadowolone odmownie. Tymczasowy Zarząd miasta Gorlic prosi Izbę handlową i przemysłową o poparcie wymienionych życzeń w państwowej Radzie kolejowej.

c). Połączenia kolejowe z Jasłem.

Miasto Jasło nie ma wcale połączenia z pociągiem osobowym, odjeżdżającym z Rzeszowa o 4-ej 15 m. popołudniu do Lwowa, tudzież nie ma połączenia z pociągiem odjeżdżającym wcześniej rano ze Stróż do Krakowa.

Połączenia te są dla mieszkańców miasta Jasła bardzo pożądane, szczególnie dla klasy kupieckiej i rękodzielniczej, tudzież robotniczej, albowiem dawałyby tym klasom możliwość po niższej cenie bez straty czasu udawać się do Lwowa i Krakowa. Nadto miasto Jasło, które ma połączenie z Krakowem i Lwowem, a nadto z Rzeszowem, nie ma dotąd wcale poczekalni I-ej klasy, a poczekalnia II-ej klasy, służąca i dla podróżnych I. klasy, jest zaledwie 2¹/₂ metra szeroka, przeciągów pełna i zimna. Gmina miasta Jasła czyniła już starania o uzyskanie powyższych potrzeb, atoli bezskutecznie. Otóż Rada miejska na posiedzeniu 12 kwietnia 1905 r., uchwaliła udać się z prośbą do Izby handlowej o poparcie tych starań. Magistrat miasta przeto w wykonaniu uchwały Rady miejskiej, uprasza: Raczy wysoka Izba handlowa, wstawić się u Wysokiego Rządu, aby miasto Jasło zostało połączone ruchem kolejowym ze Lwowem w ten sposób, by podróżni z Jasła mogli udawać się pociągiem osobowym, odjeżdżającym z Rzeszowa o 4¹⁵ m. popołudniu do Lwowa i odnośnym rano ze Stróż do Rzeszowa, a nadto, by do stacji kolejowej w Jaśle urządzona została dla podróżnych I-sza klasa i rozszerzona została II-ga klasa.

d). Połączenia kolejowe z Wieliczką.

Interesenci z Wieliczki pragną, aby Dyrekcyja c. k. kolei państwowych przeznaczyła dla stacji w Wieliczce stale jedną maszynę, któraby służyła do tego, aby towary, które czasem przez 24 godzin pozostają na stacji w Bierzanowie, niezwłocznie do Wieliczki były dostarczane, a nadto, ażeby mieszkańcy Wieliczki mieli do głównych pociągów w kierunku do Galicyi, do Wiednia i do Warszawy wygodniejsze połączenia.

e). Dojazd do magazynów kolejowych w Nowym Targu.

Kupcy z Nowego Targu żalą się, że droga kolejowa wiodąca z miasta do magazynów kolejowych i ramp, jest

utrzymaną w tak złym stanie, że interesenci ponoszą z tego powodu wielkie szkody, tak przez wyższą należytość dowozową jakoteż przez niszczenie towarów i wozów.

f). Telefon kolejowy w Nowym Sączu.

Od kilku lat podejmuje Zarząd miasta Nowego Sącza starania o zaprowadzenie sieci telefonicznej w Nowym Sączu. Obecnie te starania o tyle pomyślny uwieńczył skutek, że Ministerstwo handlu zgodziło się w zasadzie na zaprowadzenie telefonu pod warunkiem, że się znajdzie przynajmniej 30 abonentów, a tamtejszy Zarząd poczty i telegrafu pościągał już od pewnej ilości abonentów kosztu założenia stacyi telefonicznej. Definitywne pomyślnie załatwienie tej sprawy, uniemożliwia niemal odmowa c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, zaprowadzenia telefonu na głównym dworcu kolejowym w Nowym Sączu. Brak połączenia telefonicznego ze stacyą i z magazynami kolejowymi powoduje, że kupcy i przemysłowcy tutejsi, którzy główną korzyść z zaprowadzenia telefonu widzieli w łatwości i szybkości komunikowania się z dworcem kolejowym i z zarządem magazynów, straciwszy nadzieję tego połączenia, odstępują od zamiaru urządzenia telefonu, wskutek czego pierwotnie zgłoszona około 50 wynosząca liczba abonentów, obecnie nawet liczby 30 osiągnąć nie może.

Magistrat Nowego Sącza zwrócił się tedy do c. k. ministerstwa kolejowego z żądaniem, aby ministerstwo uwzględniając stosunkowo bardzo znaczną odległość dworca i magazynów kolejowych od miasta, zezwoliło na urządzenie stacyi telefonicznej na głównym dworcu kolejowym w Nowym Sączu. Magistrat zwrócił się zarazem do Izby o poparcie tych starań.

Izba uchwała wszystkie powyższe sprawy poprzeć i przekazuje je swemu delegatowi do Rady kolejowej celem poczynienia odpowiednich wniosków.

66. Połączenie kolejowe z Warszawą.

P. r. Anczyc porusza sprawę połączenia kolejowego Krakowa z Warszawą. Sprawa ta, pomimo, iż Izba od kilkunastu lat stale upomina się o lepsze połączenie z Warszawą, nie postąpiła ani o krok wskutek opornego stanowiska kolei Północnej. Od dnia 13 maja br. zaszło pod tym względem jeszcze znaczne pogorszenie. Kolej warszawsko-wiedeńska przesunęła odejście pospiesznego pociągu nocnego z Granicy na godzinę 1'05 w nocy. Obecnie więc podróżny, wyjeżdżający z Krakowa o godz. 6'40 wieczorem, przybywa do Granicy o godzinie 9'01 i czeka aż do godziny 1'05, czyli 12'41 czasu europejskiego, tj. 3 godziny i 40 minut na pociąg pospieszny. W ten sposób podróż z Krakowa do Granicy zajmuje 6 godzin czasu (przy odległości 56 klm.), a podróż z Granicy do Warszawy (287 wiorst) również 6 godzin. Tak samo przy podróży powrotnej przejeżdża podróżny przestrzeń z Warszawy do Granicy w ciągu 6 godzin, z Granicy do Krakowa potrzebuje godzin 4, przyczem w zimie wsiada do ciasnych, starych i stale nieopalaných wagonów. Łatwe rozwiązanie tej sprawy nastąpiłoby przez wstawienie pociągu z Trzebini do Granicy (19 klm.), łączącego się z pociągiem pospiesznym wiedeńskim, wychodzącym z Krakowa o godz. 10 wieczorem. Pociąg ten przychodzi do Trzebini o godz. 10'49. Licząc 10 minut przestanku w Trzebini i 40 minut na przejazd z Trzebini do Granicy, pociąg ten przybyłby do Granicy o godz. 11'39. Ponieważ pociąg warszawski odchodzi z Granicy o godz. 12'41 według czasu europejskiego, przeto przeszło godzina czasu wystarczyłaby podróżnym na załatwienie rewizyi cłowej i formalności paszportowej, tak, że podróż z Warszawy do Krakowa trwająca obecnie przeszło 12 godzin, skróciłaby się do 9 godzin. W ten sam sposób przez wstawienie pociągu Granica-Trzebinia, mającego połączenie z pociągiem pospiesznym, odchodzącym z Warszawy o godzinie 12. w nocy, a przychodzącym do Granicy o godz. 5'46 rano i z po-

ciągami osobowym wiedeńskim, przychodzącym do Krakowa o godz. 7²⁵ rano, uzyskalibyśmy połączenie Warszawa-Kraków, trwające 7^{1/2} godziny.

Długoletnie starania o wprowadzenie tych pociągów dodatkowych, nie odniosły najmniejszego skutku u kolei Północnej. Dyrekcyja kolei zajęła stanowisko stanowczo odporne, zasłaniając się okolicznością, że osobne pociągi przyniosłyby jej deficyty. Nie jest to jednak względ decydujący, gdyż wiadomo, że każda kolej ma swoje pociągi bierne, ale dla dogodności publicznej utrzymać je musi. Tem bardziej kolej Północna, czerpiąca milionowe dochody z Galicyi i zamykająca rachunki świetnymi bilansami, drobny ten wydatek ponieść może bez najmniejszego uszczerbku.

Wobec faktu, że w roku bieżącym z powodu rozruchów w Królestwie, wyjazd gości kąpielowych zwróci się przeważnie do Galicyi, sprawa ta jest dla Galicyi pierwszorzędnej doniosłości. Dziś połączenie Warszawy z Berlinem jest o wiele łatwiejsze, niż Warszawy z Krakowem.

Izba uchwała zwrócić się z przedstawieniem do ministerstwa kolejowego, aby wywarło odpowiedni nacisk na kolej Północną i przesłać odnośny memoriał Wydziałowi krajowemu, Kołu polskiemu, Radzie miasta Krakowa oraz członkowi Rady nadzorczej kolei Północnej J. E. Jędrzejowiczowi, dla poparcia życzeń szerokiego ogółu publiczności polskiej.

VI.

Telefony.

67. Telefon w Krakowie.

W sprawie sieci telefonicznej w Krakowie, zawiadomiła c. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie Izbę, iż na skutek poczynionych przez Izbę przedstawień, poleciło ministerstwo handlu dokonanie częściowej rekonstrukcyi państwowej sieci telefonicznej w Krakowie i rozszerzyło tutejszą centralną stację telefoniczną, dodając siódmy

aparatu, do którego może być włączonych 100 nowych stacyi. Aparat ten ustawiono już w marcu br. i urządzono bezwzględnie wszystkie zgłoszone stacje, tak, że obecnie niema żadnego zgłoszenia niewykonanego. Równocześnie zarządziło c. k. ministerstwo handlu wypracowanie planu całkowitej rekonstrukcyi krakowskiej stacyi telefonicznej i urządzenia podwójnych przewodów dla wszystkich stacyi, za co będą obowiązani abonenci dopłacić 50% pierwotnie uiszczonych należności budowlanej.

VII.

Sprawy przemysłowe.

68. Nadużycia w sprawie sprzedaży artykułów szkolnych.

Na skutek zażalenia wniesionego przez szereg najpoważniejszych składów materiałów piśmiennych i szkolnych w Krakowie, zwróciła się Izba jeszcze w czerwcu 1903 r. do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o zapobieżenie licznym nadużyciom, jakich dopuszczają się nauczyciele w całym szeregu miast zachodniej Galicyi, przez polecenie zakupywania zeszytów od pewnych firm pochodzących i niedopuszczanie do użytku zeszytów przepisowych, jeżeli pochodzą od innego niż poleconego przez nich nakładcy. Kupcy krakowscy twierdzą nadto, że wielu nauczycieli sprzedaje i utrzymuje pokątne kramy materiałów piśmiennych, specjalnie zeszytów. Kupcy zajmują zdaniem Izby zupełnie słuszne stanowisko, że ingerencya nauczycieli w zakupnie zeszytów, ograniczyć się powinna do przedstawienia, aby młodzież kupowała zeszyty, ułożone wedle istniejących przepisów. Wszystko inne powinno być dla nauczycieli obojętne, a w szczególności nie uchodzi, aby nauczyciele z jakichkolwiekbądź, choćby najszlachetniejszych pobudek, mieszały się w współzawodnictwo przemysłowe i aby polecali młodzieży zeszyty, zaopatrzone w dodatki, normaliami nie przepisane, a używane przez poszczególnych nakładców. Ta agitacya nauczycielstwa

wyrządza kupiectwu nader dotkliwą szkodę. Detajliści po małych miasteczkach Galicyi zachodniej, zaopatrują się przed początkiem roku szkolnego w zeszyty u poszczególnych większych nakładowych firm krakowskich. Jeżeli potem w szkole poleca się młodzieży inny nakład, niemają kupcy miejscowi, którzy już swe towary nabyli, możliwości sprzedaży, z czego wynikają potem między kupcem prowincjonalnym, a nakładcą ciągłe spory, narażające nakładców na bardzo dotkliwe straty. To samo tyczy się także lokalnej sprzedaży w Krakowie.

Ostatecznego załatwienia tej sprawy doczekała się Izba pomimo częstych urgensów dopiero w kwietniu br. Badania przedsięwzięte przez c. k. Radę szkolną krajową w całym kraju wykazały, że w kilku okręgach wydarzyły się wypadki, iż niektórzy nauczyciele bądź polecali pewne firmy, bądź też nie przyjmowali zeszytów, pochodzących od firm niepoleconych, Aby tym niewłaściwościami na przyszłość zapobiedz, wydała Rada szkolna okólnik do władz szkolnych okręgowych i lokalnych, w którym stanowczo poleciła nauczycielom przyjmować zeszyty z dobrego materiału i odpowiadające przepisom, bez względu na firmę, z której pochodzą, a zarazem zabroniła polecanie uczniom poszczególnych firm, w sposób, któryby wykluczał inne firmy, posiadające takie zeszyty.

Co do zarzutu, jakoby nauczyciele sami zajmowali się sprzedażą zeszytów i materiałów piśmiennych, podnosi Rada szkolna krajowa, że ten sposób zaopatrywania młodzieży w materiały szkolne, okazuje się koniecznym po wsiach tam, gdzie niema sposobności nabycia odpowiednich zeszytów lub tylko w znacznie oddalonem miasteczku.

69. Interpelacya w sprawie propinacyjnej.

P. r. Mandel interpeluje prezydium w sprawie propinacyjnej. Rozchodzą się po kraju pogłoski, że czynione są starania o przedłużenie obecnego prawa propinacyi poza rok 1910 i podobno Izba lwowska uczyniła tę sprawę

już przedmiotem swoich obrad. Mowca zapytuje, czy do Izby krakowskiej nie nadeszło w tej mierze jakie pismo i co prezydyum zamyśla uczynić wobec tej sprawy, względnie czy i kiedy sprawa propinacyjna przyjdzie na porządek izby krakowskiej,

Sekretarz Dr. Benis wyjaśnia imieniem prezydyum, że do Izby krakowskiej dotychczas żadne pismo w tej sprawie nie wpłynęło. Aby się poinformować, co inne Izby w tej sprawie uczyniły, zapytało prezydyum już poprzednio Izby handlowe we Lwowie i Brodach, a po nadejściu odpowiedzi sprawa będzie przedłożona do regulaminowego traktowania.

**IZBA
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.**

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia plenarnego

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

w dniu 20 czerwca 1905.

TREŚĆ:

I.

70. Wybory do Izby. Str. 115.

II.

71. Sprawozdanie z ostatniej sesji państwowej Rady kolejowej. Str. 115.

III.

72. Telefony. Str. 118.

IV.

73. Ubezpieczenie Krakowa przed powodzią. Str. 121.

V.

74. Sprawa propinacyjna. Str. 122.

VI.

Roboty publiczne.

75. Krycie budynków publicznych materiałem krajowym.
Str. 127.

VII.

Wystawy.

76. Austriacka wystawa w Londynie w r. 1906. Str. 129.
 77. Wystawa i jarmark wyrobów krajowych w Zakopanem.
 Str. 131.
 78. Wystawa w Drohobyczu. Str. 131.
 79. Wystawa prac uczniów rękodzielniczych w Tarnowie.
 Str. 132.

VIII.

Sprawy przemysłowe.

80. Opakowanie towarów do transportów morskich. Str. 132.
 81. Termin wypowiedzania przy poddzierżawie konsensów
 gospodnio - szynkarskich. Str. 133.
 82. Ilość kawy przy użyciu wyrażenia »beczka« kawy.
 Str. 134.

Prezes p. Albert Mendelsburg konstatuje w obecności komisarza rządowego, c. k. radcy dworu Adama Fedorowicza, komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4-ej po południu.

I.

70. Wybory do Izby.

Prezydyum zawiadamia Izbę, iż wobec tego, że z końcem roku 1905 kończy się mandat połowy członków Izby oraz wobec tego, że Namiestnictwo niewątpliwie z końcem bieżącego roku rozpisze nowe wybory, należy w ciągu miesiąca lipca lub sierpnia oczekiwać od namiestnictwa wezwania do propozycji członków komisji wyborczej, która się składa z 4 reprezentantów Izby oraz 1 reprezentanta gminy miasta Krakowa.

Gdy w tych miesiącach wakacyjnych pełna izba posiedzeń nie odbywa, prosi Prezydyum o upoważnienie, ażeby bez odwołania się do pełnej Izby zaproponować mogło 4-ch członków do komisji wyborczej, mającej przeprowadzić uzupełniające wybory do Izby.

Izba udziela odnośnego upoważnienia Prezydyum.

II.

71. Sprawozdanie z ostatniej sesji państwowej Rady kolejowej.

P. r. Maurycy Dattner składa następujące sprawozdanie z ostatniej sesji Rady kolejowej.

Z wniosków, które były w swoim czasie przedmiotem obrad w Izbie, traktowano następujące na Radzie kolejowej.

I. Sprawa dostawienia wagonów z lodem na transporty mleka stanowczo załatwioną być nie mogła i Ministerstwo w tej sprawie poleciło przeprowadzić dalsze studia.

II. Prośba gminy N. Sącza o rozszerzenie tamtejszej stacji kolejowej, będzie pomyślnie załatwioną. Plany na rozszerzenie stacji są już przygotowane a robota się rozpocznie wedle przyrzeczenia władzy centralnej w r. 1906.

III. W sprawie skarg na wagony restauracyjne uchwalono oddać rozpatrzenie odnośnych zażaleń dyrekcjom kolejowym w nadziei, że władze lokalne w sprawach tych będą mogły spieszniej i energiczniej zaradzić złemu. W przyszłych kontraktach ma być zaś wstawiona klauzula, dotycząca wypowiedzenia na wypadek zażalenia na jakieś potrawy lub obsługę.

IV. Sprawa lepszego połączenia kolejowego Kraków—Warszawa jest na najlepszej drodze, można żywić niepłonną nadzieję, iż jeszcze w ciągu bieżącego roku uzyska Kraków nowe połączenie pospieszne do Wiednia, które będzie także służyć dojazdom do granicy.

V. Z drobniejszych spraw, dotyczących ruchu osobowego, należy jeszcze wspomnieć wprowadzenie abonamentowych kart, uprawniających do wyjścia na peron. Zarządzenie to ma pewną ważność dla świata kupieckiego, który niejednokrotnie na peronie podczas przyjazdu załatwia swe pilne sprawy.

VI. W sprawie ruchu towarowego należy wymienić przedewszystkiem :

1. Sprawę przerachowania taryf kolei Północnej. Przerachowanie to, uchwalone w zasadzie, nie nastąpiło jeszcze we wszystkich relacjach, tak że w niektórych relacjach wskutek braku publikacji odnośnych taryf, przerachowanie to faktycznie nie istnieje. Rada kolejowa uchwaliła na wniosek kilku członków bardzo energiczną rezolucję do Rządu, ażeby wpłynął na jaknajszybsze przerachowanie

wszystkich taryf, w których skład wchodzi z mniejszym lub większym udziałem linie kolei Północnej.

2. Również na wniosek sprawozdawcy uchwaliła Państwowa Rada kolejowa wprowadzenie telefonu na stacyach. Przy tej sposobności należy wspomnieć, iż się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie i sprawozdawca od 4 lat bezskutecznie upomina o wprowadzenie telefonu na stacyi c. k. kolei państwowej w Płaszowie.

3. Natomiast nie przychyliła się Rada kolejowa do wniosku interesentów wielickich, aby do obsługi tej stacyi przeznaczono osobną maszynę. Wedle wykazu, sporządzonego przez zarządy kolejowe, leżą w Bierzanowie towary, przeznaczone do Wieliczki, najwyżej 10—12 godzin. Szybszy odwóz tych towarów nie znachodziłby się w żadnym stosunku do kosztów.

4. Również niekorzystnie stoi sprawa reekspedycyi dla targowicy na Grzegórkach. Tutaj chodziło o to, aby bydło sprowadzone na targ do Krakowa, które nie zostało tutaj sprzedane, a które wysyłano na dalsze targi, n. p. do Morawskiej Ostrawy, taryfowane było tak, jak gdyby na miejsce swego przeznaczenia szło bez postoju w Krakowie. Kolej państwowa i Północna do żądania tego się nie przychyliły twierdząc, że przy organizacyi krakowskiej targowicy niepodobna zbadać identyczności sztuk do Krakowa przysyłanych i z Krakowa wysyłanych, a dowód identyczności jest przy reekspedycyi nieodzownie wymagany.

5. Natomiast uzyskano pewne przyrzeczenia w sprawie reekspedycyi jaj z Podwołoczysk. Ministerstwo wyśle w tym celu swego delegata, który na miejscu sprawę zbada i wedle wyniku dochodzeń postawi odpowiednie wnioski.

W dyskusyi podnosi p. r. W. Anczyc niechęć kolei Północnej we wszystkich sprawach obchodzących Galicyę. Sprawa połączenia Trzebini z Galicyą wlecze się od dłuższego czasu, dotychczas bez skutku. Mówca prosi, ażeby Izba nie dała swej czujności uspić przyrzeczeniami kolei Północnej i dopilnowała, ażeby przyrzeczenia kolei Północnej zostały dotrzymane.

P. r. Kwiatkowski ubolewa, że w sprawie kolei kraj właściwie uzyskuje bardzo małe tylko rezultaty. Jest to wynik stosunków, gdyż reprezentacja Izby w Radzie kolejowej z pewnością dokłada wszelkich starań, ażeby uzyskać, co tylko się da. Mówca proponuje, ażeby prowadzić wykaz postulatów kraju w sprawach kolejowych. Dawałoby to najlepsze wyobrażenie o tem, jak mało naszych potrzeb zostaje uwzględnionych.

W tym samym duchu przemawia także p. r. Mandel, wskazując na nieżyczliwość kolei wobec Galicyi. Nawet tak drobnej ale ważnej rzeczy, jak dostawy wagonów z lodem na przewóz mleka, nie można się doprosić. Stanowisko odporne wobec telefonów, jest także czemś niezrozumiałem.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez pp. Maurycego Dattnera i Juliusza Epsteina przyjmuje Izba sprawozdanie do wiadomości.

III.

72. Telefony.

Sekretarz Dr. Benis podnosi imieniem Prezydium, że wedle podobno całkiem wiarygodnych wieści zachodzi niebezpieczeństwo, iż w miejsce projektowanej nowej automatycznej centrali telefonicznej Kraków ma otrzymać starą centralę z Berna a Berno nową sieć samoczynną. Z przeniesieniem centrali z Berna do Krakowa łączy się także sprawa założenia drugiej linii dla każdego abonenta, co spowoduje znaczne koszta dla uczestników krakowskiej sieci. Przeciwno przeniesieniu starej centrali z Berna do Krakowa należy najenergiczniej zaprotestować w ministerstwie handlu i ministerstwie galicyjskiem. Koszta drugiej linii uniknąć się nie dadzą, gdyż przy systemie automatycznym druga linia jest potrzebną, należy atoli żądać, aby należytość budowlaną za linie wiodące ku abonentom rozłożono na kilka lat, względnie aby ją policzono z należytością abonamentową. W całym zarządzie telefonów istnieje

w Galicyi tendencya, aby jak największą część kosztów przewalić na abonentów. I tak żąda zarząd centralny dopłaty ze strony gmin Oświęcima, Chrzanowa, Jaworzna, Trzebini i Szczakowej z powodu zamierzonego połączenia tych gmin z Mysłowicami i Nowym Bieruniem. Przeciwno takim dopłatom powinna się Izba imieniem publiczności zasadniczo zastrzedz.

Niemniej charakterystyczną odpowiedź otrzymała Izba od Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie w sprawie połączenia magazynu towarowego stacyi Podgórze — Płaszów z centralą telefoniczną w Krakowie. Ministerstwo kolei niczego innego nie żąda, jak tylko, aby owe firmy, które podpisały podanie, żądające połączenia, pokryły nie tylko koszta budowy i koszta sieci odnośnej linii, ale nawet koszta abonamentu. Takiego zarządzenia, świadczącego o niezwykle małostkowym biurokratycznym duchu, nie może Izba do wiadomości przyjąć.

P. r. Dattner podnosi sprawę telefonu na dworcu kolei północnej, o którą Izba już od szeregu lat na próżno kołata.

P. r. Anczyc żąda, aby sprawę telefonu na dworcu poruszono także w Radzie miejskiej i aby ją przedłożono w ministerstwie handlu drogą osobnej deputacyi.

P. r. Szarski podnosi, że obsługa telefonów w Krakowie jest niedokładna, a manipulantki nie mogą dać sobie rady ze służbą, wskutek czego telefon funkcjonuje nader źle. Bardzo często nie wzywają telefonistki dzwonkiem strony, z którą się chce rozmówić, tak że strona dopiero wtenczas się zgłasza, kiedy żądający abonent sam zadzwoni. W innych wypadkach znów zdarza się, że na taki sygnał dzwonek telefonistki przerywają połączenie.

P. r. Judkiewicz przedstawia niedokładność funkcjonowania telefonu lokalnego w Krakowie oraz powolność administracyi telefonów. Kupcy i przemysłowcy nieraz tygodniami muszą czekać, ażeby otrzymać aparata. Również zaznacza mówca potrzebę pomnożenia aparatów telefonicznych Hughesa w Krakowie. Bardzo wiele depeesz przy-

chodzi do Krakowa zapomocą aparatu systemu Morsego tak, że pisma skreślonego na blankiecie ołówkiem nawet odczytać nie można.

P. r. Sulikowski przemawia przeciwko przeniesieniu starej centrali z Berna do Krakowa.

P. r. Uderski wykazuje, że przy obecnej centrali pozostać nie można. Centrala jest urządzoną na abonentów 500 a musi obsłużyć 700 połączeń. Oprócz tych zgłaszają się coraz nowi abonenci tak, że nawet jest brak kabli ulicznych. Wszyscy mówcy zaznaczają zgodnie, że stosunki telefoniczne w Krakowie są wprost skandaliczne. Pomijając okoliczność, że zarząd telefonu pobiera od strony należytość budowlaną nie wedle odległości w linii powietrznej, ale wedle tego, jakie szlaki kabli ma właśnie do dyspozycji, jest i sama obsługa telefonów nader licha. Na porządku dziennym jest niezgłaszanie się stacyi na dzwonek abonenta, fałszywe łączenie, brak sygnału do abonenta zawołanego, zawczesne przerywanie rozmów albo nierozłączenie po ukończeniu rozmowy i oddzwonieniu. Nadto panuje taki ład, że echo rozmów przygłusza porozumiewanie się abonenta z centralą. Referent wyjaśnia, że na obecny opłakany stan, panujący w urzędzie telefonicznym, niema bezpośredniej rady. Telefon w Krakowie podlega Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie a sekcya tutejsza jest organem czysto wykonawczym. Obecna centrala krakowska jest przestarzałą i obliczoną na małe stosunki. Połączenie polega na ustnych nawoływaniach i stąd powstają tak częste omyłki. Wedle tych wyjaśnień jest centrala berneńska już mocno zużyta i byłaby dla Krakowa nabytkiem bardzo wątpliwej wartości. Co do wspólnej akcji w Radzie miejskiej, to należy, zdaniem sprawozdawcy, rzecz tę pozostawić inicjatywie jednego z członków Izby, będącego radcą miejskim.

Izba uchwała wygotować w tej sprawie memoriał do Wiednia oraz w odpowiedni sposób go poprzeć.

IV.

73. Ubezpieczenie Krakowa przed powodzią.

Celem rozpatrzenia projektu, mającego na celu zabezpieczenie Krakowa i prawobrzeżnych gmin nad Wisłą pod Krakowem przed powodzią, rozpisało c. k. Namiestnictwo komisję na miejscu, w której wzięły udział: Ministerstwo spraw wewnętrznych, Ministerstwo handlu, Ministerstwo wojny, Namiestnictwo, Starostwo w Krakowie, Wydział krajowy, Komenda twierdzy, Dyrekcyja kolei państwowej i Północnej, Izba handlowa i zastępcy interesowanych powiatów i gmin.

Komisya odbyła się pod przewodnictwem c. k. starszego radcy budownictwa z departamentu robót wodnych ministerstwa spraw wewnętrznych Artura Herbsta. Imieniem Izby wzięło udział prezydyum, zastąpione przez delegata p. Maurycego Dattnera, sekretarza Dr. Artura Benisa i p. r. Jakóba Judkiewicza.

Wobec tego, że rozprawy toczyły się w języku niemieckim, złożyła reprezentacyja Izby do protokołu następujące oświadczenie:

»Die Handels- und Gewerbekammer in Krakau teilt vollinhaltlich den Standpunkt, welchen die Vertreter des k. k. Handelsministeriums (der Wasserstrassenbau-Direktion) und die Vertreter der Stadt-Gemeinde Krakau in der Frage der Regulierung der Rudawa und des Schutzes der Stadt Krakau vor Hochwasser eingenommen haben.

Laut den Ergebnissen der Trassen-Revisions-Commission für die Stecke Krakau — Zator ist die Situierung des Hafens Krakau von der Lösung der jetzt in Verhandlung stehenden Frage direkt abhängig. Das modifizierte Projekt der Stadtgemeinde Krakau gestattet nach Ansicht der gefertigten Kammer die Schaffung eines in Dębniki gelegenen und den Anforderungen der Industrie, des Handels und des Verkehrs voll entsprechenden Hafens (Handelshafen bzw. Umschlaghafen und Industriebafen).

Die Projektierung der Hafenanlage selbst und der

dazu gehörigen Etablissements muss naturgemäss der Wasserstrassenbaudirektion überlassen bleiben, doch behält sich die Kammer das Recht vor, im geeigneten Momente über dieses auszuarbeitende Projekt gehört zu werden.

Das Hauptgewicht legt die Kammer auf die rascheste definitive Lösung der Rudawa- und Weichselfrage, nachdem hievon die Inangriffnahme der eigentlichen Wasserstrassenbauarbeiten, deren raschesten Beginn die Kammer als eines gesetzlich gewährleisteten Rechtes aufs allerdringlichste und allerentschiedenste fordern muss, abhängig ist. Ebenso muss die Kammer darauf beharren, dass sofort nach der Fixierung der die Rudawa und die Weichsel betreffenden Projekte auch mit den betreffenden Regulierungsarbeiten unverzüglich begonnen werden müsse.

Abgesehen vom direkten wirtschaftlichen Effecte, welchen der Schutz der Stadt Krakau vor Hochwasserschäden bringt, kann die Kammer nicht umhin zu bemerken, dass diese Arbeiten sowohl bezüglich der Industrie selbst, als auch bezüglich der Arbeiterschaft den Charakter von Notstand-Arbeiten tragen und deshalb mit aller Beschleunigung zu behandeln wären«.

V.

74. Sprawa propinacyjna.

Imieniem komisji połączonych sekcji przedkłada r. Dr. Henryk Szarski wnioski w sprawie propinacyjnej:

I. Prawo propinacji istnieje w Galicyi jako zabytek dawnych praw dominikalnych, wpływających ze stosunku poddańczego pomiędzy właścicielem obszaru dworskiego dominium a nieuwłaszczoną ludnością rolną, zamieszkałą na obszarze dworskim.

Na podstawie późniejszego ustawodawstwa austriackiego, a w szczególności na podstawie dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 3 października 1846 L. 31146 przedstawia się prawo propinacji jako przysługujące właścicielowi obszaru wyłączne prawo szynkowania i drobnej sprzedaży

napojów gorących (wódki, piwa, miodu i trunków spirytusowych). Handel piwem oraz spirytusem w beczkach nie jest objęty prawem propinacyi i stanowi przemysł wolny. Również nie należy do uprawnień propinacyjnych wyszynk i sprzedaż wina oraz flaszkowa sprzedaż słodzonych na sposób fabryczny w cieplej chemicznej drodze wódek.

Prawo propinacyi po miastach przedstawia się jako takie samo wyłączne uprawnienie, przysługujące gminie. W wolnych królewskich miastach w Krakowie i Lwowie nie istniało nigdy prawo propinacyi.

II. W praktyce wykonywane było prawo propinacyi przez właściciela obszaru dworskiego, względnie przez miasta za pośrednictwem dzierżawy i propinacya przedstawiała się jako wyłączne prawo sprzedawania, względnie jako obowiązek przymusowego kupowania wódki i piwa u dzierżawcy propinacyi, któremu na terytorjum dzierżawy przysługiwało prawo monopolistyczne do sprzedaży detalicznej. Z tym monopolem prawnym łączył się także skutek układu stosunków monopol faktyczny do handlu spirytusem engros.

III. Na podstawie znanej ustawy krajowej zostało prawo propinacyi dnia 31 grudnia 1889 przez kraj wykupione a jego istotę w ten sposób zmieniono, iż w tej samej ustawie oznaczono dzień 31 grudnia 1910 jako termin zgaśnięcia tego prawa.

Właściciele obszarów dworskich otrzymali za utratę prawa propinacyi odpowiednie wynagrodzenie, podczas gdy miasta aż do roku 1910 wykonywać miały na własny rachunek prawo propinacyi, przyczem uzyskane dochody miały posłużyć jako równowartość zniesionego prawa.

Na pokrycie kapitału wykupna zaciągnął kraj pożyczkę, spłacalną w 25 latach, to jest do roku 1916, która to pożyczka miała być zamortyzowaną i oprocentowaną w ten sposób, że kraj do roku 1910 wykonuje odkupione prawo propinacyi na własny rachunek, drogą dzierżawy.

IV. Wypuszczenie w dzierżawę prawa propinacyi przez kraj przyniosło pod względem pieniężnym niespo-

dziewanie korzystne rezultaty, tak, że dochód z tego źródła uzyskany, pokrył nie tylko w zupełności oprocentowanie i amortyzację zaciągniętej pożyczki, ale pozwolił krajowi względnie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, uzyskać znaczną, dotychczas cyfrowo nie oznaczoną, ale w każdym razie kilka milionów koron wynoszącą nadwyżkę.

Wobec tego, że c. k. Dyrekcyja funduszu propinacyjnego nie ogłasza publicznie rachunków, nie jest także dokładnie znaną ogólna suma czynszów dzierżawnych, pobieranych przez fundusz propinacyjny. Wedle zdania znawców, z przedmiotem tym dokładnie obznajmionych, ocenić można dochód z czynszów na 12 milionów koron rocznie.

Dochód ten w rezultacie ponosi galicyjska konsumpcya wódki i piwa, gdyż jasną jest rzeczą, że dzierżawcy prawa propinacyi czynsz dzierżawny przenoszą na konsumentów.

W rzeczywistości obciążenie trunków jest znacznie wyższe. Konsumpcya napojów ponosi bowiem nie tylko czynsz dzierżawny, pobierany przez dyrekcyę propinacyi, ale także zarobek poddzierżawców, szynkarzy oraz koszt zarządu i kontroli.

Wykonywanie prawa propinacyi daje powód do całego szeregu skarg i żalów, które są zbyt znane, aby tutaj się nad nimi szeroko rozwodzić. Wystarczy tylko wspomnieć, iż przemysł wyrobu wódki i likierów oraz piwa widzi w istnieniu wyłączności propinacyjnych najważniejszą przeszkodę swojego rozwoju, wskutek tego, że propinacya odcina producentom bezpośrednią drogę do konsumenta, a ludność przy spożywaniu trunków nie może się kierować własnym wyborem, na który wpływa jakość produktu, ale musi kupować takie trunki, jakich jej na podstawie prawa propinacyjnej wyłączności dostarczy dzierżawca.

Również odzywają się skargi, że nadmierne wygórowanie propinacyjnych czynszów zmusza dzierżawców do otwierania za wielkiej ilości wyszynków i zmusza, wobec

ubóstwa kraju, dzierżawców prawa propinacyi do podawania napojów tanich kosztem jakości. Powiększenie ilości szynków pociąga za sobą bardzo ujemne społeczne objawy.

Wysokie ceny napojów propinacyjnych w Galicyi wytworzyły znów konkurencyę pomiędzy szynkami propinacyjnymi a t. zw. sprzedażą flaszkową napojów fabrycznie słodzonych, która to sprzedaż nie służy zwyczajnie — zwłaszcza po gminach wiejskich — do żadnego innego celu, jak tylko do obejścia prawa propinacyi i stworzenia tajnego wyszynku wódki.

Obecny stan, tak ze względu na interes przemysłu spirytusowego i piwnego, jak ze względu na społeczny interes ludności, przedstawia się ze wszech miar bardzo ujemnie.

V. Już w kilka lat po uchwaleniu ustawy o zniesieniu prawa propinacyi zatrudniało opinię publiczną pytanie, jaki nastąpi stan po roku 1910.

W roku 1910 propinacya gaśnie. Wnioskując logicznie, powinien w Galicyi zapanować na punkcie sprzedaży napojów gorących taki sam stosunek jak w innych krajach Austrii. Toby atoli pociągnęło u nas za sobą znaczne potaniecie napojów spirytusowych i piwa, a więc objaw ze względu na walkę z opilstwem ze wszech miar niepożądany.

Cała opinia publiczna jest zdania, że obecne obciążenie wódki i piwa w Galicyi powinno nadal pozostać a fundusze w ten sposób uzyskane, powinny być obrócone na rzecz kraju i wpływać do ogólnego budżetu krajowego

Jeszcze w roku 1898 złożył p. Stanisław Szczepanowski do laski marszałkowskiej wnioszek o przedłużenie prawa propinacyi na lat 40, to jest od roku 1910 do roku 1950 wymieniając w motywach cały szereg zadań kulturalnych, któreby należało rozwiązać owymi dochodami, jakiego kraj przez lat 40 z tego źródła czerpał. Szczepanowski wymieniał wówczas szkoły, drogi, szpitale, oraz zasiłki dla rolnictwa na drenowanie gruntów i dla gmin na kanalizacye, wodociągi i studnie.

Myśl Stanisława Szczepanowskiego w rozmaitych formach wciąż powraca na porządek dzienny dyskusji publicznych i znalazła konkretny wyraz w obecnych staraniach Wydziału krajowego, aby prawo propinacyi *pur et simple* z nieznacznie tylko zmianami podziału na mniejsze okręgi propinacyjne, zostało przedłużone.

Projekt Wydziału krajowego spotkać się miał z odmownym stanowiskiem rządu. Rząd jest podobno zapatrywania, że kraj nabył prawo propinacyi jako t. zw. »Befristetes Recht«, t. zn., że nabył prawo wykonywania prawa propinacyi za czas od 31 grudnia 1889 do roku 1910. W roku 1910 prawo propinacyi na podstawie ustawy krajowej automatycznie gaśnie i nie może być ze względów natury prawniczej ani prolongowane, ani w żaden inny sposób wskrzeszone.

Natomiast ma kraj prawo w jakiegokolwiek innej formie wprowadzić na rzecz kraju stosowne obciążenia napojów gorących drogą samodzielnego podatkowego ustawodawstwa krajowego.

VI. Prawo propinacyi zajmowało także żywo galicyjskie Izby handlowe i przemysłowe. Przeciw istnieniu prawa propinacyi w jakiegokolwiek bądź formie oświadczyły się Izby handlowe i przemysłowe we Lwowie i Brodach, powodowane głównie względem na rozwój przemysłu wódczanego i browarnianego. Izbie krakowskiej nie wydała się szczęśliwą taka forma czystego zaprzeczenia. Izba, kierowana względem na dobro kraju, sądzi zgodnie ze swymi tradycjami, które zawsze nakazywały jej rozpatrywać sprawy publiczne ze stanowiska ogólnie krajowego, a nie ze stanowiska interesów tego lub owego przemysłu, że równocześnie ze zniesieniem prawa propinacyi należy zaprowadzić na rzecz kraju, względnie miast, dla których obecny dochód z propinacyi jest przeważnie główną ostoją budżetu gminnego, stosowne obciążenie konsumpcji napojów spirytusowych, ale w sposób nie przynoszący szwanku ani przemysłowi wyrobu napojów spirytusowych i piwa, ani nie nakładający na konsumentów żadnego przymusu

w dowolnym wyborze trunków oraz zapobiegający skutecznie szerzeniu i krzewieniu się pijaństwa.

Komisya połączonych sekcji przedstawia tedy świętej Izbie do uchwały następującą rezolucyę :

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie oświadcza się przeciwko przedłużeniu istniejącego w Galicyi prawa propinacyi. Izba wyraża atoli zarazem przekonanie, że należy na rzecz kraju, względnie miast, wprowadzić odpowiednie obciążenie konsumcyi napojów gorących i piwa w sposób, któryby nie krępował przemysłu spirytusowego i browarnianego i nie ograniczał publiczności w dowolnym wyborze trunków.

Co do obmyślenia tych sposobów, jakoteż co do omówienia także innych kwestyi drugorzędnych, mających atoli wielkie społeczne znaczenie ze względu na przyszłość przemysłów, wykonujących obecnie prawo propinacyi, sądzi komisya, że byłoby wskazaniem wejść w bliższy kontakt z Izbami handlowymi i przemysłowymi we Lwowie i Brodach celem wspólnej narady i poleca Prezydyum, aby w tej mierze wdrożyło stosowne kroki.

W dyskusyi członkowie Izby Jan Kwiatkowski i Dattner wyrazili zdanie, że Izba krakowska mając na oku interes kraju, nie może w sprawie propinacyjnej zająć stanowiska czystej negacyi i dlatego, sprzeciwiając się przedłużeniu monopolu propinacyjnego, nie występuje bynajmniej przeciw temu, aby kraj w innej formie mógł uzyskać wydatny dochód z konsumcyi trunków.

Wniosek uchwalono.

VI.

Roboty publiczne.

75. Krycie budynków publicznych materiałem krajowym.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie interweniowała w miesiącu styczniu b. r. w ministerstwie kolejowym w sprawie użycia eternitu (wyrabiany w dolnej Austryi

łupek asbestowy) do krycia budynków kolejowych w Galicyi. Interwencya Izby odniosła pomyślny skutek. Ministerstwo odpowiedziało, »że jak poprzednio tak i teraz usilnie się stara uwzględnić krajowy przemysł przy budowłach kolejowych tak, że w tym względzie nie może być chyba mowy o upośledzeniu galicyjskiej produkcyi. I tak znajduje się w obowiązujących przepisach o rozdawaniu dostaw i robót dla zarządu c. k. Kolei Państwowych wyraźne zastrzeżenie, iż przy równych zresztą warunkach należy się w każdym razie przemysłowi i produkcyi pierwotnej każdego obwodu pierwszeństwo przy rozdawnictwie dotyczących dostaw. Mimo to, nie można zawsze się trzymać tych zresztą surowo przestrzeganych zasad n. p. w wypadkach, w których się rozchodzi o wypróbowanie lub użycie nowości i wynalazków, spowodowanych postępem techniki, zwłaszcza jeżeli użycie dotyczącej nowości przedstawia trwałą korzyść dla kolejowych budynków.

Przechodząc do użycia wspomnianego na wstępie materiału krycia dachów należy podnieść w pierwszej linii, że nie udzielano galicyjskim dyrekcjom kolejowym w tej mierze żadnych wskazówek, zwłaszcza że produkowane w Galicyi dachówki żłobkowe ogółem dobrze przebyły próbę. Użycie eternitu zostało wyjątkowo w tych wypadkach dozwolone, gdzie dachówki użyć nie można z powodu jej ciężaru przy wielkich rozpiętościach i przy dachach bardzo płaskich albo bardzo ostrych (kopuły, mansardy i t. p.) W tych wypadkach wstępuje eternit w miejsce innego materiału, jak blacha, łupek morawski, francuski, ostrawski, który to materiał wyróżnia się korzystnie jakością i trwałością, a którego się zresztą w Galicyi nie wyrabia. Z tego, co powyżej powiedziano, zechce Izba nabrać przekonania, że z okazji prób użycia eternitu w wypadkach specjalnie do tego się nadających, nie należy wnioskować o wyparciu krajowego materiału do krycia dachów, ani przypuszczać, że te intencye istnieją w zarządzie c. k. kolei państwowych«.

Izba pismo to do wiadomości przyjmuje.

VII.

Wystawy.

76. Austriacka wystawa w Londynie w r. 1906.

Z inicjatywy dolno-austriackiego stowarzyszenia przemysłowego zawiązał się ogólno-austriacki komitet, mający na celu urządzenie wystawy austriackiej w Londynie w salach Earls Court w r. 1906. Zadaniem tego przedsięwzięcia będzie przedstawienie wyrobów austriackiego przemysłu, sztuk pięknych i rolnictwa w odpowiednim wyborze i stosownej formie. Myślą przewodnią urządzających wystawę jest pozyskanie dla przemysłu austriackiego lepszych szans eksportowych w Anglii, która stanowi dziś najcelniejszy targ zbytu, mając granice swe otwarte dla przywozu i pośrednicząc w handlu z olbrzymimi obszarami swoich kolonii. Nadto ma wystawa londyńska umożliwić lepsze poznanie piękności przyrody w poszczególnych okolicach monarchii, zwiedzanych dotąd w zbyt małym stopniu przez bogatą publiczność angielską. Służyć ku temu mają graficzne i obrazowe przedstawienia znanych z piękności miejscowości i okolic.

Izba z całą gotowością podjęła się na prośbę komitetu pośrednictwa w porozumieniu się z interesowanymi sferami swego okręgu, gdyż znaczna ilość wyrobów przemysłu galicyjskiego znaleźć może w ten sposób lepsze warunki zbytu na ogólno-światowym targu angielskim. Równocześnie uchwaliła Izba wysłać jako swego delegata do komitetu wystawy, sekretarza Dra Artura Benisa.

Dla omówienia bliższych szczegółów, odnoszących się do projektowanej wystawy urządziła Izba ankietę interesentów, na której dyrektor wystawy radca ces. Schwarz z Wiednia udzielał potrzebnych informacji.

Z okręgu Izby zgłosiły następujące firmy współdziałać w wystawie:

Andrychów:

Joachim Grünspan, drelichy, batysty, gobeliny.

Biała:

Gross Jakób, spirytus, likiery.

Pollak Teodor, orientalne czapki (fezy).

Schmeja Edmund, maszyny (maszyny do rozdrobnienia średnio twardych materiałów).

Wagner Wendelin, wyroby powroźnicze, juty.

Jarosław:

Gurgul Stanisław, wyroby cukrzane, biszkopty.

Kraków:

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ekielski i Tuch, fabryka witraży, oszklenia.

Freege L., artystyczne ogrodnictwo, nasiona.

Górecki Józef, konstrukcye żelazne, siatki druciane, artystyczne ślusarstwo.

Herliczka Rudolf, tutki do papierosów.

Jahoda Robert, introligatorstwo, wyroby galanteryjne z papieru i skóry.

Jarra M., wyroby srebrne i z chińskiego srebra.

Kahane Rudolf, preparaty jaj, albumin, żółtka do celów spożywczych i gospodarczych.

Langrock Maurycy, preparaty jaj, albumin, żółtka do celów spożywczych i gospodarczych.

Lauer Zygmunt, wyroby koszykarskie.

Mandel Dawid, tutki do papierosów.

Michalik Jan, czekolada i wyroby cukrowe.

Towarzystwo »Polska sztuka stosowana«, dekoracyjne urządzenia, meble i t. p.

Ludwinów ad Podgórze:

Bracia Dłużyńscy, garbarnia.

Maków:

Krajowa szkoła koronkarska, koronki ręcznej roboty.

Niedzieliska:

Löbbecke Hugo, fabryka bieli cynkowej.

Podgórze:

Bincer i Thorn, wyroby metalowe (guziki, okucia).

Dobrowolski M. L., chirurgiczne wyroby opatrunkowe.

Galic. Akcyj. fabryka szpagatu i powrozów Banku hipotecznego.

Rudnik:

Krajowa szkoła koszykarstwa, koszyki.

Żywiec:

Żywiecka fabryka papieru, papier cygaretowy.

Zabłocie ad Żywiec:

Herman Munk, likiery.

Sucha:

Leontyna Bierkowska, lalki (typy narodowe).

Sułkowice:

Towarzystwo kowali, wyroby kowalskie.

Szczakowa:

Austr. Akcyjna fabryka Portland cementu.

Zakopane:

Herman Pollak, kuśnierz, serdaki.

Nadto zamierza jeszcze kilka przedsiębiorstw białskich z działu przemysłu sukienniczego wystawić sukna gładkie i materye do zbytu na wschód przeznaczone.

Wreszcie oświadczyła pewna grupa artystów gotowość obesłania wystawy dziełami sztuki stosowanej i przemysłu artystyczno-dekoracyjnego.

77. Wystawa i jarmark wyrobów krajowych w Zakopanem

zwróciła się do Izby z prośbą o subwencyę. Mimo całego uznania dla zainicyowanego przez Komitet przedsiębiorstwa nie jest atoli Izba w możności przyczynić się większym datkiem do jego uświetnienia z powodu szczupłego stanu odnośnego funduszu dyspozycyjnego. Na razie uchwalono udzielić wystawie w Zakopanem subwencyę w kwocie 100 K, płatną w dniu 1 sierpnia b. r.

78. Wystawa w Drohobyczu.

Towarzystwo pomocy przemysłowej w Drohobyczu postanowiło urządzić w czasie od 24 września do 1 października okręgową wystawę przemysłu krajowego w Dro-

hobyczu i zwróciło się do Izby z prośbą o subwencję. Wystawy tej, jako nie leżącej w okręgu Izby, Izba subwencyonować nie może.

79. Wystawa prac uczniów rękodzielniczych w Tarnowie.

W grudniu 1904 r. odbyła się w Tarnowie wystawa prac uczniów rękodzielniczych, którą ministerstwo handlu subwencyonowało kwotą 200 koron. Komitet tej wystawy zwrócił się za pośrednictwem c. k. Instruktora stowarzyszeń przemysłowych do Izby o poparcie tego przedsięwzięcia. Izba uchwała udzielić subwencji w kwocie 100 koron na cele powyższej wystawy.

VIII.

Sprawy przemysłowe.

80. Opakowanie towarów do transportów morskich.

Wobec częstych skarg, że towary galicyjskie, wysyłane przez Tryest do transportu morskiego przychodzą na miejsce destynacji w stanie uszkodzonym, zwrócono uwagę interesentów na konieczność lepszego opakowania towarów przeznaczonych do transportu okrętowego. Doświadczenie uczy, że nasi kupcy i przemysłowcy używają zwykle do opakowania towarów, idących za morze, materiału za lekkiego, a w szczególności pak i skrzyń nie wytrzymujących ciśnienia bocznego. Nadto należy zważyć, że wszelkie napisy na skrzyniach, jako to: szkło! uwaga! ostrożnie! etc. są przy transportach morskich bez żadnego znaczenia, gdyż towary wyładowuje się w portach pozaeuropejskich, w których robotnicy portowi języka polskiego i niemieckiego naturalnie nie rozumieją. Przy transportach morskich jedyną gwarancją przeciwko uszkodzeniu towarów jest porządne opakowanie. Skrzynie powinny być zaopatrzone od strony wewnętrznej listwami, boki o ile możności sklezione dla zapobieżenia kradzieżom przez wyginanie desek.

Paki powinny być obite drewnianymi albo żelaznymi obręczami, przyczem należy używać śrub a nie gwoździ. Towary, które cierpią pod wpływem wody morskiej, muszą być wysyłane tak, jak się to praktykuje powszechnie, w pakach wysłanych wewnątrz blachą albo nieprzemakalnym płótnem, gdyż skrzynie bardzo często całymi dniami w obcych portach leżą pod gołym niebem. Skrzynie nie powinny więcej ważyć niż 100 do 150 kg, gdyż skrzynie cięższe ulegają przy podnoszeniu i spuszczeniu zapomocą kranów łatwo obiciu. Towary mają być pakowane bardzo szczelnie celem zapobieżenia wstrząśnieniu podczas podróży morskiej. Wkońcu należy zwrócić uwagę na to, ażeby przy używaniu starych pak usuwać wszystkie dawne znaki. Manipulacya towarami na okręcie odbywa się jedynie na podstawie znajdujących się na pakach znaków i liter. W interesie każdego wysyłającego jest, aby się na jego posyłce znajdował tylko ten znak, który jest potrzebny.

81. Termin wypowiedzania przy poddzierżawie konsensów gospodnio-szynkarskich.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zwrócił się do Izby o udzielenie wyjaśnienia, potrzebnego do rozstrzygnięcia pewnego sporu prawnego, jaki czas wypowiedzenia przyjęty jest w Krakowie przy poddzierżawianiu konsensu na kawiarnie, garkuchnie i piwiarnie.

W odpowiedzi swej uchwaliła Izba podnieść, że w sprawie wypowiedzania dzierżawy konsensów gospodnio-szynkarskich nie istnieje w Krakowie ogólnie utarty i za ściśle obowiązującą normę uchodzący zwyczaj.

Powszechnie jest przyjęty ze względu na półroczny termin uiszczania opłat konsensowych sześciomiesięczny termin wypowiedzenia. Zdarzają się jednakowoż wypowiedzenia trzymiesięczne a nawet sześciotygodniowe, który atoli termin za minimalny uważać należy.

82. Ilość kawy przy użyciu wyrażenia »beczka« kawy.

Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zwrócił się do Izby z zapytaniem, jaką ilość kawy uważać należy jako zamówioną przy użyciu wyrażenia »beczka« kawy.

Po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń wyraziła Izba opinię w tym kierunku, iż bez oznaczenia gatunku i pochodzenia kawy nie da się ustalić waga podanej przez wyraz »beczka« ilości tego towaru.

W każdym razie przyjąć należy, że ilość »beczka« oznacza wagę ponad 100 kg., w przeciwstawieniu do »Barrel«, która to ilość waży około 80 kg.

**IZBA
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.**

SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 3 października 1905.

TREŚĆ:

I.

Wspomnienie pośmiertne. Str. 139.

II.

Sprawozdanie z czynności biura.

84. Sprawy bieżące. Str. 140.

85. Karty legitymacyjne. Str. 140.

86. Marki ochronne. Str. 140.

87. Wzory przemysłowe. Str. 141.

88. Powitanie nowego kierownika ministerstwa handlu.
Str. 141.

III.

Wybory.

89. Krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego.
Str. 142.

90. Wybór asesora handlowego dla Jasła. Str. 142.

91. Delegaci do komisji wojskowej dla zakupna artykułów
żywności. Str. 142.

IV.

Sprawy ogólnogospodarcze.

92. Nowy podział czynności w ministerstwie handlu.
Str. 143.
93. Związek krajowych Izb handlowych. Str. 144.
94. Projekt ustawy o prywatnych prasach drukarskich
i aparatach do powielania. Str. 145.

V.

Sprawy handlowo-polityczne.

95. Sprawozdanie prezydium z konferencji krajowych Izb
handlowych w sprawie propinacyjnej. Str. 156.
96. Zamknięcia flaszkowe w handlu napojami spirytusowymi.
Str. 158.
97. Cło rosyjskie na skórki królicze. Str. 160.
98. Austriacka agencja handlowa w Warszawie. Str. 160.
99. Zakaz handlu okrężnego bydłem. Str. 160.
100. Eksport preparatów z jaj do Ameryki. Str. 162.
101. Taryfowanie zapalek. Str. 162.
102. Przerachowanie taryf kolei północnej. Str. 165.

VI.

Telefony.

103. Telefon do Wieliczki. Str. 166.
104. Telefon w Żywcu i połączenie międzymiastowe Żywiec-Biała Str. 166.

VII.

Sprawy przemysłowe.

105. Charakter przemysłowy obszywania cholewek. Str. 167.
106. Stowarzyszenie przemysłowe ogrodników handlowych.
Str. 167.
107. Taryfa dorożkarska w Krakowie. Str. 169.

108. Rozwóz węgla w Krakowie. Str. 172.
109. Szkoła rzemieślnicza XX. Salezjanów w Oświęcimie.
Str. 175.
110. Koncesya na salę aukcyjną w Krakowie. Str. 196.
111. Koncesya na zakład zastawniczy przy Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie Str. 197.
112. Miejska Kasa oszczędności w Limanowej. Str. 197.

VIII.

Sprawy kolejowe.

113. Stacya towarowa Wilkowice-Bystra. Str. 198.

I.

W nieobecności prezesa otwiera wiceprezes p. Jan Goetz Okocimski posiedzenie o godzinie 4-ej popołudniu i poświęca przed przystąpieniem do porządku dziennego wspomnienie pośmiertne pamięci członka Izby b. p. Józefa Faltera:

»Izba nasza świeżo poniosła ciężką stratę przez śmierć długoletniego swego członka b. p. Józefa Faltera. Zasługi jego w dziedzinie przemysłu krajowego są nam wszystkim znane. Stworzył wielki zakład przemysłowy z bardzo małych początków, zakład, który zatrudnia tysiące rąk i setki rodzin żywi. Jako jeden z szefów tego wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego i jako niepospolity znawca przemysłu drzewnego, zastępował Izbę naszą z wielkim pożytkiem w komisji wiedeńskiej dla badania wartości handlowych. W jego ręce złożyła Izba również mandat członka krajowej Rady kolejowej.

Jako kolega sympatyczny i uczynny posiadał w wysokim stopniu dar zjednywania sobie wszystkich, którzy go znali i z nim mieli do czynienia. Zmarły umiał zawsze podporządkować swoją osobę, gdzie chodziło o interes znaczenia ogólnego.

Panowie na znak żałoby powstali z miejsc i pozwolicie, aby ta manifestacya zapisaną była w protokole dzisiejszego posiedzenia«.

II.

Sprawozdanie z czynności biura.

84. Sprawy bieżące.

W czasie od 30 maja do 3 października 1905 załatwiło biuro Izby 2234 spraw, które pociągnęły za sobą potrzebę wysłania 2751 pism do władz i stron.

85. Karty legitymacyjne.

Kart legitymacyjnych dla agentów podróźnych wydano w tym czasie 19 a mianowicie:

Na bławatne towary	3
» konfekcyje	1
» modne towary	2
» norymberskie towary	5
» cukry	1
» zegarki	1
» laski	1
» sukno	1
» kapelusze	1
» szczotki	1
» farby	1
» płótno	1
Razem	<u>19</u>

86. Marki ochronne.

Mark ochronnych zarejestrowano w tym czasie 44 a mianowicie:

Na norymberskie towary	1
» techniczne wyroby	2
» farby	1
» naftę i oleje mineralne	1
» wodę sodową i lemoniady	1
» kawę	1
do przeniesienia	<u>7</u>

	z przeniesienia	7
Na surogaty kawy		9
» herbatę		7
» papę dachową		1
» bibułki i tutki do papierosów		11
» kapustę kiszoną		1
» zegarki		1
» czapki orientalne		5
» bawełniane towary		2
Razem		<hr/> 44

87. Wzory przemysłowe.

Wzorów przemysłowych zarejestrowano w tym czasie 4 a mianowicie:

Na cygarniczki szklane do papierosów	1
» podkłady do pisania	1
» opakowania wódek	1
» książki handlowe	1
Razem	<hr/> 4

88. Powitanie nowego kierownika ministerstwa handlu.

Sekretarz Dr Benis: Nowy kierownik ministerstwa handlu, hr. Auersperg wystosował do Izby pismo przywitane, na które, gdy wówczas się plenum zebrać nie mogło, musiano odpowiedzieć *ex praesidio*. Prezydium witając nowego kierownika ministerstwa handlu, który dla Galicyi nie jest człowiekiem nowym, — on to bowiem uregulował i wprowadził porządek w sprawy weterynaryjne naszego kraju, — witając go bardzo życzliwie i serdecznie, dało zarazem wyraz nadziei, że gruntowne znawstwo spraw przemysłowych, którem się odznacza nowy minister handlu, także w tem się objawi, iż ministerstwo handlu zmieni dotychczasowy swój sposób postępowania wobec kraju, co dawało nam niejednokrotnie powód do słusznych żalów. O piśmie tem musieliśmy wspomnieć osobno dlatego, ponieważ na skutek pewnego porozumienia Izb galicyjskich

po raz pierwszy od dłuższego czasu Izba przy podobnych okazjach przekroczyła dotychczasową swoją tradycję i nie ograniczyła się w powitaniu nowego ministra handlu do zwyczajnych formalnych komplementów, ale dała wyraz żądaniom i niezadowoleniu z gesty tej części rządu centralnego, którą zarządza hr. Auersperg.

III.

Wybory.

89. Krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego.

Namiestnictwo zawiadomiło Izbę, że z końcem r. 1905 ustępują ci wybrani członkowie i zastępcy członków krajowej komisji powszechnego podatku zarobkowego, którzy wyszli z wyborów w r. 1901 i których funkcyja już trwała 4 lata. Wskutek tego ustępuje wybrany przez Izbę członek tej komisji, p. Juliusz Epstein.

Przy zarządzonych wyborach wybranym został ponownie zastępcą Izby w krajowej komisji powszechnego podatku zarobkowego dotychczasowy członek tej komisji p. Juliusz Epstein.

90. Wybór asesora handlowego dla Jasła.

C. k. Sądowi obwodowemu w Jasle uchwalono proponować celem obsady miejsca sędziego obywatelskiego przy tamtejszym trybunale p. Henryka Machera, właściciela kopalni nafty, w miejsce ustępującego p. Władysława Klominka.

91. Delegaci do komisji wojskowej dla zakupna artykułów żywności.

Na żądanie komendy I. korpusu wydelegowała Izba dwóch członków do współudziału w normalnych komisyjnych rozprawach ofertowych, mających na celu zakupno artykułów żywności dla krakowskiego garnizonu. Dotyczące

funkcye powierzyła Izba swoim członkom p. p. r. Zygmuntowi Reschowi i Jakóbowi Judkiewiczowi.

IV.

Sprawy ogólnogospodarcze.

92. Nowy podział czynności w ministerstwie handlu.

Najwyższem rozporządzeniem z d. 22 września 1906 wprowadzonym został nowy podział czynności w ministerstwie handlu, względnie rozszerzonym został zakres działania tegoż ministerjum. Jest to sprawa dla Izby o tyle ważna, że Izba oprócz swoich innych funkcji pełni także obowiązki organu doradczego wobec ministerstwa handlu. Obecnie należy do zakresu działania ministerstwa handlu:

Przygotowanie czynności legislacyjnej we wszystkich dziedzinach życia przemysłowego, wykonywanie ustawy przemysłowej oraz następujących ustaw, odnoszących się do czynności przemysłowych:

1) Ustawy z dnia 26 grudnia 1893, Dz. p. p. L. 193, dotyczącej unormowania koncesyjonowanego przemysłu budowlanego;

2) Ustawy z dnia 23 czerwca 1891, Dz. p. p. L. 89, dotyczącej przymusowego próbowania broni palnej;

3) Ustawy z dnia 23 czerwca 1881, Dz. p. p. L. 62, dotyczącej handlu i wyszynku palonych napojów spirytusowych;

4) Ustawy z dnia 21 czerwca 1880, Dz. p. p. L. 120, dotyczącej wytwarzania i sprzedaży win sztucznych;

5) Regulatywu do instalacji gazowych i świetlnych;

6) Rozporządzenia ministeryalnego z d. 17 lutego 1905 Dz. p. p. L. 24, dotyczącego wytwarzania i używania acetylenu tudzież wytwarzania i sprzedaży calcium-karbidu;

7) Ustawy z dnia 15 kwietnia 1881, Dz. p. p. L. 43, o stemplowaniu kart;

8) Rozporządzenia ministeryalnego z d. 2 maja 1884, Dz. p. p. L. 69, dotyczącego tandeciarstwa;

9) Ustawy z dnia 23 marca 1885, Dz. p. p. L. 48, dotyczącej przemysłu zastawniczego;

10) Wszystkich przepisów, dotyczących odpoczynku niedzielnego i świątecznego;

11) Ustawy z dnia 16 stycznia 1895, Dz. p. p. L. 26, dotyczącej wyprzedaży;

12) Rozporządzenia ministeryalnego z d. 23 czerwca 1892, Dz. p. p. L. 98, dotyczącego automatów;

13) Ustawy z dnia 27 kwietnia 1896, Dz. p. p. L. 70, dotyczącej interesów na raty;

14) Rozporządzenia ministeryalnego z d. 23 stycznia 1901, Dz. p. p. L. 12, dotyczącego sprzedaży olejów mineralnych;

15) Ustawy z dnia 28 kwietnia 1889, Dz. p. p. L. 64, dotyczącej publicznych domów składowych;

16) Ustawy z dnia 19 czerwca 1886, Dz. p. p. L. 85, dotyczącej publicznych zakładów miar i wag;

17) Patentu o domokrążcach z dnia 4 września 1852, Dz. p. p. L. 252 wraz z wszystkimi późniejszymi rozporządzeniami;

18) Wszystkich przepisów o przemysłach wędrownych z wyjątkiem publicznych widowisk; wszystkich przepisów, dotyczących prywatnego pośrednictwa w interesach oraz przepisów, dotyczących rządownie autoryzowanych techników prywatnych.

Ministerstwu spraw wewnętrznych pozostawionem jest nadal współdziałanie przy wydawaniu ustaw i rozporządzeń, które dotyczą publicznego bezpieczeństwa, publicznego zdrowia oraz stanu budowlanego.

93. Związek krajowych Izb handlowych.

Imieniem prezydium przedstawia Dr. Benis co następuje:

Sprawa stosunku Izb krajowych do ministerstwa handlu już bardzo dawno zajmowała uwagę wszystkich Izb i często już dały się słyszeć w tej sali słuszne żale na

postępowanie i ministerstwa handlu i innych władz centralnych wobec Izb. Wszystkie próby poprawy tych stosunków rozbiły się jednak o to, że poszczególne Izby krajowe szły luzem i działały wobec ministerstwa bez wszelkiego porozumienia. Po długich pertraktacjach wstępnych udało się Izbie krakowskiej zwołać na dzień 16 września b. r. prezydya Izb handlowych we Lwowie i Brodach i po wykazaniu szkód, które obecnie ponosi cały przemysł i handel krajowy przez to, że Izby krajowe działają każda na własną rękę i że w każdej poszczególnej sprawie ministerstwo dysponuje opiniami Izb, często sobie przeciwnymi, że ministerstwo kieruje się wobec Izb zasadą: »divide et impera«, wobec tego dalej, że inne Izby, złączone w większe grupy, czasem nawet taktyką wymuszenia, zyskują dla tych, których reprezentują, wielkie korzyści natury moralnej i materyalnej, — uchwalono stworzyć od 1 stycznia 1905 pomiędzy Izdami krajowymi ścisłą łączność, celem skutecznego zastępowania krajowych interesów wobec władz centralnych i ujednostajnienia postępowania Izb krajowych w sprawach ogólnego znaczenia. Nad wykonaniem uchwał odnośnych Izb czuwać mają ich prezydya a obowiązek gestyi interesów na rok 1906 powierzono Izbie krakowskiej. Z tą kooperacją Izb krajowych połączony jest pewien podział pracy. Sprawy ogólniejszego znaczenia będą tylko w tej Izbie opracowane, która na dany rok ma powierzona gestyę wspólnych interesów. Widomym znakiem związku Izb handlowych jest, że równocześnie odbywają się posiedzenia we Lwowie i Brodach, gdzie ze strony prezydium wyjdą podobne enuncyacje. O powstaniu tego związku zawiadomiono także ministerstwo handlu.

94. Projekt ustawy o prywatnych prasach drukarskich i aparatach do powielania.

Według istniejących obecnie przepisów ustawowych wymaganem jest uzyskanie zezwolenia władzy na utrzymywanie pras drukarskich i przyrządów reprodukujących

pismo, chociażby takowe nie były używane do zawodowego sporządzania pism drukowych i wskutek swej konstrukcyi dopuszczają tylko ograniczonej ilości odbitek. Przekroczenia tego zakazu bywają dochodzone w drodze karno-sądowej. Opinia publiczna zapatruje się oddawna na ten stan jako na nieuzasadnione utrudnienie, gdyż tego rodzaju przyrządy stanowią dziś niezbędny środek dla prowadzenia rozleglejszej korespondencyi, jak to ma miejsce w biurach tak osób prywatnych, jak w biurach handlowych, stowarzyszeniach i t. d.

Już w r. 1901 przedstawili w Radzie państwa poseł Dr. Vogler i tow. wniosek, w którym żądali, aby w drodze noweli ustawowej dopuszczono używania hektografów i podobnych przyrządów do reprodukowania pisma, służących jedynie potrzebom handlu, przemysłu i życia towarzyskiego i zniesiono obowiązek uzyskania zezwolenia władzy.

Umieszczone niżej przedłożenie rządowe, wypracowane w ministerstwie spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami sprawiedliwości i handlu, odpowiada w ogólnych zarysach owemu wnioskowi. Projekt wychodzi jednak poza jego założenie o tyle, że znosi w zupełności § 327 ust. przem., który poddaje karno-sądowemu ściganiu utrzymywanie bez wyraźnego zezwolenia władzy pras drukarskich i innych przyrządów, reprodukujących pismo.

Przedłożenie rządowe zwalnia zupełnie od obowiązku otrzymania zezwolenia na trzymanie mniejszych przyrządów reprodukcyjnych, jak hektografów, cyklostylów, maszyn do pisania i t. d., o ile się ich nie używa do zawodowego wykonywania przemysłu. Utrzymywanie wszelkich innych przyrządów do reprodukcji pisma wymaga i nadal zezwolenia politycznej władzy krajowej a różnica wobec istniejącego stanu w tem polega, że niedozwolone utrzymywanie takich przyrządów podlegać ma na przyszłość nie władzom sądowym, ale kompetencyi władz politycznych względnie władz policyjnych.

Władze publiczne i urzędy mają być na podstawie

§ 3 projektu zwolnione od obowiązkowego zezwolenia na trzymanie przyrządów do reprodukowania pisma, których używają w granicach swego ustawowego zakresu działania, jak to dotychczas miało miejsce wobec władz państwowych.

P R O J E K T

ustawy dotyczącej utrzymywania pras drukarskich i innych przyrządów,
służących do reprodukcji pism, dzieł obrazowych i muzycznych.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§ 1.

Postanowienie § 327 ustawy karnej z 27 maja 1852, Dz. p. p. L. 117, i rozporządzenia ministeryalnego z 4 stycznia 1859, Dz. p. p. L. 10, znosi się.

§ 328 ustawy karnej brzmieć będzie:

Według § 326 karanym będzie i ten, kto sporządza jeden z oznaczonych tam przyrządów nie otrzymawszy pozwolenia na prowadzenie przemysłu albo fabryki, zajmujących się wyrabianiem takich przedmiotów, względnie kto nie otrzymał polecenia albo zezwolenia władzy na to.

§ 2.

Utrzymywanie pras drukarskich i innych przyrządów, służących do reprodukowania pism, dzieł obrazowych i muzycznych zależnem jest od otrzymania zezwolenia.

Wyjętymi od przymusu zyskania zezwolenia są:

- 1) Przyrządy reprodukcyjne, polegające na zasadach:
 - a) hektografu (szapirografy i t. d.),
 - b) autokopisty,
 - c) szablonu (np. cyklóstyle, mimeografy, pleostyle i t. d.),
 - d) przebijania (np. zapomocą maszyny do pisania).
- 2) Pieczęcie ręczne z typami stałymi lub dającymi się zmieniać.
- 3) Przyrządy służące do kopiowania lub kalkowania w drodze fotograficznej.

Rządowi przysługuje prawo zwalniania w drodze rozporządzenia także innych przyrządów reprodukcyjnych od przymusu zyskania zezwolenia.

§ 3.

Publiczne władze i urzędy nie potrzebują przewidzianego w § 2 al. 1 zezwolenia do trzymania przyrządów, których używają w granicach swego ustawowego zakresu działania do sporządzania pism drukowych.

§ 4.

Przewidzianego w § 2 al. 1 zezwolenia udziela polityczna władza krajowa, jednakowoż tylko w wypadkach na szczególnie uwzględnienie zasługujących; władza ta może z ważnych powodów cofnąć udzielone zezwolenie.

§ 5.

W razie używania pras drukarskich albo przyrządów reprodukcyjnych podlegających przymusowi zezwolenia, przez przedsiębiorstwo nie podpadające pod postanowienia ustawy przemysłowej, znajdują analogiczne zastosowanie postanowienia § 74 ustawy przemysłowej, tyżące pieczy o pomocników, jakoteż i inne przepisy wydane ze względu na pomocników w tego rodzaju przedsiębiorstwach przemysłowych w przedmiocie przerw w pracy i spoczynku niedzielnego i świątecznego.

§ 6.

W przedsiębiorstwach nie uprawiających zawodowo przemysłu drukarskiego, które używają pras drukarskich albo przyrządów reprodukcyjnych podlegających zezwoleniu i zatrudniają w tym celu osobnych pomocników, mają zastosowanie ze względu na tych pomocników przepisy o obowiązku ubezpieczenia od choroby i od wypadku, które istnieją dla robotników zatrudnionych w zawodowo uprawianych przedsiębiorstwach tego rodzaju.

§ 7.

Niedozwolone utrzymywanie pras drukarskich lub innych przyrządów służących do reprodukowania pism, dzieł obrazowych i muzycznych, podlega karom pieniężnym od 10 K do 400 K na rzecz funduszu ubogich miejsca, gdzie przekroczenie popełnione zostało, lub karze aresztu od 1 dnia do 1 miesiąca.

Przy wymierzaniu kary pieniężnej należy równocześnie orzec na wypadek nieściągalności wstępującą w jej miejsce karę aresztu, przyczem z reguły wymierzać należy 10 K za każdy dzień aresztu.

Kara ta nie może jednak przekraczać najwyższego wymiaru dozwolonej kary aresztu.

Wyrok karny orzekać również może przepadek przyrządów trzymany bez uprawnienia, na rzecz oznaczonego powyżej funduszu ubogich.

§ 8.

Postępowanie karne o przekroczenia oznaczone w § 7 należy w I instancji do politycznych władz powiatowych (starostw, magistratów miast o własnym statucie), a w miejscach gdzie istnieje rządowa władza policyjna, do tejże.

Zresztą mają do postępowania tego zastosowanie ogólne przepisy o postępowaniu w przekroczeniach, należących do władz politycznych.

§ 9.

Do przedsiębiorstw podlegających ustawie przemysłowej, które mają za przedmiot sporządzanie wyrobów drukowych, nie mają zastosowania postanowienia §§ 2 i następnych niniejszej ustawy.

§ 10.

Wykonanie niniejszej ustawy, która wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, poruczam Mojemu ministrowi spraw

wewnętrznych w porozumieniu z Moimi ministrami sprawiedliwości i handlu.

OBJAŚNIENIA DO § 2.

I. System hektografu.

Oryginał wypisany intensywnym, wydatnym atramentem anilinowym odciska się na masie żelatynowej, która następnie oddaje barwik nakładanym kartkom papieru.

II. System autokopisty.

Masę żelatynową przygotowuje się przez odcisnięcie oryginału, pisanego atramentem chemicznym, w ten sposób, że pociągnięta barwikiem względnie czernią drukarską, przyjmuje zabarwienie tylko na śladach odbitego oryginału; nakładane kartki papieru odbierają barwik lub czerń według kształtów pisma.

III. System szablonu.

Na trwałym i nieprzepuszczającym barwika papierze (woskowym) wyźłabia się tekst delikatnie zębionem kółkiem, jeżeli podkładka jest gładką, lub twardym rylcem, jeżeli jest szorstką, albo wreszcie zapomocą przebicia typami maszyny do pisania; otrzymuje się w ten sposób szablon z wyźłobionymi kształtami pisma. Szablon poddany ciśnieniu walca barwionego odbija na podłożonym papierze kształty pisma barwikiem, który się przedostaje przez wyźłobione otwory.

Tu należą też systemy wycinanych i sztancowanych szablonów.

IV. System przebijania.

Między kilka kartek papieru wsuwa się kalki barwiące; pismo wyciśnięte na wierzchniej kartce ręką lub maszyną odbija się pod działaniem kalek na dalszych egzemplarzach.

MOTYWA RZĄDOWE.

W myśl § 327 ustawy karnej zabronionem jest utrzymywanie bez zezwolenia władzy pras drukarskich, pras ręcznych ze składem czcionek, pras miedziorytniczych, kamieniorytniczych, drzeworytniczych czy jakichkolwiek innych tłoczní, przeznaczonych do mechanicznego lub chemicznego reprodukowania pism drukowych. Przekroczenia tego zakazu podlegają karno sądowemu ściganiu.

Używanie takich przyrządów do zawodowego sporządzania pism drukowych zależnem jest od uzyskania koncesyi przemysłowej wedle § 15 ust. przem. Jednakowoż i ten, kto tylko dla własnych celów zamierza reprodukować pisma drukowe w drodze mechanicznej lub chemicznej, wykazać się musi zezwoleniem na trzymanie odnośnego przyrządu, które udzielanem bywa przez polityczne władze krajowe według swobodnego uznania.

W myśl rozporządzenia ministeryalnego z 4 stycznia 1859, Dz. p. p. L. 10, i w duchu kilkakrotnych orzeczeń Najwyższego Trybunału kasacyjnego wymaganem jest takie zezwolenie nawet w wypadkach, w których się jedynie rozchodzi o urządzenia prymitywne, dopuszczające tylko ograniczonej liczby odbitek. Postęp techniki jednakowoż i rozwój życia publicznego uczyniły tego rodzaju małe przyrządy reprodukcyjne niezbędnym środkiem pomocniczym dla wszystkich prawie kancelaryi, biur towarzystw, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych jakoteż osób prywatnych prowadzących rozleglejsze interesa, tak iż władze nie są w ogólności w stanie kontrolować utrzymywanie takich przyrządów; z drugiej strony nie dadzą się ograniczenia w tym względzie pogodzić z wymogami czasu.

Obowiązek zyskania zezwolenia stanowi zarówno dla władz jak i dla stron niepotrzebne utrudnienie, odczuwane tem dotkliwiej, że przekroczenie odnośnego zakazu pociąga za sobą skutki dochodzenia karno-sądowego.

Poprawę w tych stosunkach przynieść ma przedłożony obecnie projekt ustawy.

Projekt nie dotyka zupełnie postanowień ustawy prze-

mysłowej o przemyśle drukarskim i odnosi się wyłącznie do pras drukarskich i przyrządów reprodukcyjnych, używanych nie w celach przemysłowych. Proponowaniem jest zupełne zniesienie § 327 ustawy karnej; małe przyrządy, służące jedynie potrzebom życia gospodarczego i towarzyskiego zwolnione być mają od obowiązku zezwolenia zgodnie z żądaniem wniosku, postawionego przez posła Dra Voglera i tow. na posiedzeniu Rady państwa z dnia 24 kwietnia 1901. Przymusowi zezwolenia podlegać mają nadal jedynie większe przyrządy, używane zazwyczaj tylko w zakładach litograficznych, drukarniach lub innych zakładach graficznych do sporządzania pism drukowych; jednak i w tym względzie zajść ma o tyle zmiana, że niedozwolone trzymanie takich przyrządów nie będzie więcej podlegać sądom karnym, lecz kompetencji władz politycznych, względnie władz policyjnych.

Z poruszaną z rozmaitych stron myślą zupełnego zniesienia § 327 ust. karnej bez wszelkiego zastąpienia jego postanowień nie mógł się rząd z tego powodu pogodzić, że w takim wypadku miałyby np. stowarzyszenia, przedsiębiorstwa lub osoby prywatne możliwość urządzenia sobie także i wielkich drukarni dla pokrycia własnego zapotrzebowania czy darmego rozsyłania pism. Stan taki byłby z dwóch względów nader niepożądanym. W pierwszym rzędzie ponieśliby znaczne szkody właściciele dzisiaj istniejących koncesyonowanych zakładów drukarskich a mniejszym przedsiębiorstwom tej gałęzi przemysłu groziłaby wprost ruina ekonomiczna. Podobnie ujemnych skutków spodziewałyby się należało i dla robotników w takich przedsiębiorstwach zajętych, którzy byliby pozbawieni dobroczynnych skutków ustawodawstwa robotniczego i nie braliby udziału w wielu instytucjach humanitarnych nowożytnego ustawodawstwa, jak ubezpieczenie od wypadków i od choroby.

Brak wszelkiej ewidencji utrudniałby nadto władzy kontrolę w kierunku, czy nie używa się wolnych drukarni do zawodowego sporządzania pism drukowych.

Projekt rządowy wylicza zwolnione od obowiązku zezwolenia przyrządy według systemów i zastrzega rządowi prawo rozszerzania tego uwolnienia w razie potrzeby także na inne przyrządy reprodukcyjne.

Taksatywne wyliczenie poszczególnych wolnych przyrządów według ich nazwy wydaje się niepożądanem przede wszystkim z powodu wielkiej ich liczby. Liczne przyrządy tych samych systemów, które wykazują nieznaczne tylko różnice, noszą rozmaite nazwy, ulegające nadto częstym zmianom. Zresztą przynosi postęp techniki coraz nowe typy takich przyrządów. Dołączone do projektu objaśnienie zajmuje się bliższem opisaniem systemów zwolnionych od zezwolenia przyrządów. Wszelkie inne urządzenia, służące do reprodukcji pism drukowanych a nie należące do oznaczonych w § 2 wyjątków, podlegają obowiązkowi zezwolenia, którego udzielają polityczne władze krajowe. Uzyskanie takiego zezwolenia, zwłaszcza o ile się będzie rozchodzić o większe drukarnie, zależy od wykazania koniecznej potrzeby a udzielać go będzie władza tylko w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących i gdzie nie zachodzi obawa nadużycia zyskanego zezwolenia. Słusznym okazuje się nadto przy udzielaniu zezwoleń względ na istniejące zakłady drukarskie i litograficzne, których właściciele wykazywać się musieli dowodem uzdolnienia i otrzymywali koncesye tylko w miarę zapotrzebowania lokalnego i posiadania kwalifikacji osobistych. Praktyka władz poruszała się i dotąd w tym samym kierunku.

Przedłożenie rządowe zawiera również bliższe przepisy ze względu na robotników, zajętych w tego rodzaju wolnych i nie podlegających ustawie karnej drukarniach, któreby powstały na podstawie zezwolenia władzy politycznej. Przepisy te zawierają postanowienia analogiczne z normami, które regulują stosunki pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych tej samej gałęzi.

Na podstawie § 3 przedłożenia nie potrzebują zezwolenia na utrzymywanie przyrządów drukarskich publiczne władze i urzędy, o ile używają ich w granicach swego

ustawowego zakresu działania do sporządzania pism drukowych. Podobne postanowienie zawiera już rozporządzenie ministeryalne z dnia 4 stycznia 1859, Dz. p. p. L. 10, z ograniczeniem jednakowoż do władz państwowych.

§§ 7 i 8 urządzają postępowanie karne z powodu niedozwolonego trzymania przyrządów drukarskich. Kompetencya karna w tych sprawach przydzieloną zostaje politycznym władzom powiatowym względnie rządowym władzom policyjnym w miejscowościach, gdzie takowe się znajdują. W wypadkach niedozwolonego zawodowego sporządzania pism drukowych, które dotąd podlegały kompetencji sądów karnych, wstępuje obecnie, wobec zniesienia § 327 ustawy karnej, właściwość karna władz przemysłowych.

Ze względu na zniesienie § 327 ustawy karnej okaże się potrzebną odpowiednią zmianą stylizacji § 328, którego treść zresztą nie ulegnie żadnej zmianie.

Na wezwanie c. k. ministerstwa handlu z dnia 24 lipca 1905 L. 3715 H. M. uchwaliła Izba po przeprowadzeniu dochodzeń przedstawić ministerstwu następującą opinię do powyższego projektu:

Izba wita z radością projektowaną reformę przepisów, dotyczących się trzymania pras drukarskich i innych przyrządów, służących do reprodukcji pism drukowych w drodze mechanicznej lub chemicznej.

Nowożytny ruch gospodarczy pomyśleć się nie da bez przyrządów reprodukujących pismo, tak że zniesienie odnoszących się do nich norm karnych i przemysłowo policyjnych jest jedynie sankcjonowaniem istniejącego stanu. Wszak jest rzeczą powszechnie wiadomą, że mimo istnienia zakazów administracyjnych i karnych znajduje się tyśiące takich przyrządów w użyciu. Dlatego też spotkać się musi z powszechnem uznaniem uwolnienie tych przyrządów od przymusu zezwolenia, zawarte w § 2 al. 1, 2, 3.

Projekt zawiera jednak także postanowienie, które — jeżeli je Izba dobrze zrozumiała — budzić może poważne

wątpliwości i zdolne jest narazić przemysł drukarski na ciężkie straty.

Dla nabycia prasy drukarskiej względnie urządzenia drukarni wymaga projekt jedynie zwyczajnego pozwolenia władzy przemysłowej. Publiczne władze i urzędy nie potrzebują według § 1 nawet tego zezwolenia. Przy tym stanie rzeczy powstałby obok koncesyjonowanego i ustawie przemysłowej podlegającego przemysłu drukarskiego gospodarczo z nim równorzędny, jednakowoż ani przymusowi koncesyjnemu ani ustawie przemysłowej nie poddany przemysł drukarski. Prywatne przedsiębiorstwa bowiem, mające wielkie zapotrzebowanie rozmaitych druków, np. koleje prywatne, albo na podstawie § 3 koleje państwowe lub urzędy państwowe, kongregacje duchowne i t. d. mogłyby dla sporządzania druków, broszur i t. d. utrzymywać własne drukarnie, wolne od koncesyi i zezwolenia. Stan taki uszczupliłby zakres przemysłu drukarskiego w sposób, zagrażający w wysokim stopniu jego bytowi.

Izba wnosi zatem, aby w § 1 projektu, względnie w § 328 ustawy karnej skreślić słowa »albo fabryki«.

W § 2 ust. 1 proponuje Izba zastąpienie słowa »zezwozenia« słowem »koncesyi«. W ostatnim ustępie tego paragrafu dodałoby należało po słowach »w drodze rozporządzenia« słowa: »po wysłuchaniu Izb handlowych i przemysłowych«.

Postanowienia § 4 winny zdaniem Izby zupełnie odpaść, gdyż Izba stoi na stanowisku, że przemysł drukarski powinien być poddany przymusowi koncesyjnemu. Okaze się stąd potrzeba odpowiednich zmian w redakcyi §§ 5 i 6.

W § 7 ust. ostatni należałoby wyrażenie »może« zastąpić słowem »winien«, gdyż długoletnie doświadczenie uczy, że obchodzeniu przymusu koncesyjnego przez pokątne wykonywanie przemysłu drukarskiego można skutecznie przeciwdziałać jedynie przez to, że wyrok karny orzekać będzie równocześnie przypadek trzymany bez uprawnienia przyrządów.

Nakładanie kar pieniężnych o tyle do celu nie pro-

wadzi, że pokątny drukarz proceder swój zwyczajnie dalej uprawia aż do powtórnego skazania go na karę pieniężną.

V.

Sprawy handlowo-polityczne.

95. Sprawozdanie prezydyum z konferencji krajowych Izb handlowych w sprawie propinacyjnej.

Sekretarz Dr. Benis: W dniu 16 sierpnia b. r. odbyła się konferencya krajowych Izb handlowych, w której Izby galicyjskie zastanawiały się nad aktualną obecnie sprawą propinacyjną. Wiadomem jest powszechnie, że propinacya gaśnie w r. 1910, tak iż kraj staje obecnie przed pytaniem, co w miejsce jej postawić, aby z jednej strony nie naruszać zbytnio obecnego układu stosunków sprzedaży spirytusu, a z drugiej strony, nie narażać kraju na utratę dotychczasowych dochodów. W sprawie tej odbył się niedawno w Wiedniu zjazd marszałka krajowego, namiestnika i dyrekcji propinacyi i czynniki te w porozumieniu z ministerstwem skarbu same od siebie ułożyły projekt nowego uregulowania stosunków propinacyjnych. O projekcie tym brak jeszcze szczegółów; wiadomo tylko jest, że propinacya ma być w każdym razie w r. 1910 zniesioną i że w miejsce tego źródła dochodu wprowadzone zostaną dwa inne: przedewszystkiem podwyższenie krajowego dodatku do piwa do wysokości 8 kor., co przy konsumcyi, wynoszącej mniej-więcej 1—2 mil. hl. rocznie, ma dać czystego dochodu przeszło 7 milionów kor. i 2) taksy szynkarskie, które mają dać jako minimalny kontyngent 5 milionów koron, tak że razem ze źródeł tych wpłynąć ma 12 milionów koron. Dyrekcya propinacyi dochód z taks szynkarskich już z góry preliminuje w kwocie wyższej, ponieważ sądzi, że dadzą one nie 5 ale 8 milionów koron; kraj powinien mieć zatem w r. 1911 nie 12 ale 15 milionów koron dochodu.

Pozostaje jeszcze otwartą kwestya miast, które do-

tychczas miały propinację, obok kwestyi Krakowa i Lwowa. W miastach ma być propinacya miejska zniesioną, a w miejsce jej ma wstąpić, jak w całym kraju, dochód z opłat szynkarskich oraz z podwyższonego dodatku od piwa. Ze spodziewanych 12 względnie 15 milionów dochodu ma być utworzonym przy Wydziale krajowym fundusz, z którego miasta w razie potrzeby będą mogły czerpać wedle uchwał sejmu. Dochód przeznaczony dla miast z ogólnych dochodów propinacyjnych, ma być w pierwszej linii użyty na publiczne cele inwestycyjne, na wodociągi, rzeźnie, szkoły i t. p. cele, tak aby te dochody propinacyjne, które dotychczas nikły na bieżącą administrację, były skoncentrowane w rękach Wydziału, udzielającego bezzwrotnych subwencji na cele inwestycyjne.

Równocześnie zastrzega sobie Wydział krajowy prawo udzielania tych funduszków na cele dobra publicznego także takich miast, które dotychczas prawa propinacyi nie posiadały.

Wreszcie co do Krakowa i Lwowa, to prawnie w obu tych miastach nic się nie zmienia, bo u nas propinacyi nie było i nie zachodzi potrzeba ekwiwalentu. Dla miast tych powstaje jednak kwestya inna. Faktem jest, że przemysł szynkarski będzie w całym kraju obciążony stosunkowo bardzo wysokimi taksami rocznymi, których nie będzie ani we Lwowie, ani w Krakowie. Podobnie będzie i piwo w Krakowie i we Lwowie tańsze, albowiem dla tych miast podatek od piwa będzie zachowany w dotychczasowej wysokości. Powstaje tedy dla Lwowa i Krakowa możność, aby na podstawie legislatury gminnej podniosły podatek od piwa do tej samej wysokości, jak w całym kraju, a z drugiej strony, aby wprowadzić takie same taksy szynkarskie w tych miastach, jak na prowincyi.

Ponieważ cała sprawa znaną jest tylko w ogólnych zarysach, prezydya Izb nie mogły dotychczas przygotować konkretnych wniosków.

Ze zniesieniem propinacyi łączy się cały szereg ubocznych kwestyi natury gospodarczej i społecznej. Poddać

je będzie można dyskusi atoli dopiero wówczas, gdy znany będzie projekt ustawy sejmowej.

Skoro tylko ustawa do Sejmu wniesioną zostanie, wystąpią Izby na podstawie uchwalonych już wspólnych zasad z konkretnymi wnioskami w powyższej sprawie, przyjmując przewodnie myśli zawarte w projekcie Wydziału krajowego.

96. Zamknięcia flaszkowe w handlu napojami spirytusowymi.

Ministerstwo handlu zwróciło się do Izby pod dniem 1 marca 1905 L. 44343/04 z reskryptem następującej treści:

»Zamierzoną jest dokładniejsza interpretacja pojęcia »zapieczętowanych flaszek«, zawartego w końcowym ustępie ustawy z dnia 23 czerwca 1881, Dz. p. p. L. 62, celem zapobieżenia licznym wypadkom używania w obrocie napojami spirytusowymi flaszek nie zaopatrzonych zamknięciami, odpowiadającymi pojęciu »handelsüblicher Verschluss«.

Według rozporządzenia ministeryalnego z d. 16 października 1881 L. 31742 uważać należy za zamknięte zgodnie z przepisami i te flaszki, które zaopatrzone są kapslami staniolowymi, lub pieczęciami papierowymi, jeżeli na zamknięciu uwidocznioną jest firma odnośnego fabrykanta lub handlarza. Rozchodzi się obecnie o to, czy interpretacja powyższego reskryptu ministeryalnego wymaga ze względu na istniejący zwyczaj handlowy rozszerzenia w tym kierunku, że flaszkę zamkniętą kapsłą staniolową lub pieczęcią papierową uważać należy także wówczas za zamkniętą w myśl zacytowanej wyżej ustawy, jeżeli na tych zamknięciach uwidocznionym jest tylko gatunek napoju lub jakiś znak fantazyjny lub nawet i wówczas, jeżeli na zamknięciu niema wogóle ani napisu, ani znaku żadnego.

Na życzenie c. k. Ministerstwa skarbu należałoby dalej rozstrzygnąć także nawiązujące się z pewnego konkretnego wypadku pytanie, czy interpretacja zacytowanego rozporządzenia ministeryalnego rozszerzoną być może także na flaszki zamknięte korkiem śrubowym i opaską papierową,

przytwierdzoną oboma końcami do szyjki flaszki i zaopatrzoną w firmę odnośnego fabrykanta lub kupca.

Uprasza się Izbę handlową o wzięcie pod uwagę powyższej kwestyi i wydanie ministerstwu swej opinii«.

Na wniosek referenta Dra Henryka Szarskiego uchwała Izba podnieść w odpowiedzi do ministerstwa handlu, że przy ustaleniu definicyi dla ustawowego pojęcia »handelsüblicher Verschluss« w handlu napojami spirytusowymi, należy dla okręgu tutejszej Izby zwrócić przedewszystkiem uwagę na prawne stosunki sprzedaży napojów gorących. Tu rozróżnić należy:

1) Miasto Kraków, gdzie handel napojami gorącymi w zamkniętych flaszkach jest przemysłem koncesyonowanym, niepodlegającym zresztą żadnemu ograniczeniu.

2) Miejscowości na prowincyi położone, gdzie istnieje do roku 1910 prawo propinacyi.

Tam, gdzie istnieje prawo propinacyi, wolno sprzedawać we flaszkach tylko te napoje gorące, które sporządzone zostały w drodze fabrycznej. Sprzedaż innych wódek czy to w naczyniach otwartych, czy w zamkniętych flaszkach stanowi wyłączne uprawnienie propinacyjne.

W Krakowie jako wystarczające zamknięcie handlowe flaszki należy uważać kapslę, zaopatrzoną jakimkolwiek napisem, przyczem flaszka powinna być dobrze zamknięta należycie odciętym korkiem i zaopatrzona etykietą; od wymogu umieszczania na zamknięciu firmy kupca lub fabrykanta możnaby w odniesieniu do Krakowa odstąpić.

Na prowincyi, gdzie ustawa dozwala na sprzedaż flaszkową jedynie w drodze fabrycznej sporządzonych wódek, należałoby postanowić, aby przy sprzedaży napojów gorących w miejscowościach, gdzie istnieje prawo propinacyi, uwidocznioną była firma fabrykanta na etykiecie lub kapsli, względnie przy korkach śrubowych na opasce przeciągniętej przez korek i nalepionej na szyjce flaszki.

97. Cło rosyjskie na skórki królicze.

Z Krakowa prowadzi się od długiego czasu eksport surowych skórek króliczych do Królestwa, które się tam farbuje i używa do imitacji futer innych gatunków. Wywóz ten jest obecnie silnie zagrożony przez stypulacye, objęte nowym traktatem handlowym pomiędzy Niemcami a Rosyą. Niemcy, które w Lipsku posiadają wielkie zakłady do farbowania futer, umiały spowodować Rosyę, że cło na surowe skórki królicze jest wyższe, aniżeli cło na skórki farbowane. Skutkiem tego będzie, że Rosya zamiast kupować skórki surowe galicyjskie, nabywać będzie już apretowane i farbowane futerka królicze niemieckie. W całej tej sprawie są także interesowane sfery trudniące się hodowlą królików. Gdy cło rosyjskie na surowe skórki królicze w traktacie handlowym niemiecko-rosyjskim nie jest związane, zwróciła się Izba do ministerstwa handlu z prośbą, ażeby z okazji toczących się układów handlowo-politycznych pomiędzy Austryą a Rosyą cło od naturalnych skórek króliczych zostało w ten sposób niższe, aby procentowo do wartości surowej skórki przedstawiało taką samą kwotę, jak cło od skórek farbowanych do wartości tego ostatniego produktu.

98. Austryacka agencya handlowa w Warszawie.

Izba poparła w ministerstwie handlu utworzenie austriackiej agencji handlowej w Warszawie. Akcyę tę wdrożyły równocześnie Izby handlowe we Lwowie i Brodach.

99. Zakaz handlu okrężnego bydłem.

Podczas jesiennej sesji sejmowej r. 1904 wnieśli poseł Potoczek i tow. w sprawie okrężnego skupu bydła, trzody i produktów rolniczych interpelacyę do rządu, w której domagają się zakazu tej formy handlu. Interpelanci zwracają uwagę rządu na szkody ekonomiczne, które ponosi ludność wiejska wskutek wyzysku i oszukańczych manipulacji rozmaitych handlarzy i agentów wędrownych,

jako też na niebezpieczeństwo rozwlekania chorób i zaraz bydłych, połączone ze skupowaniem bydła i trzody sposobem wędrownym po wsiach i domach.

Prezydyum Namiestnictwa przesłało Izbie pismem z dnia 16 maja 1905 L. 14598/pr. odpis powyższej petycji i wezwało Izbę do wydania opinii w poruszonej przez interpelantów sprawie.

Zdaniem Izby interpelacya ta nie ma uzasadnienia w faktycznych stosunkach naszego kraju, przynajmniej, o ile to tyczy okręgu Izby krakowskiej.

Długoletnie doświadczenie i obserwacya pouczyły Izbę wprost przeciwnie, że przy całym szeregu ubocznych płodów gospodarstwa wiejskiego tylko skup wędrowny jest jedynie racjonalną formą koncentracji towarów, która poprzedza wejście produktu w właściwy obrót handlowy. Izba pozwala sobie wskazać tutaj na handel jajami oraz handel pierzem, którego roczny obrót idzie w dziesiątki milionów, a którego organizacya polega tylko na skupie wędrownym. Ma to miejsce specjalnie co do jaj, które nie mogą być przez dłuższy czas magazynowane i tracą bardzo na wartości, jeżeli nie są sprzedane w stanie o ile możliwości jak najświeższym. Gospodynie włościańskie nie mogą dla sprzedaży 15 albo 20 jaj tygodniowo chodzić na jarmarki a gdyby to czyniły, byłoby to wprost marnotrawstwem czasu i pieniędzy. To samo odnosi się do pierza, którego wielkie ilości w ten sposób zbierane idą potem za granicę. Również tam, gdzie niema w bliskości należycie urządzonych targów na bydło, jest wędrowny skup, o ile się znachodzi pod należycie wykonywaną kontrolą weterynarną, najodpowiedniejszym środkiem do sprzedaży bydła. W stosunkach naszych jest odwiedzanie targów przez drobnych hodowców z dalszych okolic połączone wprost z nieproporcjonalną stratą czasu tak, że bardzo często się widzi, iż włościanin dla sprzedaży jednej sztuki nierogaczyny traci cały dzień czasu roboczego oraz jedno lub dwukonną podwodę, nie mówiąc już o tem, że

nietylko zarobek ale i znaczna część uzyskanej ceny kupna ginie wśród targowych libacyi.

100. Eksport preparatów z jaj do Ameryki.

Eksporterzy preparatów z jaj zwrócili się swego czasu do Izby z zażaleniem, iż w ostatnich miesiącach władze celne amerykańskie stawiają przeszkody importowi konserwów z jaj z Galicyi do Stanów Zjednoczonych, podczas gdy preparaty z jaj, pochodzące z innych krajów, nie napotykają na podobne przeszkody.

Izba poczyniła odpowiednie kroki w drodze dyplomatycznej, starania jej atoli nie zostały uwieńczone żadnym dodatnim rezultatem. Departament stanu odpowiedział, iż zakaz dowozu konserwów austriackich względnie galicyjskich został wydanym tylko ze względów sanitarnych, gdyż rząd tamtejszy jest zdania, że kwas borowy, używany w Galicyi przy fabrykacyi pewnych konserwów z jaj, jest zdrowiu szkodliwy. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1904 upoważnia sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych do wydawania zakazów importu takich środków spożywczych, które są zdrowiu szkodliwe. Również nie uwzględnione zostały wniesione przez Izbę za pośrednictwem rządu austriackiego reklamacye, dotyczące oznaczenia pewnego dopuszczalnego minimum kwasu borowego. Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział, iż minimum takiego oznaczyć nie może, gdyż odporność organizmu ludzkiego wobec kwasu borowego jest bardzo różna. U niektórych osób wywołują już bardzo małe ilości kwasu borowego ciężkie zaburzenia, podczas gdy inne organizmy znoszą bez ujemnych skutków nawet większe ilości.

Producenci galicyjscy zmuszeni byli wskutek odmoownego stanowiska, zajętego przez organa rządowe Stanów Zjednoczonych, zmienić metodę produkcyi.

101. Taryfowanie zapalek.

Normalne taryfowanie zapalek odbywa się przy przesyłkach pojedynczych wedle klasy I, przy przesyłkach

w ilościach nad 5.000 kg wedle taryfy wyjątkowej III a; przy przesyłkach całowozowych III b.

Z powodu konkurencji, na jaką wschodnio-galicyjskie fabryki zapalek w Skolem, Stryju i Bolechowie narażone były ze strony węgierskiego przemysłu, przyznał zarząd kolei państwowej tym fabrykom oraz jednej zachodnio-galicyjskiej fabryce zapalek w Żywcu klasę II, dla wszystkich przesyłek pojedynczych (Stückgut - Sendungen) ze stacyi fabrycznej do wszystkich stacyi galicyjskich kolei państwowych. Koncesya ta okazała się w praktyce daleko mniej wartościową niż pierwotnie przypuszczano, gdyż morawsko-śląskie, a przede wszystkim węgierskie fabryki zapalek korzystały przez przekartowanie w Żywcu z tych samych ulg dla swoich towarów idących do Galicyi. Stosunkowo największą korzyść odniosły z tych zarządzeń taryfowych wówczas fabryki wschodnio-galicyjskie, gdyż stawka obliczona wedle klasy I do Żywca i wedle klasy II z Żywca nie była dość niską, aby na większą odległość dozwolić skutecznej konkurencji z towarem galicyjskim, który miał zapewnioną klasę II. Dowóz do Galicyi był w regule utrudniony tylko dla przesyłek całowozowych, które transportowane były na podstawie klasy III b.

Wysyłka zapalek w pełnych wagonach wymaga atoli w większych stacyach składów, co za sobą znowu pociąga nie tylko koszta ale i utrudnia obsługę drobnej galicyjskiej klienteli.

Wskutek przerachowania taryf kolei państwowej stan ten się pogorszył. Stawka z przerachowania klasy I jest obecnie niższą aniżeli stawka złożona z klasy I na liniach kolei północnej oraz z klasy II na liniach kolei państwowej, względnie jest tańszą niż przerachowana taryfa III a i III b.

Transport zapalek do Galicyi w mniejszych ilościach niż 5.000 kg znacznie potaniał, wskutek czego położenie galicyjskich fabryk względnie ich siły konkurencyjnej wobec fabryk pozakrajowych uległo pogorszeniu.

Fabryki zapalek zwróciły się do ministerstwa kolejowego z prośbą, ażeby ze stacyi fabrycznych w Skolem,

Stryju i Bolechowic tudzież z kilku galicyjskich stacyi de-
 pozytowych przyznać im tańszą klasę A zamiast klasy II
 dla przesyłek zbiorowych ponad 3500 kg, po drugie, ażeby
 ze względu na węgierską konkurencyę zabroniono prze-
 kartowywania przesyłek w Żywcu. Sprawa zalegała przez
 pół roku niezafatwiona w ministerstwie kolejowem. Tym-
 czasem przez wprowadzenie w życie przerachowania taryf
 kolei północnej od 1 stycznia 1905 okazała się potrzeba
 dalszych reform taryfowych celem skutecznej ochrony ga-
 licyjskiego przemysłu wyrobu zapałek. Potaniecie wywo-
 łane bezpośrednim transportem zapałek ze stacyi czeskich,
 śląskich i morawskich do Galicyi było tak znaczne, że
 w przeciągu pierwszego półrocza zbyt galicyjskich fabryk
 zmalał o $\frac{1}{5}$, co dotyczące zakłady tem dotkliwiej odczuły,
 że n. p. niektóre fabryki właśnie w ostatnich czasach zna-
 cznie powiększyły swoje urządzenia.

Jeżeli galicyjski przemysł wyrobu zapałek nie ma być
 z góry skazanym na zagładę, należałoby wprowadzić na-
 stępujące założenia taryfowe:

a) Stacyom fabrycznym wschodnio-galicyjskim nale-
 żałoby przyznać do wszystkich galicyjskich i bukowińskich
 stacyi klasę A dla przesyłek ponad 1000 kg.

b) Celem zapobieżenia kartowaniu węgierskich zapa-
 łek w Skolem należałoby położyć warunek, że klasa A
 obowiązuje tylko dla takich przesyłek ze Skolego, które
 na dworzec zostały dowieszone końmi.

Również potrzebne są specjalne zarządzenia celem
 ochrony produkcyi zapałek w Żywcu. Interesa tej fabryki
 zostały przez przerachowanie o tyle narażone na szwank,
 że fabryki czeskie i morawskie obecnie bez przerachowa-
 nia korzystają z tańszych transportów na liniach kolei pół-
 nocnej i państwowej.

Dla Żywca sprawa przerachowania jest kwestyą bytu,
 gdyż tylko wtenczas będzie mógł Żywiec się utrzymać,
 jeżeli konkurujące fabryki nie będą miały tych samych
 ulg taryfowych. Warunek, iż klasa A służyć ma tylko dla

przesyłek dowiezionych na dworzec w Żywcu końmi z miasta jest w tym wypadku zasadniczym.

W sprawie tej wdrożył odpowiednie kroki Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego, które to kroki Izba poparła.

102. Przerachowanie taryf kolei północnej.

Ministerstwo kolejowe zawiadomiło krakowską Izbę handlową i przemysłową o autentycznej interpretacji pewnych przepisów taryfowych, dotyczących przerachowania taryf na kolei północnej, które posiadają wielką doniosłość dla naszego handlu. Przerachowanie taryf pomiędzy stacyami kolei północnej i stacyami kolei państwowej obowiązuje w Galicyi i na Bukowinie jak wiadomo od 1 stycznia 1905 we wszystkich relacjach bezpośrednich, które w myśl zasady przerachowania winny były być obniżone, n. p. w relacji z Galicyi do Czech. Obecnie tedy taryfy bezpośrednio z Galicyi do pewnych stacyi na Morawach i Czechach są wyższe, niż być powinny, aczkolwiek towar z Galicyi idzie na miejsce swego przeznaczenia przez linie kolei państwowej i kolei północnej.

Opóźnienie wydania nowej taryfy w tych relacjach nastąpiło tylko ze względów technicznych. Jest to bowiem praca tak obszerna, iż w przeciągu czasu od 1 stycznia 1905 nie mogła być ukończoną. Ministerstwo kolei jest atoli zdania, że opóźnienie wydania tańszych taryf nie powinno naruszać praw kupców i przemysłowców, wysyłających towary. Wszyscy wysyłający mogą zdaniem ministerstwa korzystać z tańszej taryfy przez zarządzenie przekartowania albo drogą bezpośredniej reklamacyi. Strony, które żądają przekartowania albo będą wnosić reklamacye, mogą korzystać z wyjątkiem nielicznych specjalnych wypadków, z ulg taryfowych, wynikłych z przerachowania, jeszcze przed publikacją nowych taryf bezpośrednich.

VI.

Telefony.

103. Telefon do Wieliczki.

Dyrekcya poczt i telegrafów zawiadamia Izbę, że w dniu 1 października oddaną zostanie do użytku publicznego sieć telefoniczna w Wielicze, tudzież linia między-miastowa Kraków-Wieliczka. Rozmowy pomiędzy Wieliczką a Krakowem kosztują 20 h. Nadto ma Wieliczka połączenie telefoniczne z Tarnowem, Białą, Rzeszowem, Przeworskiem, Lwowem, Przemyślem i Wiedniem.

W ten sposób spełnionym został jeden z dawnych postulatów Izby na polu połączeń telefonicznych.

104. Telefon w Żywcu i połączenie międzymiastowe Żywiec-Biała.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie zwróciła się do Izby pismem z dnia 8 sierpnia 1905 L. 90820/XII o wydanie opinii, jakie względy przemawiają za urządzeniem w Żywcu rządowej sieci telefonicznej i połączeniem jej międzymiastową linią telefoniczną z Białą.

Na zapytanie to uchwalono odpowiedzieć Dyrekcyi, że w Żywcu ma swoją siedzibę cały szereg poważnych zakładów przemysłowych, jako to: Towarzystwo akcyjne wyrobu papieru (zatrudnia blisko 500 robotników); arcyksiążęcy browar, fabryka mydła, fabryka maszyn, fabryka likierów, cegielnia, wapienniki i t. d., które to wszystkie przedsiębiorstwa odniosłyby niewątpliwie wielką korzyść, gdyby zostały włączone w międzymiastową linię telefoniczną do Białej ewentualnie dalej do stacyi międzymiastowych na szlaku Kraków-Wiedeń.

Specyjalnie z Białą i Bielskiem połączony jest Żywiec jak najściślejszymi stosunkami natury przemysłowej i finansowej.

Utworzenie linii z Żywca do Białej w każdym razie jak najgoręcej i najzyczliwiej należy polecić.

Przy tej sposobności poruszyła Izba w Dyrekcyi nieodzowną potrzebę utworzenia eraryalnego urzędu pocztowego w miejscowości Zabłocie-Żywiec.

VII.

Sprawy przemysłowe.

105. Charakter przemysłowy obszywania cholewek.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa wydała Izba opinię, iż czynność przemysłową, ograniczającą się do samego tylko obszywania względnie stębnowania cholewek, należy uważać za przemysł wolny.

106. Stowarzyszenie przemysłowe ogrodników handlowych.

Magistrat miasta Krakowa zwrócił się pod dniem 24 czerwca 1905 L. 25829/III do Izby z zapytaniem następującej treści:

»W myśl § 106 ustawy przemysłowej Magistrat jako władza przemysłowa I instancyi wdrożył dochodzenie w sprawie ponownego ukonstytuowania stowarzyszenia przemysłowego ogrodników handlowych (Handels- und Kunstgärtner) w Krakowie. Liczba ogrodników zamieszkałych w Krakowie i tu przemysł prowadzących jest jednak zbyt małą (zaledwo 9), wobec czego stowarzyszenie przemysłowe ograniczone do tutejszych ogrodników nie miałoby warunków prawidłowego rozwoju i nie odpowiadałoby celom wskazanym § 114 ustawy przemysłowej. Wskutek tego zdaniem Magistratu zachodzi uzasadniona potrzeba rozszerzenia okręgu terytoryalnego projektowanego stowarzyszenia przemysłowego ogrodników na powiaty sąsiednie, zwłaszcza, że także w innych powiatach Galicyi zachodniej liczba osób trudniących się ogrodnictwem w sposób przemysłowy jest bardzo małą i o istnieniu osobnych stowarzyszeń ogrodniczych w poszczególnych powiatach również mowy być nie może. Z tego powodu jedynie złączenie wszystkich ogrodników zamieszkałych w powiatach

całej Galicyi zachodniej z ogrodnikami tutejszymi w jedno stowarzyszenie przemysłowe, które miałyby swą siedzibę w Krakowie, zdaniem Magistratu odpowiada celowi organizacji przemysłowej, ustawą wskazanej, i może przyczynić się do rozwoju przemysłu ogrodniczego w kraju.

Zdanie to wyraził również urzędujący w Krakowie Instruktor stowarzyszeń przemysłowych z ramienia c. k. Ministerstwa handlu.

Wskutek tego Magistrat odniósł się do poszczególnych c. k. Starostw z prośbą o nadesłanie wykazów osób trudniących się ogrodnictwem w sposób przemysłowy a zamieszkałych w powiatach Galicyi zachodniej i o oznajmienie, czy nie zachodzą przeszkody przeciw ewentualnemu przydzieleniu tamtejszych ogrodników do mającego się utworzyć stowarzyszenia przemysłowego ogrodników z siedzibą w Krakowie.

Według nadesłanych przez właściwe c. k. Starostwa wyjaśnień w powiatach krakowskim, podgórskim, tarnowskim, nowotarskim, nowosądeckim, gorlickim, bialskim, rzeszowskim, pilzneńskim i jarosławskim mieszka ogółem 27 ogrodników, których większość posiada karty przemysłowe na trudnienie się ogrodnictwem, względnie handlem roślin i hodowlą kwiatów na sprzedaż.

W razie więc połączenia ogrodników zamieszkałych w powiatach Galicyi zachodniej z ogrodnikami tutejszymi w jedno stowarzyszenie przemysłowe, liczba członków tego stowarzyszenia wynosiłaby około 36.

Magistrat uprasza zatem Izbę handlową i przemysłową po myśli § 106 ust. przem. o udzielenie opinii w tej sprawie a w szczególności o oznajmienie, czy projektowane ukonstytuowanie stowarzyszenia przemysłowego obejmującego ogrodników całej Galicyi zachodniej wraz z ogrodnikami w Krakowie zamieszkałymi odpowiada stosunkom miejscowym i potrzebom przemysłu ogrodniczego.

Na zapytanie to oświadczyła się Izba przeciw projektowanej organizacji stowarzyszenia przemysłowego ogro-

dników handlowych, rozciągającego się terytoryalnie na Galicyę zachodnią.

Wedle przeprowadzonych przez Magistrat dochodzeń wynosiłaby liczba członków przyszłego stowarzyszenia 36 i to w wypadku, gdyby wszyscy ogrodnicy, wykonywający w Galicyi zachodniej ogrodnictwo, do projektowanego stowarzyszenia przystąpili. Tymczasem, jak sam Magistrat zaznacza, znajdują się w liczbie powyższej także ogrodnicy, nie posiadający karty przemysłowej, których z tego powodu nie będzie też można zmusić do należenia do stowarzyszenia przemysłowego, względnie do starania się o kartę przemysłową w tym razie, jeżeli wykonywane przez nich ogrodnictwo ma jedynie charakter produkcji rolniczej, co zresztą ma u nas miejsce w większości dotyczących wypadków.

W tym stanie rzeczy sądzi Izba, iż podana przez Magistrat przypuszczalna liczba członków przyszłego stowarzyszenia jest zbyt optymistycznie obliczona i w danym razie zmniejszyłaby się ona do ilości, która niewątpliwie będzie za słabą do założenia własnego stowarzyszenia, a którą wobec tego byłoby zdaniem Izby najlepiej pozostawić nadal poza organizacją stowarzyszeniową.

Izba pozwala sobie wkońcu wskazać na fakt, iż przeważna część stowarzyszeń przemysłowych w jej okręgu nie okazuje żadnych objawów życia i istnieje tylko na papierze. Projektowane stowarzyszenie mogłoby właśnie liczbę tego rodzaju martwych stowarzyszeń powiększyć, czemu Izba jest zasadniczo przeciwną.

107. Taryfa doróżkarska w Krakowie.

Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia przemysł. doróżkarzy w Krakowie, odbytem dnia 14 marca 1905, powzięto uchwałę w przedmiocie zmiany obecnej taryfy doróżkarskiej, ustanowionej dla tutejszych pojazdów z mocy reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 9 czerwca 1873 L. 21963. Według uchwalonego na powyższem wal-

nem zgromadzeniu projektu nowej taryfy, ceny za jazdę dorózkami w mieście Krakowie mają być następujące:

I. Dla dorózek jednokonných:

- 1) Za użycie dorózki jednokonnej przez każdy kwadrans pierwszej godziny 40 hal.
Za każdy kwadrans następnej godziny 30 »
W razie krótszego użycia dorózki należy się opłata za cały kwadrans.
- 2) Za jazdę dorózką jednokonną na kolej z podjazdem pod dom i pakunkiem nie cięższym nad 25 kg 80 »
Za jazdę na kolej ze stanowiska lub ulicy 40 »
- 3) Za jazdę z dworca kolei 1.00 »
przyczem mają być opuszczone wyrazy »bez względu na ilość osób« zawarte w obecnie obowiązującym cenniku jazdy. Taksa powyższa obowiązuje w obrębie rogatki, z wyłączeniem miasta Podgórze i Półwsia zwierzynieckiego.
- 4) Do cmentarza 80 »
oprócz myta rogatkowego, zaś za czas czekania według taksy obowiązującej w mieście Krakowie.
- 5) Z teatru 1.00 »
- 6) Do przystanku grzegorzeckiego 60 »

II. Dla dorózek dwukonných:

- 1) Za każdy kwadrans pierwszej godziny 60 hal.
Za każdy kwadrans następnej godziny 50 »
- 2) Za jazdę z dworca kolei 1.60 »
- 3) Na kolej z podjazdem pod dom 1.20 »

Izba została wezwana przez Magistrat miasta Krakowa pismem z dnia 20 czerwca 1905 L. 59849/III o wydanie opinii, czy i o ile powyższy projekt nowej taryfy dorózkarskiej odpowiada obecnym stosunkom i potrzebom miej-

scowym, ewentualnie czy i w jaki sposób winien być zmodernizowany.

Zdaniem Izby kwestya publicznych pojazdów w Krakowie nie może być załatwioną prostem podwyższeniem taryfy dorożkarskiej. Urządzenia dorożkarskie w Krakowie pozostawiają bardzo wiele do życzenia i sposób służby pojazdowej zupełnie nie stoi na wysokości komunikacyjnych i kulturalnych potrzeb Krakowa tak co do materiału wozowego jako też co do materiału końskiego i wkońcu co do personalu woźniców.

Doróżki krakowskie są przede wszystkim niechlujne, odrapane, niewygodne. Do utrzymania czystości wewnątrz pojazdów nie przyczynia się bynajmniej także fakt, że wewnątrz pojazdów używane jest przez woźniców na spożywanie posiłku, na drzemkę etc. Konie są wynędzniałe, niewyjeżdżone a woźnice budzą poprostu w każdym używającym dorózek wstręt zaniedbaniem i brudnym ubraniem, nie mówiąc już o tem, że się stosunkowo często spotyka na stanowiskach dorożkarskich ludzi nietrzeźwych, którzy publiczność przy lada okazji obrzucają plugawemi przezwiskami.

Obecnie taryfa dorożkarska w Krakowie jest bardzo niską, co Izba chętnie przyznaje; jednakże na podwyższenie taryfy natenczas tylko możnaby się zgodzić, gdyby zarazem nastąpiła gruntowna reforma całej sprawy. Doróżkarze krakowscy muszą mieć czyste i utrzymane czysto pojazdy, muszą używać silniejszych i nienarowistych koni, muszą wkońcu być zmuszeni do używania czystszej odzieży, chociażby to miało nastąpić tak, jak to ma miejsce w wielu innych miastach, w drodze pewnego rodzaju uniformowego ubrania.

Nadto potrzebnem jest — chociaż to ściśle do obecnej sprawy nie należy — pomnożenie stanowisk dorożkarskich nocnych, które obecnie znachodzą się tylko na rynku, tudzież wprowadzenie ładu w stanowiskach dorożkarskich na dworcu kolejowym, dokąd obecnie doróżki, narażając przechodniów wprost na niebezpieczeństwo życia, zajeź-

dżają w największym nieładzie i wśród wzajemnych kolidacji przed bramę dworca.

Pod powyższem zastrzeżeniem oświadcza Izba, co następuje:

Przeciwko pozycyi 1. nie ma Izba nic do nadmienienia.

Przy poz. 2. należałoby opuścić słowa »nie cięższym nad 25 kg«. Oznaczenie wagi pakunków sprowadza zawsze kolidyję pomiędzy woźnicami a publicznością.

Przy poz. 3. »Jazda z dworca kolei« należy dodać słowa »z pakunkami lub bez« oraz należy przywrócić skreślone wyrazy »bez względu na ilość osób« zawarte obecnie w obowiązującym cenniku jazdy.

Taksy dorożkarskie obowiązywać mają w przeciwieństwie do projektu stowarzyszenia także i w obrębie miasta Podgórze i Półwsia zwierzynieckiego, co właściwie wynika z natury taksy czasowej. Opłaty rogatkowe ponosi przy tych jazdach osoba używająca dorożki.

108. Rozwóz węgla w Krakowie.

Magistrat miasta Krakowa wydał jako władza polityczna I instancyi do L. 63308 pod dniem 27 lipca 1905 w celu uregulowania przemysłowej sprzedaży węgla, rozporządzenie następującej treści:

Obwieszczenie.

Celem uregulowania przemysłowej sprzedaży węgla przez rozwożenie, względnie przez dostawę na zamówienie w mieście Krakowie, Magistrat wydaje następujące rozporządzenie:

1) Sprzedaż węgla kamiennego lub drzewnego przez rozwożenie odbywać się może w miesiącach letnich, t. j. od 1 kwietnia do 30 września, jedynie od godziny 7 do 11 rano, w miesiącach zaś zimowych, t. j. od 1 października do 31 marca, jedynie od godziny 8 do 12 rano. Rozwożenie węgla na sprzedaż w późniejszych godzinach jest bezwarunkowo każdemu przedsiębiorcy wzbronione.

2) Wszystkie wozy, tak te, którymi dostawia się wę-

giel kamienny lub drzewny na zamówienie w większej ilości, jak i te, którymi rozwozi się po mieście węgiel dla drobiazgowej sprzedaży, mają być zaopatrzone numerami, wydawanymi za opłatą należności w kwocie 6 K. 42 h. od każdego wozu rocznie przez miejski komisaryat targowy, oraz tablicą 0.80 do 1.00 m długą i 0.25 do 0.30 m szeroką z trwałego materiału sporządzoną, a zawierającą (ciemnymi literami na jasnym tle) firmę i adres sprzedającego, przy wozach dla drobiazgowej sprzedaży nadto jeszcze wagę węgla w koszach lub workach netto i cenę oznaczoną w halerzach.

Tablica ma być umieszczona po obu stronach wozu i zawieszona u spodniarki (dolnej deski), numer zaś na chomontach koni, tak, ażeby na pierwszy rzut oka były widoczne.

3) Węgłe kamienne dla drobiazgowej sprzedaży można rozwozić tylko o wadze 50 kg netto i tylko w koszach krytych, gęsto plecionych lub w workach związanych, a w obu wypadkach szczelnie plombą sprzedającego w sposób, zapobiegający ujmowaniu węgla, zaopatrzonych. Za niedokładną wagę odpowiada, ewentualnie sędowo karnie, właściciel przedsiębiorstwa względnie także rozwożący personal.

4) Rozwożącym węgle dla drobiazgowej sprzedaży dozwolone jest sygnalizowanie tylko zapomocą głosu ludzkiego i to wyłącznie na podwórzach domów, nie wolno im jednak po ulicach i placach do sprzedaży nawoływać, trąbić, dzwonić i t. p. sygnałami się posługiwać.

5) Wozy do rozwożenia węgla służące, mają być zwykłej szerokości, aby nie tamowały ruchu, skrzynkowe, szczelne, aby nie zaśmiecano ulic, przynajmniej na 1 m. głętkokie i dwukonne.

6) Przekraczający niniejsze rozporządzenie podlegną karze pieniężnej aż do wysokości 200 koron lub w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, karze aresztu aż do dni 20, nadto, w razie kilkakrotnego bezskutecznego

ukarania, utracą uprawnienie przemysłowe po myśli § 138 ustawy przemysłowej.

Rozporządzenie niniejsze zaczyna obowiązywać z dniem 1 października 1905.

Z dniem powyższym tracą moc obowiązującą rozporządzenia Magistratu z dnia 19 marca 1902 L. 90367/III/01 Nr. 7 Dz. rp. m. Krakowa, tudzież z dnia 25 marca 1902 L. 27640/III/02 Nr. 7 Dz. rp. m. Krakowa.

Zdaniem interesowanych sfer sprzeciwia się rozporządzenie to obowiązującej ustawie przemysłowej i ma być przez interesowane strony zaczepione w drodze prawa. Izba uważała za swój obowiązek donieść o tem Prezydentowi miasta, jako naczelnikowi władzy politycznej I instancyi w Krakowie, a zarazem zwrócić jego uwagę na to, że niektóre ustępy tego rozporządzenia istotnie zdają się przekraczać atrybucye, które Magistratowi, jako władzy I instancyi, w myśl obowiązujących ustaw przysługują. I tak, wydaje się Izbie ustawowo nieuzasadniona opłata za wydawanie numerów na wozy w kwocie K. 6.42 rocznie. Magistrat, jako władza polityczna I instancyi, nie ma prawa wprowadzać opłat przemysłowych, nie przewidzianych ustawą o należytościach, a za opłatę gminną mogłaby być owa taksa w kwocie K. 6.42 tylko wówczas uważaną, gdyby była uchwaloną w właściwej drodze przez Radę miejską i uzyskała sankcyę owych czynników, od których zależy potwierdzenie nowych opłat gminnych. Również nie ma oparcia w ustawie przepis, że węgle rozwozić wolno tylko w wadze 50 kg netto. Magistrat bowiem ma niewątpliwie prawo nakazać przewożenie węgla przez ulicę w taki sposób, jak tego jego zdaniem wymaga utrzymanie porządku i czystości oraz względy policyjne i higieniczne, nie ma atoli prawa przepisywania pewnej ładugi wozów. Zarządzenie takie nie jest opartem na ustawie przemysłowej. Sprzedającemu wolno jest wedle w Austrii obowiązującej ustawy przemysłowej przewozić węgle w wozach

dowolnej pojemności, jeżeli tylko stosuje się zresztą do przepisów policyi ulicznej.

Nie bez racji podnoszą też interesenci zarzut, że przepisy ust. 3 cytowanego rozporządzenia, dotyczące odpowiedzialności sądowo - karnej za wagę, nie tylko nienależą do zakresu działania władzy politycznej I instancyi, ale naruszają także pryncypalną zasadę austriackiego prawa, które do odpowiedzialności karnej pociąga tylko osoby winne.

Tak samo przekracza zakres działania Magistratu, jako władzy politycznej I instancyi, nakaz używania plomb do zamknięcia worków. Rozporządzenie takie mogłoby wydać jedynie ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu. Również nie znajduje zdaniem Izby umotywowania w ustawie przemysłowej przepis używania do rozwoju węgla jedynie wozów dwukonnych. Władza polityczna ma niewątpliwie prawo wydać przepis, w jaki sposób należy używać wozów jednokonnych, aby nie zagrażały ruchowi ulicznemu, nie może atoli zakazać ruchu jednokonnym wozom węglowym.

Izba nie może też powstrzymać uwagi, że powyższe rozporządzenie mieści w sobie niektóre postanowienia, niezgodne z techniką handlu węglem, i dlatego też dla handlu nader uciążliwe a nie przyczyniające się w niczem do usunięcia owych braków, jakie tkwią w obecnym sposobie rozwożenia węgla w Krakowie.

Do uwag powyższych dodała Izba prośbę, aby Prezydent w własnym zakresie działania po ewentualnem przesłuchaniu stron interesowanych w drodze ankiety, sprawę tę zechciał zbadać, i o ile uzna przedstawienie Izby za słuszne, poddał odnośnej zmianie zacytowane na wstępie rozporządzenia i na razie wstrzymał tegoż wykonanie.

109. Szkoła rzemieślnicza XX. Salezjanów w Oświęcimiu.

C. k. Starostwo w Białej wezwało Izbę pismem z dnia 15 maja 1905 L. 16957 o wydanie opinii w sprawie przy-

znania absolwentom niższej szkoły rzemieślniczej XX. Salezjanów w Oświęcimiu prawa wykonywania rzemiosła na podstawie świadectwa uzdolnienia, uzyskanego w tej szkole.

Nauka szkolna i praktyczna nauka zawodowa odbywa się w utrzymywanej przez XX. Salezjanów szkole wedle następującego programu:

PROGRAM NAUKI SZKOLNEJ.

I. Rok.

1. Religia (2 godziny tygodniowo).

Katechizm wielki:

- a) Część I. — O Wierze i Składzie Apostolskim;
- b) Część IV. — O Łasce i Sakramentach.

Ten sam przedmiot bywa wykładany w czasie niedzielnej nauki religii ($1\frac{1}{2}$ godziny).

2. Język polski (4 godziny tygodniowo).

- a) *Karola Benoniego i Franciszka Habury: Książka do czytania na klasę V. i VI. szkół ludowych męskich.*

1) Czytanie, streszczanie, objaśnianie i opowiadanie ustępów prozaicznych; uczenie się na pamięć i deklamacja poleconych ustępów poetycznych.

2) *Stylistyka*: Część I.: korespondencja, list, układ listu co do treści, zewnętrzna forma listu, wstęp i zakończenie listu, koperta i adres, wysyłka listów i opłaty za nie; listy rodzinne, listy do przyjaciół, znajomych i obcych w różnych sprawach.

- b) *Franciszka Konarskiego: Zwięzła gramatyka języka polskiego dla IV. klasy szkół 5- i 6-klasowych.* Zdanie pojedyncze (na podstawie książki do czytania), odmiana rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników i nauka o czasownikach aż do odmiany słów nieosobowych. — Pisownia.

Co tydzień dyktaty lub krótkie ćwiczenia stylistyczne, zwłaszcza listy okolicznościowe.

3. Język niemiecki (5 godzin tygodniowo).

Początki języka niemieckiego na klasę III. szkół ludowych. Czytanie i tłumaczenie wszystkich ustępów; retrowersya. Uczenie się na pamięć słów, zwrotów i celniejszych ustępów.

Ćwiczenia w pisaniu; po pewnym czasie 4 zadania szkolne na miesiąc.

4. Rachunki (4 godziny tygodniowo).

Dr. Seweryna Dniestrzańskiego Nauka rachunków dla szkół wydziałowych męskich (przerobił Mieczysław Jamrógiwicz). Pisanie liczb, liczby rzymskie, cztery główne działania na liczbach całkowitych i dziesiętnych, podzielność liczb, ułamki zwyczajne (sprowadzanie do wspólnego mianownika, skracanie, zamiana dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie, cztery działania).

5. Rysunki geometryczne (4 godziny tygodniowo).

- a) *Planimetria*: określenia figur płaskich; wykreślenie symetralnych, prostopadłych, równoległych, kątów, koła, figur wpisanych i opisanych, trójkątów, kwadratu, pięcioboku, sześcioboku i ośmioboku umiarnego, elipsy; zastosowanie figur w rysunkach ornamentacyjnych stolarskich i ślusarskich.
- b) *Stereometria*: określenia i pomiary brył, rzuty ciał geometrycznych, ich przecięcia.
- c) *Początki budownictwa*: części składowe porządku; porządek, łuki i załamki.

II. Rok.

1. Religia (1 godzina tygodniowo).

Ks. Dąbrowskiego: Historia biblijna Starego Zakonu. Na niedzielnych wykładach religii (pół godziny tygodniowo) objaśnianie i uczenie się z *Katechizmu Wielkiego* części drugiej: O nadziei i modlitwie i części trzeciej: O miłości.

2. Język polski (2 godziny tygodniowo).

- a) *Karola Benoniego i Franciszka Habury: Książka do czytania na klasę V. i VI. szkół ludowych męskich.*

1) Czytanie, objaśnianie i opowiadanie życiorysów najgłośniejszych pisarzy narodowych. Czytanie i przerabianie najcelniejszych utworów zamieszczonych w książce.

2) *Stylistyka*: Część I.: listy polecane, listy za umyślnym posłańcem, list kartkowy, karta korespondencyjna, telegramy, list pieniężny, przekaz pocztowy, pocztowe przesyłki towarów.

b) *Franciszka Konarskiego: Zwięzła gramatyka języka polskiego dla IV. klasy szkół 5- i 6-klasowych*. Powtórzenie aż do czasowników. Odmiana słowa. Części mowy nieodmienne: przysłówki, spójniki, przyimek, wykrzyknik. Składnia: uzupełnienie nauki o zdaniu pojedynczym i zdaniu złożonym.

Ćwiczenia piśmienne: listy rozmaitej treści i szkolne wypracowania stylistyczne, 4 na miesiąc.

3. Geografia (1 godzina tygodniowo).

Roberta Klemensiewicza i Lucyana Tatomira: Wiadomości z nauki geografii dla szkół wydziałowych. Wiadomości wstępne i przegląd ogólny. Europa, Azja, Afryka, Ameryka i Australia w ogólnych zarysach.

4. Język niemiecki (3 godziny tygodniowo).

Początki nauki języka niemieckiego na klasę IV. szkół ludowych. Czytanie i tłumaczenie wszystkich ustępów. Rozmowa w języku niemieckim o treści czytanego ustępu. Retrowersja. Uczenie się na pamięć słów, zwrotów i celniejszych ustępów poetycznych.

Ćwiczenia w pisaniu; cztery zadania na miesiąc.

5. Rachunki (3 godziny tygodniowo).

Dra Seweryna Dniestrzańskiego: Nauka rachunków dla szkół wydziałowych męskich (przerobił Mieczysław Jamrógiwicz). Liczby wielorakie; miary, wagi i pieniądze waluty austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej; inne miary; działania na liczbach wielorakich; obliczenie wartości średniej. Stosunki, proporcje. Reguła trzech prosta i złożona. Reguła procentu. Obróty pieniężne bez i z uwzględnieniem czasu. Rachunek

spółki prosty i złożony; rachunek mieszany. Reguła łańcuchowa. Rachunek procentu składanego.

6. Rysunki (4 godziny tygodniowo).

Rysowanie (podług wzorów) pierwszych i najelementarniejszych prac stolarskich i ślusarskich (ciał geometrycznych) i ich przekrojów, w różnych skalach i z uwzględnieniem cieniowania. Oddanie różnych łączzeń drzewa; rysunek najprostszych sprzętów domowych, ich przekrojów i części składowych. Objaśnienie perspektywy i ćwiczenia w rysowaniu różnych brył. Rysunek różnego rodzaju drzwi i okien i ich części składowych; rysunek rozmaitych okuć drzwi i okien (zawias, zasuwki, rygli, zakrętek, zamków, kluczy) ankier i ich spajania.

III. Rok.

1. Religia (1 godzina tygodniowo).

Ks. Dąbrowskiego Historia biblijna Nowego Zakonu. Na niedzielnych wykładach religii: *Katechizm Wielki.* Część III, o przykazaniach boskich i kościelnych (pół godziny).

2. Język polski (1 godzina tygodniowo).

Karola Benoniego i Franciszka Habury: Książka do czytania na klasę V. i VI. szkół ludowych męskich.

a) Czytanie, opowiadanie i przerabianie wszystkich ustępów części III.

b) Stylistyka, część II: Firma, godła i napisy sklepowe, ogłoszenia, inseraty, afisze, okólniki, kupno i sprzedaż, rachunek, kwit, posyłki pocztowe i listy za pobraniem należności, zlecenie pocztowe, wysyłka druków, próbki towarów, ekspedycja kolejowa, zlecenia i zamówienia, oferty, przechowanie korespondencji, podania, świadectwa, skrypt dłużny, przekaz, poświadczenie odbioru. Ćwiczenia: listy treści handlowej i przemysłowej; wypracowania stylistyczne z zakresu przyrody.

3. Język niemiecki (3 godziny tygodniowo).

Książka do nauki języka niemieckiego na klasę V. i VI. szkół ludowych męskich.

- a) Przerabianie wszystkich ustępów aż do str. 72.
- b) Część gramatyczna (str. 221). Przygodna nauka o rzeczownikach, przymiotnikach, zaimkach, liczebnikach, przyimkach, spójnikach i odmiana łatwiejszych czasowników.

Ćwiczenia piśmienne (2 miesięcznie) z uwzględnieniem lektury szkolnej i listy treści przemysłowej.

4. **Historia naturalna** (1 godzina tygodniowo).

Józefa Rostańskiego: Wiadomości z historii naturalnej dla szkół wydziałowych. O rzeczach, z których się ziemia składa, palenie się ciał, jak żywna zmienia skład mieszaniny powietrza, o obiegu pierwiastków w żywiznie. O zwierzętach: elementarne wiadomości o ssawcach i ptakach; pożytki jakie ma człowiek ze zwierząt.

5. **Fizyka** (1 godzina tygodniowo).

Władysława Natansona: Wiadomości z nauki fizyki dla szkół wydziałowych. O ruchu, siłach, ciężkości, ciężeniu, ciałach stałych, ciekłych i gazowych.

6. **Rachunki** (3 godziny tygodniowo).

Dra Seweryna Dniestrzańskiego: Nauka rachunków dla szkół wydziałowych męskich (przerobił Mieczysław Jamrógiwicz). Obliczanie powierzchni figur płaskich (kwadratu, prostokąta, rombu, równolegoboku, trójkąta, trapezu, wielokątów, koła). Obliczanie powierzchni i objętości brył (sześcianu, równoległościanu prostokątnego, graniastosłupa, ostrosłupa, walca, stożka, kuli). Tara, brutto, netto; rabat, skonto; semarya, kurtaż, faktorne; prowizya; asekuracya, monety, weksle, publiczne papiery wartościowe.

7. **Rysunki** (4 godziny tygodniowo).

Stolarze: Stopniowe rysowanie całego umeblowania salonu, szkoły, kościoła z uwzględnieniem stylów; przedstawianie przedmiotów w różnych widokach,

wielkościach i przekrojach; studyowanie i dokładne pojmowanie danych rysunków prac stolarskich.

Ślusarze: Rysowanie rozet, pajaków, okien, drzwi i bram metalowych, zakończeń dachów, krat, schodów, balkonów, płotów żelaznych, poręczy, balustrad, krzyżów wieżowych. Studyowanie danych rysunków.

Krawcy i szewcy: Stopniowe przerabianie rysunków zawodowych.

IV. Rok.

1. Religia (1 godzina tygodniowo).

a) Pierwsze półrocze: treściwy przegląd liturgiki kościelnej na podstawie podręcznika ks. Jougana;

b) Drugie półrocze: pobieżny przegląd historii kościelnej według podręcznika ks. Jougana.

Na niedzielnych wykładach religii (pół godziny)

Katechizm Wielki, Część V.: O sprawiedliwości chrześcijańskiej i o czterech rzeczach ostatecznych.

2. Język polski (1 godzina tygodniowo).

Karola Benoniego i Franciszka Habury: Książka do czytania na klasę V. i VI. szkół ludowych męskich.
Gruntowne powtórzenie całej stylistyki. Odpowiednie ćwiczenia piśmienne.

3. Język niemiecki (2 godziny tygodniowo).

Książka do nauki języka niemieckiego na klasę V. i VI. szkół ludowych męskich.

a) Przerabianie ustępów od str. 72, zwłaszcza treści przemysłowej. Uwzględnienie synonimów.

b) Część gramatyczna. Słowa nieregularne i powtórzenie materiału z III. roku.

Opowiadania i wygłaszanie z pamięci cenniejszych ustępów. Wypracowania i listy treści handlowej i przemysłowej; 2 na miesiąc. Wykład w języku niemieckim.

4. Historia kraju rodzinnego (1 godzina tygodniowo).

Czesława Pieniążka: Opowiadania z dziejów kraju

rodzinnego dla szkół wydziałowych. Czasy przedhistoryczne, dynastia Piastowska (Mieszko I, Bolesław Chrobry, Kazimierz I, Bolesław Śmiały, Krzywousty, Leszek Biały, Łokietek, Kazimierz Wielki). Dynastia Jagiellońska i niektórzy królowie obieralni (Jadwiga i Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt I, Zygmunt II, Stefan Batory, Zygmunt III, Jan Kazimierz, Sobieski); rozbiory Polski.

5. Geografia (1 godzina tygodniowo).

Roberta Klemensiewiczą i Lucyana Tatomira: Wiadomości z nauki geografii dla szkół wydziałowych. Ogólny opis Galicyi; przemysł, handel i środki komunikacyjne; oświata; władze publiczne. Ogólny opis monarchii austriacko-węgierskiej; ustrój polityczny; handel i środki komunikacyjne.

6. Historia naturalna (1 godzina tygodniowo).

Józefa Rostańskiego: Wiadomości z historii naturalnej dla szkół wydziałowych. Elementarne wiadomości o roślinach; podział; o pożytkach, jakie człowiek ma z roślin.

7. Fizyka (1 godzina tygodniowo).

Władysława Natanson: Wiadomości z nauki fizyki dla szkół wydziałowych. O głoście, ciepłe i elektryczności.

8. Buchalterya (1 godzina tygodniowo).

Mieczysława Jamrógiewicza; Zasady buchalteryi pojedynczej i podwójnej. Cel i pojęcie, księgi handlowe. Przepisy prawne i potrzeba ostemplowania. Objasnienie wyrażen i skröceń w buchalteryi używanych. Inwentarz, memoriał, księga kasowa, księga główna. Rachunek kapitału, bilansu, towarów, prowizyi, płac i narzędzi. Księga pomocnicza. Sposób prowadzenia rachunków w mniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych. Kasa chorych.

9. Rachunki (1 godzina tygodniowo).

Powtórzenie nauki matematycznej z III. roku,

odnoszącej się do interesów handlowych i przemysłowych.

10. Rysunki (4 godziny tygodniowo).

Rysowanie własnych kreacyi w obrębie swego rzemiosła, z dokładnem podaniem skali, z uwzględnieniem stylu i sposobu wykonania pracy.

PROGRAM PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODOWEJ.

Warsztat ślusarski.

I. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Pomagać starszym przy robocie.
- 2) Ćwiczenia w używaniu pilnika.
- 3) Ćwiczenia w używaniu dłuta ślusarskiego.
- 4) Przebijanie płyt żelaznych dłutem i świdrem.
- 5) Gładzenie żelaza.
- 6) Poznanie najużywańszych narzędzi.
- 7) Wykonywanie przepisanych modeli. (Te modele musi uczeń wykonywać przez wszystkie cztery lata swego terminu, z uwzględnieniem ich stopniowej trudności).

Drugi kurs półroczny.

- 1) Naginanie żelaza.
- 1) Okucia i paskwile pojedyncze do okien.
- 3) Spajania żelaza zapomocą nitów lub prętów.
- 4) Wyrabianie siatek do łóżek z odpowiednimi ramami.

II. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Wykonanie prostych wieszadeł.
- 2) Proste kraty.
- 3) Lutowanie miedzią lub mosiądzem.
- 4) Zamki i klucze zwykłej konstrukcyi.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Ćwiczenia w kuźni w utrzymywaniu ognia, pomaganiu przy kuciu.

- 2) Odkuwanie i hartowanie narzędzi ślusarskich.
- 3) Poręcze do balkonów.
- 4) Bramy żelazne prostej konstrukcyi.
- 5) Rozmaite naprawy.

III. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Kraty żelazne do okien.
- 2) Zwyczajne poręcze do schodów.
- 3) Łóżka żelazne.
- 4) Okna metalowe.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Okna okrągłe i łukowe.
- 2) Bramy wykonane według ozdobniejszego rysunku.
- 3) Skomplikowane kraty.

IV. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Kraty i poręcze o kształcie koszyczkowym.
- 2) Ozdobne bramy, krzyże.
- 3) Zamki skomplikowanej konstrukcyi.
- 4) Ustawianie poręczy lanych.

Drugi kurs półroczny.

- 2) Dalsze ćwiczenia w wykonywaniu krat ozdobnych.
- 2) Dalsze ćwiczenia w wykonywaniu poręczy ozdobnych.
- 3) Dalsze ćwiczenia w wykonywaniu bram ozdobnych.
- 4) Umywalnie ozdobne, świeczniki, pająki, latarnie.
- 5) Łóżka ozdobne.
- 6) Schody kręcone.

Uwagi:

1) W ostatnich dwóch latach uczeń powinien poznać dokładnie różne gatunki żelaza.

2) W czasie dwóch ostatnich kursów musi majster pouczyć ucznia o cenach prac, uwzględniając przytem ich materiały, czas roboty i zużycie narzędzi.

Warsztat stolarski.

I. Rok.

Pierwszy kurs półroczny.

- 1) Wyrabianie kołków.
- 2) Przygotowywanie kleju.
- 3) Obrabianie krótkich desek zapomocą piły i hebla.
- 4) Pomagać czeladnikom przy pracy.
- 5) Wykonywanie elementarnych prac stolarskich w kształcie ciał geometrycznych.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Heblowanie desek dłuższych.
- 2) Łączenie drzewa.
 - a) połączenie na długość drzewa: połączenie sztorcowe, ukośne zetknięcie, nakładka (zwyczajna, ścięta i ukośna), zamek (z zębem, z wypustem, ukośny, ukośny z klinem), zawidłowanie, wrąb, zetknięcie z zasuwką (prostą, na zamek, na zamek z zębem i ukośnem zacięciem).
 - b) połączenie na szerokość: spojenie sklejone proste, połączenie na wpust, na felc, na czopy. Listwy (sztorcowe, poprzeczne i zasuwane).
 - c) połączenie na poprzek: nakładka (kątowa i krzyżowa), zetknięcie na ucios, zwidłowanie (kątowe i na ucios), czopowanie, zazębianie (zwyczajne, kryte, na ucios, środkowe).
- 3) Wykonywanie najprostszych przedmiotów z drzewa miękkiego.

II. Rok.

Pierwszy kurs półroczny.

- 1) Systematyczne wykonanie prostych wyrobów: stołków, stolików i t. d.
- 2) Wykonywanie niektórych drobnych sprzętów kuchennych.
- 3) Wykonywanie prostych krately i t. d.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Farbowanie, lakierowanie i politurowanie drzewa; przyrządzanie odpowiednich mieszanin.

- 2) Wykonywanie systematyczne stołów, ławek prostych i szkolnych i t. d.
- 3) Wykonywanie mebli nieco ozdobniejszych.

III. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Ławki kościelne z drzewa miękkiego.
- 2) Drzwi proste albo szponowe z modrzewia albo buku.
- 3) Proste okna z okiennicami.
- 4) Sprzęty kuchenne farbowane.
- 5) Jednoskrzydłowe drzwi ramowe szalowane i wypełniane.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Dwuskrzydłowe drzwi szalowane i ramowe wypełniane.
- 2) Drzwi parapetowe.
- 3) Okna łukowe i okrągłe.
- 4) Dalsze ćwiczenia w wykonywaniu mebli: szafki i stoły z twardego drzewa.
- 5) Szafy do szatni, biblioteki, sklepu i t. d.

IV. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Okna wystawowe.
- 2) Szafy, stoliki, biurka, z drzewa twardego.
- 3) Ławki kościelne z twardego drzewa.
- 4) Dalsze ćwiczenia w stolarstwie meblowym; politurowane stoliczki, szafki, biurka i t. d.
- 5) Zapoznanie się z wszystkimi stylami.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Ozdobne bramy z twardego drzewa.
- 2) Zapoznanie się z własnościami, zastosowaniu i użyciu różnych drzew.
- 3) Wstępy do sklepów i składów towarów.
- 4) Konfesyonały, ambony, ołtarze.
- 5) Obeznanie się z cenami prac, drzew i t. d.

Uwagi:

1) Majster powinien bacznie uważać, aby uczeń nie nabył jakich wad w trzymaniu oraz używaniu narzędzi i co do podstawy ciała.

2) Majster powinien się starać, aby uczeń poznał jak najdoskonalej sposób używania wszelkich narzędzi, ich szlifowania i ostrzenia.

3) W czasie dwóch ostatnich kursów powinno nastąpić obznajomienie uczniów z tokarnią i używaniem narzędzi tokarskich.

Warsztat krawiecki.

I. Rok.

Pierwszy kurs półroczny.

- 1) Sposób trzymania igły i naparstka.
- 2) Ćwiczenie w różnych sztychach.
- 3) Obszywanie dziurek bawełną.
- 4) Obszywanie dziurek jedwabiem.
- 5) Używanie żelazka i prasowanie.
- 6) Wykonywanie spinek do spodni i kamizelki.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Kieszonki w podszewce kamizelki.
- 2) Pikowanie kołnierza watą i t. p.
- 3) Spodnie płócienne bez użycia maszyny.
- 4) Obeznanie się z maszyną i proste roboty szyte.
- 5) Kamizelka płócienna i sukienna.
- 6) Bluza drelichowa.

II. Rok.

Pierwszy kurs półroczny.

- 1) Spodnie sukienne różnego kroju.
- 2) Kamizelka o dwóch zapięciach.
- 3) Kaftan płócienny.
- 4) Ubiór o jednym zapięciu.
- 5) Ubiór o dwóch zapięciach.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Mundurek gimnazjalny.
- 2) Ubiór strzelecki.

- 3) Ubiór dla turysty.
- 4) Ubiór dla cyklisty.

III. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Płaszcz mundurowy dla gimnazjalistów.
- 2) Zwykła zarzutka.
- 3) Płaszcz z listewką pod guziki.
- 4) Inne płaszcze modne różnego kroju.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Sutanna kroju rzymskiego i polskiego.
- 2) Sutanna dla prałatów z obszyciem fioletowem i perlerynką.
- 3) Płaszcz dla księży.

IV. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Fraki różnego kroju.
- 2) Ubiory modne.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Nauka kroju.
- 2) Branie miary i oszczędne krajanie materiału.
- 3) Branie miary i krój dla osób wadliwej budowy.
- 4) Poznanie różnych gatunków materiału i ich cen.
- 5) Ceny wyrobów (z obliczeniem materiału, rzeczy pobocznych i roboty).

W a r s z t a t s z e w s k i.

I. Rok. *Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Przygotowywanie dratwy i wkręcanie szczeciny.
- 2) Ćwiczenia w różnych sztychach.
- 3) Ścieg łańcuszkowy i stebnówka.
- 4) Ćwiczenia w szyciu na kawałkach skóry.
- 5) Przyszywanie przyszczypek.
- 6) Szycie wewnątrz obuwia.
- 7) Reparacja kołkowana.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Nakładanie podeszwy kołkowanej.
- 2) Nakładanie podeszwy szytej.
- 3) Przykrawanie podeszwy.
- 4) Ćwiczenia w szyciu maszynowem.

II. Rok.*Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Nowe obcasy w reparaacjach.
- 2) Przygotowywanie podeszwy szytej.
- 3) Nakładanie podeszwy o podwójnym ściegu angielskim.
- 4) Podzelowanie wywrotkowe.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Angielskie i wywrotkowe nakładanie podeszwy.
- 2) Nowa prosta robota kołkowana kołkami lub sztyfcikami metalowymi.
- 3) Ćwiczenia w wykończeniu i wypalaniu nowej roboty.

III. Rok.*Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Lepsze roboty nowe, kute kołkami lub sztyfcikami metalowymi.
- 2) Nowa robota wywrotkowa.
- 3) Nowa robota szyta o ukrytym ściegu.
- 4) Kolorowe trzewiki kołkowane.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Nowa robota szyta o podwójnym ściegu angielskim.
- 2) Ćwiczenia w wykonywaniu damskich obcasów (wydrążonych).
- 3) Ozdobniejsze roboty pańskie i damskie o żółtych sztychach.

IV. Rok.*Pierwszy kurs półroczny.*

- 1) Ćwiczenia w wałkowaniu.
- 2) Podeszwy korkowe.

- 3) Wytworne obuwie szyte pańskie i damskie z różnokolorowych skór.
- 4) Wywrotkowa robota przy jedwabnym obuwiu damskim o obcasie drewnianym.

Drugi kurs półroczny.

- 1) Poznanie różnych gatunków, cen i wagi skór.
- 2) Branie miary, przykrawanie skóry i futra.
- 3) Obuwie na nogi wadliwe.
- 4) Ceny obuwia zależnie od jakości roboty i skór i od wielkości.

Uwaga. Według powyższego programu bywają równocześnie wykonywane obuwia męskie i damskie.

Izba uważała za potrzebne wdrożyć w tej sprawie dochodzenia przez przesłuchanie znawców poszczególnych działów nauki rękodzielniczej.

Co do działu szewskiego zwróciła się Izba do c. k. radcy rządowego Arnulfa Nawratila, starszego inspektora przemysłowego, od którego otrzymała następującą odpowiedź:

»Na pismo z dnia 2 b. m. L. 3854, względem uprawnienia niższej szkoły rzemieślniczej XX. Salezjanów w Oświęcimie do wydawania świadectw uzdolnienia dla absolwentów oddziału szewskiego w tej szkole istniejącego, oznajmiam uprzejmie: Wymienionej szkoły i jej oddziału szewskiego nie znam naocześnie, nie wiem jak tam uczą rzemiosła szewskiego i do jakiej wprawy i doskonałości dochodzą tam uczniowie w wyrobie obuwia, czy w ciągu 4 lat nauki przechodzą to wszystko, co dzisiejszy postępowy majster szewski wiedzieć i umieć powinien. — Wedle załączonego programu nauki uczniowie wcale się nie uczą sporządzania wierzchów szewskich, ale wyłącznie tylko roboty spodów, nie uczą tam o budowie nogi i stopy, nie uczą sporządzania odlewów stopy, nie uczą używania maszyn szewskich w rzemiosle (nie we fabrykach) używanych. — Być jednak może, że tylko program tu załączony

nie wyszczególnia tych wszystkich robót, jakie w takiej szkole powinny być i są może rzeczywiście uczone, chociaż z drugiej strony wyszczególnia ten program taki drobiazg jak: »wkręcanie szczeciny w dratwę« albo »przykrwanie futra« (?). — Wogóle program szkoły jest nieszczególnie napisany, wymienione są w nim bezprzedmiotowe rzeczy, a pominięto (tak przypuszczam) rzeczy istotne, jest napisany bez znajomości programów szkół szewskich krajowych i niemieckich, bez znajomości wyrazownictwa zawodowego, bez znajomości podręczników zawodowych. Być może, że uczą w tej szkole wszystkiego, co uczyć trzeba, że uczą dobrze, że uczniowie umieją to wszystko doskonale, ale ocenić tego nie można na podstawie programu nauki, bo chociażby nawet program był dobrze napisany, to do oceny trzeba przedewszystkiem widzieć rezultaty nauki. — Z załączonego programu nauki nawet tego dowiedzieć się nie można, przez ile godzin dziennie jest udzielaną praktyczną nauką rzemiosła szewskiego, kto jej udziela, jakich kwalifikacyi są odnośni zawodowi nauczyciele. Znam jedną szkołę szewską, z której uczniowie po 8 latach nauki wychodzą w rzemiośle szewskim bardzo niedostatecznie wyuczeni i wprawieni, a są w kraju szkoły szewskie, z których uczniowie po 4 latach nauki wychodzą zupełnie wydoskonalonymi szewcami. — Wobec tego nie jestem w możności udzielenia żądanej opinii«.

W sprawie działu ślusarskiego wydał opinię p. Bily, dyrektor c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach:

»W załatwieniu wielce szan. pisma Świetnej Izby L. 2854 z dnia 2 b. m. w sprawie wydania opinii o programie nauki teoretycznej i praktycznej niższej szkoły rzemieślniczej XX. Salezjanów w Oświęcimiu, pozwalam sobie poniżej podać do wiadomości Św. Izbie moje zapatrywanie na program naukowy tej szkoły w jej oddziale ślusarskim. Program naukowy teoretyczny tej szkoły jest z tego powodu nieodpowiednim, że nawet po najściślejszem przeprowadzeniu tegoż, nie daje uczniowi dostatecznego zawodowego wykształcenia, obciążając go znowu z drugiej

strony niepotrzebnym balastem teoretycznym. — W całym programie niema nawet wzmianki ani o technologii, t. j. o nauce o materiałach i o sposobie przerabiania tychże, ani o rozmaitego rodzaju pompach, ani o wagach, ani o maszynach pojedynczych, ani o maszynach parowych, nie mówiąc już nic o motorach innego rodzaju etc., a przecież nabycie powyższych wiadomości jest dla praktycznego ślusarza obok rysunków rzeczą niemal najważniejszą, każdy ślusarz musi bowiem w wykonywaniu swego rzemiosła prędzej czy później z tymi powyżej wyszczególnionymi działami się zetknąć. — Nauka fizyki, na którą w programie wyznaczono na III. i IV. roku nauki po jednej godzinie tygodniowo, nie może tych tak potrzebnych uczniowi wiadomości zastąpić. — Naukę geografii, historii i historii naturalnej możnaby jako osobne przedmioty bez najmniejszej szkody z programu wykreślić, a niezbędnie uczniowi potrzebne wiadomości z historii i geografii wcielić do nauki języka polskiego. — W rysunkach geometrycznych programu wspomniano tylko mimochodem o nauce o rzutach, a o rysowaniu tak dla rzemieślnika ważnych siatek niema nic. Z nauki buchalteryi należałoby podwójną buchalteryę zupełnie z programu wykreślić. Nauki kaligrafii zupełnie w programie niema, a przecież powinnyby się jej koniecznie udzielać. — Znosząc naukę geografii, historii i historii naturalnej, jako naukę przedmiotów samodzielnych, uzyskanoby cztery godziny tygodniowo. Jeżeliby się teraz z uzyskanych tym sposobem czterech godzin przydzieliło jedną do dwóch godzin, które w programie przeznaczono na naukę fizyki, toby na nią wypadło obecnie trzy godziny tygodniowo, przyczem należałoby znowu naukę fizyki, jako naukę oddzielnego przedmiotu znieść i wprowadzić na jej miejsce naukę technologii, któraby obok nauki właściwej technologii obejmowała komulatywnie niezbędnie potrzebne wiadomości z fizyki i chemii (jakich wymaga zrozumienie działania narzędzi i maszyn i zrozumienie własności materiałów), naukę o pojedynczych maszynach, o maszynie parowej, a i nieco o motorach. — Z pozostałych

jeszcze trzech godzin możnaby użyć dwie godziny tygodniowo na rysunki rzutowe i na robienie siatek, a pozostałą jeszcze jedną godzinę możnaby poświęcić nauce kaligrafii. — Chcąc ale uratować naukę geografii, historii i historii naturalnej jako oddzielnych przedmiotów, to możnaby naukę teoretyczną bez szkody dla nauki praktycznej rozszerzyć n. p. z 61 godzin na 64 godzin tygodniowo. W programie nauki praktycznej nie byłoby tak dalece wiele do uzupełnienia, należałoby tylko w nim umieścić jeszcze takie czynności, jakie każdy ślusarz znać powinien, jak n. p. stalenie narzędzi, nacinanie skrętów śrubowych, kitowanie, nitowanie, lutowanie lutem miękkim, szlifowanie, polerowanie, konserwowanie powierzchni żelaznej i prace w czarnej blasze.

Reasumując powyższe uwagi należałoby od XX. Salezyanów zażądać koniecznie zmiany programu nauki teoretycznej i praktycznej w myśl powyższych wskazówek. Ponieważ do programu nie dołączono warunków przyjęcia uczniów do zakładu, więc przyjąłem wydając powyższą ocenę, że uczeń wstępujący do zakładu, musi conajmniej mieć z dobrym postępem ukończoną szkołę ludową. Wyszedłem przytem z tego stanowiska, że powinno się mieć pewne zaufanie do ucznia, który wyzwolony ukończył szkołę rzemieślniczą, a więc szkoła w swoim składzie i programie powinna zasadniczo dawać pewną gwarancję, że nauka w niej udzielana do celu doprowadzić może i że z tej szkoły nie będzie wychodził, że się tak wyrażę materiał o mniejszej wartości, ale tylko materiał taki, z którego po kilkuletniej praktyce przemysł rzeczywiście jakąś korzyść odnieść może.

Chcąc zresztą stanowczą o tym zakładzie wydać opinię, a w szczególności co do personalu, czy tenże odpowiada w tym stopniu swemu zadaniu, ażeby można było ten zakład upoważnić do wyzwalania swoich uczniów, byłoby wskazaniem, ażeby Świetna Izba przed wydaniem swej opinii wydelegowała do zwiedzenia tej niższej szkoły rzemieślniczej jakiegoś fachowego delegata. — W końcu pozwa-

lam sobie zwrócić uwagę Świetnej Izbie, że koniecznymby także było, udzielając jakiemu zakładowi prywatnemu prawa wyzwania swoich uczniów, postawić za warunek, że personal udzielający naukę musi posiadać odpowiednie kwalifikacje, bo cóż z najpiękniejszego programu naukowego na papierze, jeżeli zakład nie będzie miał odpowiednich sił do przeprowadzenia tegoż».

Oдноśnie do nauki stolarstwa zaproszono do wydania opinii p. Władysława Niemczynowskiego, dyrektora krajowej szkoły zawodowej stolarskiej w Kalwaryi, który oświadczył co następuje:

»W odpowiedzi na cenne zapytanie w sprawie opinii co do programu nauki szkoły rzemiosł XX. Salezjanów w Oświęcimiu — mam zaszczyt przedstawić następujące uwagi, a mianowicie:

1) Dołączony program nauki nie podaje wcale ilości godzin nauki praktycznej w warsztatach — wskutek czego nie można na podstawie tegoż wyrobić sobie pojęcia o skuteczności nauki warsztatowej.

Program praktyczny nauki zawodowej w zakresie stolarstwa jest nawet za obszerny i nigdy nie może być przy ręcznej robocie zupełnie wyczerpany — przedstawia jednak zupełny obraz najważniejszych robót stolarskich i daje możliwość pokierowania nauką ucznia tak, by tenże potrzebne uzdolnienie zdobył. — Jeżeli zatem na naukę praktyczną przeznaczoną jest odpowiednia ilość godzin może uczeń na podstawie programu praktycznej nauki zawodowej — zdobyć potrzebne mu wiadomości.

2) Program nauki teoretycznej szkolnej jest w kierunku nauki przedmiotów ogólnie kształcących za obszerny, w kierunku zaś nauki teoretyczno-zawodowej za szczupły i przedstawia poważne braki i tak: W programie brak zupełny nauki rysunku wolnoręcznego, bez którego uczeń nie jest w możności pojąć nietylko charakterystycznych różnic stylowych, ale i w zdobnictwie odpowiednio się oryentować, a bez tej nauki nigdy nie będzie umiał wykonany przedmiot stosownie zdobić. — Zwłaszcza dziś, gdy

z postępem czasu stolarstwo zwłaszcza meblowe stawać się zaczyna znowu rzemiosłem wprost artystycznym — nauka rysunku wolnoręcznego jest dla stolarza niezbędną. — W dalszym ciągu program nie uwzględnia wcale nauki rachunku zawodowego i kalkulacji zawodowej, na którąto naukę powinno się kłaść największy nacisk, zwłaszcza, że doświadczenie nas uczy, że przemysł rękodzielniczy dlatego przeważnie źle stoi, że nie opiera się na dokładnej kalkulacji wyrobu. Wprawdzie w programie na str. 9 punkt 9 »Rachunki« na IV r. nauki (1 godz. tygod.) powiedziano: »Powtórzenie nauki matematycznej z III r. odnoszącej się do interesów handlowych i przemysłowych«, określenie to jednak nauki jest zupełnie niewystarczające, a w całym programie nauki rachunku nie widać nigdzie uwzględnienia potrzeb zawodowych ucznia. Z ogółu programu nauki teoretycznej przebija się myśl więcej ogólnego wykształcenia ucznia; na język niemiecki poświęcono w stosunku do nauki rysunku (na który przypada razem na 4 kursach 16 godz. tygodniowo) aż 13 godzin tygodniowo, podczas gdy na naukę rachunku wypada tylko godzin 11 tygodniowo (na 4 kursach razem licząc) poświęcając na naukę buchalteryi tylko 1 godz. tygodniowo. — Nie chcąc dalej rozbierać szczegółowo programu nauki teoretycznej, co do którego w pozostałej części mogą być różne zdania, ogółem rzecz biorąc podnoszę, że powyżej wykazane braki czynią wykształcenie ucznia w rzemiośle stolarskiem — według tegoczesnych pojęć niedostatecznym i że dopiero po usunięciu tych braków, przy położeniu głównego nacisku na rachunek zawodowy, kalkulację i połączoną z temi naukę ksiązkowości oraz rysunku zawodowego i wolnoręcznego — program nauki w zakładzie XX. Salezjanów może stać się wystarczającym, by uczniowie zakładu po ukończeniu nauki z dobrym postępem — otrzymać mogli świadectwa uzdolnienia, uprawniające do prowadzenia samostatnie rękodzieła stolarskiego.

Wkońcu podnoszę, że ostateczna decyzja co do przychylnego zaopiniowania podania XX. Salezjanów — o prawo

wydawania świadectw uzdolnienia do samoistnego prowadzenia rękodzieła uprawniających — mogłaby być sumienie wydaną dopiero po dokładnem zbadaniu na miejscu w szkole, o ile tok nauki zgadza się z programem szkoły i jak jest według tegoż przeprowadzony — oraz po zbadaniu wszelkich prac uczniów tak z działu teorii jak i praktyki«.

Powyższe opinie przesłała Izba Starostwu w Białej z tem, iż wywody w nich zawarte uważa za słuszne.

110. Koncesya na halę aukcyjną w Krakowie.

Konsorcjum z kilku osób złożone wniosło do c. k. Namiestnictwa we Lwowie prośbę o udzielenie koncesyi na urządzenie publicznej hali aukcyjnej w Krakowie. Podanie to przesłane zostało Izbie do wydania opinii.

W dyskusyi nad tym przedmiotem wyrażają Dr. Szarski i r. Jan Kwiatkowski zdanie, iż utworzenie hali aukcyjnej na wzór istniejących we wszystkich większych miastach uważać należy za pożądane. Hala przynieść może znaczne korzyści tak publiczności, jak i kupiectwu.

Członkowie Epstein jun., Mandel i Epstein sen. oświadczają się przeciwko utworzeniu nowej hali aukcyjnej. Utyskiwanie na istniejącą obecnie halę nie ustają. Przez zajmowanie się sprzedażą detajliczną wyrządza hala doniosłe szkody kupiectwu miejskiemu.

Uchwalono oświadczyć się przeciwko udzieleniu żądanej koncesyi i podnieść w opinii, iż hale aukcyjne jako przedsiębiorstwa, które w wysokim stopniu ułatwiają niekontrolowaną szybką sprzedaż towarów, powinny zasadniczo być prowadzone przez instytucje publiczne. Prywatne hale aukcyjne w praktyce służą najczęściej do omijania ustawy o wysprzedażach i stanowią szkodliwy czynnik w normalnym rozwoju handlu detajlicznego.

111. Koncesya na zakład zastawniczy przy banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa z dnia 19 sierpnia 1905 L. 5082 III A/35 uchwaliła Izba oświadczyć się za udzieleniem koncesyi na zakład zastawniczy dla Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Izba sądzi, że tylko istnienie zakładów zastawniczych, prowadzonych przez publiczne instytucje kredytowe, stanowić może skuteczną zaporę przeciwko wyzyskowi procentowemu oraz przeciwko nadużyciom prywatnych, tak jawnych jak i pokątnych zakładów zastawniczych. Potrzeba zakładu zastawniczego w Krakowie jest tem bardziej piekącą, że obecnie istnieje właściwie tylko jeden wielki zakład zastawniczy przy miejskiej Kasie oszczędności. Zakład zastawniczy przy t. z. Banku pobożnym z powodu szczupłości kapitałów rozwija bardzo ograniczoną działalność. Zakład prywatny Angelusa jest obecnie zamknięty. Skutkiem tego jest, że w Krakowie istnieje cały szereg ludzi, trudniących się pokątnie i potajemnie udzielaniem pożyczek na zastawy, co jak wspomnieliśmy, tylko przez stworzenie nowych publicznych zakładów zastawniczych może być uchylonem. Procent oznaczony w regulaminie zakładu zastawniczego przy Banku galicyjskim nie jest wprawdzie niskim, zważyć atoli trzeba, iż podobna stopa procentowa w instytucjach tego rodzaju powszechnie jest przyjętą ze względu na wielkie koszta zarządu, połączone z odpowiedniem magazynowaniem i przechowywaniem fantów.

112. Miejska Kasa oszczędności w Limanowej.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 sierpnia 1905 L. 111024, uchwaliła Izba oświadczyć się za utworzeniem miejskiej Kasy oszczędności w Limanowej.

W miasteczku Limanowa, posiadającym bardzo ruchliwą ludność, rozwinął się w ostatnich czasach silny ruch handlowy a zwłaszcza handel bydlęm oraz produktami go-

spodarstwa wiejskiego, który to handel potrzebuje lokalnej instytucji kredytowej. Drobni handlarze i rękodzielnicy z Limanowej nie mogą udawać się z małymi weksłami do najbliższych miasteczek Nowego Sącza i Nowego Targu. Koszta takiej podróży nie stałyby w żadnym stosunku do kredytu, którego ta warstwa handlarzy żąda. Izba uważa wyparcie prywatnego eskontu i powiększenie źródeł taniego kredytu za rzecz ze wszech miar pożądaną. Nadto Kasa oszczędności pobudza niewątpliwie zmysł oszczędności przez umożliwienie fruktyfikacji małych wkładek. Rzeczą jest notoryczną, że wszędzie, gdzie kasy oszczędności powstają, mnożą się także wkładki oszczędności. Pieniądze te niewątpliwie nie byłyby do kasy złożone, gdyby dotycząca osoba musiała dopiero udawać się do najbliższych miasteczek, aby tam umieścić swoje oszczędności.

Oдноśnie do wątpliwości, które znalazły wyraz w aktach, iż w Kasie oszczędności w Limanowej może panować nieporządek, pozwala sobie Izba podnieść, iż będzie rzeczą powołanych władz czuwać nad tem, ażeby w limanowskiej Kasie oszczędności przestrzegane były wszystkie przepisy regulatywu o kasach, które dają w zupełności gwarancję uczciwej i poprawnej administracji.

VIII.

Sprawy kolejowe.

113. Stacja kolejowa Wilkowice-Bystra.

Izba zwróciła się do dyrekcyi kolei północnej z żądaniem utworzenia stacyi frachtowej przy przystanku osobowym Wilkowice-Bystra. W najbliższej okolicy tego przystanku znajduje się kilka wielkich zakładów przemysłowych jak przędzalnia konopi W. Wagnera, zakład karbonizacyi Rudolfa Suchego i inne. Zakłady te są obecnie zmuszone bardzo kiepską drogą gminną dowozić swoje towary na odległość 2—5 km.

**IZBA
HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE.**

SPRAWOZDANIE

z publicznego posiedzenia

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

z dnia 21 listopada 1905.

TREŚĆ:

I.

114. Sprawa upaństwowienia kolei Północnej. Str. 201.

II.

Sprawozdanie z czynności biura.

115. Sprawy bieżące. Str. 202.

116. Karty legitymacyjne. Str. 202.

117. Marki ochronne. Str. 202.

118. Wzory przemysłowe. Str. 203.

III.

Wybory.

119. Wybór członka krajowej Rady kolejowej. Str. 203.

120. Propozycje cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego. Str. 203.

121. Rzeczoznawcy sądowi dla działu soków owocowych.
Str. 204.

IV.

Sprawy ogólne.

122. Spoczynek niedzielny w przemyśle handlowym. Str. 205.
 123. Barwienie tłuszczów roślinnych. Str. 214.
 124. Sprawa propinacyjna. Str. 218.
 125. Austriacka wystawa w Sofii. Str. 264.

V.

Szkolnictwo zawodowe.

126. Organizacja nauki uzupełniającej dla młodzieży handlowej. Str. 265.

VI.

Sprawy przemysłowe.

127. Utworzenie sądu przemysłowego w Tarnowie. Str. 267.
 128. Charakter przemysłowy wyrobu kaffi i przemysłu stawiania pieców. Str. 269.

VII.

Poczta i telefony.

129. Doręczanie listów pieniężnych i przekazów. Str. 269.
 130. Telefon w Nowym Sączu. Str. 270.
 131. Centrala telefoniczna w Białej. Str. 270.

VIII.

Sprawy kolejowe.

132. Ładowanie bydła na stacyi kolejowej w Trzebini. Str. 272.

Prezes radca ces. Mendelsburg konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godz. 4 popołudniu w obecności komisarza rządowego Radcy Dworu Fedorowicza.

I.

114. Sprawa upaństwowienia kolei Północnej.

Przed przejściem do porządku dziennego zabiera głos p. del. Dattner:

W ostatnich czasach podjęto w sferach kupieckich i przemysłowych zachodnich prowincyi Austrii akcyę przeciwko upaństwowieniu kolei Północnej w obecnym czasie. Argumenty, jakimi się ten ruch posługuje, uważają chwilę obecną za bardzo niekorzystną dla upaństwowienia; również i względy narodowe mają przemawiać przeciwko upaństwowieniu; nadto twierdzono, że reforma taka byłaby połączona tylko z korzyścią dla Galicyi, mianowicie z powodu udogodnienia taryf. Jest więc pora stosowna, aby Izba nasza w porozumieniu z innymi Izbami Galicyi zaznaczyła swe stanowisko w tej sprawie i odparła zarzuty, skierowane przeciwko krajowi.

R. Epstein sen. podnosi, że decyzya w tej sprawie może być pomocną przy załatwieniu kwestyi na Radzie kolejowej; obawiają się upaństwowienia wszystkich kolei w obecnym czasie, z powodu nominacyi p. Fořta na szefa sekcyi, gdyż jest on zwolennikiem zwiększenia dochodu kolei przez podwyższenie taryf.

R. Kwiatkowski przypomina, że już zeszłego roku występowano z zarzutem, że dochody kolei są za wysokie. Obecnie dochody są jeszcze lepsze, a budowa kanałów i wzmożenie się ruchu każą się spodziewać jeszcze korzystniejszego bilansu.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierają głos członkowie Epstein Tad., Resch, Judkiewicz, Mandel i po udzieleniu wyjaśnień przez del. Dattnera, uchwała Izba wniosków, polecający biuru Izby, aby w porozumieniu z innymi Izbami krajowymi, wypracowało odpowiedni memoriał, który ma być wysłany do Rady państwa na ręce posła Izby, w celu zaznaczenia stanowiska galicyjskich Izb handlowych w sprawie upaństwowienia kolei Północnej i spowodowania, aby Koło polskie wszelkimi siłami starało się o urzeczywistnienie przyrzeczeń, które kraj otrzymał.

II.

Sprawozdanie z czynności biura za czas od 3 października do 21 listopada 1905.

115. Sprawy bieżące.

W czasie od 3 października do 21 listopada 1905 załatwiło biuro Izby 1167 spraw, które pociągnęły za sobą potrzebę wysłania 1763 rozmaitych pism do władz i stron.

116. Karty legitymacyjne.

Kart legitymacyjnych dla agentów podróźnych wydano w tym czasie 8.

117. Marki ochronne.

Marki ochronnych zarejestrowano w tym czasie 23 a mianowicie: 3 na fezy, 2 na herbatę, 1 na kosmetyki, 2 na masło roślinne, 2 na mydła i mydełka, 1 na naftę, 2 na produkta chemiczne, 3 na sukna i wyroby wełniane, 4 na spirytuozy i 1 na tutki do papierosów.

118. Wzory przemysłowe.

Wzorów przemysłowych zarejestrowano w tym czasie 5 a mianowicie: 4 na wyroby ze szkła i 1 na opakowania konserw rybnych.

III.

Wybory.

119. Wybór członka krajowej Rady kolejowej.

Po myśli postanowień § 1 statutu organizacyjnego galicyjskiej krajowej Rady kolejowej kończy się czwarty trzyletni okres działalności tej Rady z dniem 31 grudnia 1905 r.

Wobec tego zwrócił się Wydział krajowy do Izby o zaproponowanie kandydata do krajowej Rady kolejowej na piąte trzylecie, t. j. na czas od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1908.

W zarządzonej przez prezesa głosowaniu wybrała Izba członkiem Rady kolejowej p. radcę komercyjnego Bernarda Libana, który otrzymał 24 głosy na 26 głosujących.

120. Propozycje cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego.

C. k. Dyrekcyi Banku austro-węgierskiego w Wiedniu zaproponowani zostali na cenzorów wekslowych przy filiach bankowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Jaśle następujący kandydaci:

dla filii w Krakowie:

Holzer Zygmunt,
Jawornicki Józef,
Matusiński Jacek,
Skrzyński Dr. Stefan,
Słonecki Zenon,
Włodek Zdzisław.

dla filii w Rzeszowie:

Krogulski Dr. Roman,
Sanbra - Kahane Filip,
Ścibor - Ryłski Edmund,
Zangen Wilhelm.

dla filii w Tarnowie:

Förster Oton,
Frey Zygmunt,
Glaser Dr. Ludwik,
Kornfeld Bernard,
Silbiger Juliusz,
Vayhinger Adolf.

dla filii w Jaśle:

Macher Henryk,
Oberländer W.,
Piliński Kazimierz,
Welfeld Naftali.

Odnosnie do opróżnionej wskutek wyjazdu p. Władysława Klominka posady cenzora przy filii banku w Jaśle, uchwalono przeprowadzić dalsze pertraktacje z dyrekcją wiedeńską.

121. Rzeczoznawcy sądowi dla soków owocowych.

Na wezwanie c. k. Sądu krajowego cywilnego w Krakowie z dnia 31 października 1905 L. 3827/5 uchwalono przedstawić na rzeczoznawców z działu soków owocowych następujące osoby:

Zygmunt Fränkel, fabrykant likierów w Białej.

Anastazy Chmurski, fabrykant sztucznych wód mineralnych w Krakowie.

Ozyasz Kapellner, dyrektor fabryki wody sodowej »Zdrowie« w Krakowie.

Jan Michnik, aptekarz w Bochni.

III.

Sprawy ogólne.

112. Spoczynek niedzielny w przemyśle handlowym.

Unormowanie spoczynku niedzielnego w przemyśle sprzedaży towarów nastąpiło po raz ostatni w ustawie z dnia 16 stycznia 1895 Dz. p. p. L. 21. Jako ustawowe maximum pracy oznaczono 6 godzin, których rozłożenie powierzyła ustawa władzom politycznym krajowym po wysłuchaniu odnośnych gmin i stowarzyszeń przemysłowych. W ust. 3 art. IX przewiduje ustawa możliwość rozszerzenia godzin pracy do 10-ciu w te niedziele, w których szczególne okoliczności wpływają na wzmożenie się ruchu sprzedażnego, jak np. w czasie świąt Bożego Narodzenia, w święta patronów krajowych, w miejscach odpustowych dla sprzedaży dewocyonaliów, w miejscach wycieczkowych dla sprzedaży środków żywności, na dworcach kolejowych i t. d. Podniesienia ilości godzin pracy do 8-iu dozwalała ustawa wreszcie dla tych miejscowości o zaludnieniu niżej 6000 głów, w których okoliczni mieszkańcy zwykli załatwiać zakupna w niedziele.

Ten stan rzeczy, trwający od r. 1895, a więc blisko 10 lat, musiał uległ zmianie pod wpływem rozwijającego się w Niemczech i państwach zachodniej Europy ustawodawstwa socjalno-politycznego, jak niemniej pod naciskiem żądań, stawianych przez personal, zatrudniony w przemyśle sprzedaży towarów. Dnia 18 lipca b. r. ogłoszoną została w dzienniku praw państwa l. 125 ustawa, zmieniająca częściowo i uzupełniająca postanowienia powyższej ustawy w sprawie spoczynku niedzielnego w przemysłach handlowych. Maximum niedzielnego czasu pracy niższe zostało do 4 godzin. Władzom politycznym krajowym zastrzega ustawa prawo niżania czasu pracy w niedziele także i poniżej tego maximum, względnie nakazania zupełnego odpoczynku niedzielnego dla pewnych czasokre-

sów lub całego roku, o ile wymagać tego będą stosunki miejscowe. Ustawa przepisuje w takich wypadkach namieśtnictwu zażądanie opinii Izby handlowej i przemysłowej, odnośnych gmin, stowarzyszeń przemysłowych i wydziału zgromadzenia czeladników.

Czas pracy w owe niedziele, które, jak wyżej wyszczególniono, wykazują silniejszy ruch, zniża ustawa do maksymalnej cyfry 8-iu godzin. Podobnie ograniczonym został do 6-iu godzin czas pracy niedzielnej w miejscowościach poniżej 6000 głów ludności, odwiedzanych zwyczajnie przez ludność okoliczną.

Pracy biurowej i kantorowej dozwala ustawa najwyżej w ciągu 2-ch godzin przedpołudniowych i to tylko pod warunkiem, że każdy członek personalu biurowego będzie przynajmniej co drugą niedzielę zupełnie od pracy wolny. Jeżeli personal pracuje w niedziele więcej jak 3 godziny, należy się zatrudnionym spoczynek zupełny co drugą niedzielę, a gdyby to się skutecznie nie dało, pół dnia wolnego w tygodniu.

Na podstawie art. XII a nowej ustawy może władza polityczna unormować odrębnie pracę biurową i kantorową także i w innych przemysłach, podobnie jak to ma prawo uczynić dla pracy biurowej w przemysłach handlowych.

Wspomnieć jeszcze wypada, że ustawa stara się ochronić interesy tych przemysłów, w których produkcya ze względów ekonomicznych ograniczoną jest do czasu trwania kampanii i gdzie ścisłe dotrzymanie spoczynku niedzielnego naraziłoby mogło przedsiębiorstwo na straty spowodowane zniszczeniem surowców. W tego rodzaju przedsiębiorstwach może być na czas trwania okresu produkcyjnego dopuszczoną praca w niedziele.

Nowe ustawowe unormowanie kwestyi spoczynku niedzielnego przedstawia się jako dalszy krok systematycznej polityki socyalnej w dążeniu do zaprowadzenia zupełnego odpoczynku niedzielnego. Będzie rzeczą krajowych władz politycznych przy wypełnianiu ram powyższej ustawy znaleźć normę obiektywną, uwzględniającą w równej mierze

interesy handlu, konsumującej publiczności i personelu pomocniczego, zatrudnionego w przemysłach handlowych.

Celem uzyskania jednolitości w postępowaniu władz politycznych udzieliło ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych namiestnictwom pewnych wskazówek. Przedewszystkiem polecono namiestnictwom, aby starały się w miastach głównych przeprowadzić całkowite święcenie niedzieli w handlu. Jedyny wyjątek miałby stanowić handel artykułami żywności, zaopatrujący wielkie miasta w pożywienie. Gdzie tego wymagają oddawna wprowadzone formy obrotu i konsumpcji może nastąpić przełożenie odpowiedniej części 4-ch godzin dozwolonej pracy niedzielnej na wieczorną porę. Gdzie zaprowadzenie całkowitego odpoczynku niedzielnego nie jest jeszcze wskazanem, należy maksymalny 4-godzinny czas pracy rozłożyć o ile możliwości na godziny przedpołudniowe i to w ten sposób, aby praca kończyła się już o godz. 10 przed południem. Ministerstwo ostrzega przytem przed zbyt rozszerzającą interpretacją pojęcia handlu środkami żywności; ograniczenia te odpaść mają jednakowoż zupełnie dla tych gałęzi handlu środkami żywności, które notorycznie utrzymują się głównie ze sprzedaży w niedziele i dni świąteczne, jak np. dla cukierników, piernikarzy etc. Usprawiedliwionem będzie również wyjątkowe traktowanie godzin sprzedaży pieczywa.

Przy normowaniu czasu pracy niedzielnej w miejscowościach o zaludnieniu powyżej 6000 głów nie ma uzasadnienia odrębne traktowanie handlu środkami żywności. I tu zaleca ministerstwo ograniczenie czasu pracy do godziny 10, najdalej 11, przed południem.

C. k. namiestnictwo we Lwowie, powołane do wydania bliższych postanowień co do ustanowienia czasu pracy niedzielnej przy sprzedaży towarów w przemyśle handlowym, zwróciło się do Izby pod dniem 23 września 1905 L. 5593/7 III A/23 o udzielenie w niezwykle krótkim, bo tylko do 15 października 1905 biegnącym terminie, opinii w następujących kwestyach:

1. Czy wskazanemby było przepisanie przewidzianego w artykule IX ustęp 2 ustawy o spoczynku niedzielnym w brzmieniu ustalonym ustawą na wstępie powołaną w Krakowie zupełnego spoczynku niedzielnego przy sprzedaży towarów w przemyśle handlowym w niedzielę a to na cały rok lub na poszczególne okresy czasu?

2. Ile godzin pracy z ustawowego maximum 4 godzin i od której do której godziny możnaby dozwolnić przy sprzedaży artykułów żywności w niedzielę, uwzględniając przy tem tę okoliczność, by odpowiednia część tego czasu przeznaczoną była na godziny wieczorne?

3. O ileby na razie zupełny spoczynek niedzielny w przemyśle handlowym nie dał się przez cały rok względnie w poszczególnych okresach czasu zaprowadzić, ile godzin czasu przy sprzedaży towarów w niedzielę należałoby dozwolnić, przyczem się zauważa, że ustawowe maximum wynosi 4 godziny i że byłoby rzeczą pożądaną, by praca ta ograniczyła się tylko na godziny przedpołudniowe i kończyła się już o godzinie 10?

4. Ze względu na wyrażone w reskrypcie ministeryalnym życzenie, iż byłoby pożądanem przy sposobności uregulowania niedzielnej pracy przy sprzedaży środków żywności postarać się, aby niedzielny czas sprzedaży producentów, sprzedających także środki pożywienia a wyliczonych w § 7 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 27 kwietnia 1895, Dz. p. p. Nr. 58, zgadzał się o ile możności z niedzielnymi godzinami pracy przy sprzedaży środków żywności, należy wziąć pod rozwagę, czy dla rzeźników i sprzedawców dziczyzny, dla masarzy i wyrabiających kielbasy tudzież dla mleczarń nie należałoby wyznaczyć takiego samego czasu sprzedaży, jak dla handlarzy sprzedających artykuły żywności i czy jest koniecznie potrzebnem przy sprzedaży pieczywa przez piekarzy utrzymać w mocy dotychczasowy przepis, zwalniający ich od spoczynku niedzielnego a ewentualnie ile godzin pracy niedzielnej i od której do której godziny należałoby przepisać piekarzom przy sprzedaży pieczywa?

5. Czy i dla których miejscowości należałoby ilość godzin pracy przy sprzedaży towarów podwyższyć aż do ośmiu a to:

a) Dla wszystkich handlów z powodu przypadającego w niedzielę jakiegoś szczególniejszego święta.

b) Dla sprzedaży pewnych tylko przedmiotów, jak: dewocyonaliów w miejscach odpustowych, żywności w miejscach wycieczek, odwiedzanych przez turystów; na dworcach kolejowych i t. p. i czy dla wszystkich niedziel, czy tylko dla pewnych i dla których.

6. Czy stosownie do przedostatniego ustępu artykułu IX ustawy o spoczynku niedzielnym, należałoby udzielić wyjątkowego pozwolenia na pracę kantorową i biurową w przemyśle handlowym w niedziele, a to w jakim wymiarze czasu i dozwolonego ustawą dwugodzinnego maximum i od której do której godziny, przyczem się zauważa, że unormowanie to może nastąpić w rozmaity sposób dla rozmaitych gałęzi handlu i poszczególnych gmin.

7. Czy nie należałoby w sposób przepisany dla pracy biurowej i kantorowej przy przemyśle handlowym uregulować osobno na podstawie art. XII a, ustawy o spoczynku niedzielnym pracy biurowej i kantorowej co do wszystkich innych przemysłów, a mianowicie przemysłu produkcyjnego, pełnienia usługi, przemysłu komunikacyjnego (Verkehrsgewerbe).

8. O ile zaś chodzi o inne miasta i miejscowości, położone w okręgu Izby, ile godzin czasu pracy przy sprzedaży towarów w niedziele należałoby dozwolnić, tudzież od której do której godziny z dozwolonego ustawą czterogodzinnego maximum, a to ze względu na stosunki miejscowe, przyczem się zauważa, że byłoby pożądanem, aby ta niedzielna praca w miejscowościach, liczących najmniej 6000 ludności, ograniczała się tylko do godzin przedpołudniowych i kończyła się najpóźniej o godzinie 10.

Sprawę spoczynku niedzielnego w przemyśle handlowym poruczyła Izba komisji ad hoc, złożonej z członków Izby pp. Jana Kantego Federowicza, Tadeusza Epsteina,

Dra Henryka Szarskiego i Bernarda Wachtla jako członków, a p. Józefa Jawornickiego jako zastępcy. Komisya zbierała się trzykrotnie i po przestudyowaniu całego kompleksu pytań, zawartych w piśmie namiestnictwa, uchwaliła wystosować następującą odpowiedź:

Do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Na pismo z dnia 23 września b. r. L. 5593/7 III A/23 mamy zaszczyt donieść, co następuje:

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie musi dać wyraz żalowi, iż pismo powyższe nadeszło do Izby dopiero pod dniem 27 września b. r. mimo, iż odnośny re-skrypt c. k. ministerstwa handlu nosi datę 23 sierpnia 1905 L. 45098. Okoliczność ta utrudniła Izbie w znacznej mierze przeprowadzenie koniecznych dla sprawy dochodzeń i była powodem, że Izba zmuszoną była działać w sprawie tak doniosłej pod względem gospodarczym i społecznym i wymagającej z tego powodu gruntownego zbadania, z niepożądanym pośpiechem.

Mimo to starała się Izba możliwie dokładnie i szczegółowo rozpatrzyć sprawę, stanowiącą przedmiot niniejszej opinii, a przedstawiającą się zawile ze względu na odrębne stosunki galicyjskie. W szczególności należało stworzyć punkt wyjścia, któryby z jednej strony czynił o ile możliwości zadość sprawiedliwym dążeniom ku ograniczeniu ad minimum pracy niedzielnej w przemyśle handlowym, a z drugiej nie narażał na szwank interesów świata kupieckiego i przemysłowego, których wydać się mające rozporządzenie dotyka w pierwszej linii.

To mając na względzie, pozwala sobie Izba na pytania zawarte w kwestyionaryuszu c. k. Namiestnictwa, udzielić następujących odpowiedzi:

Ad 1. Zupełny spoczynek niedzielny przy sprzedaży towarów w przemyśle handlowym w Krakowie nie byłby wskazany, jak to wynika z poniższych odpowiedzi.

Ad 2. Dla handli w Krakowie, sprzedających artykuły żywności, jak wiktuały, towary korzenne, towary ko-

lonialne, delikatesy, owoce, pieczywo, wędliny i t. d., należałoby dozwolić 4-ch godzin pracy w niedziele. Godziny te mają przypadać na czas od godziny 7—10 przed południem i od godziny 5—6 po południu.

Proponując przeniesienie jednej godziny pracy niedzielnej na godziny popołudniowe, kierowała się Izba przede wszystkim interesem konsumującej publiczności, która w niedziele wieczorem pewne artykuły spożywcze pragnie nabywać w stanie zupełnie świeżym. Również zachodzi potrzeba, aby tym sposobem dać możliwość publiczności mniej zamożnej do czynienia zakupów w czasie dla niej najodpowiedniejszym, ile że, jak wiadomo, publiczność ta, nie utrzymująca zazwyczaj u siebie zapasów środków spożywczych, nabywa te artykuły z dnia na dzień. O ile się zaś tej właśnie publiczności nie umożliwi nabywania w niedzielę wieczorem środków spożywczych w sklepach, utworzy się jej tylko drogę do odwiedzenia szynków.

Ad 3. Przy sprzedaży towarów nie objętych odpowiednią pod 2), należałoby dozwolić ustawowego maximum 4-ch godzin pracy w niedziele jednorazowo od 8—12 w południe.

Obecnie koncentruje ludność robotnicza, rękodzielnicza i wiejska swoje zakupy z dziedziny towarów modnych, bławatnych i t. p. w niedziele na godziny popołudniowe. W godzinach przedpołudniowych natomiast zaczyna ruch handlowy ożywiać się dopiero koło godziny 10. Również publiczność zamiejskowa napływa w niedziele celem czynienia zakupów licznie do Krakowa i to przeważnie w godzinach przedpołudniowych, pragnąc załatwić się przed godziną 10 przed południem, względnie po południu od 3—6. W razie ograniczenia pracy niedzielnej przy sprzedaży tych towarów do godziny 10 przed południem pozbawionąby była publiczność, zwłaszcza robotnicza i rękodzielnicza, zajęta w dnie powszednie pracą zawodową, wogóle sposobu ich nabywania a kupcy narażeniby zostali na dotkliwe straty. Izba pozwala sobie w tej mierze zauważyć, iż w państwach, gdzie obowiązuje zupełny spoczynek nie-

dzielny, kończy się praca w przedsiębiorstwach przemysłowych w sobotę we wczesnych godzinach południowych i to właśnie celem dania robotnikowi możliwości poczynienia koniecznych dla siebie zakupów. Wobec tego proponuje Izba skoncentrowanie całego maximum 4-ch godzin pracy niedzielnej na godziny przedpołudniowe od 8—12. Tym sposobem możliwem będzie przenieść ruch popołudniowy na godziny przedpołudniowe i uczynić zadość potrzebom publiczności przy równoczesnem daniu możliwości kupcom do zarobkowania w dotychczasowym rozmiarze.

Również była Izba zdania, że tym sposobem uchyli się znaczne szkody, jakieby w razie ograniczenia ruchu niedzielnego przy sprzedaży towarów do godziny 10 przed południem, przypadły kupcom wyznania mojżeszowego, którzy najsurowiej przestrzegają odpoczynku sobotniego, trwającego od piątku wieczora do niedzieli zrana.

Z przesłuchania interesowanych doszła Izba do rezultatu, iż ograniczenie czasu sprzedaży towarów w niedziele do godziny 10 przed południem nie miałyby praktycznego znaczenia i równałyby się niemal zupełnemu spoczynkowi niedzielnemu.

Ad 4. Dla rzeźników i sprzedawców dziczyzny, dla masarzy i wyrabiających kiełbasy, tudzież dla mleczarń należałoby wyznaczyć taki sam czas sprzedaży jak dla handlarzy sprzedających artykuły żywności. To samo miałyby dotyczyć również piekarzy.

Byłoby to pożądanem ze względu na ogólną dążność do możliwego zmniejszenia godzin pracy przy sprzedaży towarów oraz leżałoby w interesie wprowadzenia pewnej jednolitości w pracy niedzielnej przy sprzedaży środków spożywczych.

Ad 5. W razie przypadającego w niedziele święta patrona (św. Michała i św. Stanisława) oraz w niedzielę gwiazdkową (przed wilią Bożego Narodzenia) należałoby w całym okręgu Izby dla wszystkich handli podwyższyć ilość godzin pracy do ośmiu. Do ośmiu godzin należałoby także podnieść czas pracy dla sprzedaży dewocyjnych

w miejscach odpustowych dla niedziel przypadających na czas trwania odpustu. Na dworcach kolejowych miałyby ośmiogodzinny czas pracy niedzielnej obowiązywać dla wszystkich niedziel. Natomiast uważa Izba podwyższenie godzin pracy niedzielnej do ośmiu dla sprzedaży żywności w miejscach wycieczek za zbyt wysokie, ile, że turyści zakupy swoje, ograniczające się zazwyczaj do artykułów spożywczych, załatwiają przeważnie w restauracjach i zajazdach.

Ad 6 i 7. Dla pracy kantorowej i biurowej tak w przemyśle handlowym jak niemniej we wszystkich innych przemysłach, a mianowicie w przemyśle produkcyjnym, pełnienia usług i przemyśle komunikacyjnym (Verkehrsgewerbe) należy w niedziele przepisać czas od 9—11 przed południem.

Wzmiankowany czas pracy proponuje Izba ze względów użyteczności, które nie dopuszczają zwłoki w załatwieniu pewnych spraw terminowych, dany przemysł obchodzących, jak wnoszenie ofert, zarządzenia w sprawie dotrzymania terminu dostawy, sprzedaż biletów kolejowych, dostawa pakunków i t. d.

Ad 8. W innych miastach i miejscowościach, liczących najmniej 6000 mieszkańców, miałyby praca niedzielna przy sprzedaży towarów, nie wyłączając środków spożywczych, trwać przez czterogodzinne maximum od 8—12 w południe; zaś w miejscowościach poniżej 6000 ludności przez sześciogodzinne maximum od 6—12 w południe.

Izba nie czyni tutaj różnicy między sprzedażą środków spożywczych a sprzedażą innych towarów, gdyż notoryczną jest rzeczą, iż handel na prowincyi obejmują zazwyczaj najróżnorodniejsze artykuły sprzedaży (towary modne, galanteryjne, żelazne obok artykułów spożywczych i t. d.). Wobec tego dałoby przepisanie godzin pracy na niedziele po południu z ograniczeniem do sprzedaży artykułów spożywczych, zdaniem Izby, tylko sposobność do możliwych nadużyć w kierunku obejścia dotyczących przepisów rozporządzenia.

Zresztą pozwala sobie Izba zauważyć, iż względy, które przemawiają za pracą niedzielną w godzinach popołudniowych przy sprzedaży środków spożywczych w Krakowie, nie zachodzą w miastach na prowincyi, gdzie większość ludności niektóre artykuły spożywcze sama produkuje, względnie posiada je zwykle w zapasie.

Oдноśnie do proponowanego czasu pracy przy sprzedaży towarów w niedziele do godziny 12 w południe powołuje się Izba na motywa przytoczone ad 3, z tym dodatkiem, iż w miastach liczących mniej jak 6000 ludności pożądanąby była praca niedzielną przy sprzedaży towarów już od godziny 6 zrana z uwagi, iż ludność małych miasteczek przywykła czynić zakupy już od wczesnego ranka.

123. Barwienie tłuszczów roślinnych.

C. k. ministerstwo handlu przesłało Izbie pod dniem 24 lipca 1905 L. 35.886 reskrypt następującej treści:

»Nach § 1 letzter Absatz des Gesetzes vom 25 October 1901, R. G. Bl. Nr. 26 sind unverfälschte Fette bestimmter Tier- und Pflanzenarten nicht als Kunstspeisefette im Sinne dieses Gesetzes anzusehen und unterliegen daher nicht den Bestimmungen desselben.

In jüngster Zeit ist nun die Frage aufgeworfen worden, ob als unverfälschte Pflanzenfette auch diejenigen anzusehen seien, welche gefärbt, fraktioniert etc. oder mit chemischen Hilfsstoffen irgend welcher Art behandelt sind.

Auch wurde zum Schutze der durch die Konkurrenz der Pflanzenfette angeblich bedrohten heimischen Milch-wirtschaft die Notwendigkeit einer strengeren Handhabung das Margarin-Gesetzes vom 25 October 1901 betont und schliesslich die Einführung einer besonderen Verbrauchs-abgabe exotischer Pflanzenfette angeregt.

Behufs hierseitiger Stellungnahme zu diesen Fragen wird die Kammer eingeladen, sich über dieselben nach Anhörung der Interessenten des dortigen Kammerbezirkes zuverlässig bis 15 September 1905 zu äussern und gleich-

zeitig bekanntzugeben, ob und inwiefern im Kammerbezirke unverfälschte Pflanzenfette entgegen der Vorschrift des Art. V. der Durchführungsverordnung zum Margarin-Gesetze unter einer ihrer wirklichen Beschaffenheit nicht entsprechenden Bezeichnung in den Verkehr gebracht werden.«

Celem uzyskania fachowej opinii przesłano odpis powyższego reskryptu p. D-rowi Ignacemu Lembergerowi, chemikowi miejskiemu i docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który oświadczył co następuje:

Zdaniem mojem »fałszowaniem tłuszczów roślinnych« nie można nazwać tego rodzaju manipulacyi, jak np. barwienie, frakcyonowanie lub też działanie na tłuszcze innymi odczynnikami, o ile manipulacye te mają na celu dany tłuszcz oczyścić lub uczynić go do spożycia przyjemniejszym, względnie strawniejszym albo wkońcu nadać mu barwę dla oka przyjemniejszą.

Za fałszowanie uważać można tylko tego rodzaju manipulacye chemiczne i dodatki, któreby mogły dany tłuszcz uczynić podobnym do masła lub innych tłuszczów zwierzęcych. Zdaniem mojem, byłoby nawet pożądanem, aby tłuszcze roślinne mające za cel zastąpić masło były z przymusu ustawowego w odpowiedni sposób zabarwione tak, aby tłuszcze te już dla laików, dla publiczności kupującej były jako »roślinne« charakteryzowane i aby uniemożliwić ich mieszanie z masłem. Ewentualnie byłoby do życzenia, aby podobnie jak przy margarynie istniał przymus ustawowy, aby przy fabrykacyi tłuszczów roślinnych dodawano pewne czynniki drogą chemiczną odkryć się dające. W dzisiejszych bowiem czasach szybkie wykrycie i odróżnienie mieszaniny masła z tłuszczem roślinnym napotyka na trudności.

Jak z jednej strony byłoby do życzenia, aby ustawa o margarynie była ściślej wykonywaną, tak z drugiej strony należałoby, aby stosownie do § 14 ustawy z dnia 25/X 1901 Nr. 26 Dz. up. 1902 unormowano ilość tłuszczu, soli i wody w maśle, jakoteż stopień zjełczenia.

Dobroć masła sprzedawanego po targach i sklepach jest często niżej krytyki a kontrola przedsiębrana w tym kierunku jest prawie bezsilna a to z powodu braku odpowiednich ustawowych postanowień.

Fałszowanie masła w Krakowie tłuszczami roślinnymi okazało się tylko sporadycznie, natomiast rozpowszechnionem jest fałszowanie margaryną lub sprzedaż tejże za masło. Dlatego byłoby wskazane, aby margarynę przymusowo barwiono.

Oprócz wydania odpowiednich ustaw należałoby utworzyć personal kontrolujący (Marktkommissäre) w powiatach i miastach, tak aby postanowienia ustawy o sprzedaży środków żywności były należycie przestrzegane a kontrola w tym kierunku odpowiednio wykonywana.

W podobnym duchu wystosowaną opinię nadesłała także jedna z fabryk tłuszczu okręgu Izby, która kładzie szczególny nacisk na okoliczność, iż zabarwienie tłuszczu białego olejem sezamowym lub migdałowym na zdrowotne własności artykułu tego nie ma wpływu.

W sprawie tej prosi o głos radca Szarski:

Tłuszcz kokosowy zyskał w ostatnich czasach ogromne rozszerzenie. Orzech kokosowy daje tłuszcz zupełnie bez smaku i bez niemiłego zapachu, jak np. margaryna. Ponieważ konsumpcya tego artykułu coraz bardziej wzrasta, wpływa to w pewnym stopniu regulująco na ciągle podnoszące się ceny masła. Stąd powstały starania, aby i tę produkcję zgnieść. Prócz czystego tłuszczu kokosowego, przerabiają nadto zwłaszcza w Białej i u nas mniejsze fabryki tłuszcz ten w ten sposób, że przez dodanie oleju migdałowego lub sezamowego nadają mu konsystencję masła i jego kolor. Wychodząc ze stanowiska, że tłuszcz ten w żaden sposób odbytowi samego masła szkodzić nie może, proponuje mowca, aby odpowiedzieć ministerstwu, iż niema potrzeby wydawania jakichkolwiek przepisów, utrudniających tę produkcję. Stanowczo zaś zastrzedz się należy przeciwko okładaniu tych olejów wyższemi opłatami.

Na wniosek p. r. Szarskiego uchwalono oświadczyć

się wobec ministerstwa handlu w duchu powyższych wywodów.

Odpowiedź Izby, wystosowana w języku niemieckim, brzmi w oryginale:

Ueber den Erlass vom 24 Juli 1905 Z. 35886 beehrt sich die gefertigte Handels- und Gewerbekammer zu berichten, dass die Frage, ob als unverfälschte Pflanzenfette auch diejenigen anzusehen seien, welche fraktioniert und mit chemischen Hilfstoffen irgend welcher Art behandelt sind, nach h. o. Anschauung unbedingt zu bejahen sei. Denn eine Behandlung der genannten Art verfolgt lediglich den Zweck die betreffenden Fette genussfähig zu machen. Was die Färbung von Pflanzenfetten mit gesundheitsunschädlichen Farbstoffen anbelangt, so wäre diese umsomehr zu gestatten, als nach Vorschrift des Art. V. der Durchführungsverordnung zum Margaringesetze, solche gefärbte Pflanzenfette nur unter einer ihrer wirklichen Beschaffenheit entsprechenden Bezeichnung in den Verkehr gebracht werden dürfen.

Eine strengere Handhabung des Margaringesetzes vom 25 October 1901 zum Schutze der einheimischen Milchwirtschaft sei nicht notwendig. Die Pflanzenfette bilden vor allem ein Ersatzmittel für Schweinefett und bedrohen gewiss in keiner Weise die heimische Milchwirtschaft.

Der Anregung der Einführung einer besonderen Verbrauchsabgabe auf exotische Pflanzenfette steht die Kammer ablehnend gegenüber. Eine jede Belastung dieser Artikel würde das ärmere Publikum, welches mit Rücksicht auf die stete Steigerung der Preise von Butter, Schmalz u. s. w. auf andere, namentlich die Pflanzenfette, angewiesen ist, empfindlich schädigen.

Was schliesslich die Frage anbelangt, ob und inwiefern im Kammerbezirke unverfälschte Pflanzenfette entgegen der Vorschrift des Art. V. der Durchführungsverordnung zum Margarin-Gesetze unter einer ihrer wirklichen Beschaffenheit nicht entsprechenden Bezeichnung in den

Verkehr gebracht werden, so ist der Kammer kein solcher Fall bekanntgegeben worden.

124. Sprawa propinacyjna.

W sprawie zastąpienia dochodów krajowych, płynących z wygasającego w r. 1911 prawa propinacyi, wniósł Wydział krajowy we Lwowie do Sejmu krajowego następujące sprawozdanie w przedmiocie zaprowadzenia krajowych opłat szynkarskich i podwyższenia krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa:

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 11 listopada 1904 powziął Wysoki Sejm po przeprowadzonej rozprawie nad budżetem funduszu krajowego na rok 1905 między innymi następujące uchwały:

1. Sejm wzywa Wydział krajowy do podjęcia kroków u c. k. rządu celem zapewnienia nowych dochodów dla skarbu krajowego.

2. Przedewszystkiem zaś poleca Wydziałowi krajowemu, by bezzwłocznie rozpoczął rokowania z c. k. rządem co do sposobu zabezpieczenia krajowi, względnie miastom, po roku 1910 dziś płynącego dochodu z prawa wyłączności wyszynku t. j. propinacyjnego i by o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

3. Zarazem poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby poczynił badania, jaki sposób zabezpieczenia dochodów z propinacyi na rzecz kraju rokowałby największą wydatność tego źródła funduszy krajowych, a najmniejsze niebezpieczeństwo dla utrzymania i postępu trzeźwości wśród społeczeństwa, a w szczególności, czy wyłączne prawo wyszynku, wykonywane w bezpośrednim zarządzie kraju, nie byłoby najwłaściwszym sposobem. O badaniach tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesji, z ewentualnem przedstawieniem konkretnych wniosków.

Z wykonania tych uchwał zdaje Wydział krajowy sprawę, jak następuje:

Kwestya zdobycia u rządu nowych źródeł dochodu dla skarbu krajowego — o czem wspomina uchwała Wysokiego Sejmu pod 1. — nie jest wyłącznie sprawą naszą, jest ona wspólną wszystkim bez wyjątku 16 krajom, wchodzącym w skład monarchii i nie mniej, niż u nas, piekącą. Rosnące z roku na rok wydatki krajowe nie mające prawie innego pokrycia prócz dochodu z dodatków od podatków bezpośrednich sprawiły, że stopa dodatku krajowego w niektórych krajach, wśród których Galicya zajmuje poczesne miejsce, dosięgła granicy, poza którą iść nie można, jeśli się nie chce z jednej strony narazić jednostek na ekonomiczny upadek, a z drugiej strony wyczerpać siłę podatkową kraju. Że zaś tempo wzrostu wydatków można zwolnić, samego jednak wzrostu powstrzymać niepodobna bez narażenia żywotnych interesów kraju na szkodę, przeto myśl domagania się u rządu uprzystępnienia innych jeszcze źródeł dochodów dla funduszków krajowych stała się ogólną i znalazła wyraz w odpowiednich uchwałach znacznej części Sejmów.

Wydział krajowy morawski biorąc z tego asumpt, zaproponował Wydziałom krajowym reszty krajów, podjęcie wspólnej w tym kierunku akcji, celem wywarcia tem skuteczniejszego na rząd nacisku. Skutkiem tej propozycji, przyjętej przez wszystkie bez wyjątku Wydziały krajowe, odbyła się w dniach 16, 17 i 18 lutego b. r. w Wiedniu konferencya delegatów Wydziałów krajowych w obecności delegatów Ministerstwa skarbu i Ministerstwa spraw wewnętrznych, celem omówienia finansowego położenia funduszków krajowych i obmyślenia sposobów, dążących do sanacyi finansów krajowych.

Nie wdając się w bliższą ocenę projektów, które się w toku obrad wyłoniły — uczyni to bowiem specyjalna komisya, złożona z delegatów Wydziałów krajowych, która zarazem na konferencyi, naznaczonej bezpośrednio po zamknięciu obecnej sesyi Sejmów krajowych, ma przedstawić konkretne wnioski — Wydział krajowy stwierdza tylko, że c. k. rząd, reprezentowany przez swych delegatów na

tych zebraniach, doszedł niewątpliwie do przekonania, że finansowe położenie krajów jest poważne i że poprawa w tym kierunku jest nie tylko wskazaną, ale i niezbędną.

Niezależnie od udziału w tych obradach rozpoczął Wydział krajowy w myśl uchwały Wysokiego Sejmu przytoczonej pod 2. — rokowania z rządem celem zapewnienia skarbowi krajowemu po roku 1910 dochodu, płynącego dziś z prawa propinacyi.

Punkt wyjścia tych rokowań stanowił nieunikniony wzrost wydatków funduszu krajowego, wzmagający się mimo nader przezornego budżetowania od 7 lat o przeciętnie 1·5 miliona rocznie, a dalej wykazanie, że wzrost ten w najbliższych latach nie tylko nie może zmaleć, ale się musi zwiększyć, jeżeli kraj ma spełnić te wszystkie zadania, jakie już spełnić był powinien, a których dotąd spełnić nie mógł jedynie z braku odpowiednich środków.

Rezultatem rokowań, prowadzonych ustnie i pisemnie w ciągłym porozumieniu z c. k. Namiestnikiem, było oświadczenie c. k. rządu, złożone w piśmie z drugiej połowy sierpnia b. r., w którym c. k. rząd skłania się do zapewnienia funduszowi krajowemu dochodu z propinacyi pochodzącego przez przyznanie mu prawa poboru krajowych opłat szynkarskich, przewidzianego § 46 ustawy krajowej o zniesieniu prawa propinacyi z dnia 22 kwietnia 1889.

Na podstawie mozolnych obliczeń, prowadzonych z pośpiechem ze względu na krótki przeciąg czasu, dzielący tę porę od dnia zebrania się Wysokiego Sejmu, doszedł Wydział krajowy do przekonania, że zaprowadzenie opłat szynkarskich choćby możliwie wysokich zapewni tylko część dochodów, jakie prawo propinacyi niesie, że zatem tą drogą nigdy się nie osiągnie pełnego dochodu, jakiby z tego źródła mieć można, a nadto, że przez zaprowadzenie samych tylko opłat nie osiągnie się głównego celu akcji, t. j. zabezpieczenia funduszowi krajowemu na szereg następnych lat takich dochodów, któreby nie zmuszały do podwyższania dodatków, lub do zaciągania pożyczek, lub wreszcie do zamykania budżetu niedoborem.

Wydział krajowy uznał, że środkiem prowadzącym do tego celu byłoby obok zaprowadzenia opłat szynkar-skich na rzecz kraju podwyższenie pobieranej dziś opłaty konsumcyjnej od piwa, i takie też żądanie wobec c. k. rządu postawił, określając przy tem, że wedle ściśle przeprowadzonego przezeń rachunku minimum podwyższenia wynosić powinno 6 K 30 g, to znaczy, że w miejsce obecnie pobieranej opłaty po 1 K 70 g z hektolitra należałoby pobierać po 8 K.

Pragnąc usilnie sprawę całą przed zebraniem się Wy-sokiego Sejmu stanowczo załatwić, zaproponował zarazem Wydział krajowy, aby c. k. rząd przez wzgląd na krótki termin zwołał konferencyę do Wiednia, na którejby można było rzecz całą ponownie omówić, różnice zapatrywać wy-równać i do definitywnego rezultatu dojść.

Przychylając się do tej propozycji, zwołał J. E. p. Mi-nister skarbu konferencyę w tej sprawie na 12 września b. r., w której imieniem Wydziału krajowego uczestniczył Marszałek krajowy. Po dwudniowych rozprawach nastąpiło zupełne porozumienie we wszystkich punktach, a wynikiem tego porozumienia jest projekt ustawy, który Wydział kra-jowy Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedkłada:

Zasadnicze postanowienia tego projektu mieszczą się w artykułach I, II i III, a obejmują:

1. Postanowienie, przedłużające moc obowiązującą ustawy o poborze opłaty od piwa do 31 grudnia 1920, a nadto uprawniające do poboru tej opłaty z chwilą zga-snięcia prawa propinacyi, t. j. począwszy od 1 stycznia 1911 w wysokości 8 koron z hektolitra z tem jednakowoż ograniczeniem, że opłata od piwa, skonsumowanego w obrę-bie Lwowa i Krakowa, ma pozostać niezmienioną, t. j. wy-nosić nadal 1 K 70 gr. z hektolitra.

Wydział krajowy pozwala sobie zwrócić uwagę, że moc obowiązująca obecnej ustawy o poborze opłaty piwnej gaśnie już 31 grudnia 1909, a więc na rok przed wyga-snięciem prawa propinacyi, że tedy projektowaną ustawą przedłużono jej czas trwania najpierw o rok przy zatrzy-

maniu dotychczasowej stopy, a następnie na lat 10 przy podwyższeniu stopy z 1 K 70 gr. na 8 K. Jednakowoż we Lwowie i Krakowie stopa opłaty od piwa w tych miastach skonsumowanego pozostanie i po roku 1910 niezmienną, wynosić będzie zatem jak dotąd 1 kor. 70 gr. z hektolitra.

Wydział krajowy uważał ten wyjątek za słuszny i za konieczny, mając na uwadze najpierw ten wzgląd, że już obecnie w tych dwóch miastach, jako zamkniętych, piwo jest dość znacznie obciążone, że zatem przez dodatkowe obciążenie go po roku 1910 6³ kor. i 30 gr. stałoby się, iż, gdy w całym kraju wskutek zniesienia znacznego ciężaru propinacyjnego i zastąpienia go tylko zwiększoną opłatą krajową o 6 K 30 gr., piwo byłoby stosunkowo niezbyt znacznie obciążone, we Lwowie i w Krakowie ciężar ten wyraziłby się prawie 17 K z hektolitra, a tem samem odbiłby się zbyt dotkliwie na konsumcyi. Powtóre kierował przytem Wydziałem krajowym także wzgląd na potrzeby tych stołecznych miast, a tem samem na konieczność pozostawienia im tego źródła dochodu bez znacznego obciążenia, o ileby uznały, że mogą stąd zaczerpnąć przez odpowiednie podwyższenie opłaty komunalnej.

Co do efektu finansowego, jaki ta opłata w przyszłości dać może, to przedstawia on się w przybliżeniu następująco:

Wedle dat, zamieszczonych w przedłożonym Wysokiem Sejmowi sprawozdaniu o poborze opłaty od piwa w r. 1904, wymierzono w tym roku opłatę od okrągło 1,170.000 hl., to znaczy, że tyle piwa po uwzględnieniu już 8 prc. na zanik, przyznanych ustawowo browarom od produkcji, skonsumowano w Galicyi, a z tego okrągło 150.000 we Lwowie i Krakowie. Biorąc te same cyfry za podstawę obrachunku w roku 1911, otrzymamy, że zwiększony dochód z tej opłaty ponad dzisiejszy stan wyniesie:

$$(1,170.000 - 150.000) \times 6,30 = 1,020.000 \times 6,30 = \\ = 6,426.000 \text{ K.}$$

Przy końcu artykułu II mieści się postanowienie co do ewentualnegoniżenia tej opłaty. Ma ono nastąpić, gdy cały dochód z tego źródła, t. j. licząc po 8 kor. z hektolitra przeniesie 10 milionów kor. rocznie. Wedle powyższego obliczenia dochód ten wyniesie w r. 1911

z podwyższenia	6,426.000 K
a z zatrzymanej stopy 1 K 70 gr. okrągło	2,000.000 «
razem	8,426.000 K

Będzie zatem dochód ten mógł wedle dosłownego brzmienia ustawy wzmacniać się jeszcze aż do kwoty 1,600.000 K, nimby miała nastąpić redukcya stopy, czyli wyrażając to ilością konsumcyi, musiałaby konsumpcya wzrosnąć o przeszło 200.000 hl.

Wydział krajowy proponując podwyższenie opłaty od piwa do 8 K, brał pod rozwagę, czy i o ile podwyższenie to nie wpłynie ujemnie na rozwój przemysłu browarnianego w kraju. Mając jednak na uwadze z jednej strony, że projektowana ustawa wejdzie w życie dopiero po wygaśnięciu prawa propinacyi, a z drugiej strony bardzo niskie wymiary, oznaczone dla piwa w taryfie (§ 10 projektu ustawy), na podstawie których będą wymierzane opłaty szynkarskie, sądził Wydział krajowy, że po r. 1910 będzie piwo w wyszynku mniej obciążone, niż jest dzisiaj, że tem samem proponowana ustawa w porównaniu do stanu dzisiejszego umożliwi niewątpliwie wzrost konsumcyi piwa i wcale nie wpłynie ujemnie na rozwój przemysłu browarnianego w kraju.

2. Drugie zasadnicze postanowienie obejmuje art. I, a dotyczy zaprowadzenia na rzecz funduszu krajowego opłat szynkarskich z chwilą wygaśnięcia prawa propinacyi. Opłaty te będą pobierane w całym kraju, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, do których to miast nie stosowała się ustawa propinacyjna z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr Nr. 55 ex 1877.

Dochód z tych opłat przynieść musi rocznie najmniej 7,000.000 K.

Sposób wymiaru tych opłat, ich poboru i t. p. unormowany jest w 21 paragrafach, które Wydział krajowy omawia poniżej.

3. Ostatnie zasadnicze postanowienie mieści się w artykule III. Stanowi ono, że fundusz krajowy z opłat uzyskanych z tych dwóch źródeł wydzielać będzie corocznie po ustaniu prawa propinacyi 1¹/₂ miliona koron i rozdzielać je między 37 miast, wykonujących na swych obszarach wyłączne prawo propinacyi do roku 1910, wedle klucza, który Wysoki Sejm osobną ustawą ustanowi.

Miasta te mają obecnie — jak załączone ¹/₁ zestawienie wykazuje — z propinacyi i opłat komunalnych rocznie 3,804.734 K. Wobec tego, że tylko niektóre miasta oddzielnie budżetują dochód z propinacyi, a oddzielnie z opłat, przeważna zaś część i w budżetach i w zamknięciach wykazuje dochód z obu tych źródeł sumarycznie, nie da się dokładnie oznaczyć, jaki jest wogóle stosunek między dochodem z prawa propinacyi, a dochodem z opłat komunalnych.

Chcąc mieć jednak jakąś podstawę do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosków, przyjął Wydział krajowy, że połowa, t. j. 1,902.367 koron przypada na dochód z propinacyi, a druga połowa tworzy dochód z opłat komunalnych z całą świadomością, iż ten cyfrowy stosunek tak w całości, a w szczególności w pojedynczych gminach może nie odpowiadać rzeczywistości.

Z mocy ustaw o zniesieniu propinacyi z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 i z dnia 22 kwietnia 1889 Dz. u. kr. Nr. 30 tworzą się dla tych miast osobne fundusze propinacyjne pod zarządem Wydziału krajowego, które im po myśli § 45 ostatnio powołanej ustawy po zgaśnięciu prawa propinacyi, zatem z końcem roku 1910 jako majątek zakładowy na własność oddane zostaną.

Fundusze te wynoszą obecnie wedle zamknięcia rachunków za rok 1904 łączną kwotę 8,145.954 koron (uwidocznioną w kolumnie 3 załączonego wykazu), a wyniosą

z końcem roku 1910 wedle rachunku prawdopodobieństwa kwotę 11,699.880 K (uwidocznioną w kolumnie 4 wykazu).

Kapitały te oddane miastom z początkiem r. 1911 jako majątek zakładowy dadzą im przy 4% rocznie 467.995 K.

Skutkiem tego zaś wykazany wyżej ubytek w dochodach tych miast przez zgaśnięcie prawa propinacyi zmniejszy się do kwoty $1,902.367 - 467.995 = 1.434.372$ K.

Jakkolwiek miasta te nie mają i nie mogą mieć żadnego tytułu prawnego do jakiegokolwiek odszkodowania, to jednak Wydział krajowy, licząc się z ich potrzebami i zadaniami jakie mają do spełnienia, a nadto mając na uwadze ten wzgląd, że tak nagły ubytek znacznego bądź-cobądź dochodu zwichnąłby zupełnie ich równowagę budżetową, nader trudną do przywrócenia bez nadmiernego obciążenia opodatkowanych, mając wreszcie w przytoczonej na wstępie uchwale Wysokiego Sejmu wskazówkę co do intencji Wysokiej Izby, postanowił przed Wysokim Sejmem wystąpić z wnioskiem, który jest zawarty w artykule III. projektowanej ustawy.

Sprawę rozdziału tej kwoty pozostawia Wydział krajowy do chwili, gdy po myśli powołanego wyżej artykułu przedłoży Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy o ustaleniu klucza rozdziałowego.

Sposób wymiaru i poboru opłaty od piwa z chwilą podniesienia jej do 8 K z hektolitra pozostanie takim, jakim jest obecnie przy stopie 1 K 70 g. Drobną różnicę sprawi tylko oddzielne traktowanie piwa, konsumowanego we Lwowie i Krakowie; metoda w postępowaniu pozostanie tedy niezmienioną, a że o niej Wydział krajowy miał już sposobność zdać szczegółowo Wysokiemu Sejmowi sprawę w r. 1903, t. j. w chwili zaprowadzenia tej opłaty, przeto obecnie przedmiotu tego już nie ponawia.

Natomiast sprawa wymiaru i poboru opłat szynkar-skich, wprowadzona w tej formie po raz pierwszy nie tylko w Galicyi ale wogóle w Austro-Węgrzech, wymaga bliższego wyjaśnienia.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że projektowane

opłaty mają być nałożone nie tylko na wyszynk i drobną sprzedaż, ale także i na handel detajliczny, a dalej nie tylko na wyszynk, drobną sprzedaż i handel detajliczny napojami tak zwanymi propinacyjnymi, ale także na wyszynk, drobną sprzedaż i handel detajliczny winem, półwinem, sztucznem winem i winem owocowem, że tedy obejmą szerszy teren, aniżeli prawo propinacyi.

Dla wymiaru opłaty utworzone być mają komisye szacunkowe po jednej dla każdego powiatu politycznego w siedzibie starostwa, złożone z 4 członków i każdorazowego starosty lub jego zastępcy jako przewodniczącego. Z pomiędzy członków dwóch wyznacza Namiestnik, a dwóch Wydział krajowy.

Wymiaru dokonuje komisya corocznie, a podstawę do tego stanowi zgłoszenie, jakie każdy szynkarz, każdy trudiący się drobną sprzedażą lub handlem detajlicznym wymienionymi trunkami corocznie w oznaczonym terminie w starostwie ustnie lub pisemnie pod grzywną złożyć ma, podając prócz nazwiska, położenia lokalu, ilości zatrudnionego personalu, także zbyt napojów w ciągu ubiegłego roku według poszczególnych gatunków.

Przed przystąpieniem do wymiaru bada komisya nadeszłe zgłoszenia w razie potrzeby przy pomocy rzeczoznawców, uzupełnia je lub prostuje za równoczesnem zawiadomieniem o tem strony, a następnie dopiero wymierza opłatę na podstawie stwierdzonego obrotu napojami w ubiegłym roku z zastosowaniem taryfy, którą szczegółowo podaje § 10. Przy stosowaniu taryfy mają komisye szczególną zwracać uwagę na te okoliczności, które wpływają na rentowność.

Taryfa zaś tak jest skonstruowaną, że umożliwia komisjom sprawiedliwe, uwzględniające wszelkie okoliczności ocenienie, a tem samem oznaczenie opłaty. Odstęp bowiem między najniższą a najwyższą kwotą, jaką komisya może mnożyć roczny obrót w każdym gatunku napoju, by dojść do cyfry opłacić się mającego podatku, jest tak znaczny, że dozwala na najdalej idące różniczkowanie.

Zresztą konsekwencje z zastosowania taryfy mogą komisje wyrównywać przez to, że przy stwierdzaniu obrotu napojami nie są niczem związane.

Taryfa na piwo jest może za niską i za mało szeroką; Wydział krajowy musiał się jednak liczyć ze stanowczym zdaniem c. k. rządu, który uważał proponowaną taryfę za maksymalną, gdyż na piwo nałożoną będzie opłata 8 K od hektolitra, co dostatecznie uzasadnia niskie wymiary w taryfie dla piwa.

(Skoro komisje wymiarów dokonały, przesyłają je niezwłocznie Wydziałowi krajowemu dla zbadania, czy suma wszystkich w całym kraju oznaczonych wymiarów daje ustawowe *minimum*, t. j. 7,000.000 K. Jeżeli tak jest, natenczas przypisuje Wydział krajowy oznaczone wymiary poszczególnym kontrybuentom tytułem opłaty, którą w 4 ratach kwartalnych pod zagrożeniem ściągnięcia w drodze politycznej egzekucyi i za ewentualną opłatą odsetek zwłoki w kasie krajowej uiścić mają.

W razie zaś, gdyby suma ta nie osiągnęła kwoty 7 milionów koron, zarządzi Wydział krajowy procentowe podwyższenie wszystkich przez komisje oznaczonych wymiarów tak, aby ich suma dała 7 milionów K i tak podwyższone wymiary przypisuje stronom tytułem opłaty.

Obok komisji szacunkowych ma być utworzoną komisja apelacyjna, złożona pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy z 10 członków. Czterech z pomiędzy tych członków wyznacza c. k. Namiestnik, dwóch i to sędziów Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, a czterech Wydział krajowy. Komisja ta rozstrzyga o wszystkich zażaleniach, jakie z mocy poszczególnych postanowień projektowanej ustawy do niej wnoszone będą.

Tak się przedstawia w głównych zarysach sposób wymiaru i sposób poboru projektowanych opłat, które zapewnią krajowi minimalny roczny dochód 7 milionów K.

Z wygaśnięciem prawa propinacyi przestaną istnieć w kraju szynki propinacyjne, ich miejsce zajmą szynki

koncesyonowane, prowadzone na mocy koncesyj, udzielanych przez władze przemysłowe po myśli ustawy przemysłowej, względnie ustawy z d. 23 czerwca 1881 Dz. p. p. Nr. 62 o handlu, wyszynku i drobnej sprzedaży napojów wysokowych.

Wydział krajowy zastanawiał się przy tej sposobności nad sprawą ograniczenia ilości szynków przynajmniej do tej normy, jaką proponuje projekt ustawy przeciw opilstwu, dotąd przez Radę państwa niezadowolony. Że jednak sprawa ta należy wyłącznie do zakresu ustawodawstwa państwowego i tem samem drogą ustawodawstwa krajowego uregulowaną być nie może, sądzi Wydział krajowy, że bez względu, czy projekt ustawy przeciw opilstwu zostanie przyjęty przez Radę państwa, należy się domagać u c. k. Rządu, aby sprawę wydawania koncesyj w Galicyi uregulował ustawą państwową przed wygaśnięciem prawa propinacyi w ten sposób, iżby z reguły przypadał jeden szynk w gminach miejskich i małomiejских na 500 mieszkańców, a w gminach wiejskich na 800 mieszkańców. Wydział krajowy robi różnicę między szynkami w miastach i miasteczkach a wsiach, projektując dla pierwszych 1 szynk na 500, dla drugich zaś 1 na 800 mieszkańców, gdyż jest zdania, że pierwszy ma służyć nie tylko dla potrzeb ludności miejscowej, ale i zamiejscowej, przybywającej dla załatwienia swych interesów do miast i miasteczek, drugi zaś ma prawie wyłącznie zaspakajać potrzeby ludności miejscowej. W tym duchu proponuje Wydział krajowy rezolucyę pod 3.

Na zakończenie tego przedłożenia pragnie jeszcze Wydział krajowy zestawić rezultaty swych usiłowań, podjętych po myśli uchwał Wysokiego Sejmu celem wzmocnienia skarbu krajowego; dadzą one, począwszy od roku 1911, rocznie:

a) Dochód z podwyższonej opłaty od piwa według obliczenia powyżej w tem przedłożeniu podanego. 6.426.000 K

	z przeniesienia . . .	6,426.000 K
b)	Dochód z opłat szynkarskich . . .	7,000.000 «
	razem . . .	<u>13,426.000 K</u>

Od tej kwoty należy odliczyć:

a) Zasilek dla 37 miast . 1,500.000 K

b) Koszta administracji,
które będą dość znaczne wobec
całego aparatu potrzebnego do
wykonania postanowień ustawy,
a więc z pewnością nie mniej-
sze, niż koszta administracji Dy-
rekcyi funduszu propinacyjnego,
które wynoszą 215.000 «

c) 2⁰/₀ od dochodu brutto
w kwocie 13,426.000 K na ewen-
tualne odpisanie nieściągalnych
opłat, zatem 268.500 « 1,983,500 «

pozostaje *netto* . . . 11,442,500 K

które poczynszy od roku 1911 będą mogły być corocznie wstawiane w dochód budżetu funduszu krajowego.

Na podstawie powyższego przedstawienia Wydział krajowy uprasza:

Wysoki Sejm raczy:

1-o przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zaprowadzeniu krajowych opłat szynkarskich i podwyższeniu opłaty konsumcyjnej od piwa;

2-o uchwalić załączony \cdot / projekt ustawy;

3-o wezwać c. k. Rząd, ażeby przed wygaśnięciem prawa propinacyi uregulował w Galicyi w drodze ustawodawstwa państwowego wydawanie koncesyi na wyszynk i drobną sprzedaż napojów wysokowych w ten sposób, by z uwzględnieniem potrzeb ludności przypadał w regule 1 szynk na 500 mieszkańców w gminach miejskich i ma-
łomiejskich, zaś na 800 mieszkańców w gminach wiejskich.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Władysław Jahl, w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Stan funduszków propinacyjnych 37 miast uprawnionych.

1 Liczba porząd.	2 NAZWA MIASTA	3	4	5		7 Razem (Rubryka 5 i 6) K
		Stan funduszu z końcem roku 1904	Przypuszczal- ny stan z koń- cem roku 1910 wedle prze- cięcia z osta- tnich trzech lat	Preliminowany dochód na rok 1905 (1904)		
				z prawa propina- cyi	z opłat konsum- cyjnych	
K	K	K	K			
1	Bełz	84.578	120.284	10.250	10.250	20.500
2	Bochnia	226.996	364.750	103.660	21.250	124.910
3	Brody	237.173	327.503	—	—	91.778
4	Dobromil	82.873	116.041	19.400	10.800	30.200
5	Drohobycz	687.373	992.029	60.000	90.000	150.000
6	Gródek	230.862	327.048	—	—	73.500
7	Grybów	53.768	74.864	14.400	5.000	19.400
8	Jarosław	345.415	484.807	106.800	106.800	213.600
9	Jaryczów	41.972	57.338	—	—	8.400
10	Jasło	95.003	138.107	—	—	74.751
11	Kołomyja	422.969	588.347	76.200	152.400	228.600
12	Krosno	73.853	105.113	—	—	70.701
13	Lubaczów	75.736	104.122	—	—	26.000
14	Mrzygłód	5.589	7.911	—	—	1.774
15	Myślenice	67.784	92.318	—	—	21.556
16	Nowy Targ	73.608	84.096	—	—	78.104
17	Pilzno	48.753	80.529	—	—	24.000
18	Podgórze	190.171	271.411	70.975	54.228	125.203
19	Przemyśl	628.038	900.552	215.028	231.200	446.228
20	Rzeszów	359.847	518.439	108.800	4.812	113.612
21	Sambor	326.054	519.644	86.600	22.000	108.600
22	Sanok	129.167	185.285	—	—	77.260
23	Sącz nowy	227.102	314.582	—	—	171.266
24	Sącz stary	79.363	116.131	—	—	35.500
25	Skawina	40.829	57.491	10.000	5.036	15.036
26	Śniatyn	185.307	258.051	—	—	53.055
27	Sokal	177.205	254.641	25.000	24.000	49.000
28	Stanisławów	402.550	542.974	24.650	260.018	284.668
29	Starasól	49.318	70.072	3.760	3.760	7.520
30	Stary Sambor	77.358	111.180	13.600	13.600	27.200
31	Stryj	345.145	493.189	93.238	93.238	186.476
32	Tarnopol	619.457	937.553	—	—	220.500
33	Tarnów	845.806	1,208.374	162.900	162.900	356.900
34	Trembowla	126.721	180.661	—	—	39.500
35	Wieliczka	137.768	197.990	20.010	16.026	36.036
36	Złoczów	278.398	403.342	71.100	71.100	142.200
37	Żółkiew	66.045	93.111	4.150	47.050	51.200
		8,145.954*)	11,699.880			3,804.734

*) Obliczono z opuszczeniem groszy.

USTAWA

Z DNIA DLA KRÓLESTWA GALICYI I LODOMERYI
WRAZ Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIM O ZARZĄDZENIACH
Z POWODU WYGAŚNIĘCIA PRAWA PROPINACYI.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Art. I.

W wykonaniu postanowienia § 46 ustawy z dnia 22 kwietnia 1889 Dz. u. k. Nr. 30, jakoteż celem wzmocnienia skarbu krajowego, a tem samem umożliwienia krajowi spełnienia ekonomicznych i kulturalnych zadań pobierane będą od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1920, w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, z wyjątkiem zamkniętych miast Lwowa i Krakowa, opłaty szynkarskie w rocznej kwocie najmniej 7,000.000 K stosownie do postanowień, zawartych w następujących §§ 1—21.

§ 1.

Opłatę szynkarską w wymiarze, ustanowionym wedle § 9, winny uiszczać:

1. Osoby, trudniące się wyszynkiem pędzonych napojów wysokowych, wina, pół wina, wina sztucznego, wina owocowego, moszczu owocowego, miodu, napojów miodowych lub piwa.

2. Osoby, sprzedające sposobem zarobkowym bezpośrednio konsumentom, jednak nie do spożycia w lokalu przedsiębiorstwa, pędzone napoje wysokowe, wino, pół wina, sztuczne wino, wino owocowe, moszcz owocowy, miód lub napoje miodowe w naczyniach otwartych lub zamkniętych, lecz nie na sposób w handlu używany w ilościach poniżej 25 litrów przy wódce, a poniżej 50 litrów przy innych napojach (drobna sprzedaż).

Sprzedaż wódki w naczyniach otwartych w ilości po-

niżej $\frac{1}{8}$ litra, a innych wyżej wymienionych napojów w ilości poniżej 1 litra uważa się za wyszynk.

3. Osoby, sprzedające sposobem zarobkowym bezpośrednio konsumentom (handel detaliczny):

a) napoje, wymienione pod 2 w naczyniach zamkniętych sposobem w handlu używanym w ilościach poniżej 50 litrów i

b) piwo w naczyniach zamkniętych sposobem używanym w handlu w ilościach poniżej 10 litrów.

Na obowiązek uiszczania opłaty szynkarskiej nie ma wpływu okoliczność, czy przedsiębiorstwo wykonuje się za upoważnieniem, czy też bez upoważnienia.

§ 2.

Wykonujący przedsiębiorstwo, podlegające opłacie szynkarskiej (§ 1) winni są corocznie w czasie, który w rozporządzeniu wykonawczem oznaczonym będzie, zgłosić ustnie lub pisemnie u przynależnej władzy politycznej I instancyi:

1. nazwisko, względnie firmę przedsiębiorcy,
2. miejsce i numer domu lokalu przedsiębiorstwa,
3. rodzaj przedsiębiorstwa,
4. ilość, rozmiary i jakość ubikacyj przemysłowych,
5. ilość personelu pomocniczego, zatrudnionego w przedsiębiorstwie, podlegającym opłacie,
6. ilość napojów, sprzedanych w ciągu poprzedniego roku kalendarzowego, podaną oddzielnie dla poszczególnych napojów i wedle rodzajów przedsiębiorstwa, oznaczonych w § 1.

Jeżeli przedsiębiorstwo, podlegające zgłoszeniu, wykonywano tylko przez część roku poprzedzającego, należy podać czas, przez który je w roku poprzednim wykonywano.

Jeżeli zaś przedsiębiorstwo, podlegające zgłoszeniu, otwarto dopiero w ciągu roku, należy je zgłosić najpóźniej na 3 dni przed otwarciem. W razie zaś, gdy przedsiębiorstwo, podległe zgłoszeniu, ma być tylko czasowo

wykonywane, należy także podać przeciąg czasu, przez który ma to trwać.

W razie zaniechania w ciągu roku prowadzenia podlegającego opłacie przedsiębiorstwa, lub w razie zaszłej zmiany bądź w osobie przedsiębiorcy, bądź też w lokalu, należy o tem w ciągu trzech dni po zaszłym fakcie, podlegającym zgłoszeniu, donieść, jak niemniej o przejściu z jednego rodzaju przedsiębiorstwa w drugie.

§ 3.

Władza polityczna I instancyi zarządzi wstępne zbadanie nadeszłych zgłoszeń, a w razie potrzeby uzupełni je lub sprostuje na podstawie odpowiednich dochodzeń, których wynik należy przedstawić osobom obowiązanyom do uiszczania opłaty. Wymieniona władza jest także obowiązana co do tych osób, które zaniedbały przepisanego zgłoszenia, niezależnie od postępowania karnego, które ma być wdrożone (§ 20), zbadać z urzędu okoliczności, wpływające na wymiar opłaty szynkarskiej.

§ 4.

Dla oznaczenia opłaty szynkarskiej, jaką uiszczać mają corocznie osoby do tego obowiązane, ustanowioną będzie dla każdego powiatu politycznego w siedzibie władzy politycznej I instancyi Komisya szacunkowa, zaś dla całego obszaru, w którym niniejsza ustawa obowiązuje, Komisya apelacyjna.

§ 5.

Komisya szacunkowa ma się składać: z naczelnika władzy politycznej I instancyi lub tegoż zastępcy jako przewodniczącego, z dwóch członków, wyznaczonych przez c. k. Namiestnika, z których jeden ma być wybranym na wniosek Wiceprezydenta c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z grona państwowych rżędników skarbowych, i z dwóch członków, wyznaczonych przez Wydział krajowy, a to jednego wyznaczonego na wniosek Rady powiatowej, a dru-

giego wybranego z pośród obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej danego powiatu na podstawie terna, przedłożonego przez dotyczącą Izbę handlową i przemysłową.

Każdy członek Komisji otrzyma zastępcę, wyznaczonego w sposób powyżej podany.

§ 6.

Komisja apelacyjna ma siedzibę we Lwowie i składa się: z Marszałka krajowego lub tegoż zastępcy jako przewodniczącego, z czterech członków, wyznaczonych przez c. k. Namiestnika, z których dwaj mają być na wniosek Wiceprezydenta c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wybrani z grona państwowych urzędników skarbowych, z dwóch członków, wyznaczonych przez Prezydenta c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z pośród urzędników sądowych, i z czterech członków, wyznaczonych przez Wydział krajowy, z których dwaj mają być wybrani z koła obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej na podstawie terna, przedłożonego przez lwowską Izbę handlową i przemysłową w porozumieniu z resztą Izb handlowych i przemysłowych, w kraju istniejących.

Każdy członek Komisji otrzyma zastępcę, wyznaczonego w sposób powyżej podany.

§ 7.

Czas urzędowania członków i zastępców Komisji szacunkowych i Komisji apelacyjnej trwa lat trzy. Ustępujący mogą być ponownie wyznaczeni.

W miejsce członków i zastępców, którzy przed czasem ustąpili, mają być wyznaczeni następcy na resztę okresu.

Komisye zwołuje przewodniczący w miarę zachodzącej potrzeby.

Do prawomocności uchwał Komisji szacunkowej potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność przynajmniej dwóch członków lub zastępców. Do prawomocności

uchwał Komisji apelacyjnej potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność przynajmniej pięciu członków lub zastępców, a wśród nich przynajmniej jednego członka, należącego do stanu sędziowskiego.

Komisjom przysługują prawa, określone w § 3, mogą one też powoływać do swych obrad znawców lub osoby, mogące dostarczyć wyjaśnień, które jednak w powzięciu uchwał nie biorą udziału.

Uchwały Komisji zapadają większością głosów; przewodniczący głosuje tylko w razie równości głosów.

§ 8.

Przewodniczący Komisji, członkowie i ich zastępcy winni ściśle zachować tajemnicę o rozprawach komisyjnych, jakoteż o doszłych skutkiem tego do ich wiadomości stosunkach stron, obowiązanych do opłaty szynkarskiej.

Członkowie nienależący do stanu urzędników państwowych mają w ręce przewodniczącego złożyć przyrzeczenie w miejsce przysięgi, że obowiązku tego ściśle dopełnią.

Członkowie Komisji i ich zastępcy, nie mieszkający w siedzibie Komisji i nie będący urzędnikami państwowymi w czynnej służbie, otrzymują z funduszu krajowego zwrot kosztów, które w rozporządzeniu wykonawczem oznaczone będą.

Do urzędników państwowych, pozostających w czynnej służbie, stosują się każdorazowe przepisy o dyetach; powstały skutkiem tego wydatek ponosi fundusz krajowy.

§ 9.

Komisja szacunkowa ma corocznie oznaczyć opłaty szynkarskie, które mają być uiszczane, z zastrzeżeniem podwyższenia mogącego nastąpić po myśli § 11.

Oznaczanie to ma nastąpić z zastosowaniem taryfy w § 10 zawartej na podstawie stwierdzonego w ubiegłym roku (§§ 3 i 7 ust. 5) odbytu napojów, podlegających opłacie szynkarskiej z uwzględnieniem tych wszystkich okoli-

§ 11.

Operat wymiarowy z oznaczeniami na rok przedmiotowy opłatami szynkarskimi ma być z wyjątkiem wymiarów dodatkowych (§ 9 ust. 4) bezzwłocznie przedłożony Wydziałowi krajowemu. Jeżeli się okaże, że suma oznaczonych opłat szynkarskich z całego obszaru, w którym niniejsza ustawa obowiązuje, bez wliczenia dodatkowych wymiarów dosięga kwoty 7,000.000 K albo ją przynosi, w takim razie kwoty, oznaczone przez Komisye, stanowią zarazem wysokość opłat szynkarskich, jakie poszczególnym stronom do uiszczenia przypisane być mają. Jeżeli zaś suma ta nie dosięga kwoty 7,000.000 K, nastąpi stosunkowe podwyższenie wszystkich przez Komisye oznaczonych kwot, a podwyższone w ten sposób kwoty stanowią wysokość opłat szynkarskich, jakie stronom do uiszczenia przypisane być mają.

Nakazy płatnicze wystawia Wydział krajowy.

§ 12.

Przeciw nakazowi płatniczemu może strona wnieść odwołanie do Komisji apelacyjnej. Odwołanie to ma być wniesione w ciągu 14 dni, licząc od dnia doręczenia nakazu, na ręce władzy politycznej I instancyi.

Odwołanie, wniesione na podstawie § 9 i na podstawie powyższego ustępu, ma władza polityczna I instancyi przesłać Wydziałowi krajowemu, który je przedłoży Komisji apelacyjnej.

Odwołania nie mają mocy powstrzymującej co do uiszczenia przypisanej opłaty szynkarskiej i co do jej ściągania.

§ 13.

Opłatę szynkarską należy uiszczać w ratach kwartalnych w dniu 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada każdego roku. Wpłaty należy uskuteczniać w kasie krajowej; bliższe szczegóły określi rozporządzenie wykonawcze.

W pierwszym roku obowiązywania niniejszej ustawy będą terminy płatności podane w nakazie płatniczym.

W następnych latach winny osoby, obowiązane do uiszczania opłaty, nie mające jeszcze nakazu płatniczego na rok przedmiotowy w terminie płatności pierwszej raty, uiścić opłatę szynkarską według zeszłorocznego przypisu, z zastrzeżeniem rozliczenia się w właściwym czasie.

§ 14.

W razie zaniechania w ciągu roku wykonywania przedsiębiorstwa, podlegającego opłacie szynkarskiej, należy opłatę w odpowiednim stosunku odpisać, jeżeli o zaniechaniu przedsiębiorstwa w właściwym czasie doniesiono.

Jeżeli w ciągu roku zaszła zmiana w osobie przedsiębiorcy bez równoczesnej zmiany rodzaju przedsiębiorstwa, opłata szynkarska, wymierzona poprzednikowi, przechodzi na następcę.

Przyrost i ubytek w opłatach szynkarskich, zasze w ciągu roku przedmiotowego a spowodowane czy to np. otwarciem w ciągu roku nowych przedsiębiorstw, czy też podwyższeniem lub niżeniem opłat, zarządzonych na skutek odwołania, nie wpływają wcale na obliczenie i ewentualne podwyższenie opłat szynkarskich, dokonane po myśli § 11.

§ 15.

Od opłat szynkarskich, nieuiszczonych w ciągu 14 dni po upływie terminu zapadłości, pobierane będą — o ile zaległość w opłacie przenosi 50 K — procenta zwłoki po 1/3 h za każde 100 K i za każdy dzień licząc od dnia następującego po terminie zapadłości aż do dnia uiszczenia zaległości.

§ 16.

Zaległe opłaty szynkarskie i procenta zwłoki należy ściągać w sposób, przepisany dla ściągania zaległych podatków państwowych.

§ 17.

Prawo wymiaru opłaty szynkarskiej po myśli niniejszej ustawy przedstawia się po upływie trzech lat, licząc od końca tego roku, w którym strona uczyniła zadość obowiązkowi zgłoszenia przedsiębiorstwa tej opłacie podlegającego. Każda czynność urzędowa, podjęta w celu wymiaru i podana do wiadomości strony, przerywa przedawnienie.

Prawo żądania zapadłych opłat szynkarskich przedawnia się w sześć lat od dnia płatności.

§ 18.

Dla zbadania faktów, ważnych przy wymierzaniu opłaty szynkarskiej, uprawnione są organa urzędowe na mocy pisemnego upoważnienia przewodniczącego Komisji szacunkowej zwiedzać w czasie ruchu przedsiębiorstwa lokale, w których przemysł jest wykonywany i badać zapasy.

Wgląd w księgi handlowe kontrybuenta dopuszczalny jest tylko wtedy, jeżeli on na to zezwoli.

§ 19.

Każda gmina jest obowiązana organom, powołanym do wykonywania postanowień niniejszej ustawy, użyzyć na żądanie bezzwłocznie potrzebnej do ich urzędowania pomocy.

§ 20.

Osoby, podlegające opłacie szynkarskiej, które się dopuszczają przekroczenia postanowień, zawartych w §§ 1 do 19 niniejszej ustawy, i postanowień rozporządzenia wykonawczego, o ile nie ma zastosowania ogólny kodeks karny, ulegną karze pieniężnej od 2 K do 2.000 K, lub karze aresztu od 6 godzin do 3 tygodni.

Kara nie uwalnia od uiszczenia ukróconej ewentualnie opłaty szynkarskiej.

Osoby, wezwane w charakterze znawców lub dla dostarczenia wyjaśnień będą w razie niejawienia się bez po-

dania powodu usprawiedliwiającego karane grzywną pieniężną od 2 K do 200 K, zaś grzywną do 2.000 K, jeżeli w tym charakterze występując, podały rozmyślnie nieprawdziwe szczegóły.

Członkowie Komisyj, nie należący do stanu urzędników państwowych, którzy mimo należytego zaproszenia bez podania powodu usprawiedliwiającego nieobecność na posiedzeniu się nie jawią, ulegną grzywnie od 2 K do 200 K; natomiast złamanie tajemnicy (§ 8) karane będzie grzywną od 100 K do 2.000 K.

Postępowanie karne ma się odbywać według przepisów rozporządzenia ministeryalnego z d. 3 kwietnia 1855 Dz. p. p. Nr. 61.

Karygodność czynności i zaniechań, ulegających karze na podstawie powyższych postanowień, przedawnia się po upływie roku.

Władze polityczne ściągają po myśli cesarskiego rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. p. p. Nr. 96 kary pieniężne na korzyść ubogich tej gminy, w której obrębie zaszło przekroczenie.

Do członków Komisyj ze stanu urzędników państwowych należy w wypadkach, przewidzianych w ust. 4 niniejszego paragrafu, stosować obowiązujące przepisy służbowe.

§ 21.

Dla dokonania w należyтым czasie wymiaru opłat szynkarskich na rok 1911 można będzie począwszy już od 1 lipca 1910 wydać na podstawie postanowień niniejszej ustawy zarządzenia, potrzebne do przygotowania tego wymiaru.

Art. II.

Moc obowiązującą ustawy z dnia 13 lutego 1903 Dz. u. kr. Nr. 24 o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa przedłuża się pod warunkami w tej ustawie unormowanymi do 31 grudnia 1920.

Celem dalszego wzmocnienia skarbu krajowego i ze względu na uwolnienie konsumpcji piwa od ciężarów wskutek zniesienia prawa propinacji podwyższa się wspomnianą opłatę krajową z wyłączeniem miast Lwowa i Krakowa począwszy od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1920 na 8 K od hektolitra. Gdyby jednakowoż dochód z opłaty od piwa po 8 K przekroczył w jednym roku kwotę 10 milionów K, natenczas ma nastąpić odpowiednie zmniejszenie wymiaru opłaty krajowej.

Art. III.

Z dochodu, uzyskanego z opłat pobieranych na mocy niniejszej ustawy (Art. I i II) przekazywać się będzie począwszy od r. 1911 tym miastom, którym przysługuje na ich obszarze z mocy ustawy z dnia 22 kwietnia 1889 Dz. u. kr. Nr. 30 (§ 42) wyłączne prawo propinacji do końca roku 1910, kwotę 1,5 miliona koron; rozdział tej kwoty ma nastąpić według klucza, ustalonego osobną ustawą krajową.

Art. IV.

Rozporządzenie wykonawcze do niniejszej ustawy wyda c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. krajową Dyрекcyą skarbu i Wydziałem krajowym.

Art. V.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

Na skutek uzyskanego już poprzednio w tej sprawie porozumienia się galicyjskich Izb handlowych i przemysłowych wniosły Izby wspólnie z Centralnym Związkiem galicyjskiego przemysłu fabrycznego i Galicyjskim Związkiem Piwowarów do Sejmu krajowego memoriał następującej treści:

Wysoki Sejmie!

Na pierwszym posiedzeniu Wysokiego Sejmu z 10 b. m. wniósł Wydział krajowy przedłożenie w przedmiocie zaprowadzenia krajowych opłat szynkarskich i podwyższenia krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa.

Koła interesowane wobec tego przedłożenia znalazły się w tem samym położeniu, na jakim od lat wbrew swej woli muszą poprzestawać wobec przeważnej części projektów ustawowych krajowych: dowiadują się o nich wówczas, gdy projekt jest już gotowy i nie mają albo wcale, albo w małej tylko mierze sposobność do wyłuszczenia swych zapatrywań na zamierzoną reformę ustawową. Dla Izb handlowych i przemysłowych wyradza się stąd dość kłopotliwa i drażliwa sytuacja; będąc bowiem legalną reprezentacją interesów zawodowych przemysłu krajowego i handlu muszą pilnie śledzić, czy pojawiające się w ostatniej chwili projekty do ustaw krajowych nie dotyczą interesów przez Izby reprezentowanych, czy podobnej treści przedłożenia nie są zamierzone, i muszą w danym wypadku z własnej inicjatywy, choć nie pytane, wytoczyć swe życzenia i żale przed forum krajowej władzy ustawodawczej.

Gdy krajowe Izby handlowe i przemysłowe i inne korporacje zawodowe na polu przemysłu i handlu w kraju istniejące uważają się za powołane do współdziałania w swym zakresie działania nie tylko na polu ustawodawstwa państwowego, na żądanie władz centralnych, lecz z pełną gotowością i ofiarnością skłonne są zawsze do wspólnej pracy na polu ustawodawstwa krajowego, o ile wchodzi w grę interesy handlu i przemysłu, gdy dalek każdemu żądaniu i poleceniu najwyższych naszych magistratur autonomicznych powolne są według najlepszej wiedzy i sił zadość uczynić, zupełnie niezrozumiałym jest dla nich system, polegający na zupełnem wyeliminowaniu kooperacyi zawodowych korporacyi krajowych na polu krajowego ustawodawstwa w zakresie przemysłu i handlu.

Ten dziwny stosunek korporacji zawodowych do Reprezentacji kraju przedstawia się jako tem bardziej anormalny, iż Rząd centralny nietylko przestrzega wobec Izb handlowych i przemysłowych całkiem przeciwnej metody postępowania, lecz w ostatnim czasie wprost zobowiązał się formalnie do wysłuchania tych korporacji przed skodyfikowaniem jakiegokolwiek ustawy w zakresie przemysłu i handlu. Równolegle zatem z tem uznaniem i rozszerzeniem niejako kompetencji Izb do współdziałania w ramach ustawodawstwa państwowego idzie odsuwanie ich od pracy na polu ustawodawstwa krajowego. A nikt nie zdołałby tego uzasadnić twierdzeniem, że ta praca Izb nie miałaby znaczenia lub byłaby bez korzyści dla ogólnego interesu krajowego, lub może ma przed sobą cele negatywnej natury, czyniące całą kooperację niepożądaną.

Dla korporacji przemysłowych i handlowych pozostała zatem wobec tych stosunków jedynie droga uciążliwsza i nie wiodąca nieraz do celu ze szkodą dla gospodarstwa krajowego. Zabrać one mogą głos, gdy projekt ma się stać ustawą, gdy czas nagli, i gdy już proponowane poszczególne poprawki, zmiany i uzupełnienia z reguły nie bywają brane w rachubę.

Wyrażając nadzieję, że stosunki wyżej określone ulegną przecież zmianie, podpisane korporacje proszą zarazem Wysoki Sejm, aby usprawiedliwił spóźnione może nieco wystąpienie niniejsze, i nie uchylał się od wysłuchania poniżej wyszczególnionych wniosków i uwag.

Przedłożenie Wydziału krajowego, o którym na wstępie mowa, powitał kraj z wielkiem zadowoleniem, stanowi ono znaczny postęp w porównaniu ze stosunkami obecnymi, i uwalnia interesowane koła zawodowe oraz miliony konsumentów od ciężącej na nich zmory przywileju propinacyjnego. Godząc się zatem z przewodniemi ideami przedłożenia, podpisane korporacje ograniczają się do rozpatrzenia szczegółowych jego postanowień i proszą Wy-

soki Sejm o poświęcenie uwagi przedstawionym w tej mierze życzeniom i wnioskom.

Do § 4.

Stosunki ekonomiczne, niemniej także społeczne i kulturalne w większych miastach prowincjonalnych zbytnio się różnią od stosunków po wsiach i małych miasteczkach, aby do nich jednaką przykładać miarę. Wątpliwości chyba nie ulega, że inaczej, na podstawie innych okoliczności musi być ocenianą wartość i rentowność przedsiębiorstwa w większym mieście a inaczej na wsi. Sprawiedliwej oceny na podstawie dokładnej znajomości faktycznych stosunków można się spodziewać tylko wtenczas, jeśli się uniknie traktowania wszystkich przedsiębiorstw wedle jednego szablonu, jeśli w jak najszerzej mierze uwzględni się czynniki lokalne i da się im sposobność do objawienia zdania. Sądzimy przeto, że leży w interesie ogółu, a z pewnością także nie w ostatnim rządzie w interesie tych celów, do jakich zmierza projektowana ustawa, już przy tworzeniu komisyj szacunkowych tę różnorodność stosunków uwzględnić, mianowicie utworzyć prócz komisji powiatowych osobne komisye dla większych miast prowincjonalnych. Tylko w ten sposób zagwarantowane będzie przy szacowaniu należyte uwzględnienie wszystkich tych różnorodnych lokalnych okoliczności, na które Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu słusznie zwraca uwagę.

Wobec tego proponujemy do § 4 następującą poprawkę. Po słowach: »I instancyi« mają być dodane słowa: »tudzież dla miast, objętych ustawą krajową z d. 13 marca 1889 Dz. u. k. Nr. 24«.

Do § 5.

O ile przy tworzeniu komisyj szacunkowych powiatowych zastrzeżono Radzie powiatowej ingerencyę, o tyle w razie uwzględnienia poprawki, proponowanej do § 4, zastrzec należy dotyczącym Radom miejskim wpływ na skład miejskich komisji szacunkowych. I dlatego proponu-

jemy następującą poprawkę: po słowach: »a to jednego wyznaczonego« mają być umieszczone słowa: »dla komisji powiatowej na wniosek Rady powiatowej, zaś dla komisji miejskiej na wniosek Rady miejskiej«.

Ponadto wymaga ten paragraf zmiany w innym jeszcze kierunku. Nierównomierne traktowanie z jednej strony Rad powiatowych, z drugiej strony Izb handlowych i przemysłowych jest nieusprawiedliwione. Stojąc na straży ważnych interesów handlu, przemysłu i obrotu i mając nadto zapewnić przedstawicielstwu obowiązyanych do ponoszenia opłaty szynkarskiej głos w komisji szacunkowej, Izby handlowe i przemysłowe muszą i mają wszelkie podstawy dążyć do tego, aby ich prawo prezentacji nie było ograniczone, ale stało na równi z prawem Rad powiatowych. Dlatego proponujemy w dalszym ciągu do § 5 następujące zmiany:

W końcowym ustępie należy słowo: »wybranego« zastąpić słowem: »wyznaczonego«, a nadto należy po słowach: »danego powiatu« dodać słowa: »względnie miasta« i słowa: »na podstawie terna, przedłożonego przez dotyczącą Izbę handlową i przemysłową« zastąpić słowami: »na wniosek dotyczącej Izby handlowej i przemysłowej«.

W jednym zaś kierunku skład komisji, unormowany w § 5, przedstawia lukę. Przy wymiarze opłat — obok bezpośrednich materialnych interesów szynkarstwa — wchodzi także w grę ważne ogólniejsze interesy ekonomiczne, szczególnie interesy kilku większych gałęzi produkcji i handlu. W projektowanym składzie komisji niema ani jednego członka, powołanego do obrony tych właśnie interesów, nie są też do tego powołani reprezentanci szynkarstwa, jako jednego tylko zawodu i to zawodu bezpośrednio materialnie interesowanego (mimo że wniosek względem ich wyboru stawia Izba handlowa i przemysłowa). Dlatego należałoby wprowadzić do komisji jeszcze osobnego delegata Izby handlowej i przemysłowej dla obrony owych ogólniejszych interesów ekonomicznych.

Do § 6.

Z brzmienia § 6 wynika, że intencją ustawodawcy jest, by do komisji apelacyjnej także weszli reprezentanci stron obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej. Spół sposób jednak, w jaki ten zamiar ma być urzeczywistniony, wydaje nam się niedostateczny i nieodpowiedni. Pomijamy okoliczność, czy porozumienie między trzema Izbami będzie mniej lub więcej łatwe do osiągnięcia, jeśli jedna tylko jest autoryzowaną do przedłożenia Wydziałowi krajowemu propozycji — ale temu przecież zaprzeczyć nie można, że jeśli w komisji apelacyjnej mają zasiadać przedstawiciele stron interesowanych, ci przynajmniej w przybliżeniu muszą znać stosunki tych, których mają szacować. Wątpliwości nie ulega, że stosunki na wschodzie odmienne są od stosunków na zachodzie kraju, i że dlatego sumienny reprezentant, wyznaczony z koła obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej w okręgu Izby lwowskiej, będzie się wahał objawić opinię o szynkarzach z zachodniej części kraju, z tej prostej przyczyny, że tych stosunków nie zna i znać nie może.

Niema bowiem jednego »koła obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej«, ale tych kół jest więcej. Jeśli tedy Izbom handlowym i przemysłowym ma służyć wpływ na skład komisji apelacyjnej, to niechaj to prawo wykonuje każda Izba osobno i dla siebie. Dlatego prosimy o przyjęcie następującej poprawki do § 6: ustęp od słów: »dwaj mają...« do »w kraju istniejących« ma być zastąpiony następującym ustępem: »trzej mają być wyznaczeni z koła obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej, a mianowicie po jednym z okręgu Izb handlowych i przemysłowych w Brodach, w Krakowie i we Lwowie na wniosek dotyczącej Izby«.

Niepodobna też było niedojrzeć, że przez wprowadzenie dwu urzędników sędziowskich w skład komisji apelacyjnej zamierzone jest wykluczenie zażalenia przeciw orzeczeniom komisji apelacyjnej do Trybunału administracyj-

nego. Uznając słuszną tendencję do jaknajdalej idącego uwolnienia naszej autonomii od ingerencji władz centralnych i zdając sobie sprawę z tego, że tylko rzadkie wypadki, mianowicie tylko te, w których zachodziłoby naruszenie zasad postępowania, kwalifikowałyby się do zażaleń przed forum sądu administracyjnego, nie mogą podpisane korporacje nie zauważyć, że dążność do zupełnego wykluczenia zażaleń przed forum Trybunału administracyjnego w danym wypadku w rażącym pozostaje przeciwieństwie z tem, cośmy słusznie przywykli uważać za jeden z głównych punktów koniecznej reformy administracji publicznej, mianowicie z zasadniczą tendencją rozszerzenia zakresu i wpływu sądownictwa administracyjnego a ograniczenia dowolności władz administracyjnych przez to sądownictwo administracyjne.

Do § 7.

W celu uniknięcia wszelkich wątpliwości należy drugi ustęp tego paragrafu uzupełnić słowami: »w sposób oznaczony w §§ 5 i 6«.

Do § 10.

Granicę górną opłat szynkarskich dla wyszynku pędzonych płynów wysokowych, oznaczoną w taryfie kwotą 90 koron, uważają podpisane korporacje za wygórowaną znacznie ponad słuszną i dostateczną miarę.

Dotęga ona bowiem prawie najwyższych granic obecnego obciążenia propinacyjnego. Obciążenie, wynoszące 90 kor. i wyższe od 90 kor., należy do rzadkości i zdarza się tylko w miastach, a w danych cyfrach mieści się nie samo tylko obciążenie propinacyjne, lecz także wynoszące z reguły 15—40 kor. od 1 hl. obciążenie z tytułu opłat komunalnych, które przecież niezależnie od opłat szynkarskich po roku 1910 zostanie w mocy. Przemysł należy do miast, w których obciążenie propinacyjne jest niezwykle wysokie. Przecież wynosi ono tam dla spirytusu

razem z opłatą komunalną koło 90 kor., a bez niej — czyste propinacyjne obciążenie — 73 K 56 h.

Obecne przecięcie obciążenia propinacyjnego (czyśtego — bez opłat komunalnych) na wyszynku pędzonych trunków wysokowych nie wynosi 60 koron, jakby wypadało z granic 30 kor. — 90 kor., lecz najwyżej około 45 kor. (W miastach i miasteczkach bywa czasem wyższe, po wsiach z reguły znacznie niższe od tego przecięcia).

Nie może zaś być intencją ustawodawcy — przy chwalebnej dążności zapewnienia jak największych dochodów krajowi — petryfikować obecny stan obciążenia, który nie tylko w systemie poboru, lecz także i w samej nadmiernej wysokości streszcza znane ujemne strony propinacji, w szczególności — redukując prawowity zysk szynkarzy do *minimum* — stanowi dla nich podniętę do fałszowania trunków oraz do uzupełniania niewystarczających dochodów z szynkarstwa innymi ubocznymi nie zawsze zalecenia godnymi sposobami.

Ogólna konsumpcyj spirytusu w kraju naszym wynosi 330.000 hl. Jeżeli odliczymy konsumpcję miast Lwowa i Krakowa, oraz konsumpcję wódek w naczyniach handlowym sposobem zamkniętych, otrzymamy co najmniej 250.000 hl spirytusu szynkowanego, które przy przecięciu 60 kor., wynikającym z projektu Wydziału krajowego, dałyby 15 milionów koron a więc o 8 milionów kor. ponad proponowany minimalny kontyngent 7 milionów kor. Nie może zaś być intencją ustawodawcy uzyskiwać od razu dochód o tak olbrzymią kwotę wyższy od ustawowego minimalnego kontyngentu 7 milionów koron, którego ustanowienie byłoby wtedy zbędne i tylko chyba zaśłaniałoby miało przed wejściem ustawy w życie — prawdziwy obraz zamierzonego obciążenia.

Wobec tak wymownych cyfr jest zupełnie jasne, że granica od 30 do 60 kor. (zamiast 90), którą podpisane korporacje pozwalają sobie zaproponować Wysokiemu Sejmowi, nie tylko najzupełniej wystarczy, lecz że nawet

przecięcie tej proponowanej przez nas skali w wysokości 45 koron dałoby od 250.000 hl dochód odrazu tak wysoki (111 $\frac{1}{4}$ mil. kor.), jakiego ustawodawstwo nie może mieć na oku, gdyż i ten dochód nie stoi w racjonalnym stosunku do cyfry minimalnego kontyngentu 7 milionów.

Jak słuszne jest nasze żądanie, dowodzi także ta okoliczność, że — gdyby wogóle nie wymierzano wyższych opłat od wyszynku jak po 30 kor. od hl — dochód z samego wyszynku wyniósłby przy 250.000 hl 7 $\frac{1}{2}$ mil. kor., czyli o $\frac{1}{2}$ mil. kor. więcej, niż wynosi minimalny kontyngent ustawy dla całości opłat szynkarskich

Nadmienić jeszcze wypada, iż niewątpliwie w izolowanych wypadkach (cukiernie, kawiarnie, lepsze restauracje, szynkujące trunki zbytkowne i droższe), obciążenie wyższe niż 60 kor. mogłoby być uzasadnione; gdy jednak wypadków tych w ustawie nie możnaby wyszczególnić i najwyższa granica 90 kor. musiałaby ze względów kodyfikacyjnych pozostać dla wszystkich szynków bez różnicy, zachodzi obawa, iż komisye w nadmiarze gorliwości fiskalnej zbyt często stosowałyby najwyższe skale wymiaru nie tylko w owych izolowanych wypadkach.

Wogóle im wyższa ku górze granica, tem więcej pola do takiego różniczkowego traktowania przedsiębiorstw szynkarskich, jakie dyktowane byłoby nie tylko faktycznymi stosunkami rentowności, lecz także może innymi ubocznymi względami.

Potrzebę zmiany w taryfie opłat szynkarskich widzą korporacje także i w tym kierunku, by »drobna sprzedaż« była traktowana na równi z wyszynkiem, a nie łagodniej od niego. Miałaby zatem, co do pędzonych płynów wyskokowych podlegać skali 30 do 60 kor., co do wina i t. p. skali 5 do 15 koron.

»Drobna sprzedaż« jest, a raczej stać się może, gdyby się rozwinęła — dziś jeszcze ten typ zbytu napojów spirytusowych u nas mało jest znany — konkurencją »wyszynku«, prawie zupełnie równorzędną, a pod pewnymi

względnymi nawet lepiej uzbrojoną. Nie wymaga ona bowiem równie wielkich lokali i personalu, ani równie wielkich wielu innych kosztów administracyi. Nadto po trunki dla spożycia ich w domu w naczyniach otwartych posyłać będzie do »drobnych sprzedaży« częściej nie uczęszczająca tak chętnie do szynków klasa zamożniejsza niż ludność uboższa. Nie byłoby usprawiedliwione, gdyby ta pierwsza miała trunki wskutek niższych opłat tańsze, niż ludność uboższa.

Faworyzowanie zaś »drobnej sprzedaży« ze względów socyalnych, antialkolicznych uważać należy za chybione, gdyż skłonnej do odwiedzania szynków i ciągnącej wprost do atmosfery szynkowej ludności uboższej z reguły i w wydatniejszej mierze nie powstrzyma od tego pewna różnica w cenie, która wynikłaby z różnicy obciążenia »szynków« i »drobnych sprzedaży« opłatami szynkarskiemi.

Do § 11.

Idąc za wzorem ustawy o powszechnym podatku zarobkowym, wprowadza przedłożenie kontyngent przy poborze opłat szynkarskich. Kontyngent określono minimalny: opłaty szynkarskie mają przynieść najmniej 7,000.000 kor. rocznie.

Określenie takie kontyngentu nie uwzględnia wcale słuszych interesów obowiązanych do uiszczania opłat; główna bowiem zdrowa myśl i przewodnia idea podatkowego kontyngentu, polegająca na zabezpieczeniu podatników od przeciągania śrubby fiskalnej, nie ma tu zastosowania. Kontyngent oznaczono jedynie i wyłącznie na korzyść fiskusa krajowego, a nie dano podatnikom żadnego uspokojenia, nie powiedziano, że dotąd, a nie dalej może pójść opodatkowanie.

Koła interesowane, gdy tylko mowa była o zapewnieniu krajowi i miastom źródeł dochodów propinacyjnych, na czas po r. 1910, od razu stanęły na tem stanowisku, że krajowi i miastom te dochody na spełnienie żądań ekonomicznych i kulturalnych się należą i nie podniósł się

ani jeden głos protestu przeciw zamierzonemu opodatkowaniu przemysłu szynkarskiego i handlu napojami spirytusowymi. Wiadomość zaś, że opłaty szynkarskie mają być skontyngentowane, wywarła bardzo uspokajające wrażenie co do przyszłej wysokości opłat. Oznaczenie jednak kontyngentu w sposób, przewidziany w przedłożeniu, zatarło to wrażenie, wywołuje bowiem przypuszczenie zupełnie uzasadnione, że śruba przy wymiarze opłat szynkarskich nie będzie prawie niczem krępowaną, i że choćby opłaty te przyniosły wysoki, znacznie od planu finansowego odbiegający wynik, koła interesowane nie mogą i nie mają spodziewać się żadnej ulgi lub zastanowienia dalszego podwyższenia opłaty. Przypuszczenie to tem prawdopodobniejsze, o ile się przeciwstawi odnośne postanowienie o krajowej opłacie konsumcyjnej od piwa, kładące przecieź tamę ewentualnemu wzrostowi dochodu kraju z tego źródła i wprowadzające kontyngent maksymalny w wysokości 10 milionów koron. Jest w tem niekonsekwencja. Wszakże opłaty szynkarskie w ostatecznym efekcie obciążą konsumcyę tak samo, jak konsumcyjne opłaty od piwa, zwłaszcza, gdy mają być wymierzone przede wszystkim na podstawie cyfr odbytu napojów. Skoro zatem wzrost obciążenia konsumcyi jednego (opłatami konsumcyjnymi od piwa) jest ku górze zlimitowany, niema uzasadnionego powodu, dlaczego ta sama zasada nie miałaby być zastosowana względem obciążenia konsumcyi drugiego (opłatami szynkarskimi).

Zachodzi obawa, że bez ustanowienia kontyngentu maksymalnego komisye nie będą się krępowały w stosowaniu wymiarów, zbliżonych do najwyższych granic taryfy opłat szynkarskich, oraz co za tem idzie — że obciążenie opłatami szynkarskimi łącznie z wyższą opłatą konsumcyjną od piwa przewyższy dotychczasowe ciężary propinacyjne. Że zaś groza propinacyi, którą Wysoki Sejm szczerze pragnie raz na zawsze wygnać, leży nietylko w jej urządzeniach, lecz także w samej nadmiernej wysokości ciężarów i że dzieło koniecznej

reformy nie tylko nie będzie zupełne, lecz wprost straci ogromną część swej wartości, jeśli obecne ciężary nie będą zmniejszone — zaznaczyliśmy już wyżej w uwagach do § 10.

Opłata konsumcyjna od piwa, której jednostka jest stała, niezmienna, ograniczona jest kontyngentem maksymalnym — nie ma natomiast tego hamulca posiadać opłata o zmiennej wysokości, nadzwyczaj elastyczna. Maksymalne granice taryfy z § 10 nie są tu dostateczną zaporą, gdyż — jak samo sprawozdanie Wydziału krajowego powiada na str. 5 — »komisyje szacunkowe przy stwierdzaniu obrotu napojami nie są niczem związane«.

Taki zupełny brak granic dla fiskalizmu jest w nowoczesnym systemie skarbowości strasznie »curiosum« — fiskalizm czy państwowy czy autonomiczny nie ma wcale serca, nie może go mieć, a gdy ustawy nie kładą mu tam (czynią to wszystkie ustawy na świecie w ten lub ów sposób, mniej lub więcej ściśle), swoją naturalną zachłannością i ślepotą na względy ekonomiczne musi święcić orgie.

Czy dla uzyskania smutnej sławy wynalazców takiego »curiosum« podatkowego mamy wydawać podatników na łaskę i niełaskę, na łup fiskalizmu?

O ile kraj niewątpliwie potrzebuje nowych źródeł na swe cele, o tyle nie można się zgodzić już z samego tego tytułu z ewentualnością, że interesowani mają ponad swą możliwość podatkową przyczyniać się do pokrycia potrzeb krajowych i że szczególnie nad jedną warstwą gospodarczą ma stałe wisieć niekrępowana śruba podatkowa — krajowa w tym wypadku. Podpisane korporacje są zdania, że działalności komisji szacunkowych musi się położyć pewną granicę i zaporę, i że koniecznym jest ustanowienie pewnego kontyngentu maksymalnego, któryby chronił interesowanych przed dalszem dowolnym podwyższaniem opłat. Będzie to odpowiadać też stosunkom faktycznym i nie wykluczonym w tym wypadku *n a t u r a l n e m u* wzrostowi wydajności źródła podatkowego do pewnych

granic. Żądanie nasze w tym kierunku określamy więc w ten sposób, aby wzrost dochodu z opłat szynkarskich w okresie w ustawie przewidzianym nie mógł przekroczyć 25% minimalnego kontyngentu i żeby w razie przekroczenia tej granicy wypadająca zwyżka dochodu przypadła w udziale interesowanym przez zastosowanie odpowiedniej zniżki repartycyjnej, analogicznie do odnośnych przepisów o powszechnym podatku zarobkowym, którego konstrukcja przecież w wielu kierunkach służyła za wzór projektowi Wydziału krajowego.

Ustanowienie kontyngentu maksymalnego jest nieodzownym postulatem sprawiedliwości podatkowej i główną nań muszą kłaść wagę podpisane korporacje.

Prócz tego § 11 daje pole jeszcze do następujących uwag :

Kontyngent 7 milionów kor. jest kontyngentem minimalnym i kontyngentem ogólnym — krajowym.

Wskutek tego swojego charakteru umożliwia nierówność i nierównomierność w wymiarze opłat. Będąc bowiem kontyngentem ogólnym, nie liczy się ze stosunkami terytoryalnymi kraju i dopuszcza nierównomierności lokalne, mogące się odbić szkodliwie na innej grupie podatników. Może się bowiem wydarzyć, że poszczególne komisye szacunkowe będą rozmaita metodą mniej lub więcej łagodną dokonywać wymiaru; ponieważ wyrównanie kontyngentu odbywa się dopiero na cały kraj, niestosunkowo niski wymiar, przez jedną komisję skuteczniejszy, może spowodować konieczność zwyżki repartycyjnej na cały kraj, jakkolwiek właściwie nie zachodziłaby była tego potrzeba, gdyby owa komisya była więcej jednolicie i równomiernie w porównaniu z innymi komisjami postępowała. Innemi słowy sprawiedliwości podatkowej odpowiada ustanowienie również kontyngentów mniejszych terytoryalnych, któreby czyniły owe sztuczne przerzucanie niedoboru w opłatach na inne terytorya niemożliwym.

Proponujemy zatem obowiązkowe wyznaczenie minimalnych kontygentów powiatowych i miejskich według okręgów komisji szacunkowych. Kontygenty te dawać musiałyby sumę nie wyższą i nie niższą od 7 milionów. Postanowienia szczegółowe mogłyby być zamieszczone w rozporządzeniu wykonawczem, przyczem nadmieniamy, że jako podstawa pomocnicza do pierwszego oznaczenia tych kontygentów mogłyby posłużyć między innymi ówczesne czynsze dzierżawne, płacone w danym okręgu za prawo propinacyi.

Jakkolwiek pewnem jest, że opłatami szynkarskimi wydobywać się będzie z kraju zawsze znacznie więcej, niż wynosi kontygent minimalny 7 milionów koron, ustawa, nie zapobiegająca z góry choćby tylko teoretycznie takim ewentualnościom, jak na wstępie tych uwag wskazano, byłaby niezupełną. Zresztą wprowadzenie kontygentów terytoryalnych przedstawia tę dogodność dla kraju, że z góry zabezpiecza przed niedociągnięciem do 7 milionów koron, oraz wogóle wyklucza możliwość zwyczajki repartycyjnej.

Do § 18—20.

Postanowienia §§ 18—20 zajmują się unormowaniem postępowania władz przeważnie w zakresie policyjnym i karnym.

Według § 18 dla zbadania faktów ważnych przy wymierzaniu opłaty szynkarskiej uprawnione są organa urzędowe na mocy pisemnego upoważnienia przewodniczącego Komisji szacunkowej zwiedzać w czasie ruchu przedsiębiorstwa lokale, w których przemysł jest wykonywany, i badać zapasy.

Cały ten przepis jest częścią niejasny, częścią za ogólnikowy. Nie określono bowiem, jakim to organom urzędowym służyć będą przewidziane uprawnienia, co przecież nie jest wcale rzeczą obojętną dla kontrybuenta, opłacającego także i inne daniny podatkowe. Dalej nie wymieniono, czy upoważnienie, które daje przewodniczący komisji, będzie generalne na pewien czas, czy też będzie udzielane tylko specjalnie w razie potrzeby w poszczególnych

wypadkach. Ze względów zasadniczych, dla zapobieżenia szykanom oraz ciągłemu niepokojeniu kontrybuentów moglibyśmy tylko takie specjalne pełnomocnictwa za odpowiednie i możliwe uważać.

Postanowienie, o którym mowa, winno być uzupełnione po myśli analogicznego przepisu § 280 ustawy o powszechnym podatku zarobkowym, chroniącego kontrybuenta przed za daleko posuniętą energią organu urzędowego w przedsięwziętych badaniach.

§ 20 zawiera wprost drakońskie postanowienia karne. Pominąwszy, że grzywny pieniężne są za wysokie (zwłaszcza wobec faktu, że kara nie uwalnia od uiszczenia ukróconej ewentualnie opłaty) nie możemy zgodzić się z tem, ażeby zachodziła potrzeba wprowadzania samoistnych kar aresztu. Sądzimy, że zagrożenie grzywnami pieniężnymi jest zupełnie wystarczające, i że kary aresztu powinny być stosowane tylko na wypadek nieściągalności grzywny pieniężnej. Że kary, którym mają podlegać kontrybucenci, są bardzo wysokie, a w granicach zakreślonych pozostawiają zanadto wielkie pole dla dowolności władz, dowodzi porównanie z niektórymi analogicznymi przepisami ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych. Według § 248 np. podlega podatnik, który wzbroniał organowi urzędowemu wstępu do przedsiębiorstwa, który zatem w danym wypadku dopuściłby się przekroczenia § 18 ustawy o opłatach szynkarskich, grzywnie od 10 do 200 koron; w innych też wypadkach odnośnie do państwowych podatków osobistych są kary stosunkowo niższe niż przewidziane w projekcie odnośnie do opłat szynkarskich.

Osoby, wezwane w charakterze znawców lub dla dostarczenia wyjaśnień, mają podlegać w razie niejawienia się lub świadomie fałszywych zeznań grzywnie pieniężnej od 2 K do 200 K, ewentualnie do 2000 K. W analogicznym wypadku wynosi grzywna przewidziana przy państwowym podatku zarobkowym najwyżej 600 koron.

Narzekamy nieustannie na fiskalizm państwowy. Wysoki Sejm sam już uchwalał rezolucyje do Rządu, domaga-

jące się łagodniejszej, bardziej europejskiej praktyki w tym względzie. Tymczasem projekt ustawy krajowej o opłatach szynkarskich jest nie tylko co do nieokiełzanej dowolności wymiaru lecz nawet co do postanowień karnych najpiękniejszym kwiatem fiskalizmu, jakim nie mogą pochlubić się ciepłarnie wiedeńskie. Czy przystoi autonomii krajowej iść w danym kierunku dalej niż państwo w analogicznych wypadkach? I strzedz należałoby się przed łatwo nasunąć się mogącym zarzutem, że fiskalizmowi dlatego zostawiono tu szersze ramy, gdyż kontrybuentami są — szynkarze!

Nie można wkońcu zgodzić się ze stylizacją pierwszego ustępu § 20, który całkiem ogólnikowo mówi o przekroczeniach, wyrażając się, że mogą to być przekroczenia postanowień zawartych w §§ 1 do 19 ustawy. Pominąwszy, że nie możemy sobie wyobrazić, jak się można dopuścić przekroczenia takich postanowień, jak np. zawartych w § 1, 2, 4, 5, 6 i t. p. musimy zwrócić uwagę na konsekwencye tego ogólnikowego określenia, nie leżące z pewnością w intencji ustawodawcy. W § 13 wypowiedziany jest obowiązek uiszczania opłat szynkarskich i określone są terminy wpłaty. Kto opłaty nie uiszcza, nie wpłaca jej w przepisany termin, dopuszcza się niewątpliwie przekroczenia przepisu § 13, czy jednak można choć na chwilę przypuścić, że popełnia przekroczenie przewidziane w § 20 i że podlega ukaraniu grzywną, względnie aresztem, który byłby w takim razie wznowionym aresztem za długi! Aby uniknąć takich nieporozumień, należy paragrafy, co do których wogóle można się dopuścić przekroczenia, szczegółowo wymienić w § 20.

Wreszcie piąty ustęp § 20 normujący odbywanie się postępowania karnego, powinien wyraźnie określić, że odbywa się ono przed władzami politycznymi.

Do artykułu II.

Podwyższenie krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa z 1 K 70 h. na 8 K — 06 K. 30 h. — uważają podpi-

sane korporacje przede wszystkim za nieusprawiedliwione w dotychczasowych stosunkach faktycznego obciążenia, które przecież są punktem wyjścia nowych opłat według wyrażonej w sprawozdaniu intencji Wydziału krajowego. Obecnie obciążenie propinacyjne piwa po wsiach stanowczo prawie zawsze niższe jest od kwoty 6 K 30 h — tak, że przyjęcie tak znacznego podwyższenia krajowej opłaty konsumpcyjnej nie przyniosłoby wcale potaniaenia po wsiach piwa, a tem samem tego zwiększenia jego konsumpcyi, do którego dążyć należy jako do ekwiwalentu dla poważnej liczby mniejszych browarów (rolniczych) w zamian za utratę monopolu propinacyjnego, niemniej jak wogóle w interesie krajowej produkcji browarniczej oraz w interesie wzrostu samych dochodów publicznych z opodatkowania piwa przez wzrost konsumpcyi.

Nawet w miastach — po potrąceniu pozostających w mocy opłat komunalnych — obecne obciążenie propinacyjne pośledniejszych, najwięcej konsumowanych gatunków piwa nie o wiele bywa wyższe, czasem także niższe, od proponowanej przez Wydział krajowy podwyżki. (W Przemysłu obciążenie propinacyjne piwa najpośledniejszego — krasiczyńskiego leżaka — wynosi 13 K 86 h; po potrąceniu 9 koron opłaty komunalnej pozostaje na czyste obciążenie propinacyjne 4 K 86 h. Dla porównania przytaczamy, że czyste obciążenie propinacyjne — bez opłaty komunalnej — wynosi w Przemysłu dla piwa krasiczyńskiego marcowego 8 K 70 h., okocimskiego 15 K 62 h, pilzneńskiego 13 K 46 h. Analogiczny stosunek obciążenia piw lepszych, droższych i pośledniejszych istnieje w wielu miastach).

W tych warunkach nietylko po wsiach ale i w miastach nie nastąpiłoby zwiększenie konsumpcyi w tym stopniu, jaki ze względów, wyżej określonych, byłby pożądanym. Przy proponowanej podwyżce równe jest obciążenie piw wszelakiej jakości, proweniencji i ceny — kiedy dziś to obciążenie jest różne i co za jedną z niewielu dodatkich stron obecnego systemu uważać należy, silnie j

spada na piwa lepsze, zbytłowne, droższe, zwłaszcza na piwa zakrajowego pochodzenia, niż na piwa tańsze z browarów krajowych, przeznaczone dla konsumpcji szerokich warstw ludności. Proponowane zrównanie łączyć się będzie z dość znaczną ulgą i ułatwieniem zbytu dla pierwszych gatunków piwa, spowoduje zwiększenie importu piwa obcego dla kraju, a podwyższy ciężary, spadające na piwa lokalne i na mniejsze browary, zagrozić może ich egzystencji.

Zróżniczkowanie obciążenia piwa według ogólnej jego jakości i proveniencji przy opłatach konsumpcyjnych jest niemożliwe — zrównanie jest konieczne; jednakże trzeba mieć na względzie, że kilka koron różnicy w opłacie na zbyt piwa droższego, np. takiego jak pilzneńskie, nie ma silniejszego wpływu, podczas gdy wprost zadecydować może o zbyciu piwa tańszego z lokalnych browarów, silnie zagrożonym przez znacznie mniej obciążoną, tem samem o wiele łatwiejszą konkurencyę dowożonych z daleka piw droższych. Dlatego uważają podpisane korporacje niżenie projektowanej kwoty z 8 K co najmniej na 6 K za konieczne już z samego względu na utrzymanie egzystencji pokaźnej liczby krajowych browarów.

Taka zmiana pociągnęłaby za sobą zmniejszenie się preliminowanego przez Wydział krajowy dochodu o 2 miliony koron. Ubytek ten znajdzie sowitą kompensatę w dochodzie z opłat szynkarskich, odrazu niewątpliwie o wiele wyższym od preliminowanych 7 milionów koron. Wszak sam wyszynk wódki — według wyżej podanego obliczenia — przy przecięciu 45 K od halerza dać musiałby $11\frac{1}{4}$ milionów koron. A nawet gdyby przyjęto zgodnie z naszym wnioskiem, że wzrost dochodu z opłat szynkarskich nie może być wyższy niż 25% ponad 7 milionów, to w owych 25%, niewątpliwie zaraz w pierwszym roku dających się uzyskać, prawie mieści się kompensata za ubytek 2 milionów przy opłacie konsumpcyjnej od piwa.

Nie można też zapomnieć, że preliminarz Wydziału krajowego nie uwzględnia wzrostu konsumpcji, który nie-

wątpliwie nastąpi od chwili obecnej do końca roku 1910, a następnie od roku 1911 — o ile wysokość opłat będzie trzymała się w racjonalnych granicach — musi o wiele silniej się zaznaczyć i podnieść znacznie preliminowane dochody.

Jeżeli opłatę krajową podwyższy się — jak proponujemy tylko o 4 K 30 h, to z tego 30 h zaledwie spadnie na producenta, a 4 K przez podniesienie ceny detalicznej o 2 h na wielkiej szklance, a o 1 h na małej, gładko wydobędzie się z konsumcyi. Przy podwyższeniu zaś o 6 K 30 h — albo szynkarz będzie wydobywał z konsumenta 8 K, t. j. 4 h od wielkiej, a 2 h od małej szklanki, czyli zarobi na tem bez uzasadnienia rzeczowego po 1 K 70 h od hektolitra, co odbije się ujemnie na konsumcyi wiejskiej a nie pozwoli w dostatecznej mierze na wzrost jej po miastach, albo też, co prawdopodobniejsze — przy odbiciu tylko 2 h na wielkiej szklance, 1 h na małej, 4 K na hl — sami producenci konkurujący z sobą silnie i forsujący zbyt będą musieli wziąć na się ciężar nie 30 h lecz 2 K 30 h, który spadnie oczywiście najdotkliwiej na mniejsze browary lokalne. Odbicie bowiem po 3 h od wielkiej szklanki, a po $1\frac{1}{2}$ h od małej będzie niemożliwe.

Do Art. III.

Nie czujemy się powołanymi do krytykowania motywów, które Wysoki Wydział krajowy naprowadza na uzasadnienie artykułu III przedłożonego projektu ustawowego, ani też naszą nie jest rzeczą zapuszczać się w wybór kwestyi, czy i o ile miasta, wykonujące dotychczas na swoim terytoryum wyłączne prawo propinacyi, i czerpiące teraz z tego źródła przeważną ilość swoich dochodów, miasta, dla których więc obecnie propinacya stanowi główną podstawę całej ich gospodarki, mają tytuł prawny do jakiegokolwiek odszkodowania po wygaśnięciu prawa propinacyi z końcem roku 1910. Nie możemy natomiast z mocy naszego stanowiska zawodowego przejść do po

rzędu dziennego nad faktem, że miasta te są najważniejszymi ogniskami handlu i przemysłu, których rozwój z ich rozwojem ściśle jest związany, iż dlatego konieczną jest rzeczą zapewnić tym miastom, po roku 1910, dochody, któreby im zastępowały ubytek dzisiejszych dochodów propinacyjnych. Z tego stanowiska poczuwamy się do obowiązku zaznaczyć, iż przekazywanie miastom kwoty tylko 1'5 miliona koron wydaje nam się wielkim dla tych miast uszczerbkiem. Kwota ta w swej absolutnej cyfrze nie zastąpi miastom utraty dochodów z prawa propinacyjnego (obliczenia Wydziału Krajowego w tym względzie są pobieżne i — jak znawcy danych stosunków zgodnie stwierdzają — nie zgadzają się ze stanem faktycznym), a nadto z powodu swej stałości nie uwzględni ani wzrostu samych miast i ich potrzeb, ani wzrostu dochodów kraju z nowo otworzyć się mających źródeł, na który to wzrost miasta w znacznej mierze się złożą. Mając te okoliczności na względzie, domagać się musimy większego i słusniejszego uwzględnienia interesów miast przez oznaczenie ich udziału stosunkiem procentowym, któryby im z jednej strony zapewnił już zaraz w r. 1911 dochód znaczniejszy od kwoty 1'5 mil., a nadto stworzył im perspektywę wzrastania tych dochodów w miarę wzrostu dochodów kraju z nowych opłat.

Do Art. IV.

Powołując się na uwagi na samym wstępie poczynione i wychodząc z założenia, że rozporządzenie wykonawcze w licznych swoich postanowieniach dotknąć musi ważnych interesów przemysłu, handlu i obrotu, musimy jako powołani z ustaw i z natury rzeczy do zastępowania i obrony tych interesów prosić, by przed wydaniem tego rozporządzenia wykonawczego nas wysłuchano. Sądzimy, że ta prośba tem bardziej uzasadniona, o ile nas pominięto przy układaniu projektu samej ustawy — niekoniecznie z jej korzyścią. Prosimy zatem, by do art. IV dodano

jeszcze na końcu słowa: »po wysłuchaniu krajowych Izb handlowych i przemysłowych«.

Wydział Krajowy w słusznym dążeniu do ograniczenia liczby szynków proponuje Wysokiemu Sejmowi Krajowemu uchwalenie rezolucyi do c. k. Rządu, ażeby przed wygaśnięciem prawa propinacyi uregulował w Galicyi w drodze ustawodawstwa państwowego wydawanie koncesyi na wyszynk i drobną sprzedaż napojów wysokowych w ten sposób, by z uwzględnieniem potrzeb ludności przypadał w regule szynk na 500 mieszkańców w gminach miejskich i małomiejskich, zaś na 800 mieszkańców w gminach wiejskich.

Podzielając zupełnie powyższą tendencyę, nie możemy oświadczyć się za dążeniem do jej urzeczywistnienia drogą oznaczenia cyfrowego minimum ludności, uzasadniającego dopuszczenie jednego szynku. Nie tylko sama liczba ludności decyduje o istotnej potrzebie szynków, lecz także rozmieszczenie gminy na przestrzeniach większych lub mniejszych, zatrudnienie, zamożność, sposób odżywiania się, skłonności, ruch ludności miejscowej i obcej.

Wobec takiej liczby i różnorodności wpływających na potrzebę szynków czynników cyfrowe minimum — o ileby się go dość ściśle trzymano — wytworzyłoby w nader licznych wypadkach stosunki, niezgodne z prawdziwą potrzebą, albo też przy większem liczeniu się z istotnymi potrzebami podledz musiałyby tyłu wyjątkom, że jako reguła straciłoby wartość.

Przykład takiej reguły tylko na papierze istniejącej przedstawiają urządzenia holenderskie; już sama ustawa jeży się od ewentualności, uzasadniających wyjątków.

Zresztą niema dostatecznych podstaw ogólnej natury, by — zgodziwszy się nawet zasadniczo na cyfrowe oznaczenie minimum ludności — tę lub ową cyfrę (dlaczego 500 a nie 600, dlaczego 800 a nie 700) uznać za normálną. Przynajmniej sprawozdanie Wydziału Krajowego nie dostarcza w tym kierunku żadnych danych ani motywów.

Jeden tylko motyw praktyczny mógłby być podsunęty pod przyjęcie dla gmin wiejskich minimum 800 dusz. Nasze większe gminy w znacznej większości liczą nie o wiele mniej i nie o wiele więcej, niż 800 mieszkańców. Możeby więc szło o to, by w znacznej większości gmin był tylko jeden szynk i by z góry wykluczona była możliwość konkurencji. Z góry stworzyłoby się w ten sposób w przeważnej ilości gmin stosunki monopoliczne, których zniesienie — ze względu na dobro konsumującej ludności wiejskiej, w szczególności na jakość trunków, a więc higienę społeczną — uważać muszą wszyscy za jedną z najdotodniejszych stron ustania propinacji.

Na wypadek gdyby monopolista faktyczny w tym lub owym kierunku wyzyskiwał swą pozycję na niekorzyść konsumentów, musi być dana władzy przemysłowej możliwość dopuszczenia konkurencji zdrowej i społecznie potrzebnej. Dlatego decyzya co do ilości szynków w poszczególnych miejscowościach — zwłaszcza w pierwszych czasach po ustaniu propinacji, gdy nowe formy wytworzyć muszą nie dające się dziś dokładnie przewidzieć nowe stosunki — musi być bardzo ściśle indywidualizowana, wobec czego nie należy ograniczać swobodnego uznania władzy przemysłowej wprowadzaniem »minimum« cyfrowego.

Dla chwalebного celu ograniczenia ilości szynków do ram koniecznej potrzeby wystarczy zupełnie, jeśli władze przemysłowe będą ściśle trzymały się tego przepisu ustawy przemysłowej, który czyni udzielenie koncesyi zawisłem od zbadanej potrzeby lokalnej.

Skoro wyżej wspomniana propozycja Wydziału krajowego dotyka kwestyi wykonywania ustawy przemysłowej odnośnie do szynkarstwa galicyjskiego po roku 1910 i chce słusznie już dziś zwrócić uwagę c. k. Rządu na niektóre tendencje, jakimi władze przemysłowe w wykonywaniu ustawy przemysłowej będą miały się kierować, ze swej strony uważamy za konieczne, by przypomniane zostały c. k. Rządowi niektóre inne doniosłe momenty,

dotyczące wykonywania ustawy przemysłowej względem szynkarstwa naszego po r. 1910.

Ustawa przemysłowa słusznie uważa wymóg osobistego prowadzenia przemysłu takiego, jak szynkarski, za kardynalny i słusznie ogranicza wydzierżawianie tego przemysłu, oraz wykonywanie go przez zastępcę do rzadkich wyjątków opartych na ważnych powodach, t. j. na ważnych przeszkodach osobistego wykonywania.

I pośrednio w ten właśnie sposób — o ile idzie o różne gminy — i bezpośrednio wyraźnym przepisem — o ile idzie o tę samą gminę — ustawa przemysłowa słusznie uniemożliwia kumulowanie większej ilości koncesyi szynkarskich w jednym ręku.

Za pierwszym i za drugim przemawiają zasadnicze względy policyjne, wymagające ze względu na wielce niebezpieczną i śliską naturę tego przemysłu, by ten, kto jako właściciel przedewszystkiem odpowiadać zań musi, był też zmuszony sam pilnować tego, za co odpowiadać ma.

Zbyt łagodne wykonywanie tych przepisów w kraju naszym po roku 1910 mogłoby w pewnych kierunkach urzędzeniu szynkarstwa nadać cechy dawniejszych urzędzeń propinacyjnych i rzucić w ten sposób na intencye administracyi publicznej niezupełnie korzystne światło — zwłaszcza, gdyby ze względności władz przemysłowych w danym kierunku pewna klasa, nie zajmująca się z reguły ani handlem, ani szynkarstwem, więcej korzystała, niż inne klasy, a szczególnie sfery naprawdę zawodowe.

Należy tedy w interesie sprawiedliwej i rozumnej administracyi publicznej domagać się u c. k. Rządu, by za jego staraniem przytoczone przepisy ustawy przemysłowej po 1910 odnośnie do szynkarstwa galicyjskiego ściśle były wykonywane.

Podpisane korporacye jednomyślnie upraszają:

1. Wysoki Sejm krajowy raczy uwzględnić wyżej wyszczególnione zmiany, poprawki i uzupełnienia projektu ustawy o opłatach szynkarskich, oraz o podwyższeniu krajowej opłaty od piwa.

2. Wysoki Sejm krajowy raczy w miejsce proponowanej przez Wydział krajowy rezolucyi do c. k. Rządu uchwalić następującą rezolucyę:

»Wzywa się c. k. Rząd, by wczas poczynił potrzebne zarządzenia, iżby władze przemysłowe przy udzielaniu koncesyi szynkarskich po zgaśnięciu prawa propinacyi w Galicyi z rokiem 1911 jak najściślej wykonywały przepisy, zawarte w §§ 18 i 19 ustawy przemysłowej, w szczególności nie udzielały więcej koncesyi, aniżeli wymaga stwierdzona potrzeba lokalna i przestrzegały wymogu osobistego wykonywania koncesyi szynkarskich«.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W BRODACH:

Prezydent:

Bloch

Sekretarz:

Rittel

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE:

Prezydent:

Mendelsburg

Sekretarz:

Benis

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE:

Prezydent:

Horowitz

Sekretarz:

Stesłowicz

CENTRALNY ZWIĄZEK GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO:

Wiceprezydent:

Baczewski

Dyrektor:

Battaglia

GALICYJSKI ZWIĄZEK PIWOWARÓW:

Prezes:

Götz

Dyrektor:

Battaglia

125. Austryacka wystawa w Sofii w r. 1907.

Stowarzyszenie »Oesterreichischer Orientverein« we Wiedniu zawiadamia Izbę, iż zamierza urządzić w r. 1907 w stolicy Bułgarii wystawę nadających się do eksportu wyrobów austriackiego przemysłu. Przedsięwzięcie to zasługuje na szczególną uwagę i galicyjskich sfer przemysłowych, gdyż Bałkan przedstawia tak wskutek swego położenia geograficznego, jak i węzłów gospodarczych, które

go dotychczas z monarchią łączą, poważny rynek zbytu dla naszej produkcji.

Na prośbę Wydziału stowarzyszenia delegowała Izba jako swych zastępców do zawiązującego się komitetu wystawowego członków Izby pp. Mandla Dawida, radcę ces. J. S. Perlbergera w Kłaśnie i inż. Edwarda Uderskiego w Krakowie.

V.

Szkolnictwo zawodowe.

126. Organizacya nauki uzupełniającej dla młodzieży handlowej.

Dr. Benis: Wedle ustawy przemysłowej z r. 1885 wszyscy przemysłowcy — a ustawa pod tą nazwą rozumie także i kupców — obowiązani są posyłać swoich uczniów do szkoły przemysłowej uzupełniającej, gdzie ustawa już z góry przewiduje, iż dla poszczególnych gałęzi przemysłów mogą być otwierane szkoły ze specjalizacją programu szkolnego. Wskutek całego szeregu okoliczności, a zwłaszcza braku gremium kupieckiego, sprawa ta znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania. Szkoły przemysłowe uzupełniające są przymusowe, tak samo jak powszechna szkoła ludowa. Wskutek braku jednak odpowiedniej organizacyi między kupcami, niema ewidencyi uczniów handlowych i władze przemysłowe I instancyi, a więc magistrat, po części z niechęci zajmowania się sprawą, która je może narazić na kolizyę z interesowanymi, po części z braku materiału, przymusu nie wykonują. Tylko ci uczniowie zatem chodzą do szkół przemysłowych uzupełniających, którzy to czynią we własnym interesie. Frekwencya ta, o ile chodzi o uczniów kupieckich, jest bardzo słabą. Jeżeli się abstrahuje od niższej szkoły handlowej, która jako dobrowolna istnieje we formie oddziału Akademii handlowej, przedstawia cyfra 21 uczniów właściwie całą frekwencyę wszystkich uczniów kupieckich w szkołach przemysłowych uzupełniających

Krakowa. Z drugiej strony nie można się temu dziwić, gdyż program tych szkół zupełnie nie odpowiada potrzebom adeptów kupieckich. Obliczone są one na rękodzielników, przedmiotem nauki są rysunki zawodowe i geometryczne, korespondencya i t. d., natomiast nauka języków i rachunki są bardzo zaniedbane. Z tego dylematu wynika poważna szkoda dla kupiectwa; przyszła generacya kupiecka w drobnym handlu rośnie bez zawodowej i ogólnej oświaty, znaczna ilość adeptów handlowych wogóle nie umie czytać ani pisać. Pod takimi stosunkami ogromnie cierpi stan kupiecki, bo generacya ta jest przyszłością kupiectwa.

Komisya połączonych sekcyi sądziła, iż sprawa ta musi być wziętą pod rozwagę z dwóch stron. Z jednej strony okazuje się konieczność zaprowadzenia gremium kupieckiego, celem zyskania ewidencyi uczniów, a przez to podstaw do wykonywania przymusu szkolnego. Z drugiej jednak strony istnieć muszą odpowiednie szkoły. Gdyby dzisiaj wszyscy do uczęszczania zobowiązani uczniowie do szkoły się zgłosili, nie znalazłby Kraków ani szkół, ani nauczycieli, ani możności przyjęcia takiej masy uczniów. Jeżeli istnieje nadzieja, że przyjdzie do utworzenia takiego gremium i że ono przeprowadzi u siebie organizacyę wpisu i kontrolę uczniów, to obowiązane do tego czynniki, a więc rząd, wydział krajowy i miasto winny zacząć przygotowania do utworzenia szkół handlowych uzupełniających, aby za pół roku lub za rok, kiedy sprawa dojrzeje, nie było wypadku, że młodzież zmuszoną będzie przez władze do nauki, a szkół odpowiednich nie będzie.

Izba uchwała zwrócić się do rządu, kraju i miasta z przedstawieniem obecnego stanu rzeczy i wezwaniem, aby te czynniki uczyniły zadość swym obowiązkom ustawowym i potworzyły szkoły handlowe uzupełniające w analogii do takich szkół przemysłowych.

VI.

Sprawy przemysłowe.

127. Utworzenie sądu przemysłowego w Tarnowie.

Na skutek interpelacji wniesionej przez p. Daszyńskiego i tow. do ministerstwa sprawiedliwości o utworzenie w Tarnowie sądu przemysłowego, zwróciło się ministerstwo handlu do Izby, aby oświadczyła się co do potrzeby utworzenia tego rodzaju sądu w Tarnowie ze względu na istniejące obecnie w Tarnowie stosunki gospodarcze.

Na podstawie opinii nadesłanych Izbie przez zamieszkałych w Tarnowie mężów zaufania Izby, tamtejsze stowarzyszenia przemysłowe i organizacje zawodowe robotników tarnowskich, uchwalono odpowiedzieć ministerstwu co następuje:

»Ueber den Erlass vom 11. Juli 1905 Z. 3740 H. M., betreffend die Errichtung eines Gewerbegerichtes in Tarnów, gestattet sich die Handels- und Gewerbekammer in Krakau auf Grund gepflogener Erhebungen nachfolgenden Bericht zu erstatten:

Die Kammer hat sich bereits in ihrem Berichte vom 7. Juli 1898 Z. 3202 für die Zweckmässigkeit der Schaffung eines Gewerbegerichtes in Tarnów ausgesprochen. Die zur Begründung dieses Vorschlages angeführten Umstände haben seit diesem Zeitpunkte nicht nur keine Aenderung erfahren, sondern ist vielmehr ein ganz bedeutender Aufschwung wirtschaftlicher Tätigkeit zu verzeichnen, welchem die genannte Stadt ihre eminente Stellung in der gewerblichen Produktion Galiziens verdankt. Eine rege Entwicklung gewisser Industrien (Konfektionsgewerbe, Hutmacherei, Baugewerbe, Industrie in Nahrungs- und Genussmitteln etc.), hat eine Anschwellung der Zahl von gewerblichen Betrieben einerseits, sowie eine auffallende Steigerung des gewerblichen Arbeitspersonals andererseits zur Folge gehabt.

Im engen wirtschaftlichen Verhältnis zu der Entfal-

tung der Produktivität steht eine auf gleich breiter Basis vorwärtsschreitende Verstärkung der Handelsgewerbe. In dieser Hinsicht hat sich Tarnów zum drittgrössten Handlungspunkt des Landes aufgeschwungen.

Mit Rücksicht auf diesen Tatsachenbestand haben sowohl die von der Kammer zur Meinungsäusserung herbeigezogenen Arbeitgeber als auch die beruflichen Arbeiterverbände, wie nicht minder diejenigen unter den Gewerbetreibenden, welche den Fragebogen der Kammer überhaupt beantwortet haben, die Notwendigkeit einer fachlichen Regelung der aus dem Arbeitsverhältnisse entspringenden Streitigkeiten anerkannt. Es wird mehrfach hervorgehoben, dass das dem Bezirksgerichte in Tarnów unterliegende Rechtsmaterial einerseits durch seinen Umfang einer raschen Erledigung bedeutende Hindernisse entgegenstelle, andererseits infolge der mangelnden Sachkenntnis in den einschlägigen Produktions- und Arbeitsverhältnissen von Seiten der richterlichen Beamten, dringend einer Zuziehung von Fachrichtern erheischt.

Die örtliche Zuständigkeit des zu kreirenden Gewerbeberichtes wäre auf den Gerichtssprengel des Bezirksgerichtes Tarnów zu erstrecken, nachdem die umliegenden Gemeinden mehrere bedeutende Fabriksunternehmungen umfassen und eine vollständige Homogenität der Arbeitsverhältnisse aufweisen.

Was die sachliche Zuständigkeit anbelangt, hält die Kammer danach, dass sich dieselbe auf die im § 1. Abs. 2 des Gesetzes vom 27. November 1896 R. G. Bl. Nr. 218, bezeichneten, im Sprengel des zu bildenden Gewerbeberichtes gelegenen Unternehmungen beziehen sollte.

Die Frage der Organisation des Gewerbeberichtes wäre dem Erachten der Kammer nach, dahin zu lösen, dass die fachliche Gerichtsbarkeit in zwei Gruppen zur Ausübung käme, deren erste die gewerblichen Gross- und Kleinbetriebe, die zweite alle Handelsbetriebe zu umfassen hätte. Diese Auffassung wird damit begründet, dass die Differenzierung der bezüglichlichen gewerblichen Produktions-

verhältnisse noch nicht so weit vorgeschritten sei, um eine Teilung der industriellen Gross- und Kleinbetriebe begründet erscheinen zu lassen. Andererseits erfordert die zwischen den Arbeitsverhältnissen der Gewerbe- und Handelsbetriebe obwaltende Divergenz eine selbständige Behandlung der sich ergebenden Rechtsfragen.

Die Zahl der Beisitzer dürfte je 20 in jeder Gruppe, sowie je 10 Ersatzmänner betragen. Die Zusammensetzung des gewerblichen Berufungsgerichtes stellt keine Hindernisse dar, nachdem Tarnów der Sitz eines Kreisgerichtes ist; die Zahl der Beisitzer wäre hier auf 10 festzusetzen.

Auf die Frage des Ersatzes der den Beisitzern resp. Ersatzmännern erwachsenden Auslagen, dann die Art der Vornahme ihrer Wahlen, wie auch alle übrigen organisatorischen Einzelheiten dürften die für die Gewerbegerichte in Krakau und Bielitz bestehenden Vorschriften, analoge Anwendung finden«.

128. Charakter przemysłowy wyrobu kafli i przemysłu stawiania pieców.

Na zapytanie c. k. starostwa w Jasle z dnia 7 października 1905 L. 17.624 oświadczyła Izba, iż wyrób kafli, jako należący do zakresu uprawnień przemysłu garncarskiego, jest przemysłem rękodzielniczym.

Do przemysłów rękodzielniczych należy również przemysł stawiania pieców (rozporządzenie ministeryjne z dnia 24 września 1905 Dz. u. p. L. 152).

VII.

Poczta i telefony.

129. Doręczanie listów pieniężnych i przekazów.

R. Judkiewicz podnosi nienależyte funkcjonowanie poczty pieniężnej w Krakowie z powodu niedawnych zarządzeń władz wyższych w tej sprawie. Listy pieniężne i przekazy, przybyłe do Krakowa rano, dochodzą adresa-

tów dopiero na drugi lub trzeci dzień. Takie stosunki narażają kupców na nieobliczalne straty.

R. A n c z y c wytyka również powolne funkcyonowanie poczty w mieście wogóle i podnosi przedewszystkiem, że sposób doręczania listów pieniężnych i przekazów, które wedle jego doświadczeń, nader często dochodzą adresata na 2-gi lub 3-ci dzień, dłużej tolerowany być nie może.

R. H o l z e r żali się na nienależyte funkcyonowanie telefonu w R z e s z o w i e oraz na wprost niesłychanie powolne doręczanie poczty listowej, która się wskutek wadliwej organizacyi zawsze bardzo spóźnia ku największej szkodzie handlu i przemysłu.

Izba uchwaliła interweniować w tej sprawie w dyrekcyi poczt we Lwowie.

130. Telefon w Nowym Sączu.

Pismem z dnia 4 listopada 1905 L. 127.985/XII uwiadomiła galicyjska Dyrekcyja poczt i telegrafów Izbę, że z dniem 15 b. r. oddaną zostanie do użytku publiczności państwowa sieć telefoniczna w Nowym Sączu.

Sprawa urządzenia telefonu w Nowym Sączu stanowiła od szeregu lat przedmiot usilnych zabiegów Izby, a spełnienie tego postulatu przyczyni się choć w drobnej części do naprawy stosunków, panujących u nas w tym dziale publicznej służby komunikacyjnej.

131. Centrala telefoniczna w Białej.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie zwróciła się do Izby pod dniem 20 października 1905 r. L. 122.147/XII z pismem następującej treści:

»Rządowa sieć telefoniczna w Białej nie posiada własnego centralnego biura telefonicznego.

Abonenci telefoniczni mieszkający w Białej, których jest obecnie przeszło 80-ciu, połączeni są z centralnem biurem telefonicznem, urządzonem w c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym Bielsko I.

Ponieważ miasta Biała i Bielsko leżą w odrębnych

krajach koronnych, a miejscowe urzędy pocztowe i telegraficzne podlegają dwom różnym krajowym Dyrekcjom poczt i telegrafów, przeto z tego powodu nietylko administracya rządowego telefonu w Białej usuwa się z poza zakresu działania c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, ale i cały dochód ze stacyi telefonicznych w Białej idzie na rachunek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów w Bernie.

Obecny system tych urządzeń telefonicznych jest także i dla mieszkańców Białej niekorzystnym, gdyż pominiawszy już tę okoliczność, że nie mogą się porozumiewać w języku polskim z centralnem biurem telefonicznem w Bielsku, dla którego językiem krajowym i urzędowym jest język niemiecki, muszą nadto z powodu znacznej odległości od centralnego biura telefonicznego w Bielsku opłacać wysokie należitości budowlane, która to okoliczność powstrzymuje wielu interesentów od przystąpienia do uczestnictwa w telefonie, wstrzymując tem samym rozwój jego.

W interesie tedy tego rozwoju i umożliwienia abonentom bialskim należytego używania telefonu powzięła c. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów zamiar urządzenia w Białej samoistnej sieci telefonicznej z centralnem biurem w tamtejszym c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym, o co też stowarzyszenie kupców w Białej prosi, podczas gdy magistrat w Białej przeciw temu występuje.

Zaznaczając jeszcze, że z tego powodu należitości abonamentowe i za rozmowy międzynarodowe nie ulegną żadnej zmianie, uprasza się o wydanie opinii w tej sprawie.

Powołana do zaopiniowania sprawy poruszonej przez Dyrekcyę poczt jedynie w uwzględnieniu jej strony gospodarczej, wezwała Izba interesentów bialskich i tamtejszą miejscową grupę Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego do oświadczenia się na zamierzoną inowacyę.

Po przeprowadzeniu odnośnych dochodzeń uchwalono przesłać Dyrekcji poczt we Lwowie następującą odpowiedź:

»Dla przemysłowców i kupców w Białej jest rzeczą zasadniczego znaczenia, ażeby bez uiszczania opłat międzymiastowych mogli utrzymywać korespondencję telefoniczną ze wszystkimi abonentami, przyłączonymi do sieci bialskiej. O ileby się taki stan dał utrzymać przy istnieniu osobnej centrali w Białej i gdyby przez to komunikacja pomiędzy abonentami w Białej i Bielsku niczem nie została utrudnioną, należałoby powitać taką osobną centralę, jako inowację korzystną.

Gdyby atoli przez utworzenie osobnej centrali telefonicznej w Białej rozmowy pomiędzy abonentami sieci w Białej a sieci w Bielsku miały podlegać jakiegokolwiek, chociażby najmniejszej opłacie, albo gdyby rozmowy te napotkały na jakiegokolwiek inne utrudnienia, albo gdyby przez to wywołaną została powolniejsza obsługa przy łączeniu abonentów sieci obydwóch miast, musiałaby się Izba oświadczyć stanowczo przeciw utworzeniu osobnej sieci w Białej. Biała i Bielsko stanowią obecnie pod względem gospodarczym jedno miasto, w którym komunikacja telefoniczna żadną miarą pogorszoną być nie może«.

VIII.

Sprawy kolejowe.

132. Ładowanie bydła na stacyi kolejowej w Trzebini.

Handlarze bydła z Trzebini udali się do Izby z podaniem tej treści:

»Podpisani handlarze bydła w Trzebini zwracają się do Szanownej Izby z prośbą o interwencję w następującej sprawie:

Od trzech lat zabroniono nam ładowania bydła w Trzebini, pomimo że znajduje się tam odpowiednia rampa a na stacyę do ładowania przeznaczono nam Chrzanów, oddalony od Trzebini przeszło 7 kilometrów. Okoliczność ta spowodowała prawie zupełny upadek handlu bydłem w Trzebini. Pominąwszy już bowiem, że przemysłowiec będąc

zmuszonym pędzić bydło przeszło 7 kilometrów, jest narażony na stratę całego dnia czasu, ładowanie w Chrzanowie jest także z innych względów bardzo niekorzystne. Z Trzebini eksportuje się bydło zazwyczaj cielne i to w ostatnim miesiącu; bydło takie pędzone przez 7 kilometrów choruje ze zmęczenia, traci na wyglądzie a tem samem i na cenie, co przynosi poważne straty tutejszym handlarzom.

Otwarcie stacji ładunkowej w Trzebini nie stałoby na przeszkodzie brak środków utrzymania dla weterynarza, jeżeli weźmiemy na uwagę rzeźnię gminną w Trzebini i sąsiedniej Sierszy, a nadto dochody przy ładowaniu i wyładowywaniu bydła na stacji.

Obecnie na cały powiat jest tylko jeden weterynarz. Wskutek rozległych bardzo czynności nie może on niejednokrotnie podolać swojemu zadaniu a częsta nieobecność na stacji w Chrzanowie powoduje opóźnienia w ładowaniu bydła, co w następstwie pociąga dla podpisanych olbrzymie straty.

Za otwarciem stacji ładunkowej w Trzebini przemawia wreszcie ta okoliczność, że najlepszy pociąg pospieszny towarowy, odchodzący z Trzebini o godz. 11-ej przed południem i mający najdogodniejsze połączenie z Czechami i Morawami, w Chrzanowie zupełnie się nie zatrzymuje.

Wobec tych faktów upraszamy Świątą Izbę handlową i przemysłową o łaskawą interwencję w sprawie otwarcia stacji ładunkowej dla bydła w Trzebini.

Po należytem zbadaniu sprawy uchwaliła Izba prośbę tę w c. k. Namiestnictwie we Lwowie poprzeć do przychylnego załatwienia. Zabiegi Izby wydały pożądaný rezultat, gdyż c. k. Namiestnictwo ustanowiło rozporządzeniem z dnia 6 października 1905 L. 142.340 stację Trzebina stałą stacją do ładowania i wyładowywania odzwoaczy i świń.

Zmiany zasze w roku 1905 w stanie protokolacyi firm, położonych w okręgu Izby.

A) W REJESTRZE FIRM POJEDYNCZYCH:

RODZAJ PRZEDSIĘBIORSTWA	Zaproto- kolowano	Wykre- ślono	RODZAJ PRZEDSIĘBIORSTWA	Zaproto- kolowano	Wykre- ślono
			z przeniesienia .	83	94
Dzierżawy propinacyi	13	15	Młyny	1	3
Handle produktami rolni- czymi	9	3	Dzierżawy aptek	1	3
Przedsiębiorstwa spekulacyi pieniężnych	8	4	Fabryki octu	1	1
Restauracye i kawiarnie	6	4	Handle solą	1	—
Handle tkaninami	4	4	» winem	1	—
Masarze i rzeźnicy	4	3	» wódkami	1	—
Przedsiębiorstwa budo- wlane	4	4	» towar. żelaznymi	1	2
Piekarnie	4	—	Przedsiębiorstwa spedycy- cyjne	1	—
Handle korzenne i towa- rów mieszanych	4	16	Ajencye handlowe	1	—
Fabryki wyrobów tka- ckich	4	3	Wyrób mioteł	1	—
Wyrąb lasów i handle drzewem	4	24	Fabryki nafty	1	—
Browary	3	2	Wyrób kapeluszy	1	—
Handle skór	3	2	Tartaki	—	4
Fabryki wyrobów chemi- cznych	2	3	Handle galanteryjne	—	2
Cegielnie	2	3	Gorzelnie	—	3
Fabryki maszyn i wyro- bów żelaznych	2	—	Dzierżawy dóbr	—	1
Konfekcya ubrań	2	2	Kopalnie nafty	—	1
Handle bydłem	2	2	Fabryki gipsu	—	1
Handle przyborów techni- cznych	2	—	Handle wyr. tokarskimi	—	1
Handle nafty	1	—	Przedsiębiorstwa spekulacyi gruntowych	—	1
			Dzierżawy opłat od rzeźni	—	2
do przeniesienia	83	94	Handle węglem	—	1
			Fabryki wódek	—	1
			» obrczy	—	1
			Przeds. topienia łożu	—	1
			Handle piwem	—	1
			Zakład kontumacyjny	—	1
			R a z e m	95	125

B) W REJESTRZE FIRM SPÓŁKOWYCH:

RODZAJ PRZEDSIĘBIORSTWA	Zaprotoko- łowano		RODZAJ PRZEDSIĘBIORSTWA	Zaprotoko- łowano	
	Wykre- siono	Wykre- siono		Wykre- siono	Wykre- siono
			z przeniesienia . . .	53	8
Spółki oszczęd. i pożyczek	35	—	Spółki wiertnicze . . .	—	2
» kredytowe	13	5	» stolarskie	—	1
» rolnicze	1	3	» spożywcze	—	1
» naftowe	1	—	» tkackie	—	1
» przemysłowe	1	—	» mleczarskie	—	1
» dla kultury torfu	1	—	» sadownicze	—	1
» dla eksportu cho- lewek	1	—	» budowlane	—	1
			» handlowe	—	1
do przeniesienia . . .	53	8	R a z e m	53	17



